POTENCJAŁ INWESTYCYJNY POLSKICH MIAST. RAPORT

FORUM POLSKICH MIAST ZA GRANICĄ

RZECZPOSPOLITA
Życie Regionów

Wspieramy Twój biznes

Polska Agencja
Inwestycji i Handlu
Grupa PFR

Planujesz inwestycje w Polsce lub za granicą?

Polska Agencja inwestycji i Handlu pomoże Ci
na każdym etapie realizacji projektu.

Oferujemy:

- doradztwo lokalizacyjne
- rozpoznanie rynku
- znalezienie wiarygodnych partnerów i dostawców

invest@paih.gov.pl | www.paih.gov.pl

POTENCJAŁ INWESTYCYJNY POLSKICH MIAST. RAPORT

FORUM POLSKICH
MIAST ZA GRANICĄ

SPIS TREŚCI

Miasta poniosą Polskę 4

Andrzej Krakowiak, Wojciech Romański

Dojrzewanie brzydkiego kaczątka 6
prof. Witold Orłowski, główny doradca ekonomiczny PwC w Polsce, Akademia Finansów i Biznesu Vistula

Jesteśmy ważną częścią lokalnej gospodarki 12
wywiad z Izabelą Olszewską, IBM Polska

Dzięki uczelniom rosną nowe kadry 14
wywiad z Jensem Ocksenem, Volkswagen Poznań

W przyszłość patrzymy optymistycznie 16
wywiad z Fabio Pommella, Whirpool Company Polska

Współpraca nauki z biznesem to recepta na sukces 18
wywiad z Michaelem Müllerem, burmistrzem Berlina

Dziesięć minut do centrum 20
wywiad z Philippe'em Close, burmistrzem Brukseli

Nie pozostawić nikogo w tyle 22
wywiad z Peterem Kurzem, burmistrzem Mannheim

Firmy w aglomeracjach są bardziej wydajne 24
wywiad z prof. Beatą Smarzyńską-Javorcik, Uniwersytet Oksfordzki

Rynek biurowy jest rozpędzony 26
wywiad z Charlesem Taylorem, Cushman & Wakefield

Zielony znaczy nowoczesny 34
Białystok

Bydgoszcz: dobry klimat do inwestycji 48
Bydgoszcz

Od bałtyckiego hubu po zaawansowane usługi 62
Gdańsk

Miasto wymyślone od nowa 76
Katowice

Tradycja z nowoczesnością 90
Kraków

Lublin na wznoszącej fali 104
Lublin

Miasto nowych możliwości 118
Łódź

Ogród rozwoju 132
Olsztyn

Wschodnia gościnność 146
Rzeszów

Na styku Skandynawii i Niemiec 160
Szczecin

Miasto do życia i rozwijania biznesu 174
Toruń

Globalna metropolia 188
Warszawa

Gospodarka tętniąca życiem 202
Wrocław

MIASTA PONIOSĄ POLSKĘ

ZESPÓŁ PRZYGOTOWUJĄCY RAPORT

ANDRZEJ KRAKOWIAK
Redaktor
„Rzeczpospolita”

ANNA OGONOWSKA-REJER
Dziennikarz
„Rzeczpospolita”

WOJCIECH ROMAŃSKI

Redaktor
„Rzeczpospolita”

HANNA WAWROWSKA
Autorka i szef
„Rzeczpospolita Życie Regionów”
h.wawrowska@rp.pl

IRMINA ZAKRZEWSKA
Kierownik projektu
„Rzeczpospolita Życie Regionów”
i.zakrzewska@rp.pl

Szanowni Państwo

Jeszcze nie tak dawno Polska – podobnie jak inne państwa naszego regionu – była krajem strukturalnej zmiany, który dramatycznie potrzebował inwestycji. W zamian oferowaliśmy niskie koszty prowadzenia działalności gospodarczej, połączone z ogromnym zaangażowaniem i szybko rosnącymi kompetencjami pracowników.

Od początku transformacji bardzo dużo się jednak zmieniło. Polska już od lat jest w gronie europejskich liderów pod względem dynamiki PKB, gospodarka ewoluuje w stronę coraz bardziej innowacyjnych branż, a korzyści z taniej produkcji zastąpiły coraz wyższe kompetencje i elastyczność kadr, możliwość tworzenia zaawansowanych technologicznie łańcuchów dostaw i otwartość w ramach rynku Unii Europejskiej. Ale teraz tym bardziej nie można się teraz zatrzymać. Ogromną rolę w podtrzymaniu dynamicznego rozwoju gospodarki, a przede wszystkim nadaniu mu nowej jakości, będą odgrywać miasta, zwłaszcza największe, które są dla innych inspiracją i wzorem do naśladowania. Na całym świecie aglomeracje stają się katalizatorami zmian, przyciągając do siebie nowych mieszkańców, a wraz z nimi nowe biznesy oraz – co szczególnie ważne w dobie gospodarki opartej na innowacjach i kreatywności – nowe pomysły. Metropolie często zresztą same inicjują te zmiany, dzięki m.in. coraz bardziej aktywnym uczelniom i... pieniądzom, np. tym z unijnych dotacji, które pozwalają wspierać innowacyjne projekty.

Ale nie znaczy to, że miasta, rozwijając się, jednocześnie deprecjonują to, co jest wokół nich. Wręcz przeciwnie – aktywizują swoje bliższe i dalsze otoczenie. To na obrzeżach miast lokują się dziś wielkie centra logistyczne, nowoczesne powierzchnie magazynowe, nowe zakłady produkcyjne. Rola obszarów aglomeracyjnych rośnie również dzięki objęciu całego kraju projektem Polskiej Strefy Inwestycji, przyznającej wszystkim inwestorom – oczywiście pod określonymi warunkami – podobne ulgi i wsparcie, jakie wcześniej przysługiwało wyłącznie tym lokującym się w specjalnych strefach ekonomicznych.
Zresztą zmieniły się też same miasta. Każde jest inne, każde ma swoje mocne strony, których jest świadome i to nimi, a nie obietnicą niskich zarobków i wysokich ulg podatkowych, chce przyciągać kolejnych inwestorów. Polskie miasta znają swoją wartość. Wiedzą, że to odpowiednia jakość życia i zadowoleni mieszkańcy najlepiej przemawiają dziś do wyobraźni potencjalnych inwestorów. I właśnie to ma być magnesem dla nowoczesnego biznesu, a jednocześnie stymulatorem dalszego zrównoważonego rozwoju, z którego korzystać będzie cały kraj.

Jakie są dziś duże polskie miasta? Nowoczesne, dynamiczne, kreatywne, otwarte. Postaraliśmy się – w skrótowej z konieczności formie – przybliżyć 10 kluczowych ośrodków, które bez żadnych kompleksów mogą rywalizować o nowe inwestycje z aglomeracjami Europy i świata. Warto spojrzeć na nasze miasta z tej perspektywy choćby po to, by zobaczyć, jak długą drogę przeszliśmy w ciągu ostatnich 30 lat. Zapraszamy do lektury.

PARTNERZY

wschodzący Białystok

BYDGOSZCZ

GDAŃSK

KATOWICE dla odmiany

Kraków

Lublin MIASTO INSPIRACJI

ŁÓDŹ CREATES

OLSZTYN

O!GRÓD Z NATURY

rzeszów stolica innowacji

Miasto Szczecin

MIASTO TORUŃ

zakochaj się w Warszawie

Wrocław miasto spotkań

PATRONAT HONOROWY

Rzeczpospolita Polska
Minister
Spraw Zagranicznych

Polska Agencja
Inwestycji i Handlu
Grupa PFR

WYDAWCA

RZECZPOSPOLITA

Życie Regionów

PARTNERZY WSPIERAJĄCY

AR
AW
Agencja Rozwoju Aglomeracji Wrocławskiej
Wrocław Agglomeration Development Agency

ar ms
Agencja Rozwoju
Metropolii
Szczecińskiej Sp. z o.o.

BYDGOSKA
AGENCJA
ROZWOJU
REGIONALNEGO

METROPOLIA
BYDGOSZCZ

sf p
Szczeciński Fundusz
Pożyczkowy
Sp. z o.o.

torun.direct
Centrum Wsparcia Biznesu w Toruniu

DOJRZEWANIE BRZYDKIEGO KACZĄTKA

prof. Witold M. Orłowski

Czy Polska jest atrakcyjnym krajem dla lokalizacji inwestycji? A jeśli tak, to co zrobić, by naszą dobrą pozycję w tym zakresie utrzymać i wzmocnić?

Historię budowy atrakcyjności inwestycyjnej Polski da się porównać do bajki Andersena o brzydkim kaczątku. Kiedy w roku 1990 rozpoczynaliśmy nasz marsz ku normalności, sytuacja wydawała się niemal beznadziejna. Gospodarka była zrujnowana przez dekady komunizmu, dochody Polaków były niskie, oparte na archaicznych technologiach fabryki popadały w ruinę, a niedoinwestowana infrastruktura rozpadała się. Ówczesna Czechosłowacja i Węgry wydawały się w porównaniu z nami szczęśliwe i bogate, a Praga i Budapeszt wyglądały przy Warszawie jak strojące pióra królewskie pawie przy zmokłej kurze – a raczej zagłodzonym, brzydkim kaczątku. Nic dziwnego, że mimo zainteresowania naszymi reformami zagraniczni inwestorzy omijali Polskę szerokim łukiem.

A jednak zdarzyło się coś niespodziewanego. Skazana na niepowodzenie Polska wysforowała się do przodu, odnotowała największy wzrost produkcji ze wszystkich krajów przechodzących transformację, a od ćwierć wieku jest jednym z najszybciej rozwijających się państw Europy. Już w połowie lat 90. stała się największym odbiorcą inwestycji zagranicznych w regionie. Dzięki wzrostowi gospodarczemu i stabilizacji finansowej zwiększyła się zasobność Polaków i wielkość krajowego rynku. Dzięki członkostwu w Unii Europejskiej producenci zyskali nieskrępowany dostęp do wspólnotowego rynku. Dzięki radykalnej poprawie stanu infrastruktury możliwe stały się zarówno wielkie inwestycje przemysłowe, jak i nowe projekty w sektorach usługowych, wykorzystujące możliwości tworzone przez nowe technologie.

Brzydkie kaczątko z początku lat 90. może jeszcze nie jest wspaniałym łabędziem, ale na pewno zyskało atrakcyjność i stało się jedną z najwyżej ocenianych lokalizacji inwestycji na świecie.

Jak zmieniała się atrakcyjność inwestycyjna

W przygotowywanym przez Bank Światowy rankingu Doing Business, analizującym łatwość prowadzenia działalnościgospodarczej, Polska zajmuje obecnie 33. miejsce na świecie, na 190 analizowanych krajów. Lokuje to Polskę przed głównymi

regionalnymi rywalami (Czechami, Węgrami, Rumunią, Turcją) i powyżej średniej dla krajów Unii Europejskiej (wyraźnie łatwiejsze jest prowadzenie biznesu w Wielkiej Brytanii, krajach skandynawskich i bałtyckich; podobnie łatwe w Niemczech i Francji; trudniejsze w większości krajów wschodniej oraz południowej części Unii). Polska oferuje stosunkowo niskie podatki i zupełnie przyzwoite warunki dla przedsiębiorców. Spośród 10 obszarów badanych przez Bank Światowy, w dwóch przypadkach (łatwość prowadzenia działalności transgranicznej i uzyskania kredytu) wynik Polski lokuje nas na pozycji jednego ze światowych liderów, w kolejnych dwóch (łatwość zakładania biznesu i dostępu do mediów) tuż za liderami, a w pozostałych obszarach (poziom i łatwość rozliczania podatków, uzyskanie pozwolenia na budowę, rejestrowania nieruchomości, egzekwowania kontraktów i procedur likwidacyjnych) zdecydowanie powyżej poziomu średniego.

Równie ważna jak sam poziom wskaźnika jest dynamika jego zmian. Dziś Polska zajmuje na świecie 33. miejsce pod względem łatwości prowadzenia biznesu – w pierwszym badaniu z roku 2004 było to miejsce 111. Od tego czasu wskaźniki we wszystkich badanych obszarach znacząco się poprawiły, od wzrostu o 10 proc. w zakresie ochrony praw inwestorów, do wzrostu o 126 proc. w obszarze procedur likwidacyjnych. Kraj, który na początku lat 90. pozostawał daleko w tyle za środkowoeuropejskimi rywalami, w ciągu minionych dekad przyciągnął inwestycje o wartości niemal ćwierć biliona dolarów – tyle co Czechy i Węgry razem wzięte i kilkakrotnie więcej od Turcji i Rumunii. W skali świata pod względem zainwestowanego w formie BIZ (bezpośrednich inwestycji zagranicznych) kapitału Polska zajmuje dziś 25. miejsce, ustępując gospodarczym gigantom (na czele z USA, Chinami, Wielką Brytanią i Niemcami) oraz największym rajom podatkowym, ale wyprzedzając wszystkie kraje które dokonały transformacji gospodarczej (poza Rosją) i przygniatającą większość Europy.

Jeszcze lepiej wygląda sytuacja pod względem liczby inwestycji nowo rozpoczynanych (greenfield), w którym to rankingu w ostatnich latach Polska zajmuje 9. miejsce na świecie. To z jednej strony odbicie obiektywnego sukcesu gospodarczego kraju, z drugiej zaś dokonywanej przez inwestorów oceny jego atrakcyjności inwestycyjnej w porównaniu z rywalami. W rankingach atrakcyjności Polska lokuje się dziś w okolicach 30. pozycji (choć w tych branżowych, dotyczących np. otwierania centrów usług biznesowych, zajmuje nieraz czołowe miejsca). Oznacza to, że mamy dziś dobrą pozycję do przyciągania inwestycji i – co więcej – nadal mamy szansę na to, by skutecznymi działaniami ją poprawić.

Co przyciąga inwestycje do Polski

Co przyciąga inwestycje? Odpowiedź zależy od tego, o jakich projektach mówimy. Z prowadzonych przez firmę konsultingową A.T. Kearney badań wynika, że dla większości inwestorów kluczowe znaczenie

Obecnie nasz produkt krajowy brutto (per capita) to ponad 70 proc. unijnej średniej, podczas gdy w 2004 r., kiedy wchodziliśmy do UE, nie przekraczał nawet połowy średniego PKB w Unii.

2116 mld zł

wyniósł PKB w 2018 r. (ceny bieżące)

ponad 163 mld euro

dostała Polska z Unii Europejskiej przez 15 lat

ma dostęp do klientów i otoczenie makroekonomiczne (czyli wzrost rynku i jego stabilność), na drugim miejscu inne ryzyka związane z inwestycją (także regulacyjne), a dopiero na kolejnym czynniki kosztowe. W przypadku Polski mamy zazwyczaj do czynienia z jednym z trzech typów projektów. Pierwszym są te dokonywane z myślą o całym rynku europejskim (lub jego części) – taki charakter ma większość inwestycji w przemyśle przetwórczym. Kluczowym czynnikiem atrakcyjności jest tu połączenie członkostwa Polski w Unii Europejskiej (dostęp do rynku) z atrakcyjnością kosztową (umiarkowany koszt pracy przy dobrym wykształceniu pracowników).

Drugi typ projektów zorientowany jest na zaspokojenie potrzeb rynku krajowego, a jego typowymi przykładami są inwestycje w sektorze bankowym lub w handlu. Tu największe znaczenie ma rosnąca siła nabywcza polskiego społeczeństwa i znaczny potencjał rozwojowy, wynikający z szybkiego tempa wzrostu PKB i stabilności makroekonomicznej. Wreszcie trzeci typ, w ostatnich latach bardzo popularny, to inwestycje dokonywane na potrzeby całego świata (ich typowym przykładem są centra usług wspólnych globalnych koncernów). W tym przypadku atrakcyjność Polski wynika z dostępności i rozsądnego kosztu zatrudnienia wysoko wykwalifikowanych pracowników, przy jednoczesnym bezpieczeństwie inwestycyjnym i radykalnym spadku barier technologicznych dla transgranicznego świadczenia usług.

Potrzeba nowej strategii

Należy jednak pamiętać, że atrakcyjność inwestycyjna kraju nie jest dana raz na zawsze. Przez lata byliśmy przyzwyczajeni do tego, że kraje oferujące znacząco niższy koszt pracy i tworzące odpowiednie warunki do rozwoju automatycznie zyskują w wielu dziedzinach przewagę konkurencyjną. Sukces transformacji i członkostwo w Unii dały naszemu krajowi szybki rozwój gospodarczy, wzrost zamożności, poczucie stabilności gospodarczej i politycznej oraz bezpieczny dostęp do najważniejszych rynków eksportowych, przy średniej znacznie niższej od zachodnioeuropejskiej. Kontynuacja takiego właśnie modelu rozwoju stoi dziś jednak pod znakiem zapytania z dwóch powodów.

Przede wszystkim, czasy taniej pracy zaczynają powoli przechodzić w Polsce do historii. Z jednej strony to powód do zadowolenia – temu właśnie służy rozwój gospodarczy. Z drugiej, im bardziej rośnie koszt pracy, tym łatwiej znaleźć w Europie i na świecie lokalizacje inwestycji atrakcyjniejsze kosztowo od Polski. Drugi powód jest jednak ważniejszy. Na świecie rozwija się właśnie czwarta rewolucja przemysłowa, nowa wielka fala zmian związanych z digitalizacją, robotyzacją produkcji i wykorzystaniem sztucznej inteligencji. Wszystko to może szybko zmienić modele biznesowe międzynarodowych korporacji. Według niektórych szacunków intensywne wykorzystanie robotów przemysłowych, przy jednoczesnym spadku ich cen, może do roku 2025 obniżyć koszty pracy w niemieckim przemyśle motoryzacyjnym o ponad 40 proc. Już

za kilka lat obsługiwana przez roboty fabryka aut w Niemczech może stać się bardziej konkurencyjna od operującej na średnim poziomie technologicznym fabryki w Polsce, a kierowana przez automat niemiecka ciężarówka stanie się tańsza od ciężarówki z polskim kierowcą.

Jeśli nasz kraj ma zachować atrakcyjność inwestycyjną, musi poszukiwać nowych, wyraźnych przewag konkurencyjnych. Dla dalszego rozwoju potrzebujemy inwestycji tworzących miejsca pracy o wysokiej wartości dodanej, innowacyjnych i wykorzystujących pracooszczędne technologie. Najważniejszym warunkiem przyciągania takich właśnie inwestycji jest odpowiednie wykształcenie Polaków, ich zdolność do absorbcji nowych technologii i akceptacji zmian. Ale niezbędne jest również zadbanie o to, by jak najwyższa była jakość życia (bo ludzie po

FIRMY W POLSCE

- Przedsiębiorstwa działające na terenie Polski (w mln)
- Przedsiębiorstwa działające na terenie Polski na 1000 mieszkańców

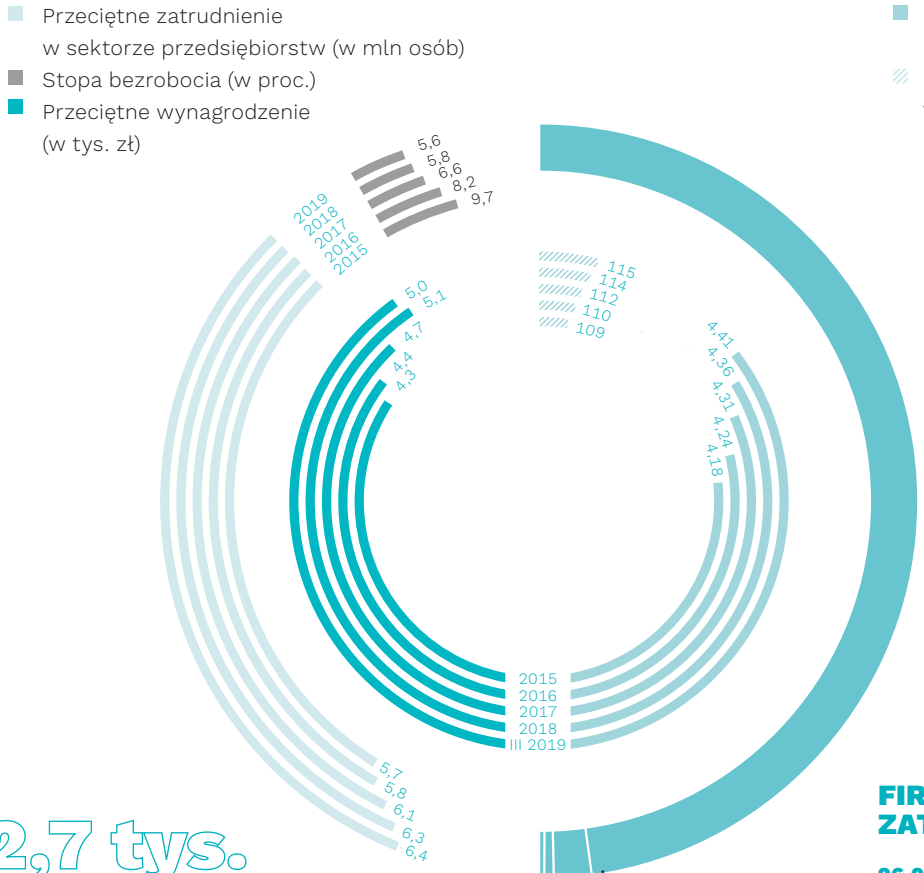

392,7 tys.
nowych firm zostało zarejestrowanych w ubiegłym roku w Polsce

FIRMY WEDŁUG ZATRUDNIENIA

- **96,0%** mikrofirmy (do 9 pracujących)
- **3,2%** małe (10-49 pracujących)
- **0,7%** średnie (50-249 pracujących)
- **0,1%** duże (powyżej 249 pracujących)

Źródło: GUS, inf. własne.

BUDŻET PAŃSTWA

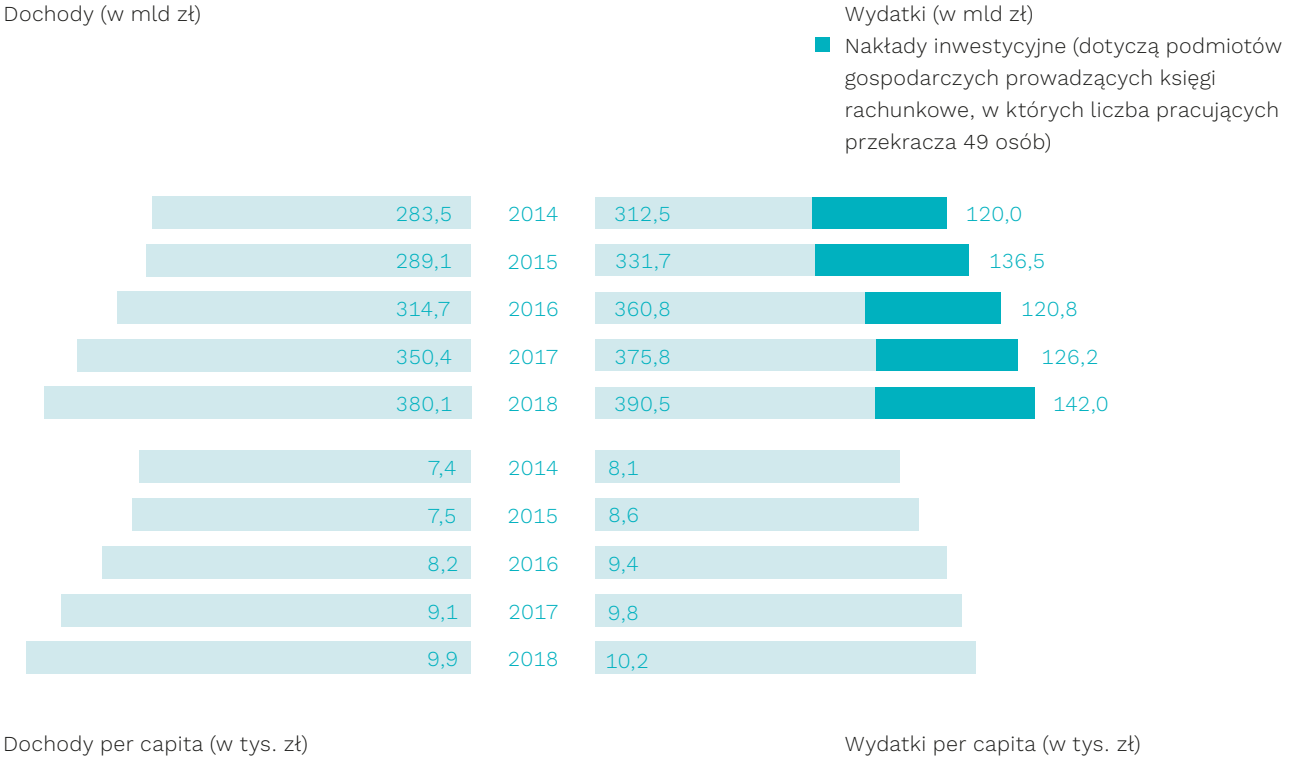

prostu muszą chcieć mieszkać w naszym kraju), by jak najsprawniej działały instytucje państwowe i jak najlepsze było otoczenie biznesu.

Przez ponad ćwierć wieku cierpiąca z powodu wysokiego bezrobocia Polska poszukiwała inwestorów, którzy tworzyliby nowe, trwałe miejsca pracy. Dziś musi szukać takich, którzy tworzą miejsca pracy o wysokiej wartości dodanej, intensywnie wykorzystujących nowoczesne technologie. Innymi słowy, inwestycji typowych dla czwartej rewolucji przemysłowej. Wymaga to odpowiedniej promocji gospodarczej kraju i skutecznej współpracy z potencjalnymi inwestorami. Wymaga to umiejętnego wykorzystania istniejących instrumentów wsparcia i zachęt do inwestowania (ze względu na ciągle jeszcze niższy poziom rozwoju gospodarczego większości regionów Polski od regionów zachodniej Europy, realizujący swoje projekty inwestorzy mogą korzystać z grantów rządowych, zwolnień podatkowych, a także instrumentów wsparcia współfinansowanych z funduszy europejskich).

Ale przede wszystkim wymaga to działań służących temu, by Polska oceniana była jako kraj, w którym wysoko wykwalifikowani ludzie chcą żyć i pracować, a rozwijające się firmy mogą liczyć na życzliwość i przyjazne rozwojowi otoczenie.

Specjalna rola polskich metropolii

W takiej właśnie, nowej strategii pozyskiwania pożądanych inwestycji kluczową rolę odgrywać powinny polskie metropolie. Bo w czasach czwartej rewolucji przemysłowej centra wytwarzania towarów i usług będą czerpać siły nie z taniej pracy, ale z bliskości ośrodków wiedzy i kultury. Będą lokować się tam, gdzie pracownicy będą mogli cieszyć się wysoką jakością życia. Najlepiej tym warunkom odpowiadają okolice dużych, prężnie rozwijających się metropolii.

Na ile polskie metropolie są gotowe, by stawić czoło temu wyzwaniu? Według badań prowadzonych od kilkunastu lat przez PwC, członkostwo w UE pozwoliło na ogromną rozbudowę ich kapitałów rozwojowych. Radykalnie poprawiła się jakość infrastruktury i usług miejskich, komfort życia mieszkańców, metropolie podjęły intensywne działania, by wzmocnić swą rolę jako centrów wiedzy i kultury. Są też dziś sprawniej zarządzane i lepiej radzą sobie w kontaktach i z własnymi mieszkańcami, i z inwestorami.

Metropolie i obszary metropolitalne stanowią dziś główne centra rozwoju gospodarczego Polski. W 12 miastach objętych badaniem PwC mieszka 6,7 miliona osób, czyli 18 proc. całej ludności kraju, wytwarzając 32 proc. całkowitego PKB. Natomiast na 12 obszarach metropolitalnych wokół tych miast mieszka 16,1 mln osób, czyli 42 proc. całej ludności, wytwarzając aż 55 proc. PKB Polski. Ale wskaźniki PKB nie pokazują w pełni gospodarczego znaczenia obszarów metropolitalnych: zlokalizowane jest na nich 76 proc. wszystkich polskich firm informatycznych i przygniatająca większość tych z obszaru innowacji i nowych technologii. Metropolie są centrami kulturowymi, ośrodkami największej aktywności naukowej, artystycznej, edukacyjnej. Na 12 obszarach metropolitalnych mieszka 55 proc. ludności z wyższym wykształceniem. Zlokalizowane jest tam 89 spośród 100 najlepszych uczelni akademickich, studiuje 84 proc. wszystkich studentów szkół wyższych.

Oczywiście wiele jeszcze pozostaje do zrobienia. Trzeba znaleźć receptę na poprawę stanu środowiska naturalnego, podnieść jakość wielu usług (zwłaszcza służby zdrowia i edukacji), udoskonalić strategiczne planowanie rozwoju z wykorzystaniem nowoczesnych rozwiązań „inteligentnego miasta" (smart city), zintensyfikować współpracę miast z otoczeniem, z biznesem, z nauką. Ale najważniejsze jest to, że polskie metropolie muszą jasno zdefiniować, jakiego rodzaju inwestycje chcą przyciągnąć. Innowacyjne, zaawansowane technologicznie, w pełni wykorzystujące potencjał kulturowy, dobrze łączący historyczną przeszłość z ekonomiczną przyszłością Polski.

Autor jest głównym doradcą ekonomicznym PwC w Polsce oraz wykładowcą Akademii Finansów i Biznesu Vistula

JESTEŚMY WAŻNĄ CZĘŚCIĄ LOKALNEJ GOSPODARKI

W Polsce szeroko współpracujemy z uczelniami, to wręcz nasze oczko w głowie – mówi Izabela Olszewska, dyrektor generalna IBM Global Services Delivery Centre Polska.

IBM jest w Polsce obecny od wielu lat. Dobrze wam nad Wisłą?
Firma działa w wielu segmentach rynku, a spółka, którą ja zarządzam, prowadzi centra usług wspólnych IBM dla naszych zewnętrznych klientów z całego świata. To głównie projekty z sektora IT, jesteśmy obecni we Wrocławiu, Katowicach i w mniejszej skali także w Warszawie. W sumie zatrudniamy kilka tysięcy osób, ale to dynamiczna liczba, stale rośnie. We Wrocławiu działamy od dekady, w Katowicach od 2013 r. Wybór tych lokalizacji był dobrą decyzją, doskonale się nam z władzami tych miast pracuje.

W Katowicach chyba przecieraliście szlaki, jeśli chodzi o firmy z branży nowych technologii?
Może kiedyś faktycznie tak było, ale obecnie to miasto rozwija się niesłychanie dynamicznie także w kierunku nowych technologii. To już nie tylko przemysł ciężki czy górnictwo, ale także innowacyjne sektory, które w tym mieście są coraz bardziej widoczne. Dzisiaj jesteśmy częścią szybko zmieniającego się miasta, stawiającego także na innowacje.

Czym się kierowaliście wybierając te właśnie lokalizacje?
Zobaczyliśmy ogromny potencjał. A obecny rozwój tych miast pokazuje, że była to jak najbardziej słuszna decyzja. W naszej branży o poziomie oferowanych usług decydują po prostu ludzie, dlatego kluczem jest zbudowanie sprawnego zespołu. To z jednej strony oczywiście absolwenci polskich uczelni – uniwersytetów czy wyższych szkół, od ekonomicznych po techniczne – ale w naszych centrach pracują też cudzoziemcy. Nie mówimy o marginalnych przypadkach, w polskim zespole mamy przedstawicieli 90 krajów, od USA czy krajów zachodnioeuropejskich przez Ukrainę po Indie czy państwa afrykańskie. To niesłychanie wielonarodowe środowisko i także z tego wynika jego sprawność w reagowaniu na najróżniejsze wyzwania, co odpowiada klientom i doskonale sprawdza się w praktyce. A dzięki temu, że jesteśmy otwarci na nowe problemy i wyzwania, poziom oferowanych usług w naszych centrach rośnie. Gdy zaczynaliśmy działalność, zajmowaliśmy się dość prostymi operacjami typu help desk, bazy danych czy podobnymi działaniami z sektora IT. Dzisiaj, kiedy już widać, jak doskonale zespół pracuje, coraz częściej trafiają do nas projekty o znacznie wyższym poziomie

zaawansowania. Pracujemy nad rozwiązaniami wykorzystującymi najnowsze osiągnięcia, takimi jak sztuczna inteligencja, blockchain, po nowe możliwości systemów chmurowych oraz big data. Do tego w zespole często powstają pomysły, które później wspólnie z programistami IBM z innych pionów czy spółek są wdrażane u klientów, bywają także bazą dla nowych usług. Takich przykładów będzie coraz więcej, ponieważ wciąż się mocno rozwijamy.

Jak prowadzone są międzynarodowe rekrutacje?

Wykorzystujemy wiele możliwości, oczywiście w Polsce szeroko współpracujemy z uczelniami, to wręcz nasze oczko w głowie. Organizujemy zajęcia, na których wykładowcami są nasi pracownicy. Stawiamy także na dobre relacje z władzami samorządowymi, dzięki czemu jesteśmy postrzegani jako solidny i uczciwy pracodawca. Mamy szereg programów stażowych czy konkursów dla studentów, w ramach których można rozpocząć u nas staż, później wielu uczestników takich programów zostaje naszymi pracownikami. Rekrutacje prowadzimy oczywiście też poza Polską, w takich projektach niesłychanie użyteczne są struktury IBM, wielu naszych pracowników wcześniej zatrudniały spółki z innych państw. Fakt, że jesteśmy częścią międzynarodowej korporacji bardzo nam pomaga..

Czy sprawdzaliście, jaki jest wkład IBM w rozwój lokalnych gospodarek?

Nie prowadziliśmy takich wyliczeń, ale mogę wskazać wiele dowodów, że jesteśmy ważną ich częścią. Firma jest solidnym podatnikiem, ale nie chodzi tylko o CIT, nasi pracownicy płacą też przecież PIT. Do tego przy takiej liczbie zatrudnionych ich wydatki konsumpcyjne są ważną częścią lokalnej gospodarki – wydatki w sklepach, przychody z najmu itp. Jednak nasze znaczenie widzę też znacznie szerzej, promujemy zatrudnianie osób niepełnosprawnych, którym oferujemy szereg usprawnień ułatwiających im funkcjonowanie. Stawiamy też na zatrudnianie kobiet. Mimo na pozór dość technicznego charakteru pracy to już duża część zespołu. Nadal promujemy też technologiczne zawody wśród młodych kobiet, to dla nas bardzo ważne.

Do tego, podobnie jak inne nasze spółki na świecie, mamy sporo rozwiązań wspierających matki w powrocie do pracy. To choćby elastyczne formy zatrudnienia, praca zdalna, ale promujemy także inicjatywy wspierające zaangażowanie ojców w wychowanie dzieci. Sama podczas swojej pracy w IBM urodziłam ich trójkę, więc mogę potwierdzić, że te rozwiązania są dla kobiet bardzo przydatne.

Możliwe jest uruchamianie nowych centrów usługowych IBM w Polsce?

Te obecnie prowadzone rozwijają się, ale mają też ograniczoną pojemność. Z drugiej strony rośnie wydajność pracowników gotowych na coraz to nowe wyzwania. Dlatego obecnie raczej nie ma takich planów.

DZIĘKI UCZELNIOM ROSNĄ NOWE KADRY

Jesteście w Poznaniu już od 1993 r. Jak wyglądały początki Volkswagena w stolicy Wielkopolski?
Zaczynaliśmy od przedsiębiorstwa, w którym pracowały 62 osoby, a teraz liczba pracowników przekracza 11 tys. Dziś dzienna produkcja sięga 1170 samochodów, wykonujemy także ponad 4,5 mln odlewów rocznie. Od 2014 r. mocno inwestowaliśmy w budowę fabryki we Wrześni, teraz inwestujemy w rozbudowę zakładu w Antoninku. Łącznie w latach 2019-2020 wydamy na inwestycje ok. 450 mln euro. W Antoninku wybudowaliśmy już halę logistyczną o powierzchni ok. 46 tys. m^2, zainwestowaliśmy także w rozbudowę hali spawalni, gdzie jest w tej chwili instalowanych 450 robotów. W rezultacie poziom automatyzacji mocno wzrośnie. Te wszystkie inwestycje przygotowują nas do produkcji nowego samochodu.

Kiedy pojawi się nowy model?
Volkswagen Caddy produkowany jest już 16 lat. Oczywiście są już plany na przyszłość, ale nie mogę w tej chwili ujawnić więcej szczegółów.

Jak pan ocenia wpływ nowej fabryki we Wrześni na otoczenie zakładu? Jakie znaczenie miała jego budowa dla wzmocnienia atrakcyjności gospodarczej regionu?
Od 2014 r., gdy rozpoczynaliśmy inwestycję we Wrześni, wydaliśmy łącznie 4 mld złotych. Obecnie zatrudniamy w tej fabryce 3,4 tys. osób i produkujemy 420 samochodów dziennie, włącznie z dostawczym, elektrycznym MAN e-TGE. Gdy ruszaliśmy z budową, poziom bezrobocia w powiecie wrzesińskim sięgał 13-14 proc., teraz spadł do 3,6 proc. Nie twierdzę, że to wyłącznie zasługa fabryki Volkswagena, ale z pewnością nasza inwestycja się do tego przyczyniła. Ponadto budowa fabryki przyciągnęła innych dostawców, takich jak Sitech, Benteler czy Gestamp. Co prawda ta trzecia firma trafiła do regionu już wcześniej, jako dostawca podzespołów dla Caddy, ale niedaleko naszego zakładu we Wrześni uruchamia kolejną linię produkcyjną. W sumie nasza inwestycja przyczyniła się do poprawy sytuacji gospodarczej zarówno miasta, jak i gminy Września.

Barierą dla dalszego rozwoju branży motoryzacyjnej w Polsce są problemy ze zdobyciem pracowników i rosnące koszty pracy. Jak radzi sobie z tym VW Poznań?

Jednym z kluczowych atutów Poznania i jego okolic to duży potencjał pracowników pomimo stosunkowo niskiej stopy bezrobocia – mówi Jens Ocksen, prezes Volkswagena Poznań.

Jesteśmy pod tym względem w dobrej sytuacji. Obsadę pod trzecią zmianę produkcyjną we Wrześni udało się skompletować bez większego problemu, pozyskując polskich pracowników. I tak jest praktycznie we wszystkich naszych zakładach. To pokazuje, że jesteśmy ciągle atrakcyjnym pracodawcą. Obserwujemy, rzecz jasna, że w krajach Europy Środkowo-Wschodniej jest tendencja do zwiększania wynagrodzeń pracowników. To sprawia, że automatyzacja w niektórych obszarach produkcyjnych się opłaca. Przykładowo we Wrześni poziom automatyzacji na spawalni sięga 80 proc. Także na spawalni w Antoninku będziemy się zbliżać do tego wyniku. Zaletą jest, iż dzięki dobrej współpracy z politechniką w Poznaniu możemy pozyskać wysoko wykwalifikowanych pracowników.

Skoro mowa o tej współpracy: jak ona wygląda i jakie przynosi efekty?

To nie jest tylko współpraca z uczelniami. Mamy klasy patronackie w dwóch szkołach, kształcące w pięciu zawodach. Co roku opuszcza je ok. 80 absolwentów, w sumie już blisko pół tysiąca osób zakończyło naukę na tych specjalistycznych kierunkach. Co do uczelni wyższych, nasz system kwalifikacji bazuje na tzw. studium dualnym, dzięki niemu nasi absolwenci kształcą się na politechnice i jednocześnie uzyskują wykształcenie zawodowe, pracując w Volkswagen Poznań. W rezultacie, kończąc naukę, mają dyplom dwuzakresowy tj. wraz z certyfikatem Polsko-Niemieckiej Izby Przemysłowo-Handlowej. W ubiegłym roku razem z politechniką w Poznaniu przygotowywaliśmy duży projekt, w ramach którego grupa ok. 30 studentów różnych kierunków konstruowała wyścigowy bolid. Część z tych osób znalazła u nas zatrudnienie w dziale rozwoju technicznego.

Jak pan ocenia atrakcyjność Wielkopolski dla inwestycji motoryzacyjnych? Co jest atutem regionu i jakie są bariery?

Jeden z kluczowych atutów to duży potencjał pracowników pomimo stosunkowo niskiej stopy bezrobocia. Kolejnym jest rozwijająca się infrastruktura: mamy połączenie autostradowe z Niemcami, co usprawnia nasz transport. Współpracuje z nami 112 dostawców z całej Polski, w tym 17 z Wielkopolski. Osiem z tych firm ma swoje siedziby w parku dostawców we Wrześni, siedem w Swarzędzu. To pokazuje, jak duża inwestycja zwiększa atrakcyjność regionu i przyciąga kolejne przedsiębiorstwa.

Koncerny motoryzacyjne nastawiają się na budowę pojazdów elektrycznych. We Wrześni już powstaje taki samochód, czy będzie też produkowany w Antoninku?

Chcemy, aby dzięki naszym pojazdom i usługom mobilność była bardziej czysta, bezpieczniejsza oraz wydajniejsza. Jako producent lekkich samochodów użytkowych możemy wpływać na to, jak wygląda miejska logistyka. Wspólnie z naszymi klientami zmierzamy w stronę zerowej emisji.

W PRZYSZŁOŚĆ PATRZYMY OPTYMISTYCZNIE

Polska to jeden z naszych strategicznych rynków – mówi Fabio Pommella, prezes Whirlpool Company Polska.

Jak ważna jest rola polskich inwestycji w grupie Whirlpool?
To co zrobiliśmy w Polsce w ostatnich latach, pokazuje, że jest to jeden z naszych strategicznych rynków. Tylko w ostatnich trzech latach zainwestowaliśmy w Polsce 1,3 mld zł, a operacja łączenia i integracji spółek wcześniej działających w ramach Indesit Polska oraz Whirpool Polska była bardzo zaawansowana i wiązała się z ogromnymi wyzwaniami.

Teraz wchodzimy w nowy etap. W otwartej pod koniec 2018 r. fabryce suszarek bębnowych docelowo chcemy produkować nawet ponad 1 mln sztuk sprzętu rocznie. To jedyny tego typu zakład w całym regionie, co pokazuje, jakie znaczenie ma kraj w strategii grupy. Tylko ten zakład kosztował niemal 200 mln zł, a nie chodzi przecież tylko o produkcję. To zupełnie nowa koncepcja tego rodzaju sprzętu, drobiazgowo opracowana także z wydatnym udziałem polskiego zespołu. Na Łodzi nasze inwestycje się nie kończą, w Radomsku rozwijamy produkcję zmywarek, a we Wrocławiu stawiamy na sektor chłodniczy.

Powtórzę, że była to niesłychanie skomplikowana operacja, dlatego teraz potrzebujemy czasu, aby móc w spokoju korzystać z efektów tego wysiłku.

Czy to oznacza brak planów kolejnych inwestycji?
Whirlpool w Polsce rozwija się cały czas, cykl życia produktu trwa kilka lat, dlatego zanim zaczniemy myśleć o nowych, skorzystajmy z tych już opracowanych. Tym bardziej że na potrzeby produkcji w Polsce powstały nowe koncepcje sprzętu, także od strony wizualnej, ale również funkcjonalności. Teraz ten sprzęt dopiero zacznie trafiać na rynki, najpierw do Francji i Wielkiej Brytanii, później do Polski, Rosji i na kolejne.

Whirlpool w Polsce to nie tylko fabryki, ale też silny pion ds. badań i rozwoju.
To niesłychanie ważny sektor naszej działalności, do tego polskie centrum pracuje nie tylko na potrzeby rodzimych zakładów, powstają w nim też koncepcje następnie wdrażane w naszych zakładach na całym świecie. Mówimy w sumie o zespole ok. 300 osób, które opracowują nowe produkty i modernizują te już produkowane.

Pracują w nim głównie osoby z Polski?
Tak, ale to bardzo międzynarodowe środowisko, mamy pracowników z całego świata. To element międzynarodowej korporacji,

która ilościowo produkuje najwięcej sprzętu AGD na świecie. Mamy też w Łodzi finansowe Centrum Usług Wspólnych, które obsługuje cały region EMEA – czyli Europę, Bliski Wschód oraz Amerykę. Ono także jest międzynarodowym projektem.

Czy przy tak niskim bezrobociu jest problem ze znalezieniem chętnych do pracy w fabrykach?
Od realiów makroekonomicznych nie uciekniemy, faktycznie jest to wyzwanie, a widzimy to zwłaszcza w Łodzi. Z uwagi na duże zagęszczenie zakładów wokół miasta, także innych firm z naszej branży, o pracownika musimy konkurować. Wyzwaniem jest też rotacja, ponieważ każda nowa osoba to dla nas wysiłek, trzeba jej poświęcić czas na szkolenie. Gdy po kilku miesiącach rezygnuje, aby iść do innego zakładu, to dla nas dodatkowa strata i koszt. W Radomsku z kolei jest inny problem, w okolicy są duże miasta i ich mieszkańcy raczej nie chcą się przenosić z myślą o pracy zawodowej właśnie do Radomska. Dlatego wkładamy wiele wysiłku w inicjatywy, które mają zachęcić do wybrania na miejsce zatrudnienia naszych zakładów także w tym mieście. We Wrocławiu problem jest mniejszy.

Szukacie kadr także za granicą?
Oczywiście, dzisiaj otwarcie się na osoby choćby z Ukrainy to absolutna rynkowa konieczność. Zastanawiamy się już nad kolejnymi kierunkami, prowadzimy analizy w zakresie rozpoczęcia zatrudniania osób z Azji, te procesy jeszcze nie ruszyły, ale są analizowane.

Dobre relacje z władzami samorządowymi pomagają?
Zdecydowanie, a nasze relacje z władzami miast, w których jesteśmy obecni, jak i ze strefą ekonomiczną, układają się świetnie. To nasze świadome podejście, skoro zdecydowaliśmy się na rozpoczęcie działalności w jakimś regionie, to po to, żeby pozostać tam na długo. Chcemy być częścią tego środowiska, stąd chętnie angażujemy się w różne inicjatywy i wydarzenia z myślą nie tylko o naszych pracownikach, ale też szerzej, o całej lokalnej społeczności.

Także z instytucjami edukacyjnymi?
Owszem, ponieważ dzięki takiej współpracy w pewien sposób uczestniczymy w kształceniu naszej przyszłej kadry inżynierskiej jak również niższego szczebla. Współpracujemy z jedną szkołą średnią w Radomsku oraz politechnikami w Łodzi i Wrocławiu. Wiele sobie po takich projektach obiecujemy, choć to zdecydowane bardziej przyszłościowe inicjatywy.

Jak ocenia pan perspektywy polskiego rynku?
W przyszłość patrzymy bardzo optymistycznie, spodziewamy się iż w tym roku rynek urośnie. To efekt zarówno dobrej koniunktury jak i wielu projektów socjalnych, których celem jest poprawa warunków mieszkaniowych Polaków. W efekcie środki, jakie trafią w ich ramach na rynek, na pewno wpłyną na rynkową koniunkturę, także w branży AGD.

WSPÓŁPRACA NAUKI Z BIZNESEM TO RECEPTA NA SUKCES

Berlin jest stolicą startupów. W nich widzimy naszą przyszłość – mówi burmistrz Berlina Michael Müller.

Berlin zyskał reputację doskonałego miasta dla nowoczesnego biznesu. Które branże są szczególnie innowacyjne?
Zgadza się. Dziś możemy powiedzieć, że Berlin jest jedną z lokomotyw wzrostu gospodarczego Niemiec. Nasze miasto rozwija się zarówno w kontekście gospodarki, jak i liczby ludności. Berlin przeżywa rozkwit i co roku przyciąga około 40 tys. osób, które chcą tu mieszkać i pracować. Wszystko, co ma związek z cyfryzacją, znajduje się na pierwszym miejscu w naszym programie działań. Digitalizacja to obszar, który przenika wszystkie inne branże. Zawsze polegaliśmy na współpracy nauk i badaniami a gospodarką i przedsiębiorstwami z drugiej. To jest nasza recepta na sukces i w tym obszarze rozwija się imponująca kreatywność. Jest to także powód, dla którego, jako głowa miasta, przejąłem również odpowiedzialność za naukę, badania i uniwersytety.

Jaki jest najlepszy sposób na przyciągnięcie inwestorów? Która strategia zadziałała, a która okazała się nieskuteczna w przypadku Berlina?
Same pieniądze nie są rozwiązaniem. Oczywiście oferujemy również zachęty finansowe. Ale najważniejszą rzeczą jest promowanie biznesu i inwestycji w kompleksowy sposób. Jeśli firma, która chce do nas przyjechać, ma problemy z działkami lub administracją, to oferujemy szybkie, kompleksowe rozwiązania. Głównym czynnikiem decydującym o międzynarodowym sukcesie Berlina jest liberalny i tolerancyjny klimat stolicy Niemiec. Ponadto nasze miasto jest również ekscytujące jako niemiecka metropolia kulturalna. Firmom łatwiej jest sprowadzić do Berlina rzadkich i poszukiwanych specjalistów niż do jakiegokolwiek innego miasta w Niemczech.

Które miasta wskazałby pan jako wzorce do naśladowania?
Nie wydaje mi się, żeby można było wymienić inne miasta jako bezpośrednie wzorce do naśladowania w tym względzie. Jestem również prezydentem największej międzynarodowej sieci miast Metropolis, do której przynależy prawie 140 miast na całym

świecie. Moje podstawowe doświadczenie jest takie, że chociaż możemy się wiele nauczyć od siebie nawzajem, rzadko przyjmujemy rozwiązania innych w niezmienionej formie. Na przykład Berlin, jako dawniej podzielone miasto, ma swoją własną historię „miasta wolności", jak zwykliśmy mówić. Żadne inne miasto na świecie nie ma takiej historii. Ale jest również jasne, że mamy świadomość, iż nadal istnieje pole do poprawy. Pod wieloma względami nadal jesteśmy daleko w tyle za takimi metropoliami jak Londyn, Rzym czy Paryż. Ale nadal chcemy je gonić.

Jakie są najbardziej preferowane przez was sektory inwestycji? I dlaczego?

Berlin jest stolicą startupów. W nich właśnie widzimy naszą przyszłość. Potrzebujemy nowych firm w nowych branżach. Boom w Berlinie był w ostatnich latach bardzo dynamiczny. A o sytuacji po 1945 roku zadecydował fakt, że ważne centrale firm lub duże banki opuściły Berlin. Jeśli chodzi o politykę gospodarczą, tort został podzielony w Niemczech po upadku muru, kiedy mieliśmy szansę na nowe otwarcie. Musieliśmy więc odkryć coś nowego, co nie istniało jeszcze gdzie indziej. Dlatego właśnie skupiamy się teraz na temacie cyfryzacji, a jednym z ostatnich wielkich sukcesów jest 600-milionowa inwestycja firmy Siemens.

Jakie są najważniejsze megatrendy zmieniające duże miasta?

Przyszłość ludzkości jest związana z wielkimi metropoliami. Dotyczy to nie tylko Europy, ale także innych kontynentów. Chodzi o wzrost liczby ludności, zabezpieczenie zasobów potrzebnych do życia, takich jak miejsce do mieszkania, energia i woda, ale przede wszystkim o ruch uliczny w tych aglomeracjach i związaną z tym kwestię kontroli zanieczyszczenia powietrza.

Jaka jest rola miasta w poprawie jakości życia?

Miasta i ich administracja stoją przed głównym zadaniem, jakim jest uczynienie warunków życia atrakcyjnymi. Metropolia musi być również przestrzenią, w której warto mieszkać. Dla mnie spójność społeczna i propagowanie wolontariatu są w Berlinie priorytetami, które stanowią główną formę obywatelskiego zaangażowania jednostek na rzecz społeczeństwa obywatelskiego. Jest to zadanie, które może być zrealizowane tylko blisko ludzi, tj. na poziomie miejskim lub lokalnym.

Jakie jest największe dziś wyzwanie dla burmistrza?

Największym wyzwaniem jest nieustanne zbliżanie ludzi o rozbieżnych poglądach politycznych, a także znajdywanie wspólnej płaszczyzny porozumienia między interesami stowarzyszeń, tak by wszyscy razem w rozrachunku ostatecznym współdziałali w interesie obywateli. Taki jest cel naszej pracy, kiedy stoimy na czele tak wielkiej metropolii jak Berlin, która stale się rozwija.

DZIESIĘĆ MINUT DO CENTRUM

Bruksela to stolica UE, siedziba unijnych instytucji. Czasem zapominamy, że to też miasto i jego mieszkańcy. Czy trudniej takim miejscem zarządzać?
Postanowiliśmy to przekuć na naszą korzyść. Jesteśmy stolicą Europejczyków, jesteśmy jednym z najbardziej kosmopolitycznych miast na świecie, z jej 184 narodowościami, które żyją obok siebie, które razem pracują tutaj w Brukseli. To niespotykane, że 1,2-milionowe miasto jest tak znane na świecie, bo decyduje się tu o 70 proc. unijnej legislacji. Jesteśmy teraz drugim najbardziej kosmopolitycznym miejscem na świecie, po Dubaju, ale przed Londynem czy Paryżem i Nowym Jorkiem. Mamy 50-60 tys. urzędników unijnych, tysiąc korespondentów zagranicznych mediów, 15 tys. lobbystów i ponad 10 tys. organizacji międzynarodowych. Ale obok tego jest po prostu normalne miasto, na tym wielkim skrzyżowaniu kultur.

Miasta europejskie są dziś w ważnym momencie zmiany. Trzeba sprawić, żeby były bardziej przyjazne dla mieszkańców, ale jednocześnie mają przyciągać biznes. Jak robi to Bruksela?
Po pierwsze, Bruksela jest zespołem połączonych dzielnic. Nie ma jednego centrum, jest ich wiele. Mamy zasadę, że w promieniu 10-15 minut na piechotę musi być żłobek, szkoła, centrum kulturalne, transport publiczny, sklepy i teren zielony. Po drugie, jak powiedziałem, jesteśmy miastem międzynarodowym. I na tej bazie budujemy nasz wizerunek centrum kongresowego. Jesteśmy drugim, po Singapurze, centrum kongresowym na świecie. Za setki milionów euro remontujemy i budujemy nowe hotele, centra kongresowe i wystawowe, również na terenie Brussels Expo (obszar wystaw światowych z 1935 i 1958 roku, gdzie znajduje się m.in. słynne Atomium – red.). Ale też zmieniamy centrum naszego miasta, tworzymy nowe muzea, nowe atrakcje turystyczne.

Mieszkam od wielu lat w Brukseli i zawsze miałam wrażenie, że to duże miasto, ale z atmosferą małego miasta. Tak wyszło czy to świadoma polityka?
W Brukseli możesz być w bogatej dzielnicy, przejdziesz pół kilometra i znajdziesz się w dzielnicy biedniejszej. Ale atmosfera się nie zmienia, zawsze jest to miasto z atmosferą sąsiedzką, gdzie

Bruksela była miastem użytkowym. Tu się pracowało, a spało gdzie indziej. Ale to się skończyło – mówi Philippe Close, burmistrz Brukseli.

ludzie mówią sobie dzień dobry. I w rezultacie mamy miasto ani za duże, ani nie za małe. Z dużymi ambicjami, ale na ludzką skalę. To nie jest miasto za drogie do życia. I to jest ta prostota, na zachowaniu której bardzo nam zależy, przy jednoczesnym realizowaniu naszych ambicji.

Czy bogaci ludzie wyprowadzają się z miasta?
Mamy dwa równoległe zjawiska. Obserwujemy klasę średnią, która wyjechała z miasta w latach 90. i teraz wraca do centrum. Ale jednocześnie mamy tych, którzy wyprowadzają się na przedmieścia. Nasze przedmieścia są bogate, to nie Paryż, gdzie bieda jest wypychana. My mamy biedę w mieście, ale jednocześnie mamy ekstremalne bogactwo w centrum. Naszą siłą jest zróżnicowanie. Wolę taką mieszankę niż dzielnice getta, czy to bogate, czy biedne.

A co robicie, żeby te getta nie powstały?
Jeśli dzielnica robi się zbyt biedna, ściągamy klasę średnią przez różnego rodzaju zachęty. Gdy staje się zbyt bogata, wstawiamy tam mieszkania socjalne. Nie ma u nas ani jednej dzielnicy monolitu, zamieszkanej przez jeden typ społeczności.

Widzę w Brukseli coraz więcej pasów zarezerwowanych dla autobusów, coraz więcej rowerów, hulajnóg, współdzielonych samochodów. To chaos czy jest jakiś ogólny plan?
Nasz plan to hierarchia środków transportu. Najpierw pieszo, potem kolejno rowery, transport publiczny, samochód prywatny. I wielkie inwestycje w transport publiczny, ponad 5 mld euro. To jest absolutnie pierwszoplanowe. Jeśli chcemy, żeby ludzie przesiadali się ze swoich prywatnych samochodów do transportu publicznego, muszą mieć więcej możliwości, i musi to być szybsze. Nie jesteśmy przeciw samochodom, ale mówimy, że to nie jest priorytet. Zmiana już się dokonuje, 40 proc. brukselczyków nie ma samochodu. Jednocześnie trzeba tworzyć miasto inteligentnego transportu. Gdzie dokument tożsamości czy karta kredytowa czy jakaś jedna inna karta pozwoli na używanie wszystkich środków transportu.

To wielka zmiana. Bo przez dekady Bruksela była miastem samochodów, choćby z powodu imponujących tuneli okalających centrum miasta.
Była miastem użytkowym. Tu się pracowało, a spało gdzie indziej. I dlatego zbudowano autostradę w mieście. Ale to się skończyło.

Tworzycie strefę dla pieszych w centrum Brukseli. To budzi protesty, choćby ze strony handlu.
Nie znam ani jednej strefy dla pieszych w wielkich miastach, która nie budziłaby kontrowersji. To jest skomplikowane, ale z pewnymi rzeczami nie można czekać. Po pierwsze, zanieczyszczenie powietrza. Po drugie, trzeba czasem politycznej odwagi, żeby pójść naprzód.

NIE POZOSTAWIĆ NIKOGO W TYLE

Samorządy na całym świecie mają bardziej bezstronne i pragmatyczne od władz centralnych podejście do rządzenia – uważa Peter Kurz, burmistrz Mannheim.

Stoi pan na czele Komitetu Wykonawczego Globalnego Parlamentu Burmistrzów. Jaki z pana perspektywy jest najważniejszy problem dla współczesnych władz miejskich?
Globalny Parlament Burmistrzów (GPM) to ruch burmistrzów z różnych krajów. Oczywiste jest, że burmistrzowie z bardzo różnych regionów stoją przed indywidualnymi wyzwaniami. Uważam jednak, że jest jedno pytanie, z którym musi się zmierzyć każdy burmistrz: jak zorganizować transformację? Musimy poradzić sobie z transformacją spowodowaną cyfryzacją, istnieje konieczność przeprowadzania transformacji ekologicznej na szeroką skalę w celu zmniejszenia emisji CO2, by nie przekroczyć granic wytrzymałości naszej planety. Jednocześnie musimy zapewnić spójność społeczną i dążyć do ograniczania nierówności przestrzennej. Mając to na uwadze, głównym celem GPM jest wzmocnienie pozycji burmistrzów i ich miast poprzez rekomendowanie alokacji odpowiednich środków finansowych, kompetencji i zredefiniowanie roli miast na arenie międzynarodowej.

Dlaczego współpraca między burmistrzami jest tak ważna?
Choć było to już powiedziane, współpraca między burmistrzami i miastami jest ważnym źródłem wiedzy i cennym instrumentem uczenia się od siebie nawzajem. Cykle innowacji stają się coraz krótsze. To samo dotyczy czasu, jaki miasta mają, by dostosować się do nowych wyzwań. Weźmy za przykład mobilność: mamy do czynienia w tym samym czasie ze złą jakością powietrza w miastach, coraz silniejszą urbanizacją, nowymi możliwościami wynikającymi z digitalizacji i nowymi środkami transportu, takimi jak hulajnogi elektryczne. Możemy wdrażać nowe rozwiązania znacznie szybciej i – co nawet ważniejsze – unikać popełniania błędów, jeśli my, burmistrzowie, uczymy się od siebie nawzajem i wymieniamy się doświadczeniami. Dlatego tak ważne są europejskie i międzynarodowe sieci miast, takie jak EUROCITIES czy ICLEI. Nie musimy próbować wynaleźć koła na nowo w każdym mieście.

Benjamin Barber powiedział mi kiedyś: „Miasta mogą być mistrzami postępu, tolerancji, włączenia społecznego i liderami we wdrażaniu środków mających na celu

ograniczenie zmian klimatycznych, nawet jeśli rządy krajowe staną się obstrukcyjne i reakcyjne". Czy zgodziłby się pan z tym?

Tak, zdecydowanie! I pokazują to codziennie. Samorządy na całym świecie, bez względu na wielkość miasta czy przynależność polityczną burmistrza, mają bardziej bezstronne i pragmatyczne, zorientowane na rozwiązania podejście do rządzenia.

Podam panu konkretny przykład. Krajowa polityka migracyjna często nie odzwierciedla sytuacji „na miejscu". Jako burmistrzowie mamy do czynienia ze wszystkimi mieszkańcami naszych miast, niezależnie od statusu prawnego danej osoby. Jeżeli pozwolimy na utrzymywanie się nieuregulowanego statusu prawnego ludzi przez miesiąc lub nawet przez lata, na przykład dlatego, że procedura azylowa nadal nie została zakończona, społeczność lokalna będzie musiała za to zapłacić utraconą szansą na integrację. Dlatego postulowaliśmy w manifeście z Mannheim, który zaprezentowaliśmy na konferencji Habitat III w Quito, że: „Miasta potrzebują prawa do nadawania obywatelstwa miejskiego wszystkim mieszkańcom bez względu na ich status. Status rezydenta w mieście powinien wiązać się z pełnoprawnym członkostwem i prawami".

Jak rozumie pan rozwój sprzyjający włączeniu społecznemu?

Stanowi on centralny element celów ONZ w zakresie zrównoważonego rozwoju oraz nowej agendy miejskiej. Został znakomicie opisany słowami „nie pozostawiając nikogo w tyle" i „nie pozostawiając żadnego miejsca w tyle". Aby osiągnąć te cele, należy podjąć wiele działań jednocześnie i na różnych szczeblach politycznych. Konieczne jest przełamanie silosów we władzach lokalnych, ale także zdefiniowanie nowych sposobów zarządzania. W naszej misji „Mannheim 2030" zdefiniowaliśmy następujący cel: „Mannheim gwarantuje równość edukacyjną i zapobiega ubóstwu. Integracja społeczna i kulturowa wszystkich mieszkańców Mannheim jest gwarantowana".

Aby ułatwić rozwój sprzyjający włączeniu społecznemu, burmistrzowie wielu miast muszą zwracać szczególną uwagę na „dzielnice przyjezdnych" w miastach, ponieważ są to obszary najbardziej narażone na wykluczenie. Interwencje muszą odbywać się na poziomie mikro (nawet jedna „problematyczna nieruchomość" może wpływać na całą dzielnicę) oraz muszą być szybkie i skoordynowane.

FIRMY W AGLOMERACJACH SĄ BARDZIEJ WYDAJNE

Choć w Polsce sporo mówi się ostatnio o potrzebie deglomeracji, wydaje się, że polska gospodarka jest akurat dość zrównoważona w sensie przestrzennym. Nie mamy jednego bardzo silnego ośrodka, tylko sporo dość silnych. Jak to wygląda na świecie?
Generalnie na świecie widać tendencje do przesuwania się aktywności ku bardzo dużym miastom. ONZ ocenia, że dziś na terenach zurbanizowanych mieszka 55 proc. ludzi, w porównaniu z 30 proc. w 1950 r. Przewiduje, że do 2050 r. ten odsetek dojdzie do 68 proc. Temu towarzyszył będzie dalszy wzrost tzw. megamiast, w których żyje ponad 10 mln ludzi. Obecnie jest ich na świecie 33, a już do 2030 r. według ONZ przybędzie kolejnych 10. Natomiast w granicach kraju miasta często mają tzw. rozkład Zipfa. Na przykład Nowy Jork liczy nieco ponad 8,6 mln mieszkańców, Los Angeles około 4 mln mieszkańców, Chicago 2,7 mln, a Houston 2,3 mln. W Polsce tę prawidłowość zaburza Łódź.

Czy rozwój dużych miast kosztem wsi i mniejszych miejscowości to zjawisko pozytywne z gospodarczego punktu widzenia?
Na pewno sprzyja ono wzrostowi produktywności. Firmy w większych aglomeracjach są bardziej wydajne. Po pierwsze, im większe miasto, tym więcej potencjalnych pracowników, a więc łatwiej o pracownika idealnie dopasowanego do potrzeb firmy. Po drugie, wielkość miasta ma też znaczenie dla przepływu wiedzy między pracownikami z różnych firm, a także dla dostępności kooperantów, poddostawców, usług dla biznesu itd. Metropolie sprzyjają więc współpracy między firmami z korzyścią dla wszystkich stron. Po trzecie, jest to szczególnie dobre środowisko dla najbardziej innowacyjnych firm, dla których ważny jest kapitał ludzki, przepływ informacji i pomysłów z innych branży i innych firm.

Duże miasta mają mankamenty, np. wyższe ceny nieruchomości czy koszty pracy. Poza tym często są zakorkowane, zanieczyszczone. Czy nie jest tak, że w pewnym momencie bilans kosztów wzrostu metropolii i korzyści z niego zaczyna być ujemny?
Może tak być, ale nie da się powiedzieć, jaka wielkość miasta jest optymalna. Dobrze zarządzane miasto, z dobrą infrastruk-

Dobrze zarządzane miasto może prosperować, mając wiele milionów mieszkańców – mówi Beata Javorcik, profesor Uniwersytetu Oksfordzkiego, od września tego roku główna ekonomistka Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju.

turą, może prosperować, mając wiele milionów mieszkańców. Znaczenie ma tu nie tylko infrastruktura w samym mieście, ale też ta zewnętrzna. W pewnym sensie to, jak duże mogą być miasta w danym kraju, zależy więc też od polityki na szczeblu centralnym.

Czy w tym kontekście deglomeracja, którą proponują niektórzy przedstawiciele polskiego rządu, to jest dobry pomysł?
Przede wszystkim nie jest dla mnie jasne, że da się skutecznie przeciwstawić siłom aglomeryzacyjnym. Oczywiście można się zastanawiać, jak pomóc mniejszym miastom, które się wyludniają, co rodzi rozmaite problemy. Trzeba jednak pamiętać, że konsekwencje zastosowania rozmaitych instrumentów nie są w pełni przewidywalne. Załóżmy, że wprowadzamy bardzo szybkie połączenie kolejowe między Warszawą a Krakowem. Z jednej strony część firm mogłaby uznać, że czynsze w Warszawie są za wysokie,v i przenieść się do Krakowa. Ale z drugiej mieszkańcy Krakowa mogliby chcieć dojeżdżać do pracy w Warszawie.

Zmieńmy trochę temat. Czy samorządy powinny wybierać branże, których rozwoju sobie życzą? Czy powinny prowadzić jakąś politykę gospodarczą, czy zdać się na siły rynku i przyjmować wszystkich chętnych inwestorów?
Często jest tak, że rozwój jakiejś branży w danym miejscu nie jest efektem świadomej polityki władz. Lokalizacja technologicznych klastrów, takich jak Dolina Krzemowa i Droga 128 w Bostonie, jest podyktowana istniejącymi tam doskonałymi uczelniami. Polityka ukierunkowana na rozwój wybranej przez władze branży jest ryzykowna. Miasta powinny raczej promować się jako dobre miejsce dla określonego typu działalności, np. usługowej, badawczej itp. Ten rodzaj wsparcia dla rozwoju wybranych branż jest bezpieczny, bo koszty ewentualnej pomyłki są niewielkie.

Jak miasta powinny budować swoją atrakcyjność inwestycyjną, jeśli ulgi podatkowe to zły pomysł?
Przede wszystkim rozwijając infrastrukturę tak, aby w mieście nie było korków, aby dało się do niego dotrzeć różnymi środkami transportu. Do tego liczy się infrastruktura telekomunikacyjna. Ważna jest też jakość życia w mieście. Zarówno przedsiębiorcy, jak i pracownicy, chcą się osiedlać w miejscach, które są czyste, zielone, mają bogatą ofertę spędzania wolnego czasu. Warto również promować miasto, upowszechniać ważne dla inwestorów informacje. Dobra polityka informacyjna jest stosunkowo tania, a potrafi być bardzo skuteczna.

Czy możliwa jest współpraca między miastami w zakresie przyciągania inwestycji?
Na pewno miasta nie mogą konkurować o inwestorów podatkami. To jest szkodliwa praktyka, która sprawia, że firmy zaczynają oczekiwać ulg w całym kraju. Miasta powinny się umówić, że w ten sposób nie rywalizują. Mogą też współpracować w zakresie rozwoju infrastruktury.

RYNEK BIUROWY JEST ROZPĘDZONY

Zasoby powierzchni biurowej w Warszawie na koniec marca dobiły do niemal 5,5 mln mkw., w ośmiu pozostałych dużych aglomeracjach w sumie zbliżyły się do 5,2 mln mkw. Najatrakcyjniejsze biurowce znajdują komplet najemców jeszcze przed oddaniem do użytkowania. Na jak długo wystarczy tego paliwa?

Rynek biurowy jest bardzo rozpędzony, w ciągu dwóch kolejnych lat zasoby przekroczą 12 mln mkw. Taka perspektywa wynika z dobrej sytuacji gospodarczej, ale też wypracowanej przez Polskę pozycji na rynku centrów usług. Obecnie jest tu około 1,24 tys. centrów zatrudniających 280 tys. osób z rocznym przyrostem rzędu kilkunastu procent. W skali globalnej prognozuje się dalszy wzrost rynku BPO o około 11 proc. do 2023 r., przy jednoczesnej zmianie jego charakteru na bardziej wyspecjalizowane usługi z automatyzacją usług powtarzalnych.

Polska jest na to dobrze przygotowana. Procesy, które obecnie są realizowane, to coraz częściej zadania z uwzględnieniem zaawansowanych technologii, jednocześnie wciąż można znaleźć ośrodki miejskie z zapleczem akademickim zapewniającym wysoko wykwalifikowanych pracowników przy relatywnie niższych kosztach w stosunku do Europy Zachodniej.

Regiony już prawie dogoniły Warszawę pod względem zasobów, w Krakowie i Wrocławiu to ponad 1 mln mkw., na drugim biegunie są Szczecin i Lublin z zasobami rzędu 0,2 mln mkw. Które rynki mają największy potencjał wzrostu? Czym te mniejsze miasta przyciągają firmy i deweloperów?

Żaden inny kraj w Europie nie dysponuje tak dużą liczbą stabilnie rozwijających się regionalnych rynków biurowych. Dzisiaj nie tylko Kraków i Wrocław, ale też Trójmiasto, Poznań, Łódź czy Katowice stanowią uznane rynki. Ten rozwój zawdzięczamy z jednej strony sile ekonomicznej poszczególnych miast, a z drugiej – dużej bazie akademickiej.

Nowe usługi przenoszone do Polski zwiększają zapotrzebowanie na zatrudnianie kolejnych wykwalifikowanych pracowników. W związku z odczuwalnymi problemami ze znalezieniem pracowników na głównych rynkach kolejne mniejsze miasta posiadające

Główne atrybuty Polski w kontekście lokowania inwestycji to dobra lokalizacja, bardzo dobra koniunktura gospodarcza czy konkurencyjny rynek pracy – mówi Charles Taylor, partner zarządzający w polskim oddziale firmy Cushman & Wakefield.

bazę akademicką zaczynają się pojawiać w kręgu zainteresowania najemców. Deweloperzy podążają za tym zainteresowaniem.

Dziś duzi najemcy korporacyjni, jeśli rozważają kilka lokalizacji, to bardzo często decydująca jest szybkość dostarczenia powierzchni. Przyciągnięcie jednego, dwóch dużych najemców na dany rynek najczęściej powoduje jego przyśpieszony rozwój. Dziś Szczecin i Lublin są w kręgu zainteresowania najemców korporacyjnych, kolejne miasta, które pojawiają się na liście, to Rzeszów czy Białystok.

Bardzo szybko rozwija się w Polsce sektor nieruchomości magazynowych. Na koniec marca zasoby wzrosły do 16,3 mln mkw. – o 17 proc. więcej rok do roku. Jak ocenia pan perspektywy tego sektora?

W Europie obserwujemy stopniowe przesuwanie się logistycznego środka ciężkości z Niemiec w kierunku Polski, która jest obecnie liderem rynku Europy Środkowo-Wschodniej z ponad 50-proc. udziałem w zasobach. Motorem napędowym rynku pozostaje dynamiczny rozwój handlu internetowego. Główne atrybuty Polski w kontekście lokowania inwestycji to: dobra lokalizacja umożliwiająca realizację logistyki transgranicznej, utrzymująca się od kilku lat bardzo dobra koniunktura gospodarcza oparta na wysokiej konsumpcji, konkurencyjny rynek pracy i dalszy rozwój infrastruktury transportowej umożliwiający rozwój zupełnie nowych lokalizacji.

Koszty pracy są ponadtrzykrotnie niższe niż w Niemczech i nadal wyraźnie niższe niż w Czechach czy na Słowacji. Koszty najmu są mniejsze niż w Czechach, Rumunii, na Słowacji i Węgrzech. Dodatkowym atutem polskiego rynku jest niesłabnące zainteresowanie najemców, przekładające się na dużą aktywność deweloperów. Proces inwestycyjny trwa u nas od 6 do 12 miesięcy i jest najkrótszy w regionie.

Nieruchomości komercyjne cieszą się wzięciem zagranicznych inwestorów. W 2018 r. padł rekord – zawarto transakcje opiewające na 7,2 mld euro. Na czym polega atrakcyjność aktywów w Polsce w porównaniu z rynkami naszego regionu oraz państw zachodniej Europy?

Polska odpowiadała za ponad 55-proc. wartości transakcji w Europie Środkowo-Wschodniej, co świadczy o dużej płynności rynku. Stopy kapitalizacji w Polsce są nadal atrakcyjniejsze niż na Zachodzie i pozwalają generować inwestorom wyższe zwroty przy relatywnie niskim ryzyku. Czynniki makroekonomiczne z silnym wzrostem PKB będą napędzały popyt najemców i mają kluczowe znaczenie w przyciąganiu kapitału. Jednocześnie awans Polski do krajów rozwiniętych zgodnie z FTSE Russell świadczy o mocnych fundamentach gospodarki oraz pozwoli zwiększyć zainteresowanie globalnego kapitału.

MIASTA

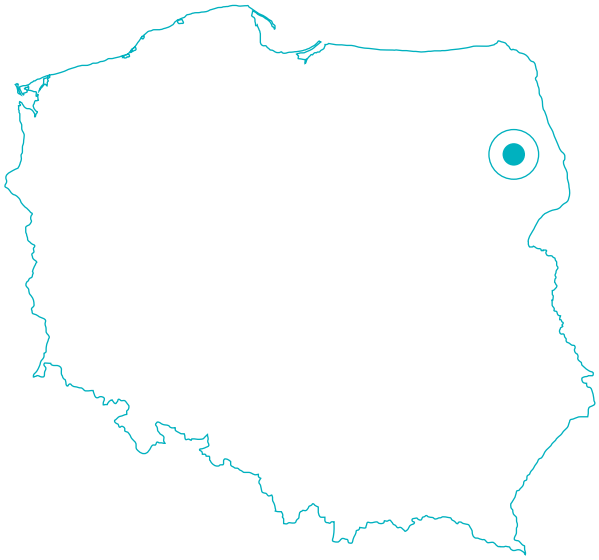

BIAŁYSTOK

Województwo	podlaskie
Prezydent	Tadeusz Truskolaski
Powierzchnia	102 km^2
Gęstość zaludnienia	2911 os./km^2
Liczba ludnoścl	297 459
Nadanie praw miejskich	27.07.1691 r.

KONTAKT

Departament Strategii i Rozwoju
Tomasz Buczek, Dyrektor
dsr@um.bialystok.pl
+48 85 869 61 19

ZIELONY ZNACZY NOWOCZESNY

TADEUSZ TRUSKOLASKI, PREZYDENT BIAŁEGOSTOKU
Ludzi przyciągają do Białegostoku dobre warunki do życia, a inwestorzy docenią nowoczesną infrastrukturę wewnętrzną, brak korków. Do niedawna barierą dla inwestorów mógł być słaby dojazd do Warszawy, ale to już przeszłość. A wkrótce dostępność komunikacyjna Białegostoku jeszcze się poprawi, dzięki budowie Via Carpatia. Szczególnie zależy nam na rozwoju firm przyjaznych dla środowiska, stawiamy też na rozwój branży IT.

MARCIN JOKA, CEO PHOTON ENTERTAINMENT
Białystok to miasto ambitnych i głodnych sukcesu ludzi. Przez ostatnie lata wykształciła się tu atmosfera lokalnej współpracy i wzajemnego wsparcia w realizowaniu niepowtarzalnych inicjatyw. Chociaż Białystok jest o wiele mniejszy powierzchniowo i populacyjnie od największych polskich miast, posiada infrastrukturę spełniającą oczekiwania względem wysokiej jakości życia i biznesu.

MAREK SIERGIEJ, PREZES PROMOTECH
Dlaczego Białystok? Bo to jest dynamicznie rozwijające się miasto, w którym jest pełno młodych, dobrze wykształconych, przygotowanych do pracy i kreatywnych ludzi. Dobra struktura drogowa w mieście i komunikacja z Warszawą, infrastruktura kulturalna plus dobre szkoły dla dzieci – to wszystko sprawia, że jest to miasto, w którym dobrze się pracuje i odpoczywa.

DOROTA JAGODZIŃSKA, MANAGING DIRECTOR PANATTONI EUROPE
Białystok to najprężniej rozwijające się miasto na Podlasiu. Dynamiczny wzrost sektora branży e-commerce, a także rozwój infrastruktury w Polsce sprawiły, że region cieszy się zainteresowaniem wielu inwestorów zarówno z Polski, jak i zagranicy. Po budowie drogi S19 (Via Carpatia), biegnącej przez główne miasta Polski wschodniej, Białystok stanie się ważnym ośrodkiem przemysłowym nie tylko Podlasia.

Biorąc pod uwagę wzrost PKB, Białystok w ostatnich kilkunastu latach nie należał do najszybciej rozwijających się polskich miast. To doskonała ilustracja tego, że PKB jest zbyt wąską miarą rozwoju. Miasto ma optymalną wielkość: jest wystarczająco duże, aby zapewnić bogatą ofertę kulturalną i rekreacyjną, ale też na tyle małe, że łatwo się po nim poruszać. Tym oraz atrakcyjną okolicą przyciąga nowych mieszkańców. A korzystna sytuacja demograficzna jest jednym z czynników, które zachęcają do inwestowania.

Populacja Białegostoku wynosi dziś około 297,5 tys. osób. Co ważne dla pracodawców, miasto jest relatywnie młode. W 2018 r. udział osób w wieku produkcyjnym wynosił 61,1 proc., w porównaniu z 60,6 proc. w całej Polsce. W przeciwieństwie do wielu innych miast Białystok ma wciąż rezerwy na rynku pracy. Stopa bezrobocia rejestrowanego wynosiła w kwietniu 2019 r. 6,1 proc., w porównaniu z 5,6 proc. średnio w Polsce. O jakość kapitału ludzkiego dbają trzy uczelnie publiczne (Politechnika Białostocka, Uniwersytet w Białymstoku, Uniwersytet Medyczny) oraz szereg uczelni prywatnych.

Choć Podlasie ma wizerunek regionu rolniczego, co wpływa też na postrzeganie Białegostoku, struktura branżowa lokalnej gospodarki jest zróżnicowana. Rozwijają się m.in. przemysł elektromaszynowy i elektrotechniczny, przetwórstwo żywności i produkcja alkoholi. Miasto przyciąga też coraz więcej firm świadczących usługi dla biznesu, w tym z branży IT. Do największych białostockich przedsiębiorstw z udziałem kapitału zagranicznego należą Standard Motor Poland (produkcja komponentów motoryzacyjnych), Nibe Biawar (produkcja urządzeń grzewczych), Rosti (wyroby z tworzyw sztucznych) czy Asahi (właściciel Kompanii Piwowarskiej, która w Białymstoku ma browar Dojlidy).

Ostatnie lata przyniosły dynamiczny rozwój sektora usług dla biznesu. Branżowa organizacja ABSL ocenia, że pod względem dynamiki przyrostu zatrudnienia w tym sektorze Białystok był w 2018 r. na drugim miejscu wśród 17 polskich metropolii.

– Białystok to miasto bardzo przyjazne dla biznesu, posiadające ogromny potencjał, czasami niewidoczny i niedoceniany z zewnątrz. Z punktu widzenia branży IT kluczowa jest dostępność potencjalnych pracowników. Żyje się tu komfortowo, na europejskim poziomie – ocenia Konrad Świrski, prezes informatycznej firmy Transition Technologies, która w Białymstoku ma biuro od 2008 r. i dziś zatrudnia w nim 250 osób. – Białystok to najprężniej rozwijające się miasto w regionie. Cieszymy się, że jesteśmy częścią tego dynamicznego procesu i wiemy, że są tu świetne warunki dla biznesu – dodaje Krzysztof Granicki, prezes firmy Pilkington IGP w Polsce, która w stolicy Podlasia jest obecna od 1991 r.

Stolica Podlasia, promująca się hasłem „Wschodzący Białystok", już z niego wyrosła. To dynamiczne miasto, w którym prężnie rozwijają się nowoczesne gałęzie przemysłu oraz sektor usług dla biznesu.

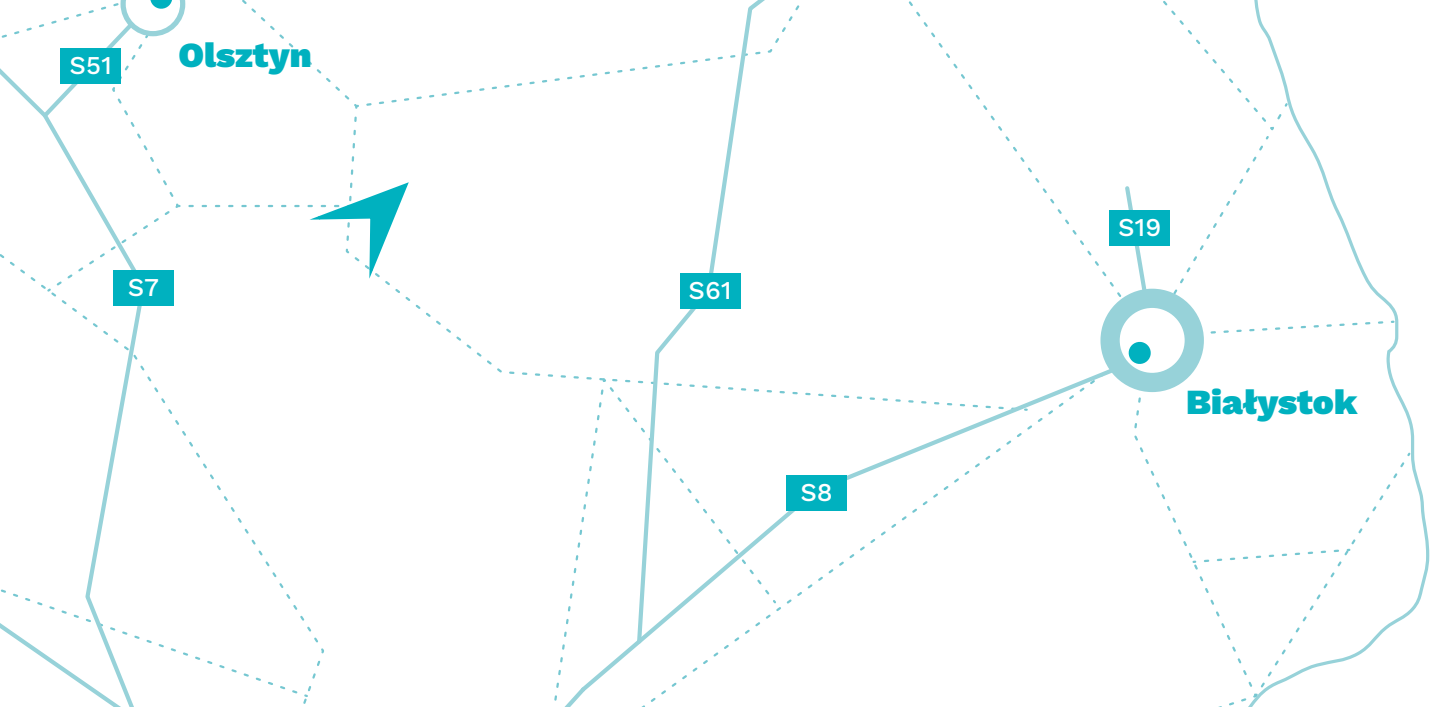

383,8 km

drogi publiczne o twardej nawierzchni

autostrady i drogi szybkiego ruchu

koleje państwowe

lotnisko

dworzec kolejowy

WROTA DO UNII EUROPEJSKIEJ

Dla dostępności komunikacyjnej Białegostoku kluczowym szlakiem drogowym jest trasa S8, prowadząca do Warszawy (przejazd autem osobowym zajmuje 2 h). To fragment trasy E67 łączącej Helsinki z Warszawą i Pragą. Przez miasto przebiega też droga krajowa 19, łącząca trzy aglomeracje wschodniej Polski (białostocką, lubelską i rzeszowską). Docelowo będzie to fragment trasy Via Carpatia. Stolica Podlasia jest również ważnym węzłem kolejowym. Przez miasto przebiega linia prowadząca z Helsinek do Warszawy i dalej do Berlina. Docelowo – po zakończeniu trwającej już modernizacji, która ma podnieść prędkość przejazdu do 160 km/h – będzie ona znana jako Rail Baltica.

W Białymstoku istnieje lotnisko (Krywlany), które dotąd miało charakter czysto sportowy. Jesienią 2018 r. zakończyła się tam budowa pasa startowego, dzięki któremu – po uzyskaniu niezbędnych certyfikatów – port będzie mógł obsługiwać ruch samolotów pasażerskich zabierających do 50 osób. – Dojazd z Białegostoku do Warszawy jest dziś tak dobry, że brak lotniska cargo nie stanowi problemu. Natomiast port obsługujący ruch pasażerski będzie dla biznesu przydatny – ocenia Piotr Sosnowski, prezes SMP Poland, działającej w Białymstoku od 2006 r.

„Ukończenie S8 w 2018 r. radykalnie poprawiło dostępność komunikacyjną Białegostoku. Przełożyło się to na wyraźny wzrost zainteresowania inwestorów – Tomasz Buczek, dyrektor departamentu strategii i rozwoju w Urzędzie Miejskim.

TO NIE JEST MIASTO DLA SOLISTÓW

Przy prezydencie miasta działa Rada Gospodarcza, w której skład wchodzi w obecnej kadencji 63 ekspertów ze świata biznesu oraz nauki. Gremium to troszczy się o to, aby Białystok był miejscem przyjaznym dla firm. W Urzędzie Miejskim, w strukturach departamentu strategii i rozwoju, funkcjonuje też Biuro Obsługi Inwestora, które wspiera przedsiębiorców na wszystkich etapach inwestycji. BOI nie tylko przygotowuje indywidualne oferty dla firm zainteresowanych działalnością w Białymstoku, ale też aktywnie takich przedsiębiorstw poszukuje, m.in. uczestnicząc w rozmaitych targach oraz organizując wizyty studyjne. Jego aktywność szybko rośnie. W 2018 r. Biuro nawiązało kontakty z 91 inwestorami z 17 państw, w porównaniu z 68 średnio w poprzednich trzech latach. Wsparciem przedsiębiorstw na całym Podlasiu zajmuje się też Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego z siedzibą w Białymstoku. PFRR służy przedsiębiorcom nie tylko informacją, na temat m.in. dotacji, ale też udziela kredytów i poręczeń.

W Białymstoku od 2008 r. istnieje podstrefa Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, w której można prowadzić działalność gospodarczą na preferencyjnych warunkach. Inwestorzy mogą liczyć na ulgę w CIT do 70 proc. oraz zwolnienie z podatku od nieruchomości. Zgodnie z nowymi regulacjami od 2018 r. wszystkie tereny inwestycyjne na terenie miasta zostały objęty ulgami inwestycyjnymi.

W sąsiedztwie podstrefy działa Białostocki Park Naukowo-Technologiczny, którego misją jest inkubowanie startupów, wspieranie ugruntowanych już przedsiębiorstw prowadzących innowacyjną działalność oraz pomoc w komercjalizacji wyników badań naukowych. BPNT realizuje te zadania, m.in. wynajmując na preferencyjnych warunkach powierzchnię biurową, usługową, technologiczną i laboratoryjną, przestrzeń konferencyjną i wystawienniczą, a także oferując doradztwo, usługi prawne i księgowe oraz szkolenia. W dwóch budynkach tego kompleksu (biurowym i laboratoryjnym) funkcjonuje dziś blisko 70 podmiotów. W stolicy Podlasia istnieją też Akademickie Inkubatory Przedsiębiorczości.

Współpracę przedsiębiorstw w Białymstoku oraz ich kooperację z instytucjami z otoczenia biznesu oraz uczelniami ułatwiają klastry: istniejący od 2007 r. Klaster Obróbki Metali, który zrzesza firmy z istotnej dla miasta branży metalowo-maszynowej, Wschodni Klaster Budowlany oraz Klaster Technologiczny Infotech, reprezentujący kwitnącą w Białymstoku branżę IT.

Poza IT, w mieście bardzo aktywne są sektory: medyczny, bio-technologiczny, motoryzacyjny i maszynowy.

Z perspektywy biznesu otwarci na jego potrzeby, kontaktowi i elastyczni urzędnicy są nawet ważniejsi, niż sformalizowana sieć instytucji wspierających inwestorów. Ale ta również jest w Białymstoku rozbudowana.

MAGNES DLA PRACOWNIKÓW

Według danych Komisji Europejskiej niemal połowa przedsiębiorstw przemysłowych w Polsce uważa niedobór pracowników za istotną barierę rozwoju. W niewielu państwach UE odsetek ten jest wyższy. Podobnie jest np. w budownictwie, a w usługach brak rąk do pracy zgłasza co czwarta firma. Białystok na tym tle stanowi oazę, w której rekrutacja pracowników, także specjalistów, jest łatwiejsza. Świadczyć może o tym fakt, że w 2018 r. zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw zarówno w Białymstoku, jak i w całym województwie rosło szybciej niż średnio w kraju, a firmy nie są skazane na poszukiwanie pracowników za wschodnią granicą.

W stolicy Podlasia działa 10 uczelni wyższych, w tym trzy publiczne. Łącznie kształci się na nich ponad 26 tys. studentów, a liczba absolwentów przekracza 8 tys. rocznie. – Młodzi ludzie z Białegostoku często wyjeżdżają na studia do większych miast, ale nasze uczelnie są bardzo atrakcyjne dla osób z mniejszych miast na Podlasiu – tłumaczy prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski. – Białystok, jako jedyne duże miasto w regionie, jest magnesem przyciągającym ludzi z całego województwa. Liczba ludności powoli, ale systematycznie rośnie – dodaje.

Działające w stolicy Podlasia uczelnie publiczne to Uniwersytet Medyczny, Uniwersytet w Białymstoku i Politechnika Białostocka. Wszystkie trzy deklarują otwartość na współpracę z biznesem zarówno w zakresie kształcenia kadr, jak i projektów badawczych. Za współpracę tę odpowiadają ośrodki transferu technologii, które funkcjonują przy każdej z nich. – Gdy rozpoczynaliśmy działalność w Białymstoku, za duży atut tego miasta uważaliśmy konkurencyjny poziom płac. Z czasem znaczenia nabrał dla nas dostęp do myśli technologicznej. Co roku wprowadzamy 130 nowych produktów. Spośród 750 pracowników 60 osób to inżynierowie. I większość z nich to absolwenci PB – opowiada Piotr Sosnowski, prezes SMP Poland. Jak dodaje, firma współpracuje z PB także w zakresie badawczym, po-

Na tle innych dużych miast Polski stolica Podlasia wyróżnia się korzystną sytuacją demograficzną. Liczne uczelnie i szkoły, otwarte na współpracę z firmami, zapewniają dużą podaż wykwalifikowanych pracowników.

EDUKACJA

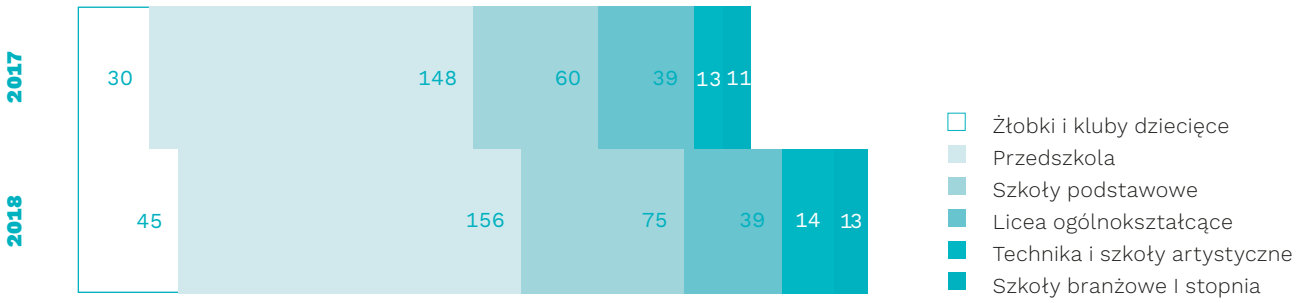

wstają już wspólne doktoraty. Tego rodzaju kooperacja jest w stolicy Podlasia normą, a nie wyjątkiem.

W radach białostockich uczelni (to gremia opiniujące i doradcze tworzone na mocy ustawy z 2018 r.) zasiadają przedstawiciele lokalnych firm, a nowe kierunki i specjalizacje są tworzone z uwzględnieniem potrzeb lokalnej gospodarki. Jak to wygląda w praktyce? Na Politechnice Białostockiej można studiować m.in. inżynierię procesów budowlanych oraz elektrotechnikę o profilu praktycznym (ze specjalizacją w zakresie automatyki przemysłowej). Ten ostatni kierunek ma charakter dualny, tzn. jest prowadzony we współpracy z 12 firmami przemysłowymi, które nie tylko zapewniają studentom staże i praktyki, ale też mają wpływ na program i prowadzą warsztaty. Uniwersytet w Białymstoku od kilku lat stale współpracuje z informatyczną firmą Asseco Data Systems w zakresie staży, praktyk, prac dyplomowych oraz projektów naukowych. Uczelnia oferuje aż 11 kierunków filologicznych (nie licząc filologii polskiej), w tym wiele dwujęzycznych.

Także Uniwersytet Medyczny w Białymstoku, choć kształci głównie lekarzy i farmaceutów, jest otwarty na współpracę z biznesem. – Na UMB prowadzimy programy badawcze na zlecenie, ale też sami wyszukujemy powstałe na uczelni technologie, które można przekuć w pomysł biznesowy, i staramy się nimi zainteresować inwestorów – tłumaczy dr Andrzej Małkowski, kierownik Biura Transferu Technologii Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.

Wykwalifikowanych pracowników kształcą nie tylko uczelnie wyższe, ale też technika i szkoły zawodowe. Wiele z nich stale współpracuje z przedsiębiorstwami, tworząc m.in. klasy patronackie. Przykładowo, w Zespole Szkół Zawodowych nr 5 jest sześć klas pod patronatem firm z branży budowlanej, które nie tylko doposażają warsztaty, ale też organizują szkolenia i praktyki. W klasach wielozawodowych ZSP nr 5 działa dualny system kształcenia, w ramach którego uczniowie oprócz lekcji w szkole odbywają zajęcia praktyczne w 41 zakładach pracy. Dualny system kształcenia specjalistów dla dwóch branż, gastronomicznej oraz mechaniczno-samochodowej, funkcjonuje również w Zespole Szkół Technicznych im. Władysława Andersa.

Ciekawostką na białostockiej mapie edukacyjnej jest powstałe w 2019 r. Technikum Programistyczne InfoTech. Szkoła, będąca inicjatywą klastra technologicznego o tej samej nazwie, jest przedsięwzięciem unikalnym w skali całego kraju. Nauczycielami są pracownicy białostockich firm programistycznych. W ten sposób prężnie rozwijająca się w Białymstoku branża IT zapewni sobie stały dopływ programistów.

Władze miasta mają świadomość, że lokalna gospodarka stale ewoluuje. Aby dopasowywać kwalifikacje mieszkańców do zmieniających się potrzeb rynku pracy, w 2005 r. w Białymstoku powołano Centrum Kształcenia Ustawicznego, które umożliwia podnoszenie kompetencji ludziom w każdym wieku. Podobne zadania realizuje Białostocka Fundacja Kształcenia Kadr, której fundatorami są m.in. władze miasta i województwa. To o tyle istotne, że w Białymstoku wciąż istnieje duży potencjał do zwiększania zatrudnienia przez aktywizację ludności.

LUDNOŚĆ

2018

15,0% w wieku przedprodukcyjnym

21,1% w wieku poprodukcyjnym

63,9% w wieku produkcyjnym

Od momentu stworzenia naszego biura w Białymstoku w 2008 roku od razu podpisaliśmy porozumienia o współpracy z uczelniami wyższymi. Obejmuje ona m.in. prowadzenie zajęć na uczelni, staże i praktyki studenckie – Konrad Świrski, prezes Transition Technologies.

PIENIĄDZE TO NIE WSZYSTKO

O tym, że wysoka jakość życia to największy atut stolicy Podlasia, świadczą liczne rankingi z ostatnich lat. Zaczęło się od opublikowanego w 2014 r. zestawienia brytyjskiego dziennika „The Guardian", bazującego na ankietach wśród mieszkańców 79 europejskich metropolii. Białystok był na 19. miejscu, wyżej niż jakiekolwiek inne polskie miasto. W zestawieniach biorących pod uwagę polskie miasta stolica Podlasia jeśli nie wygrywała, to zawsze była w czołówce.

– Warunki życia to największy atut Białegostoku. Miasto jest wystarczająco ludne, aby zapewniać dobrą ofertę kulturalną i rekreacyjną, ale jednocześnie na tyle małe, że łatwo się po nim poruszać, a wypad za miasto nie nastręcza trudności. Białystok docenią szczególnie ludzie, którzy cenią sobie życie rodzinne. Nie zamieniłbym Białegostoku na Warszawę, gdzie studiowałem – mówi Mariusz Bednarko, dyrektor ds. rozwoju biznesu w Infinity Group. – Mieszkałam i pracowałam w Warszawie i w Łodzi. Na tym tle Białystok jest miejscem doskonałym do życia. Nawet gdy mieszka się za miastem, dojazd do centrum jest krótki – wtóruje mu Marta Karpińska-Cukierman, współwłaścicielka firmy programistycznej Dynamic Solutions.

Tym, co się rzuca w oczy, jest wszędobylska zieleń. Tereny zielone zajmują ponad jedną czwartą obszaru miasta. To przyczynia się do dobrej jakości powietrza. Według analiz Polskiego Alarmu Smogowego Białystok należy do miast o najniższym średniorocznym stężeniu pyłu PM10. Władze miasta nie spoczywają jednak na laurach i podejmują działania na rzecz poprawy jakości powietrza, m.in. promując korzystanie z komunikacji miejskiej oraz rowerowej. O tę ostatnią Białystok dba, rozbudowując sieć dróg rowerowych. Na koniec 2018 r. liczyła ona 128,4 km. Od 2014 r. w Białymstoku funkcjonuje system wypożyczalni rowerów miejskich BiKeR (Białostocka Komunikacja Rowerowa, która obejmuje też część obszaru metropolitalnego, m.in. Choroszcz i Juchnowiec Kościelny). Obecnie udostępnia on w 63 punktach 659 jednośladów, w tym tandemy i rowery dziecięce.

Choć Białystok należy do najmniej zamożnych miast wojewódzkich, jest liderem pod względem warunków do życia. Miasto jest zielone, bezpieczne, a oferta kulturalna jest bardzo bogata.

KULTURA

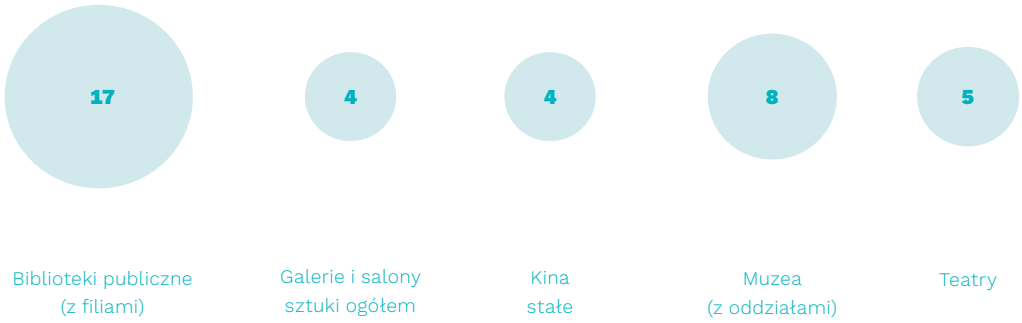

Rowery oraz dobrze rozwinięty system komunikacji publicznej (autobusy), a także inwestycje w śródmiejskie drogi, sprawiają, że po Białymstoku można sprawnie poruszać się także samochodem. W zestawieniach firmy TomTom, która od wielu lat analizuje ruch samochodowy w ponad 400 aglomeracjach na świecie, stolica Podlasia stale plasuje się wśród najmniej zakorkowanych dużych miast Polski. Dobra infrastruktura komunikacyjna w połączeniu z relatywnie małą powierzchnią miasta oznacza, że w ocenie mieszkańców wszystkie kluczowe usługi są łatwo dostępne.

Śródmieście Białegostoku (Rynek Kościuszki), zamknięte dla ruchu samochodowego, zapewnia bogatą ofertę gastronomiczną. Narzekać nie mogą również miłośnicy kultury. W stolicy Podlasia działa Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgierki, cieszący się międzynarodową sławą Białostocki Teatr Lalek, a także Opera i Filharmonia Podlaska. Mieszkańcy mają do dyspozycji również cztery stałe kina, w tym jedno studyjne. W Białymstoku realizowana jest obecnie największa inwestycja muzealna wschodniej Polski: budowa Muzeum Pamięci Sybiru. Coraz większą atrakcją turystyczną Białegostoku są festiwale muzyczne Halfway (w czerwcu 2019 r. odbył się po raz ósmy) oraz UpToDate (we wrześniu odbędzie się po raz 10). Stolica Podlasia to również dogodna baza wypadowa do zwiedzania całego regionu, m.in. Puszczy Białowieskiej, Puszczy Knyszyńskiej, Biebrzańskiego Parku Narodowego, uzdrowiska Supraśl, a także tatarskich miejscowości Kruszyniany i Bohoniki. Pasjonaci sportu doceniają oddany do użytku w 2014 r. Stadion Miejski, na którym odbywają się mecze grającej w ekstraklasie Jagiellonii Białystok.

Przedsiębiorcy pytani o to, czego brakuje im w ofercie rekreacyjno-kulturalnej Białegostoku, wymieniają m.in. pole golfowe, które mogłoby służyć integracji tego środowiska i nieformalnym spotkaniom biznesowym. Ta niedogodność wkrótce może być wspomnieniem, bo w okolicach Zabłudowa, leżącego w granicach białostockiego obszaru funkcjonalnego, planowana jest budowa takiego obiektu. W samym Białymstoku mapę atrakcji wzbogacić ma w najbliższych latach hala widowiskowo-sportowa.

Wysoko oceniana jakość życia w Białymstoku sprawia, że do miasta nie tylko napływa ludność z mniejszych miejscowości w regionie, ale też chętnie wracają do niego młodzi, którzy wyjechali na studia do większych miast. A osiedlającym się w Białymstoku obcokrajowcom, oprócz dużego wyboru mieszkań, miasto oferuje kilka anglojęzycznych przedszkoli i szkół.

OCHRONA ZDROWIA*

2017 r. | na 10 000 ludności

50 **łóżek**

25 **lekarzy**

*dane dotyczą województwa podlaskiego

> **Na tle innych miast Białystok wyróżnia się funkcjonalnością. Jak na miasto liczące około 300 tys. mieszkańców, zapewnia też bardzo wiele atrakcji – Piotr Sosnowski, prezes białostockiego oddziału amerykańskiej firmy Standard Motor Poland.**

PODAŻ ODPOWIADA NA POPYT

W liczącej łącznie około 94 ha podstrefie Białystok Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, zlokalizowanej w południowo-wschodniej części miasta w sąsiedztwie lotniska Krywlany, według stanu na koniec 2018 r. dostępne dla inwestorów były uzbrojone tereny o powierzchni około 50 ha. Ich atutem jest przygotowanie do szybkiego procesu inwestycyjnego, a także dobre połączenie z głównymi drogami krajowymi w regionie. W 2018 r. firma deweloperska Panattoni zbudowała w północno-zachodniej części miasta, nieopodal drogi S8, kompleks hal magazynowo-produkcyjnych o powierzchni 40 tys. mkw. Jednym z pierwszych najemców jest Pilkington, działający w Białymstoku już od 1991 r. producent szkła, należący od kilkunastu lat do japońskiego koncernu NSG Group.

– Oprócz oferty przestrzeni magazynowych i produkcyjnych następuje widoczny wzrost w dostępności powierzchni biurowych wysokiej klasy – informuje Tomasz Buczek, dyrektor departamentu strategii i rozwoju w Urzędzie Miejskim.

Potwierdzeniem tych słów może być to, że na koniec 2018 r. Białystok oferował 67,3 tys. mkw. biur, o 20 tys. mkw. więcej niż zaledwie dwa lata wcześniej. Dostępna w mieście powierzchnia biurowa klasy A w tym czasie zwiększyła się niemal trzykrotnie, z 13 do 33 tys. mkw. W ciągu dwóch, trzech lat ta powierzchnia zwiększy się o kolejnych 45 tys. mkw.

– Mniejsze firmy już teraz nie powinny mieć problemu ze znalezieniem w Białymstoku przestrzeni biurowej z atrakcyjną stawką czynszu – ocenia Marta Karpińska-Cukierman, współwłaścicielka firmy informatycznej Dynamic Solutions, zatrudniającej 18 osób. Mikroprzedsiębiorstwa mają też do wyboru coraz więcej przestrzeni coworkingowej. Oferuje ją m.in. Białostocki Park Naukowo-Technologiczny, ale też coraz liczniejsze prywatne podmioty, np. Explorer HQ i Hacklag.

Białystok zapewnia też bogatą i wciąż rozbudowywaną ofertę miejsc noclegowych. W 2018 r. było ich ponad 2,5 tys. (o 8 proc. więcej niż rok wcześniej) w 29 obiektach, w tym trzech hotelach czterogwiazdkowych.

Deweloperzy zauważyli rosnące zapotrzebowanie na obiekty biurowe i zaczynają na to reagować.

Powierzchnia objęta planem zagospodarowania przestrzennego

53,6%

NOWOCZESNE POWIERZCHNIE BIUROWE

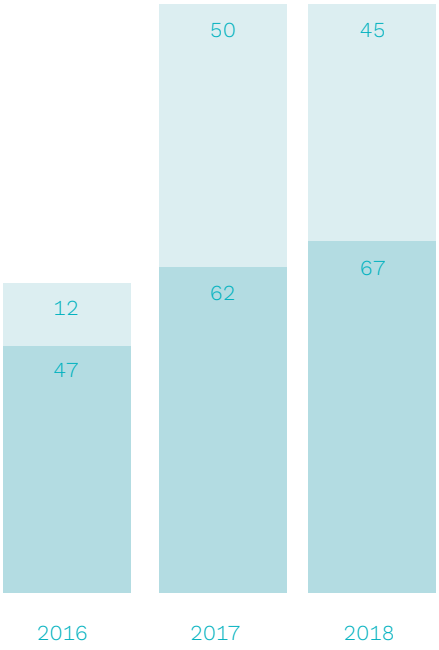

Powierzchnia użytkowa (tys. m²)
Powierzchnia użytkowa w budowie (w tys. m²)

PUSZCZA KRZEMOWA

W Białymstoku kwitnie sektor nowoczesnych usług dla biznesu, w tym informatycznych. Branżowa organizacja ABSL oceniła, że pod względem względnego przyrostu zatrudnienia w tym sektorze między I kwartałem 2018 r. a I kwartałem 2019 r. stolica Podlasia była na drugim miejscu wśród 17 polskich metropolii. Coraz chętniej biura otwierają tu firmy zagraniczne (SoftServe, CERI International, TranscomWorldwide), ale też kwitną lokalne (Intratel, Infinity Group, SoftwareHut).

Szybko przybywa również kreatywnych i zaawansowanych technologicznie firm spoza branży IT. W Białymstoku działają m.in. Płytan, producent i wykonawca energooszczędnych posadowień budynków, oraz Alex Electro, producent małej architektury miejskiej z autonomicznymi systemami ładowania urządzeń mobilnych. W podbiałostockich Zaściankach działa Kotniz, producent biżuterii jachtowej (tzn. wszelkich elementów metalowych stosowanych na jachtach, wytwarzanych zwykle w krótkich seriach, często ręcznie), który jest na tym rynku drugim graczem na świecie.

Do rozwoju innowacyjnych firm przyczynia się Białostocki Park Naukowo-Technologiczny. Wśród jego lokatorów są m.in. ChM, największy polski producent implantów i narzędzi dla ortopedii i traumatologii, Pakomatic, producent inteligentnych skrzynek pocztowych, czy Technology Applied, firma świadcząca usługi z wykorzystaniem druku 3D. Wsparciem startupów zajmują się również inne inkubatory przedsiębiorczości, działające m.in. przy Uniwersytecie w Białymstoku oraz Politechnice Białostockiej.

Wkrótce raczkujące innowacyjne firmy dostaną kolejny zastrzyk energii. Działalność rozpoczyna bowiem fundusz inwestycyjny Bitspiration Booster, który otrzymał 15 mln zł z regionalnego programu operacyjnego na wsparcie podlaskich starupów.

Zarówno w Białymstoku, jak i jego otoczeniu kwitnie produkcja rzemieślnicza. Dotyczy to m.in. browarów, których na Podlasiu w ostatnich latach powstało co najmniej 10. W samym Białymstoku działa m.in. browar Gloger, w pobliskich miejscowościach m.in. Waszczukowe i Zaścianki. Nawiązując do tradycyjnej specjalizacji rolno-spożywczej Podlasia, w obszarze funkcjonalnym Białegostoku mieści się również wielu producentów zdrowej i ekologicznej żywności, np. Olejowy Raj z Wasilkowa.

Podlasie nie kojarzy się z nowoczesnymi technologiami, postrzegane jest raczej jako obszar typowo rolniczy. Ten wizerunek coraz bardziej mija się z rzeczywistością.

BUDŻET

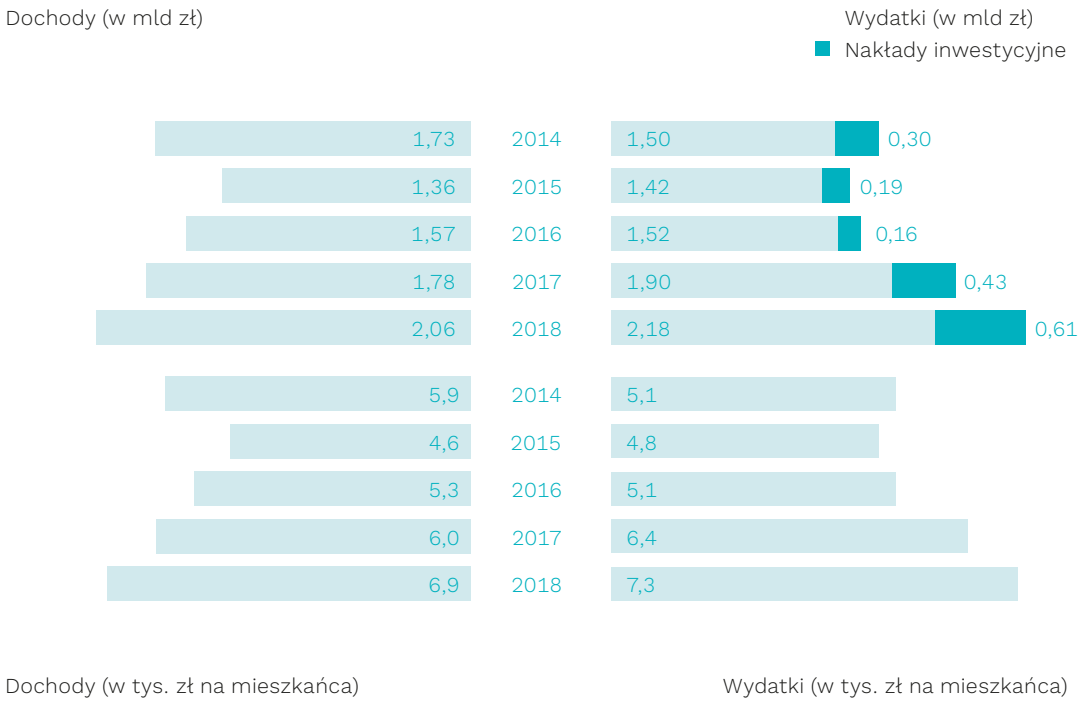

UCZELNIE

2017/2018

10 szkół wyższych

26 671 studentów

2018/2019

10 szkół wyższych

25 086 studentów

ŚCIEŻKI ROWEROWE

(km)

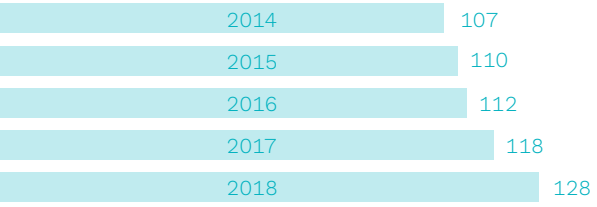

SAMOCHODY ELEKTRYCZNE

2018

1 stacja do ładowania

ZASOBY MIESZKANIOWE

2017

2033

68 mieszkań
na 10 000 osób

2018

1928

64 mieszkania
na 10 000 osób

mieszkań oddanych do użytkowania

26,8%

powierzchni miasta zajmują tereny zielone

HOTELE

18

obiektów z zapleczem konferencyjnym

FIRMY W MIEŚCIE

- Przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw
- Stopa bezrobocia
- Przeciętne wynagrodzenie (w tys. zł)
- Przedsiębiorstwa działające na terenie miasta
- Przedsiębiorstwa działające na terenie miasta na 1000 mieszkańców

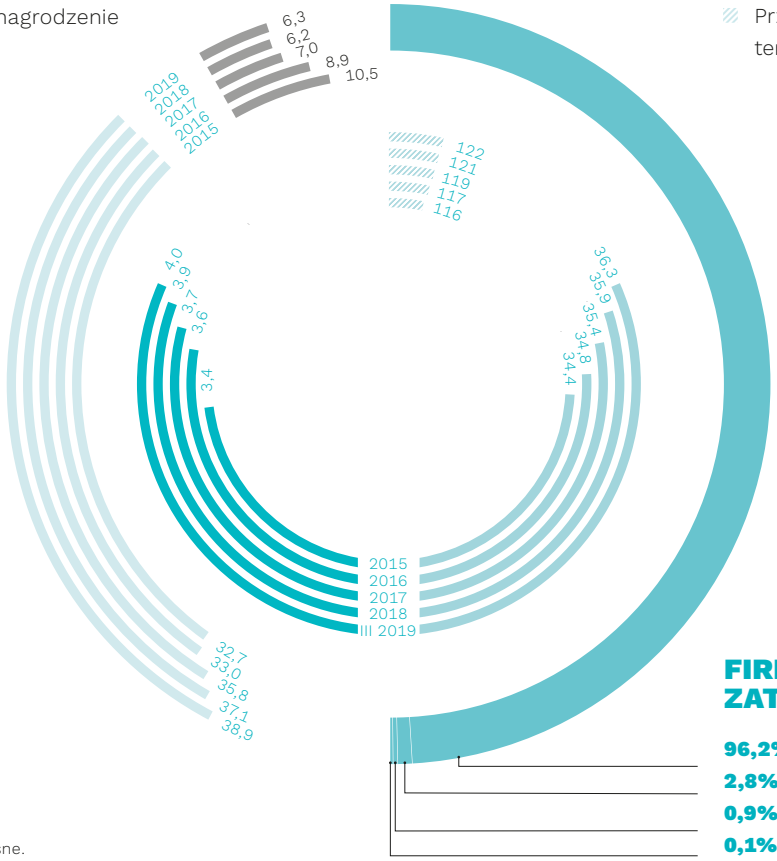

3471

nowych firm zostało zarejestrowanych w ubiegłym roku

10,6%

ogółu zarejestrowanych przedsiębiorstw to firmy zagraniczne

FIRMY WEDŁUG ZATRUDNIENIA

96,2% mikrofirmy (do 9 pracujących)
2,8% małe (10-49 pracujących)
0,9% średnie (50-249 pracujących)
0,1% duże (powyżej 249 pracujących)

Źródło: GUS, ankieta miasta, inf. własne.

BYDGOSZCZ

Województwo	kujawsko-pomorskie
Prezydent	Rafał Bruski
Powierzchnia	176 km^2
Gęstość zaludnienia	2002 os./km^2
Liczba ludności	350 178
Nadanie praw miejskich	19.04.1346 r.

KONTAKT

Bydgoska Agencja Rozwoju Regionalnego
ul. Unii Lubelskiej 4C
85-059 Bydgoszcz
tel. +48 52 585 88 23
e-mail: barr@barr.pl

BYDGOSZCZ: DOBRY KLIMAT DO INWESTYCJI

RAFAŁ BRUSKI, PREZYDENT BYDGOSZCZY
Bydgoszcz to ważne centrum nowoczesnych technologii, przemysłu i usług biznesowych. Dogodne położenie komunikacyjne, szeroki dostęp do terenów inwestycyjnych, młode i dobrze wykształcone społeczeństwo są największymi atutami miasta. Eksperci w raporcie Banku Światowego potwierdzili, że w Bydgoszczy najłatwiej prowadzi się działalność gospodarczą w kraju. Coraz więcej firm z branży informatycznej decyduje się ulokować swoje siedziby w naszym mieście.

RAFAŁ JERZY, PREZES GRUPY KAPITAŁOWEJ IMMOBILE
Bydgoszcz posiada bogate tradycje przemysłowe i wielki potencjał inwestycyjny. W przeciwieństwie do mocno wydrenowanych i drogich czołowych ośrodków inwestycyjnych,ciągle oferuje duże zasoby wykwalifikowanej kadry oraz ciekawe przestrzenie biurowe. Dodając do tego położenie przy głównych szlakach komunikacyjnych oraz przyjazny klimat miasta – Bydgoszcz to świetne miejsce na rozwój biznesu.

DARIUSZ TOPOLEWSKI, PREZES OPONEO.PL
Początki działalności Oponeo.pl wiążą się z rejestracją kilkudziesięciu domen internetowych w 1999 roku i koncepcją stworzenia branżowych portali informacyjnych przez kilku przyjaciół z Bydgoszczy. Firma do dziś nie zmieniła miejsca siedziby. Walorem Bydgoszczy, pod kątem atrakcyjności dla działalności biznesowej, jest duża dostępność transportowa oraz zasoby związane z kapitałem ludzkim.

ROBERT WICHŁACZ, IDM GDC POLAND, CZŁONEK ZARZĄDU ATOS POLAND GLOBAL SERVICES
Biuro w Bydgoszczy jest główną siedzibą firmy i największą lokalizacją Atos GDC Polska. W bydgoskim biurze pracuje obecnie ponad 3500 osób, w tym 400 obcokrajowców z całego świata. Rozwój firmy możliwy jest dzięki realizacji koncepcji miasta otwartego na outsourcing, dostępności powierzchni biurowej oraz lokalnej specjalizacji IT. Opiera się także na coraz bardziej pożądanych kwalifikacjach mieszkańców całego regionu.

Bydgoszcz w ciągu ostatnich dwóch dekad przeszła fantastyczną transformację, stając się prężnym ośrodkiem biznesowym i domem dla firm zarówno z Polski, jak i z zagranicy. To tutaj powstał duży gracz e-commerce Oponeo, a swoje oddziały w stolicy województwa kujawsko-pomorskiego mają m.in. Frosta czy Atos. Bydgoska gospodarka to dziś dobrze rozwinięty i cały czas rosnący sektor nowoczesnych usług dla biznesu – na czele z branżą IT, licznie reprezentowaną przez lokalne i międzynarodowe firmy, silny rynek magazynowo-logistyczny, a także to, z czym Bydgoszcz kojarzy się od dziesięcioleci: produkcja i przemysł.

Firmą-wizytówką przemysłowej Bydgoszczy niewątpliwie jest Pesa. Produkowane przez nią pociągi, lokomotywy i tramwaje służą pasażerom nie tylko we wszystkich regionach Polski. Spotkać je można na szlakach kolejowych Kazachstanu, Czech, Niemiec czy Włoch oraz w miastach Europy Środkowej czy w Moskwie.

Ale Bydgoszcz to nie tylko przemysł. To właśnie w tym mieście udział usług IT w strukturze centrów BPO, SSC, IT i R&D jest największy w porównaniu z innymi ośrodkami w Polsce. Bydgoski sektor teleinformatyczny to w dużej mierze oddziały międzynarodowych korporacji. Rozwijający się sukcesywnie bydgoski oddział koncernu Atos w 2019 roku przekształcony został w główną siedzibę Atos Global Delivery Center Polska. Spółka zatrudnia dziś ponad 3500 osób i jest największym pracodawcą w mieście. Bydgoscy specjaliści uczestniczą w pracach przy tak prestiżowych projektach jak np. obsługa IT Igrzysk Olimpijskich.

Pozycję Bydgoszczy jako znaczącego polskiego ośrodka technologicznego, wzmacnia obecność takich firm jak Mobica, Meelogic, Cybercom czy Nokia. Jak wynika z raportu ABSL „Usługi biznesowe w Bydgoszczy", blisko połowa działających w mieście centrów usług biznesowych swoje macierzyste siedziby posiada poza Polską – bydgoska ziemia gości m.in. firmy amerykańskie, francuskie, niemieckie, holenderskie i szwedzkie.
– Cieszy nas fakt, że kolejne międzynarodowe firmy znajdują dobry klimat do inwestowania w Bydgoszczy. Dostęp do wiedzy technicznej, kompetentnych zasobów ludzkich i doskonałej infrastruktury to niewątpliwie atuty naszego miasta – mówi Edyta Wiwatowska, prezes Bydgoskiej Agencji Rozwoju Regionalnego (BARR).

Wśród czynników, które zachęcają inwestorów do tworzenia w regionie nowych miejsc pracy, prezes BARR wymienia działania samorządu, dobrą współpracę z lokalnymi szkołami średnimi i uczelniami oraz zaangażowanie samych przedsiębiorców. Nie bez znaczenia jest szeroka oferta terenów inwestycyjnych, tym bardziej atrakcyjna, że mowa łącznie o ok. 150 ha położonych w granicach miasta, z czego ok. 70 ha pozostaje do zagospodarowania na terenie Bydgoskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego.

Świetnie wykształcone kadry młodych pracowników, coraz lepsza oferta rynku biurowego i magazynowo-przemysłowego oraz rosnąca jakość życia sprawiają, że Bydgoszcz pnie się do góry w rankingach polskich ośrodków biznesowych. Pod względem zatrudnienia w centrach usług BPO, SSC, IT, R&D miasto zajmuje już ósme miejsce w kraju.

Bydgoszcz kojarzona do niedawna głównie z nowoczesnym przemysłem, dziś wyrasta również na jeden z kluczowych ośrodków IT oraz usług dla biznesu w Polsce.

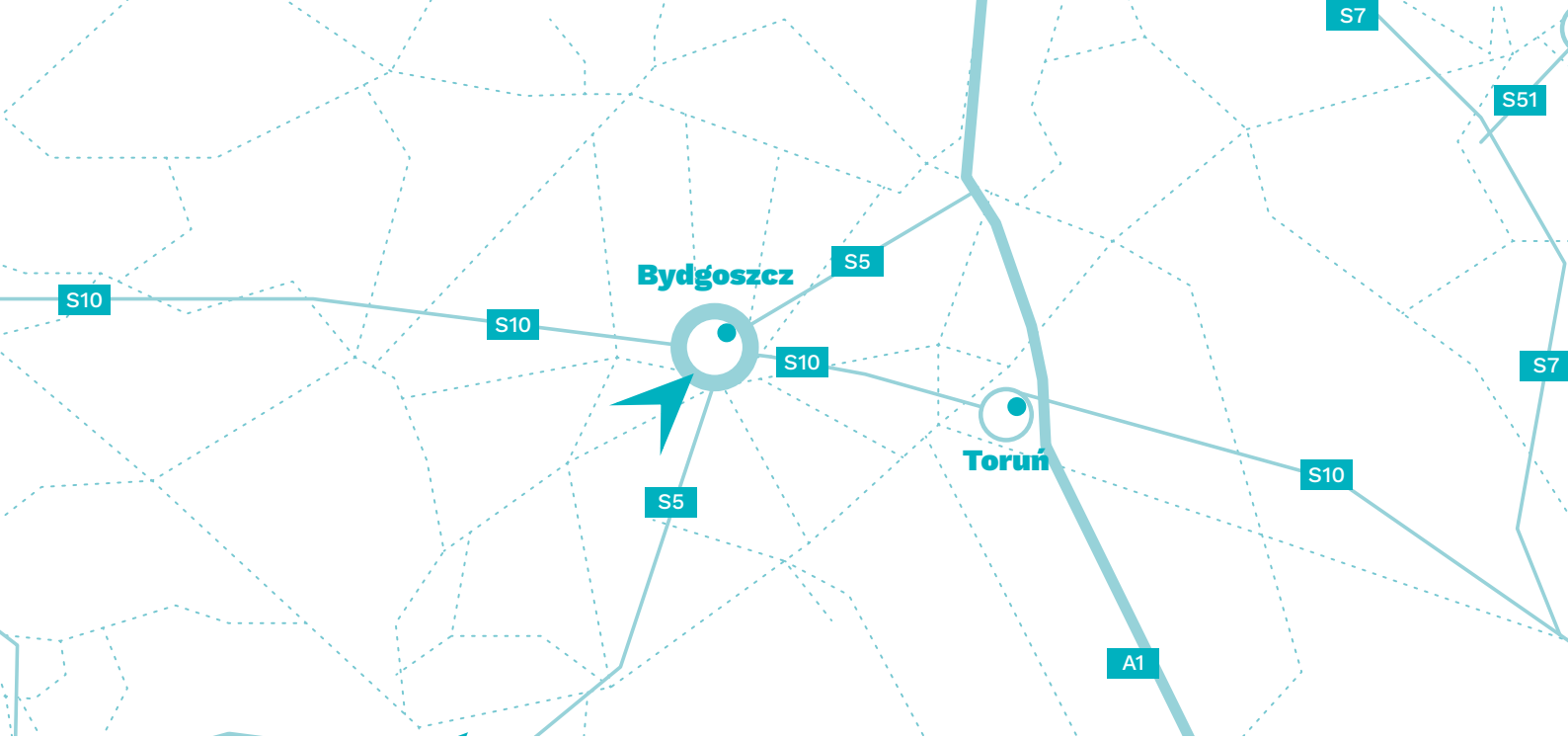

539,8 km

drogi publiczne o nawierzchni utwardzonej

autostrady i drogi szybkiego ruchu

koleje państwowe

lotnisko

dworzec kolejowy

POŁOŻENIE JAKO ATUT

Jednym z najmocniejszych atutów Bydgoszczy jest jej położenie komunikacyjne. Stolica województwa kujawsko-pomorskiego i ósme największe miasto Polski położone jest na trasie paneuropejskiego korytarza transportowego VI A, którym przebiega trasa E261, zapewniająca dobre połączenie m.in. z Poznaniem czy Wrocławiem, a także dojazd do autostrady A1 i oddalonego o 170 km Gdańska. Budowana obecnie trasa ekspresowa S5 oraz planowana S10 wzmacniają atrakcyjność komunikacyjną Bydgoszczy. W planach są także modernizacje linii kolejowych, z czego najważniejszym projektem jest usprawnienie ciągu komunikacyjnego na trasie Trójmiasto–Bydgoszcz–Śląsk. Dla inwestorów znacznym udogodnieniem komunikacyjnym jest międzynarodowe lotnisko w Bydgoszczy, zlokalizowane blisko centrum miasta, które zapewnia bezpośrednie połączenie z Frankfurtem nad Menem, Londynem czy Warszawą.

INWESTOR POD OPIEKĄ

Bydgoszcz szczyci się sprawną obsługą inwestorów, którzy mogą tu liczyć na wiele zachęt i wszechstronną pomoc. O ściąganie do miasta kolejnych firm, tworzenie dla nich przyjaznych warunków rozwoju i wspieranie w poszczególnych etapach realizacji inwestycji dbają dwie specjalnie powołane w tym celu spółki miejskie: Bydgoska Agencja Rozwoju Regionalnego (BARR) oraz Bydgoski Park Przemysłowo-Technologiczny (BPPT).

BARR działa w cenionym modelu „one stop shop". Dla inwestorów oznacza to, że w jednym miejscu mogą załatwić szereg spraw, zamiast kursować między różnymi instytucjami. Dzięki BARR uporządkują kwestie administracyjno-formalne, znajdą odpowiednią powierzchnię w bazie ofert inwestycyjnych: biuro, magazyn lub działkę, uzyskają pomoc w przeprowadzeniu rekrutacji pracowników i zdobędą informacje o dostępnych formach zachęt inwestycyjnych. Jedną z nich jest zwolnienie z podatku od nieruchomości z tytułu tworzenia nowych miejsc pracy lub inwestycji w nieruchomości biurowe o wysokim standardzie w nowo wybudowanych budynkach.

Przy każdym projekcie inwestycyjnym pracuje menedżer, który towarzyszy inwestorowi na każdym etapie procesu, ułatwiając kontakt z gestorami sieci, ZDMiKP czy merytorycznymi wydziałami urzędu miasta. BARR świadczy także usługi w ramach tzw. opieki poinwestycyjnej oraz ułatwia współpracę na linii biznes–samorząd.

Drugą miejską spółką, obok BARR, która wspomaga inwestorów w Bydgoszczy, jest Bydgoski Park Przemysłowo-Technologiczny. BPPT to jeden z największych parków w Polsce. Oferując grunty o łącznej powierzchni 286 ha, gdzie na inwestorów czeka jeszcze 70 ha terenów pod inwestycje, podejmuje szereg działań obejmujących m.in. wydzielenie i podział geodezyjny działek pod potrzeby inwestora, badania hydrogeologiczne gruntów, budowę nowej i rozbudowę już istniejącej infrastruktury.

Bydgoszcz jako atrakcyjne miejsce do prowadzenia biznesu została doceniona nie tylko przez inwestorów. Potwierdzają to liczne nagrody i wyróżnienia, a za jedno z najważniejszych można uznać pierwsze miejsce w raporcie Banku Światowego „Doing Business in Poland 2015". Autorzy uznali Bydgoszcz za miasto, w którym najłatwiej w Polsce prowadzi się firmę.

W Bydgoszczy inwestorzy nigdy nie będą pozostawieni sami sobie. Dbają o to aż dwie miejskie spółki.

INNOWACYJNE BIZNESY MAJĄ PRZESTRZEŃ DO ROZWOJU

Młodzi, kreatywni przedsiębiorcy mogą liczyć w Bydgoszczy m.in. na pomoc ze strony Bydgoskiej Agencji Rozwoju Regionalnego, która kompleksowo ich wspiera, oferując różne instrumenty. W ramach programu Akcja Akceleracja BARR organizuje „spotkania z przedsiębiorczością", symulacje prowadzenia biznesu czy tworzenia biznesplanu. Przez cały rok zaprasza również na dziesiątki bezpłatnych szkoleń i konferencji. Ich celem jest rozwój kompetencji osobistych oraz zawodowych przedsiębiorców, pracowników i osób, które zamierzają założyć własną działalność gospodarczą. Kontaktom między przedsiębiorcami sprzyjają organizowane przez BARR spotkania networkingowe, takie jak konferencja „Start-up Bydgoszcz!".

Młode firmy w Bydgoszczy mogą korzystać także z biur coworkingowych, np. MDD Work Together, czy dedykowanego rozwojowi startupów budynku Idea Przestrzeń Biznesu w BPPT. Innowacyjne biznesy mają szansę rozwijać się we współpracy z Uniwersytetem Technologiczno-Przyrodniczym i Uniwersytetem Kazimierza Wielkiego w stworzonych tam centrach transferu technologii. A jak szeroko rozumianą działalność artystyczną przekuć w biznes, młodzi ludzie uczą się w Katedrze Przemysłów Kreatywnych przy Wyższej Szkole Gospodarki w Bydgoszczy.

Środowisko więc jest. A co w nim wyrasta? Na przykład RevDeBug, innowacyjny projekt, który pozwala na nawet stukrotnie szybszą diagnozę i naprawę błędów w aplikacjach i systemach opartych na technologii Microsoftu. Firma zawędrowała z Bydgoszczy wprost do Doliny Krzemowej. W kalifornijskim zagłębiu biznesu i nowych technologii swój ślad odcisnął też Tomasz Kruszewski, właściciel bydgoskiej firmy T-Komp, która od 1996 r. rozwija zaawansowane produkty informatyczne i wprowadza na rynek innowacyjne rozwiązania z dziedziny IT.

Bydgoszcz to dobre miejsce do rozwoju każdego biznesu. W ostatnich latach szczególnie dobrze widać to na przykładzie młodych i innowacyjnych firm.

EDUKACJA

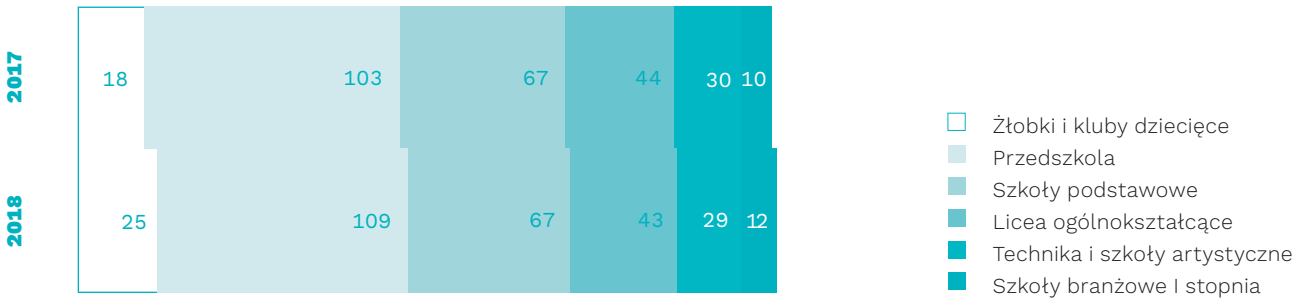

Nie można w tym kontekście pominąć również spółki Oponeo.pl – dziś ważnego gracza polskiej branży e-commerce, która działalność zaczynała właśnie w Bydgoszczy, jeszcze w latach 90. XX w., jako przedsięwzięcie grupy przyjaciół. – Na rozwój Oponeo.pl wpłynęło wiele czynników: inwestycje w nowe technologie, rynek e-commerce, kapitał pozyskany z debiutu spółki na giełdzie czy profesjonalna kadra, którą rekrutujemy od lat właśnie głównie z miasta Bydgoszczy – mówi Monika Siarkowska, odpowiedzialna za relacje inwestorskie w Oponeo.pl. Dziś firma jest jedną z biznesowych wizytówek Bydgoszczy i chętnie przytaczanym przykładem na to, że miasto jest tyleż przemysłowe, co cyfrowe i innowacyjne.

ŻYCIE TOCZY SIĘ WOKÓŁ WODY

Jeśli trzeba by wskazać tylko jedną rzecz, poprzez którą Bydgoszcz powinna się kojarzyć z miejscem przyjaznym i przyjemnym do życia, to jest nią rzeka Brda. Płynąca przez centrum miasta, dostępna jest dla mieszkańców, turystów i uczestników różnych wydarzeń kulturalnych czy sportowych.

Przykładów nie trzeba daleko szukać. W Bydgoszczy organizowane są największe w Polsce zawody pływackie w formule „open water" – Woda Bydgoska, w których brała udział między innymi olimpijka z Rio de Janeiro Joanna Zachoszcz czy Hanna Bakuniak, rekordzistka świata na dystansie jednego kilometra w pływaniu zimą. W mieście od blisko 12 lat odbywa się festiwal wodny pod nazwą Ster na Bydgoszcz, a wraz z nim koncerty, spotkania z podróżnikami czy imprezy dla najmłodszych. Zaangażowanie mieszkańców w życie wokół Brdy najlepiej poświadcza ustanowienie przez nich rekordu Guinnessa w największej liczbie kajaków uczestniczących w paradzie na wodzie.

– Ważnym aspektem są dla miasta wydarzenia kulturalne w pobliżu wody. W lipcu i sierpniu nad rzeką, przy Operze Nova, odbywają się bezpłatne koncerty, małe formy teatralne i kabarety – mówi Łukasz Krupa, dyrektor Biura Promocji Miasta i Współpracy z Zagranicą, i dodaje, że dla Bydgoszczy czas od maja do końca września jest okresem, gdy odbywa się najwięcej wszelkich imprez i wydarzeń kulturalnych. Urokliwe bulwary nad rzeką oraz liczne atrakcje w jej pobliżu są swego rodzaju magnesem dla mieszkańców i dla polskich oraz zagranicznych turystów.

Zarówno goście, jak i bydgoszczanie na co dzień aktywnie korzystają z licznych parków oraz kompleksów leśnych, urokliwej przestrzeni położonej w samym sercu miasta Wyspy Młyńskiej, jak też z największego w Polsce parku miejskiego, jakim jest bydgoski Myślęcinek. Wszystko to sprawia, że nietrudno w Bydgoszczy odnaleźć tak pożądany dziś – i przeważnie nieuchwytny – work-life balance.

LUDNOŚĆ
2018

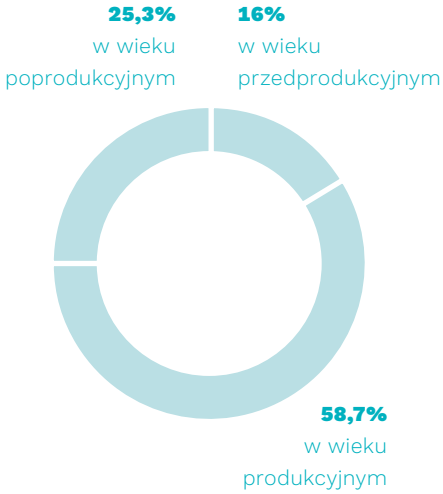

Bydgoszcz pięknieje w oczach. Jedno z najbardziej zielonych miast w Polsce ma przyjazny klimat i liczne atrakcje, szczególnie dla miłośników spędzania czasu nad wodą.

Obok tętniących życiem głównych ulic i placów znajduje się wiele cichych, bocznych uliczek i zaułków, oferujących nietypowe, a zarazem klimatyczne miejsca, które coraz częściej zdobywają nagrody w branżowych konkursach. W Bydgoszczy nie brakuje alternatywnych kawiarni, niewielkich pubów z lokalnym browarem, restauracji serwujących przysmaki z różnych zakątków świata, secesyjnej architektury czy unikatowych muzeów, związanych z przemysłową historią miasta.

W planach lokalnych władz są kolejne projekty mające na celu rewitalizację ścisłego centrum miasta i terenów nadrzecznych, by przywrócić je mieszkańcom jako przestrzeń rozwoju kultury, rekreacji i biznesu. Miasto odkupiło między innymi ponad 100-letnią halę targową i dziś prowadzone są prace konserwatorskie, które umożliwią zaadaptowanie obiektu oraz przywrócenie mu charakteru handlowo-gastronomicznego na kształt warszawskiej Hali Koszyki. Władze planują także dużą inwestycję w imponujący kompleks Młynów Rothera, znajdujący się na Wyspie Młyńskiej, w ścisłym centrum miasta. Pomysł zakłada stworzenie w tym miejscu takich atrakcji jak: Ogrody Wody, Muzeum Mózgu czy strefy rekreacji. – Wierzymy, że rewitalizacja tego miejsca tchnie w Bydgoszcz jeszcze więcej życia – mówi Łukasz Krupa.

W STRONĘ KLASY A

To banał, ale wart przypomnienia – tym, czego biznes potrzebuje w pierwszej kolejności, jest przestrzeń: biurowa, magazynowa, handlowa, słowem – komercyjna. Stolica i największe miasto województwa kujawsko-pomorskiego oferuje jej coraz więcej, a apetyt rynku na nowoczesne biurowce będzie skłaniał deweloperów do kolejnych inwestycji.

OCHRONA ZDROWIA*

2017 r. | na 10 000 ludności

47 łóżek

25 lekarzy

*dane dotyczą województwa kujawsko-pomorskiego

KULTURA

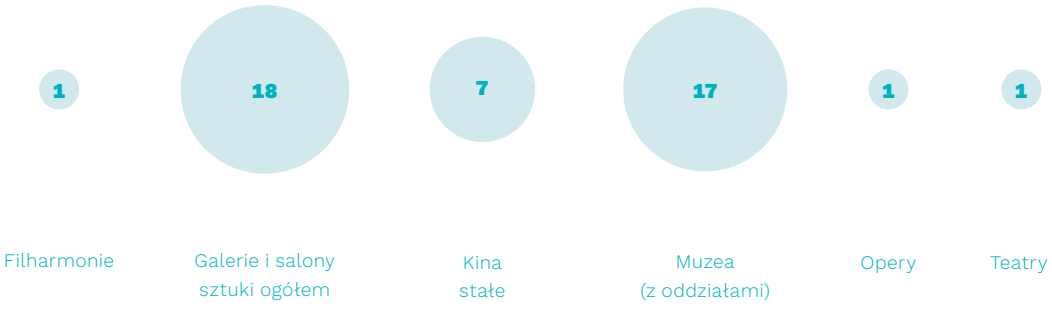

– Dzięki zauważalnemu trendowi decentralizacji firm z sektora usług dla biznesu, obserwujemy zwiększoną aktywność najemców, nie tylko w średnich ośrodkach, takich jak Łódź, Poznań czy Katowice, ale również w mniejszych miastach – mówi Jan Szulborski, konsultant w dziale badań i doradztwa Cushman & Wakefield. Wśród nich wymienia również Bydgoszcz.

Według wyliczeń Bydgoskiej Agencji Rozwoju Regionalnego (BARR) powierzchnia biurowa w Bydgoszczy w tym roku osiągnęła poziom ponad 108 tys. mkw., projekty w budowie obejmują kolejne 20 tys. mkw., dochodzi ponad 61 tys. mkw., które są na etapie planowania. W ostatnim czasie do użytku został oddany m.in. nowy obiekt klasy A – biurowiec Immobile K3, oferując 8,8 tys. mkw. powierzchni biurowej i handlowej. Rozgościła się tam między innymi Sii, firma z branży IT, która operuje już w 12 polskich miastach. Na rynku biurowym znana jest z tego, że poszukuje wyłącznie lokalizacji o najwyższym standardzie. Gdyby w stolicy Kujawsko-Pomorskiego takiej nie znalazła, oddział Sii prawdopodobnie musiałby powstać w innym mieście.

– W Bydgoszczy wciąż jest zapotrzebowanie na nową powierzchnię biurową. Wraz z realizacją kolejnych projektów będą pojawiać się kolejni najemcy – uważa Maciej Wawrzyniak, dyrektor ds. sprzedaży i zarządzania nieruchomościami w CDI Konsultanci Budowlani (część Grupy Kapitałowej Immobile SA), będącej właścicielem biurowca K3. Budynek ten wszedł na rynek w 2018 r., a jesienią 2019 r. jego powierzchnia użytkowa została wynajęta w 65 proc.

Jednym z najbardziej charakterystycznych przykładów biurowców klasy A w Bydgoszczy jest Arkada Business Park przy rondzie Fordońskim, nieopodal Brdy. W tym nowoczesnym, 10-piętrowym budynku o powierzchni użytkowej ponad 11 tys. mkw. miejsce na swój oddział znalazła między innymi firma Meelogic. Jak przystało na Bydgoszcz – firma z branży IT. – Miasto ma coraz więcej do zaoferowania sektorowi nowoczesnych usług dla biznesu, będąc znaczącym i silnym ośrodkiem branży IT, m.in. dzięki większej dostępności powierzchni biurowych – mówi Bartłomiej Łepkowski z firmy doradczej Savills.

Biurowa Bydgoszcz to oprócz nowoczesnych budynków także zabytkowe kamienice, których klimatyczne przestrzenie zostały zaadaptowane na nowoczesne, kreatywne miejsca, idealne dla prowadzenia działalności mniejszych przedsiębiorstw. Wiele firm ceni sobie takie lokalizacje, ze względu na przytulny klimat, jak również – przeważnie – bliskość ścisłego centrum. Na coraz bardziej konkurencyjnym rynku pracownika znaczenie zyskują budynki od początku dedykowane biznesowi. Najlepiej położone w atrakcyjnej lokalizacji i z najwyższej jakości wnętrzami oraz udogodnieniami. – Konkurencja na rynku pracy będzie wśród firm napędzać relokację siedzib – podkreśla Maciej Wawrzyniak z CDI Konsultanci Budowlani.

Bydgoszcz, stale podnosząc jakość swojej oferty biurowej oraz dostępność komunikacyjną, może liczyć nie tylko na wewnętrzne migracje przedsiębiorstw, ale też na poszukujące nowych możliwości rozwoju firmy IT, finansowe czy z zakresu obsługi klienta z całego kraju i z zagranicy.

Bydgoskie biurowce stają się domem dla coraz większej liczby firm. Również takich, które oczekują przestrzeni o najwyższej jakości.

Według danych za 2018 rok, prezentowanych w raporcie BARR i ABSL, liczba pracowników zatrudnionych w bydgoskich centrach usług BPO, SSC, IT, R&D świadczących usługi w językach obcych wynosi już ok. 9500. Wraz z centrami, które świadczą usługi wyłącznie w języku polskim dla klientów zlokalizowanych w Polsce, liczba miejsc pracy w tym sektorze przekroczyła już 11 tys. osób. Od 2016 r. zatrudnienie w centrach usług wzrosło o 28 proc. – co pokazuje, że wraz ze wzrostem sektora rośnie podaż powierzchni komercyjnych.

Równolegle bardzo silnie rozwija się rynek powierzchni produkcyjno-magazynowych na wynajem. Na nim bowiem każdy kawałek wolnej przestrzeni wynajmowany jest w mgnieniu oka. Bydgoska oferta na rynku logistyczno-magazynowym jest bardzo mocna i wynosi obecnie ponad 350 tys. mkw., a blisko 200 tys. mkw. pozostaje w budowie i planowaniu. W 2019 ruszyła budowa Panattoni Park Bydgoszcz II, centrum dystrybucyjno-logistycznego o powierzchni 40 tys. mkw. Intensywnie rozwija się również duży kompleks logistyczno-przemysłowy Waimea Logistic Park Bydgoszcz.

NAUKA I BIZNES IDĄ POD RĘKĘ

Bydgoszcz jako znaczący ośrodek akademicki przykłada dużą wagę do kształcenia wykwalifikowanych, przyszłych pracowników. Nic dziwnego – dynamicznie rozwijający się sektor usług dla biznesu oraz silny sektor produkcyjny potrzebują świeżych i zdolnych umysłów. A tych w Bydgoszczy nie brakuje.

– Inwestorzy doceniają Bydgoszcz także z uwagi na potencjał lokalnego kapitału ludzkiego. Obecność ponadmilionowej populacji w promieniu 50 km od Bydgoszczy stawia miasto w uprzywilejowanej pozycji pod kątem dostępności kadry – przekonuje prezes Bydgoskiej Agencji Rozwoju Regionalnego (BARR) Edyta Wiwatowska. Potwierdza to wielki biznes. – Położenie Bydgoszczy na mapie Polski, siatka połączeń, zarówno drogowych, jak i lotniczych, ale przede wszystkim dostęp do wykwalifikowanych specjalistów to główne czynniki, które sprawiły, że to właśnie tutaj zdecydowaliśmy się otworzyć nasz 12. oddział – mówi Anna Boruszkowska-Becmer z Sii Bydgoszcz.

W Bydgoszczy studiuje około 29 tys. osób, a co roku na rynek pracy trafia 8600 absolwentów z dziesięciu uczelni wyższych. Jeśli wziąć pod uwagę studentów z całego województwa (ok. 59 tys.), liczba absolwentów wzrośnie do ok. 17 tys. Część z nich oczywiście rusza z dyplomem dalej w świat, ale sama Bydgoszcz oferuje na tyle dużo możliwości rozwoju zawodowego, że wyjazd staje się jedynie alternatywą, niekoniecznie najbardziej kuszącą.

Uczelnie są otwarte na współpracę z biznesem. – Firmy, z którymi współpracujemy, chętnie wspierają studentów i na przykład dają im możliwość zapoznania się z najnowocześniejszą aparaturą badawczą

Bydgoskie uczelnie zaspokajają zapotrzebowanie biznesu na wysoko wykwalifikowane kadry i wspierają firmy m.in. poprzez prowadzenie prac badawczych.

i produkcyjną, na którą uczelnie nie zawsze stać. Mówimy o różnych branżach: czysto technicznych, jak informatyka, ale też okołomedycznych czy rolno-spożywczych. To korzyść dla studentów i dla uczelni, ale też pozwala przedsiębiorcom przyjrzeć się studentom jako przyszłym pracownikom. To dla nich niezwykle cenne – tłumaczy dr inż. Franciszek Bromberek, rzecznik prasowy Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy (UTP).

Charakterystycznym przykładem współdziałania nauki i biznesu jest firma Atos, jeden z większych pracodawców w regionie. Dzięki programowi Atos Academy studenci ostatnich lat studiów oraz absolwenci z juniorskim doświadczeniem zawodowym mogą odbyć specjalistyczne, bezpłatne szkolenia w firmie, prowadzone w formule weekendowej. Atos zwraca uwagę nie tylko na studentów, ale również na młodzież licealną, której oferuje szkolenia informatyczne i językowe. Prowadzi także klasę partnerską o profilu matematyczno-informatycznym w jednej z bydgoskich szkół.

Innym przykładem takich działań jest oddział Nokii w Bydgoszczy. – Jesteśmy atrakcyjnym miejscem pracy dla wysoko wykwalifikowanych specjalistów i studentów, przyciągając ich do Bydgoszczy. Zapewniamy pracownikom atrakcyjne warunki pracy, możliwości rozwoju, liczne benefity, ale również dbamy o ich dobre samopoczucie. Szeroko rozwinięty program praktyk studenckich oferuje studentom z regionu możliwość rozwoju pod okiem doświadczonych inżynierów Nokii – mówi Henryk Hruszka, Nokia Software CE Signaling & Media R&D Head. Firma ściśle współpracuje z UTP, razem z nim opracowując program nauczania na kierunku teleinformatyka.

Podobnie jak Atos, Nokia wspiera i łowi talenty już na niższych szczeblach edukacji. Współpraca z VIII Liceum Ogólnokształcącym w Bydgoszczy polega na udziale w tworzeniu programu nauczania i organizowaniu warsztatów programistycznych dla uczniów. Co roku kilkaset uczennic z bydgoskich szkół średnich ma szansę poznać z bliska zalety pracy w IT podczas organizowanej przez Nokię konferencji „Kobiety IT".

Współpraca na styku nauki i biznesu w Bydgoszczy rozwija się w szybkim tempie. Świadczą o tym podejmowane przez uniwersytety i przedsiębiorców działania: prowadzenie prac badawczo-rozwojowych, tworzenie unikatowych kierunków studiów, jak np. studia dualne na UTP kształcące kadry dla przedsiębiorstw z silnej w mieście branży przetwórstwa tworzyw polimerowych, członkostwo i współpraca z klastrami, w tym z Bydgoskim Klastrem Przemysłowym, czy budowa wspólnych laboratoriów. Efektywność tych działań potwierdzają liczne nagrody uzyskane przez bydgoskie uniwersytety, m.in. UKW został uhonorowany Polską Nagrodą Inteligentnego Rozwoju 2017 w kategorii „Szkolnictwo wyższe i nauka".

Powierzchnia objęta planem zagospodarowania przestrzennego

37,87%

NOWOCZESNE POWIERZCHNIE BIUROWE

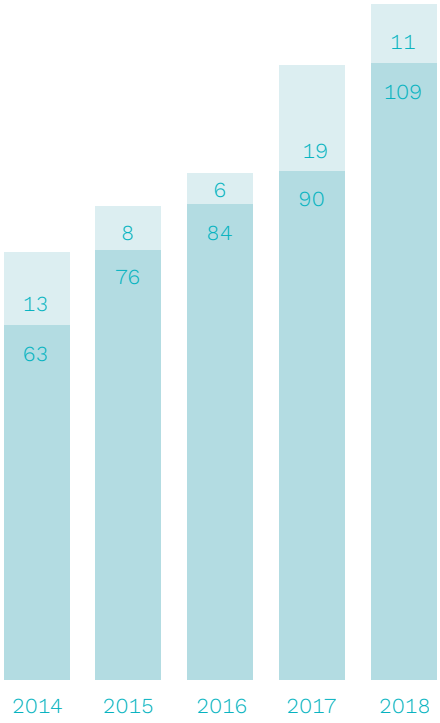

Powierzchnia użytkowa (tys. m²)
Powierzchnia użytkowa w budowie (w tys. m²)

BUDŻET MIASTA

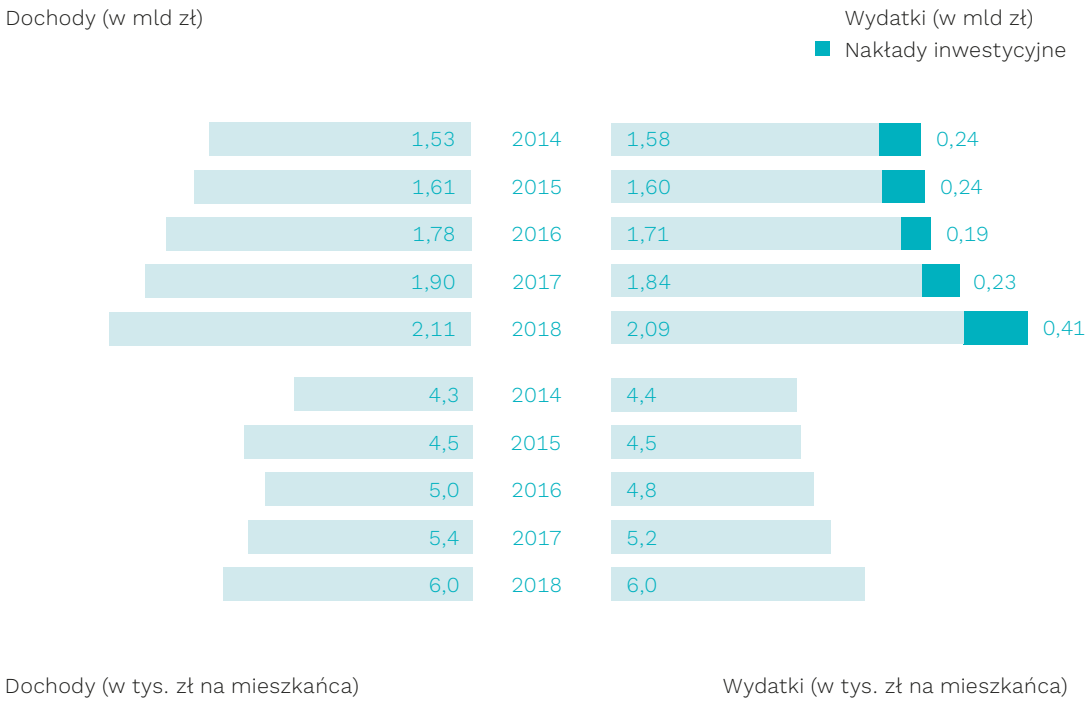

UCZELNIE

2017/2018

10 szkół wyższych

28 813 studentów

ŚCIEŻKI ROWEROWE

(km)

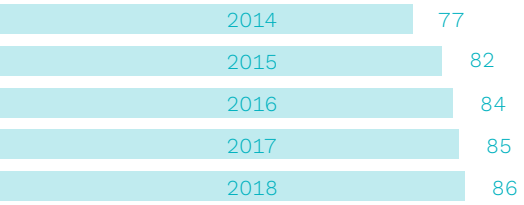

STACJE BYDGOSKIEGO ROWERU AGLOMERACYJNEGO

2018

55 stacji BRA

ZASOBY MIESZKANIOWE

2018

1139 **mieszkań oddanych do użytkowania**

33 mieszkania na 10 000 osób

36,95% **powierzchni miasta zajmują tereny zielone**

HOTELE

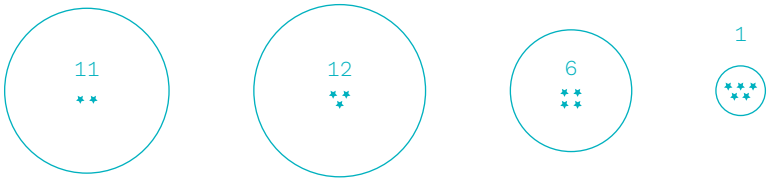

23 **obiekty z zapleczem konferencyjnym**

FIRMY W MIEŚCIE

- Przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw (w tys. osób)
- Stopa bezrobocia (w proc.)
- Przeciętne wynagrodzenie (w tys. zł)
- Przedsiębiorstwa działające na terenie miasta (w tys.)
- Przedsiębiorstwa działające na terenie miasta na 1000 mieszkańców

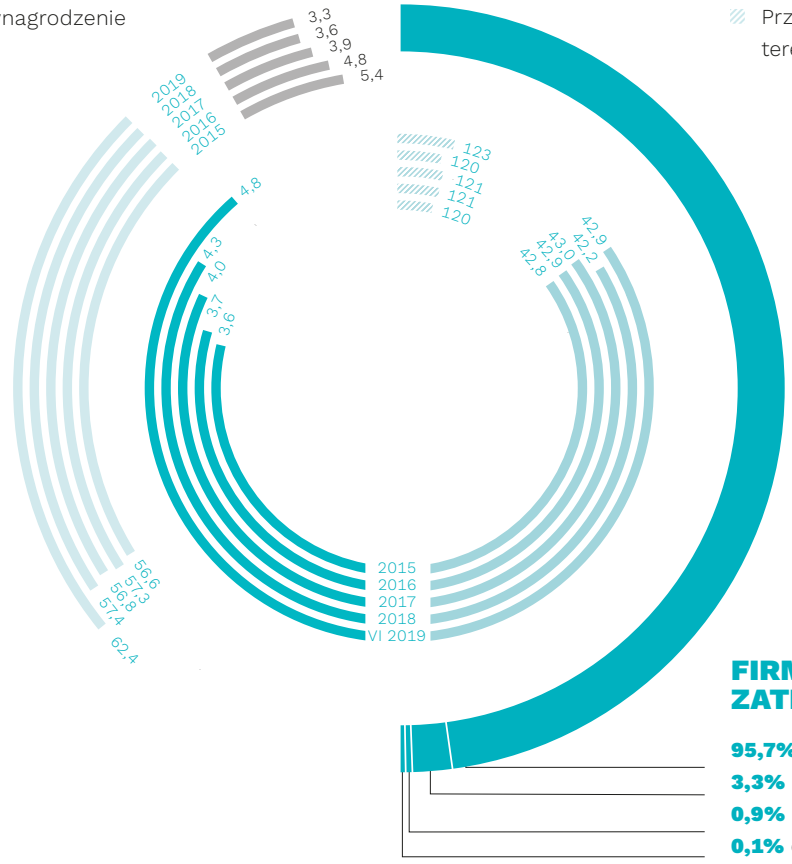

3509 **nowych firm zostało zarejestrowanych w ubiegłym roku**

0,39% **ogółu zarejestrowanych przedsiębiorstw to firmy zagraniczne**

FIRMY WEDŁUG ZATRUDNIENIA

95,7% mikrofirmy (do 9 pracujących)
3,3% małe (10-49 pracujących)
0,9% średnie (50-249 pracujących)
0,1% duże (powyżej 249 pracujących)

Źródło: GUS, ankieta miasta, visitbybydgoszcz.pl, inf. własne.

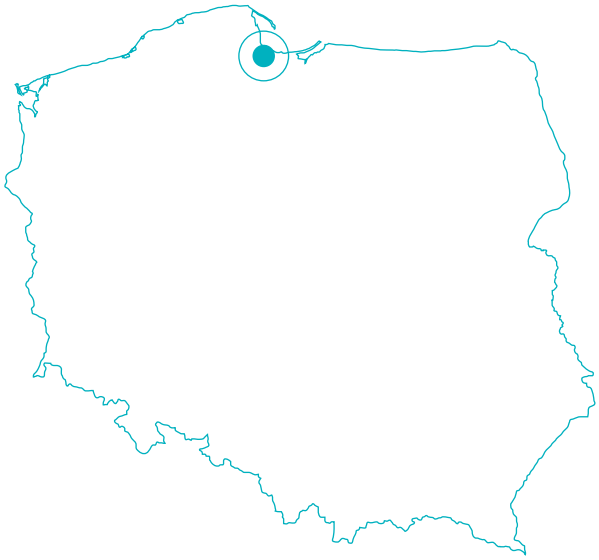

GDAŃSK

Województwo	pomorskie
Prezydent	Aleksandra Dulkiewicz
Powierzchnia	262 km^2
Gęstość zaludnienia	1787 os./km^2
Liczba ludności	468 158
Nadanie praw miejskich	1263 r.

KONTAKT

Gdańska Agencja Rozwoju Gospodarczego Sp. z o.o.
ul. Żaglowa 11
80-560 Gdańsk
Polska/Poland
Tel.: +48 58 722 03 00
e-mail: office@investgda.pl

OD BAŁTYCKIEGO HUBU PO ZAAWANSOWANE USŁUGI

ALEKSANDRA DULKIEWICZ, PREZYDENT GDAŃSKA
Gdańsk to wyjątkowe miasto, otwarte na świat, nowe idee i kreatywnych ludzi. Nasze atuty to potwierdzona rankingami wysoka jakość życia, dostęp do wykwalifikowanej kadry specjalistów różnych branż, dynamiczny rynek nieruchomości i kluczowa lokalizacja na mapie światowych szlaków transportowych, na której staliśmy się prawdziwą bramą do krajów Europy Środkowej i Wschodniej.

ZENON ZIAJA, PREZES ZIAJA ZAKŁAD PRODUKCJI LEKÓW
Gdańsk jest miastem otwartym i przyjaznym dla biznesu. Ponadto włodarze miasta zadbali przez lata o dobre połączenia transportowe: drogowe, lotnicze a także kolejowe. Gdańsk, jako miasto uniwersyteckie, daje duże możliwości współpracy naukowej. Gdańszczanie to ludzie nowocześni, otwarci na świat i innowacje.

PATRICIA CRAMER, PREZES LUFTHANSA SYSTEMS POLAND
Głównymi powodami, dla których zagraniczne firmy inwestują w Gdańsku są dobra edukacja i znajomość języka angielskiego przez mieszkańców, ich zachowanie cechujące się wysokim profesjonalizmem, zaangażowaniem i chęcią osiągnięcia sukcesu. Gdańsk jest miastem o międzynarodowym charakterze i oferuje wysoką jakość życia.

MACIEJ KOTARSKI, DYREKTOR DZIAŁU KOMERCJALIZACJI OLIVIA BUSINESS CENTRE
Zainteresowanie Gdańskiem stale rośnie, kolejni inwestorzy pragną otworzyć tu biznes. Ma to związek z dostępnością zasobów kadrowych, która w ponadmilionowej aglomeracji jest sprawą nadrzędną. Skala zjawiska ma nieoceniony wpływ na rozwój miasta – powstają kolejne biurowce, rozwijają się porty i sektor turystyki. Połączenie tych trzech gałęzi sprawia, że nadmorska lokalizacja jest wysoce atrakcyjna.

Stolica Kaszub, położona na wybrzeżu Bałtyku i jednocześnie w ujściu największej polskiej rzeki – Wisły – jest najważniejszym ośrodkiem gospodarki morskiej i jednocześnie węzłem transportowym. Najważniejszą rolę pełni w nim port, który co roku bije kolejne rekordy przeładunków. W 2008 r. przeładowano w nim 17,7 mln ton ładunków, a w 2018 r. było to już 49 mln ton. Dominującą kategorią są kontenery, w ub. roku 1,94 mln TEU. To zasługa gigantycznego terminalu DCT, który jest tzw. hubem, czyli portem obsługującym wielkie ładunki międzykontynentalne. Z niego z kolei trafiają one do mniejszych portów. Po rozbudowie w 2016 r. DCT stał się największym terminalem na Bałtyku.

Gdański przemysł to także silne branże: stoczniowa, paliwowa, energetyczna i budowlana. Tutaj swoją siedzibę ma druga co do wielkości firma paliwowa w Polsce – Lotos.

Równolegle dynamicznie rozwija się szeroko pojęta branża zaawansowanych usług. – Z danych wynika, że największa dynamika wzrostu i w zakresie nowych inwestycji dotyczy właśnie sektora nowoczesnych usług informatycznych, finansowych, badawczo-rozwojowych czy szeroko rozumianych usług wspólnych. Tam jest największa dynamika zatrudnienia – mówi Alan Aleksandrowicz, zastępca prezydenta Gdańska.

W ciągu ostatnich dwóch dekad swoje siedziby lub potężne oddziały ulokowali w Gdańsku światowi gracze, jak PwC, Bayer, Intel, Amazon, Nordea, Boeing czy Lufthansa Systems. Ta ostatnia działa w Gdańsku już 20 lat i zatrudnia prawie 800 osób.

Ważną rolę odgrywa turystyka, która napędza gastronomię i nowe inwestycje budowlane. Centrum miasta to dynamiczny plac budowy. Najszybciej zmieniają się tereny wokół gdańskiej starówki, gdzie postępuje rewitalizacja kolejnych terenów. W tym roku ruszył kompleks Wyspa Spichrzów, wkomponowany w zabudowę starówki. Turystyka napędza koniunkturę nie tylko w gastronomii, ale też w całej sferze tzw. przemysłu czasu wolnego.

– To trzeci sektor, czyli to, z czego Trójmiasto jest znane i z czego słynie. Cała branża hotelarska, gastronomiczna, wszyscy usługodawcy, którzy świadczą usługi na rzecz odwiedzających Gdańsk. W to również wchodzi cały sektor publiczny, czyli muzea, ogrody zoologiczne i inne miejsca – wyjaśnia Aleksandra Dulkiewicz, prezydent Gdańska.

W Gdańsku narodziły się marki znane nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Tutaj swoją siedzibę ma LPP, jeden z potentatów w branży odzieżowej. Firma posiada 5 marek, w tym Reserved, które sprzedaje w 1700 sklepach na 3 kontynentach. Dzięki temu tworzy łącznie 25 tys. miejsc pracy. Co jednak ważne, w samym Gdańsku pracuje ponad 1800 osób. To wysokospecjalistyczne zawody. Sam dział Reaserch & Develpoment liczy 1100 osób kreatywnych i deweloperów, którzy każdego roku tworzą 41 tysięcy projektów.

– LPP to nie tylko polski producent odzieży, ale również świetnie prosperująca firma technologiczna i logistyczna. Ta działalność w dużej mierze oparta jest na rozwiązaniach informatycznych stworzonych we własnym zakresie dzięki dziś już ponad 300 specjalistom branży IT, których zatrudniamy tu w Gdańsku – mówi Marek Piechocki, prezes LPP.

Gospodarkę Gdańska w znacznym stopniu determinuje położenie geograficzne. Ale oprócz portu, o rozwoju miasta decydują dziś zarówno przemysł, jak i nowoczesne usługi czy turystyka.

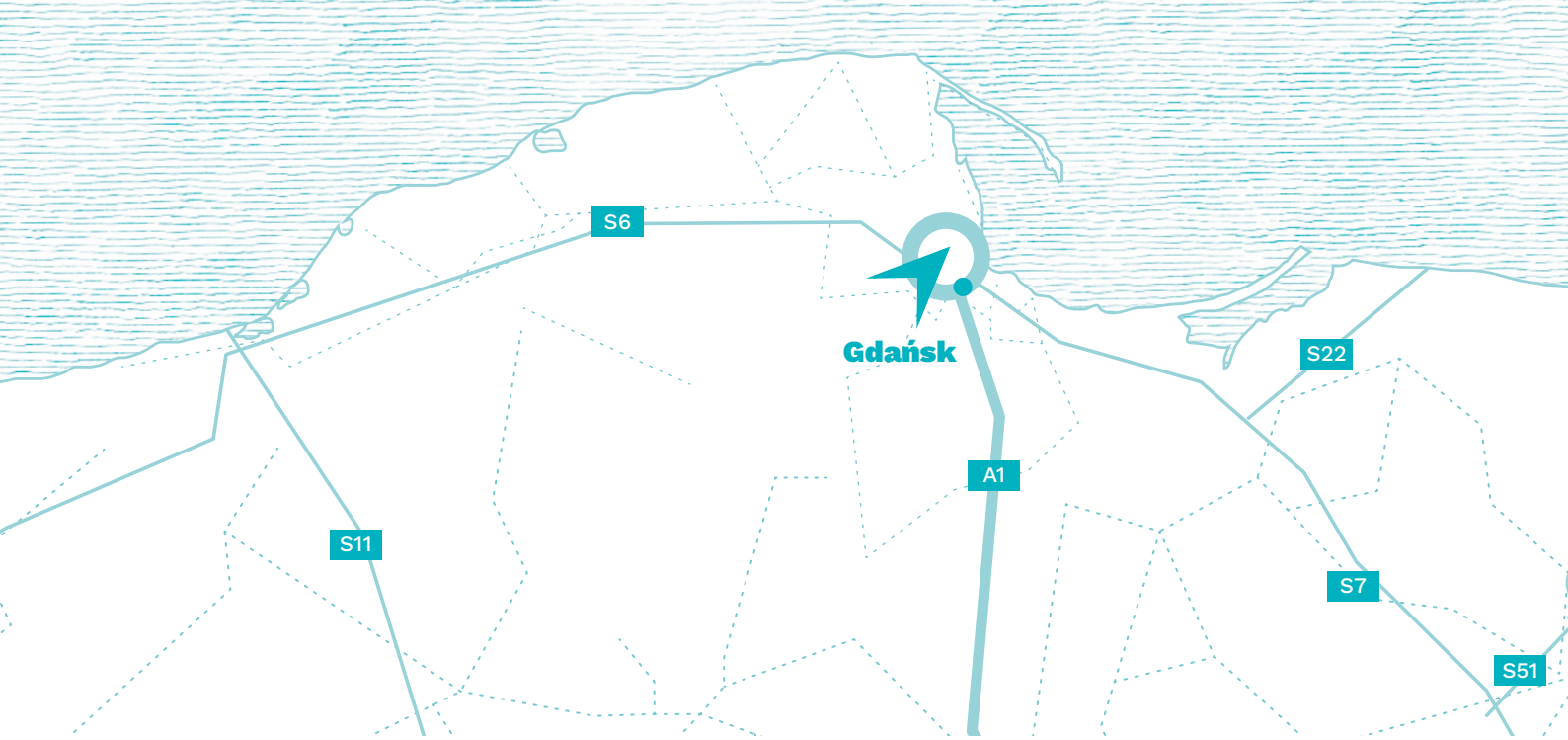

972,4 km

długość dróg w Gdańsku

autostrady i drogi szybkiego ruchu

koleje państwowe

lotnisko

dworzec kolejowy

PROMY ZE SZWECJI, KONTENERY Z SZANGHAJU

Gdańsk to ważny węzeł w transporcie morskim. Szlaki żeglugowe prowadzą stąd na cały świat, wśród nich są dwa regularne połączenia oceaniczne z portami Azji realizowane przez światowe alianse żeglugowe: 2M Maersk Line i Ocean Alliance. Gdańsk ma też codzienne połączenia promowe ze Szwecją obsługiwane przez Polską Żeglugę Bałtycką i jej dwa promy.

Ruch lotniczy odbywa się poprzez Port Lotniczy Gdańsk im. Lecha Wałęsy. To trzecie lotnisko w Polsce pod względem obsługiwanego ruchu (według szacunków w 2019 roku obsłuży ok. 5 mln pasażerów). Posiada 81 połączeń do 21 krajów, w tym do 10 hubów lotniczych.

Transport lądowy odbywa się m.in. poprzez autostradę A1, która łączy Gdańsk z Toruniem, Łodzią i granicą z Czechami. W kierunku południowym biegnie też droga ekspresowa S7, która łączy Gdańsk z Warszawą i Krakowem. Planowana S6 ma z kolei prowadzić do Szczecina.

Gdańsk znajduje się na trasie kolejowej magistrali E65, będącej częścią VI Europejskiego Korytarza Transportowego łączącego kraje nadbałtyckie z Morzem Adriatyckim. W Polsce trasa biegnie przez Warszawę i Katowice.

JEDNO OKIENKO DLA INWESTORÓW

W Gdańsku inwestorzy mogą liczyć na kompleksowe wsparcie wielu instytucji, takich jak Invest in Pomerania, InvestGda i Pomorska Specjalna Strefa Ekonomiczna. Aby ułatwić inwestorom kontakt z urzędnikami, wprowadzono tak zwane jedno okienko. W praktyce sprowadza się do tego, że już na etapie pierwszych zapytań pojawia się opiekun inwestora, którego zadaniem jest koordynacja działań oraz wsparcie inwestora na każdym etapie jego działalności na terenie Gdańska: w okresie analizy lokalizacji, przygotowania i realizacji inwestycji, jak również w okresie poinwestycyjnym.

Szczególną rolę odgrywa Gdańska Agencja Rozwoju Gospodarczego, która działa pod szyldem InvestGDA. Ta miejska spółka funkcjonuje od 2008 roku. Zajmuje się komercjalizacją powierzchni inwestycyjnych i biurowych, sprzedażą, wsparciem inwestorów i promocją projektów metropolii gdańskiej.

– Zadaniem, które realizujemy w ostatnim czasie, jest wsparcie, którego udzielamy lokalnym firmom z sektora MŚP. Korzystając z funduszy unijnych, w ramach narzędzia „Broker eksportowy", dofinansowujemy działania eksportowe pomorskich firm. Dla tej grupy odbiorców chcielibyśmy także przygotować odpowiednią infrastrukturę na terenie Pomorskiego Centrum Inwestycyjnego, tj. place i hale, które mają uzupełnić ofertę mniejszych powierzchni magazynowo-produkcyjnych na terenie portu w Gdańsku – wyjaśnia Marek Ossowski, prezes InvestGDA.

Ważnym miejscem jest Gdański Park Naukowo-Technologiczny, działający pod egidą Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Stanowi przyjazny ekosystem do rozwoju startupów głównie z branż IT/ICT, life science, energetycznej. Obecnie w GPNT zlokalizowanych jest 71 podmiotów, są to firmy większe, zatrudniające wielu pracowników, rozwijające się startupy, a także jednoosobowe działalności gospodarcze wynajmujące przestrzeń w strefie coworkingowej.

Przedsiębiorcy, a szczególnie startupy, mogą też liczyć na pomoc Gdańskiego Inkubatora Przedsiębiorczości Starter.

– To miejsce, którego celem jest wyłapywanie talentów i prowadzenie ich przez kolejne etapy rozwoju. Inicjujemy zaangażowanie przedsiębiorców we wspieranie młodzieży w ich drodze zawodowej poprzez umożliwienie ćwiczenia kompetencji w realnym środowisku biznesowym – wyjaśnia Agnieszka Pyrzanowska, menedżerka ds. marketingu i PR gdańskiego Startera.

W siedzibie Startera przedsiębiorcy mogą wynająć powierzchnię biurową, wziąć udział w licznych szkoleniach, a także uzyskać wsparcie w promocji, np. poprzez udział w targach czy też zagranicznych misjach gospodarczych.

W 2004 roku powstał Pomorski Fundusz Pożyczkowy, którego celem jest wspieranie mikro, małych i średnich firm. Ponad 84 proc. udziałów mają władze województwa pomorskiego, a 5,7 proc. miasto Gdańsk.

Ułatwianie życia biznesowi jest dla władz Gdańska priorytetem. Co ważne, nie tylko temu wielkiemu. Na mocne wsparcie mogą też liczyć młode firmy i startupy.

Od początku działalności fundusz udzielił ponad 6 tys. pożyczek na kwotę 336 mln zł. Około 40 proc. pożyczkobiorców stanowią startupy, czyli firmy działające na rynku nie dłużej niż 24 miesiące.

Gdańsk jest liderem w obszarze dużych projektów infrastrukturalnych realizowanych w PPP. Przykładem udanej współpracy miasta i biznesu jest zabudowa północnego krańca Wyspy Spichrzów, projekt zagospodarowania Targu Siennego i Rakowego i obecnie przygotowywana do realizacji zakrojona na szeroką skalę rewitalizacja terenów Dolnego Miasta.

Zaangażowanie władz Gdańska na rzecz podniesienia atrakcyjności inwestycyjnej oraz udzielane wsparcie dla nowych inwestycji zaowocowały przyznaniem miastu Gdańsk i województwu pomorskiemu przez Europejski Komitet Regionów nagrody i tytułu European Entrepreneurial Region 2020.

MORSKI CHARAKTER NAUKI

Największą uczelnią jest Uniwersytet Gdański, działający od 1970 roku. Na 11 wydziałach zlokalizowanych w trzech kampusach studiuje obecnie ponad 23 tys. studentów. Uczelnia oferuje 87 kierunków studiów i 277 specjalności.

Co roku UG poszerza swoją ofertę. W ostatnich latach pojawiły się m.in.: informatyka o profilu praktycznym, zarządzanie instytucjami służby zdrowia, produkcja form audiowizualnych, ochrona zasobów przyrodniczych, genetyka i biologia eksperymentalna, modelowanie matematyczne i analiza danych, biologia medyczna oraz biznes chemiczny.

– Należymy do elitarnego grona sieci konsorcjów uniwersytetów europejskich wybranych w konkursie Komisji Europejskiej – tworzy je tylko pięć polskich uczelni – mówi prof. dr hab. Jerzy Piotr Gwizdała, rektor Uniwersytetu Gdańskiego. – UG tworzy konsorcjum Europejskiego Uniwersytetu Nadmorskiego (European University of the Seas). Powstały u nas aż dwie międzynarodowe agendy badawcze – Międzynarodowe Centrum Badań nad Szczepionkami Przeciwnowotworowymi oraz Międzynarodowe Centrum Teorii Technologii Kwantowych – są to innowacyjne centra doskonałości z udziałem najlepszych

W Gdańsku działa dziś 13 szkół wyższych. Opuszczający ich mury absolwenci to niejedyny wkład uczelni w rozwój miasta. Coraz lepiej układa się również współpraca naukowców z biznesem.

EDUKACJA

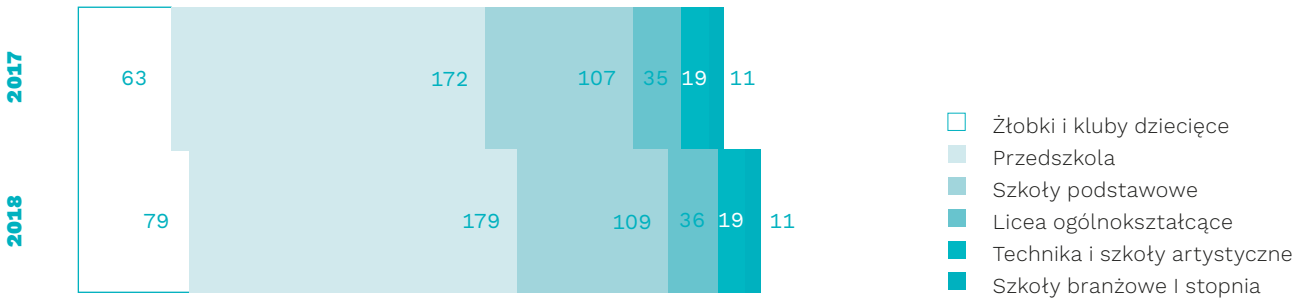

naukowców z całego świata. Naukę i kształcenie na UG wyróżnia morski charakter. Aktywnie uczestniczymy we współpracy bałtyckiej poprzez realizację międzynarodowych projektów, jesteśmy liderem Konsorcjum Narodowego Centrum Badań Bałtyckich, mamy znane w całym świecie stacje naukowe – wymienia rektor.

Uniwersytet Gdański wyróżnia się też infrastrukturą. W Gdańsku Oliwie powstał w ostatnich latach jeden z najnowocześniejszych kampusów w Europie z nowymi budynkami wydziałów i instytutów oraz unikatowym wyposażeniem. Kampus UG zupełnie zmienił tę część Trójmiasta – powstały tu nowoczesne centra biznesowe, które wzmacniają naszą współpracę z otoczeniem gospodarczym.

Drugą co do wielkości uczelnią jest Politechnika Gdańska, na której 9 wydziałach studiuje obecnie ponad 15 tysięcy studentów. – W konkursie MNiSW Politechnikę Gdańską uznano za najlepszą „techniczną uczelnię badawczą" w Polsce, ale też 2. najlepszą spośród wszystkich rodzajów uczelni wyższych, zaraz za Uniwersytetem Warszawskim. To dla nas niewątpliwie ogromny sukces – mówi prof. Krzysztof Wilde, rektor PG.

Od 2017 r. PG może posługiwać się logo HR Excellence in Research. To wyróżnienie nadawane elitarnym jednostkom badawczym.

– Politechnika Gdańska jest też jedyną techniczną uczelnią z Polski, która znalazła się w prestiżowym, międzynarodowym rankingu Times Higher Education World University Rankings 2016–2017 – dodaje prof. Krzysztof Wilde.

Politechnika Gdańska współpracuje ze środowiskiem biznesowym na różnych płaszczyznach. Działająca od maja 2013 r. spółka Excento ma za zadanie promować aktywności związane z praktycznym zastosowaniem nauki i była pierwszą tego typu spółką w Polsce powołaną przez uczelnię. Przykładem współpracy badaczy z biznesem mogą być m.in. ekosztućce wytwarzane z innowacyjnej kompozycji polimerowej stworzonej przez zespół naukowców z Katedry Technologii Polimerów Wydziału Chemicznego Politechniki Gdańskiej.

Wysoką pozycję w kraju zajmuje Gdański Uniwersytet Medyczny, który kształci prawie 6 tys. studentów, doktorantów i słuchaczy studiów podyplomowych. Wśród nich jest 935 studentów cudzoziemnców. To jedna trzecia wszystkich obcokrajowców studiujących w Gdańsku. Co roku na GUMed studia podejmuje około 180 osób z zagranicy, z czego najliczniejsi są Skandynawowie.

Filarem edukacji artystycznej jest z kolei Akademia Sztuk Pięknych, która powstała na bazie Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych. Uczelnia posiada 4 wydziały, a jej siedziba mieści się w samym środku średniowiecznej starówki, sercu Gdańska.

Na wszystkich gdańskich uczelniach w 2018 roku wiedzę zdobywało 66 tys. studentów. Jednak potencjał akademicki Gdańska jest dużo większy niż granice samego miasta. Trójmiejska aglomeracja złożona z Gdańska, Sopotu i Gdyni tworzy jeden organizm wzajemnie się uzupełniający. Uczelnie wyższe ulokowane np. w Gdyni zaspokajają też potrzeby gdańskich pracodawców. Znajdują się tam m.in. specjalistyczny Uniwersytet Morski i Akademia Marynarki Wojennej. Z kolei w Sopocie, historycznie związanym z Gdańskiem, mieści się kampus Uniwersytetu Gdańskiego.

LUDNOŚĆ

2018

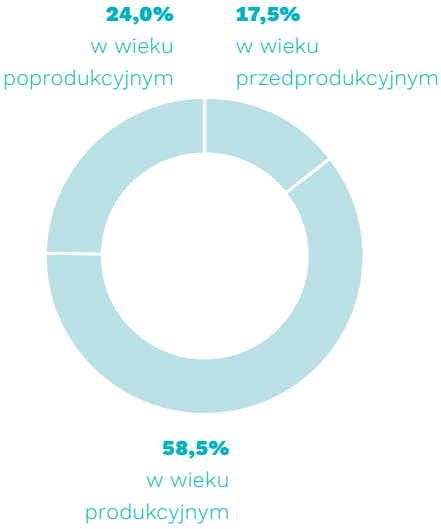

Niezwykle ważnym elementem systemu edukacji i rynku pracy jest sieć szkół zawodowych. W Gdańsku działa 19 szkół technicznych i artystycznych, 36 liceów ogólnokształcących oraz 11 szkół branżowych 1. stopnia. Miasto realizuje programy wsparcia dla szkolnictwa. Najnowszy to Gdańsk Miastem Zawodowców, który objął 9 szkół i ma podnieść standard obiektów oraz zapewnić nowoczesne wyposażenie. W ramach programu doposażone zostaną m.in. sławne szkoły okrętowe Conradinum – najstarsza szkoła średnia w Gdańsku, a także samochodowe, łączności, energetyczne, morskie, gastronomii czy hotelarstwa.

MORZE, POWIETRZE I CZYSTA ENERGIA

– Na tle polskich czy europejskich miast mamy czyste powietrze, co jest efektem naszego położenia geograficznego, ale także przemyślanej, wieloletniej polityki proekologicznej – mówi Alan Aleksandrowicz, zastępca prezydenta Gdańska. – Zaczynaliśmy w latach 90., tuż po przemianach, gdy realizowane były wielomilionowe inwestycje w infrastrukturę wodno–kanalizacyjną czy inwestycje w wymianę pieców na terenie całej naszej metropolii – wspomina.

Ważną sferą, gdzie łączą się działania ekologiczne i innowacyjne, jest komunikacja – krwiobieg metropolii. Miasto zainwestowało w nowoczesne tramwaje i autobusy. Jednak w przypadku komunikacji ważny jest szerszy kontekst – Gdańsk jest nie tylko stolicą Pomorza, ale i największym organizmem Trójmiasta, w skład którego wchodzi jeszcze Sopot i Gdynia. Od wielu lat głównym narzędziem komunikacji jest naziemna kolejka SKM, a od niedawna – zbudowana od podstaw nowoczesna Pomorska Kolej Metropolitalna, która łączy Trójmiasto z regionem. Gdańsk i pozostałe samorządy uczestniczące w projekcie tzw. biletu metropolitalnego planują rewolucję w planowaniu podróży i zakupie biletów. Trwają już zaawansowane prace nad kosztującym ponad 106 mln systemem, który ma obsługiwać wszystkich operatorów przewozu w regionie. Podróżny będzie mógł

Gdańsk stawia mocno na ekologię, bo poprawia to jakość codziennego życia mieszkańców. W końcu jednym z najważniejszych dziś jej wskaźników jest jakość powietrza.

KULTURA

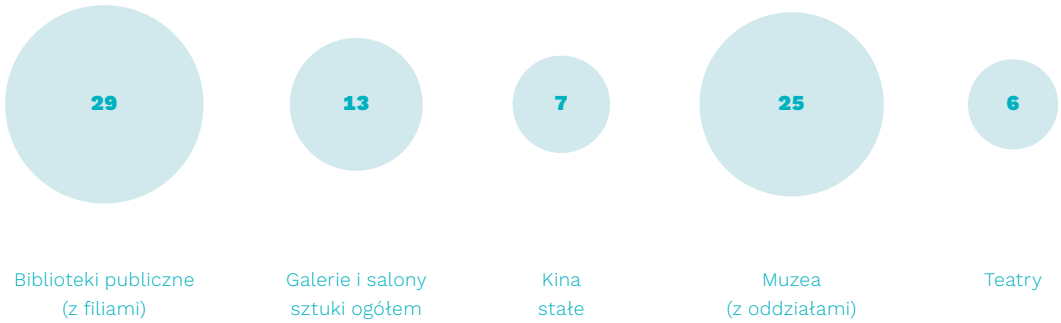

płacić aplikacją, która sama ustali, jakim pojazdem się porusza i reguluje płatność wg najkorzystniejszej dla niego taryfy.

– Po pierwsze, to właśnie nowoczesna komunikacja publiczna, setki milionów na nowe tramwaje i autobusy. Po drugie wielki program wymiany pieców, który cały czas trwa. Po trzecie, gigantyczny, największy i najlepiej zlokalizowany w Polsce park im. Prezydenta Ronalda Reagana oraz wiele innych, mniejszych nowych parków, skwerów – opisuje Alan Aleksandrowicz. – Wreszcie to także tzw. działania miękkie, czyli program edukacyjny „Gdańsk bez plastiku", skierowany do wszystkich gdańszczan, ale także do naszych firm i przedsiębiorstw – dodaje.

„Gdańsk bez plastiku" to akcja, która ruszyła w tym roku. Ma na celu promowanie ekologicznego stylu życia, w jej ramach urząd i spółki miejskie zadeklarowały stopniową rezygnację z plastikowych wyrobów.

Połączeniem ekologii i innowacji jest też budowany Port Czystej Energii. – To jedyna tego typu instalacja w kraju, projektowana od samego początku na spalanie frakcji resztkowej, czyli pozostałości po instalacjach mechaniczno-biologicznego przetwarzania (MBP) – mówi Sławomir Kiszkurno, prezes spółki PCE. – Głównym celem tej instalacji jest zagospodarowanie odpadów – pozostałości po innych zakładach MBP – które nadają się jedynie do termicznego zagospodarowania z jednoczesnym odzyskiem energii elektrycznej i ciepła w wysokosprawnej kogeneracji.

Budowana za ponad 450 mln zł supernowoczesna elektrociepłownia ma być oddana do użytku w 2023 roku. Ze spalanych odpadów ma produkować rocznie 509 TJ ciepła i 109 GWh energii.

Ale lista elementów, które powodują, że Gdańsk jest smart city, jest znacznie dłuższa. – To cała e-administracja. Przygotowujemy nowe inwestycje, np. ulicę Nową Świętokrzyską, w formule elektromobilnych buspasów. Chcemy rozwijać infrastrukturę, dzięki której możemy doładować samochody elektryczne, bo bez tego nie będziemy się powoli przestawiać na elektromobilność. Z rozwiązań smart mamy projekty i aplikacje, które są powiązane z funkcjonowaniem miasta, odpadami, czy z rozkładem ruchu. Powstanie takich centrów, jak chociażby Gdańskie Centrum Informatyczne, Gdańskie Centrum Usług Wspólnych, Gdańskie Centrum Kontaktu, które w dużej mierze też się opiera nie tylko na tym tradycyjnym kontakcie typu „call center", ale też na kontakcie elektronicznym. Cały czas w Gdańsku podpatrujemy i staramy się implementować na nasz grunt nowoczesne rozwiązania – opisuje Alan Aleksandrowicz.

Swój największy atut, który powoduje, że jakość życia należy tu do najwyższych w Polsce – Gdańsk otrzymał od natury. To miasto położone na wybrzeżu Bałtyku, otoczone piaszczystymi plażami z jednej strony, a górzystymi Kaszubami z drugiej, jest popularnym miejscem osiedlania się Polaków z najdalszych zakątków kraju.

Opera Bałtycka i Polska Filharmonia Bałtycka to najważniejsze instytucje tzw. kultury wyższej. Masowe imprezy odbywają się w nowoczesnej Ergo Arenie. Dumą miasta jest jeden z najnowocześniejszych – i najpiękniejszych – stadionów piłkarskich w Polsce, wybudowany z okazji Euro 2012.

OCHRONA ZDROWIA

2018 r. | na 10 000 ludności

61 łóżek

45 lekarzy

Na dawnych terenach stoczni gdańskiej powstaje nowa dzielnica – Młode Miasto, łączące industrialny krajobraz z nowoczesną zabudową – mieszkaniowo-usługową. Najważniejszymi jego obiektami są wybudowane w ciągu ostatniej dekady Europejskie Centrum Solidarności oraz Muzeum II Wojny Światowej. Powstają kolejne miejsca, w tym NOMUS, czyli długo oczekiwane w mieście muzeum sztuki współczesnej.

MILIONOWE TRÓJMIASTO

Trójmiejski rynek już dziś jest jednym z największych w Polsce. Według danych Colliers International na koniec trzeciego kwartału 2019 roku łączna powierzchnia biurowa Trójmiasta wynosiła 798 tys. mkw., a 167 tys. mkw. było w budowie. Daje to czwarte miejsce w Polsce, po Warszawie, Krakowie i Wrocławiu. Co ważne, Trójmiasto notuje najniższy współczynnik pustostanów. Na koniec III kwartału 2019 roku wynosił zaledwie 4,8 proc. Zgodnie z prognozami w ciągu roku powierzchnia biurowa Trójmiasta przekroczy 1 mln metrów.

Ponad dwie trzecie trójmiejskiej powierzchni znajduje się właśnie w Gdańsku.

Liderem jest Olivia Business Centre, położony w dzielnicy Oliwa. To największy kompleks biurowy w Polsce. Powstaje od 2010 roku. Już teraz najemcy użytkują w nim powierzchnię 150 tys. mkw., w przyszłym roku po oddaniu kolejnego budynku ma być już 175 tys., a w ciągu kolejnych lat kompleks ma osiągnąć wielkość 230 tys. m.

– Rozmiar nie miał nadrzędnego znaczenia – mówi Maciej Kotarski, dyrektor leasingu OBC. – Najważniejsze było takie wykorzystanie unikalnej działki, położonej prawie dokładnie w środku aglomeracji, które pozwoli stworzyć wyjątkową społeczność biznesową w istotny sposób wspierającą rozwój naszego ukochanego Trójmiasta.

Na terenie OBC działa 200 firm, w których pracuje 12 tys. osób. Znakiem rozpoznawczym kompleksu jest najwyższy biurowiec w północnej Polsce – Olivia Star.

Tuż obok OBC – również w gdańskiej Oliwie – powstał drugi co do wielkości kompleks Gdańska. To Alchemia, budowana przez firmę Torus. Do tej pory powstały cztery obiekty o łącznej powierzchni ponad 122 tys. m, z czego 112 tys. to powierzchnie biurowe. Trzy obiekty zostały już sprzedane. Czwarty nadal należy do firmy Torus, która zarządza całym kompleksem, a także buduje już kolejne.

– Wraz z oddaniem do użytku ostatniego etapu Alchemii skończył się pewien etap w historii naszej firmy, ale przed nami kolejne wyzwania. Mamy zabezpieczone grunty pod budowę ponad 120 tysięcy mkw. powierzchni biurowej w ramach kilku różnych lokalizacji w Trójmieście – mówi Sławomir Gajewski, prezes spółki Torus. Największą z planowanych w Gdańsku inwestycji jest z kolei Airport City Gdańsk. To przedsięwzięcie Portu Lotniczego Gdańsk, w którym miasto Gdańsk posiada ponad 33 proc. udziałów. W pobliżu lotniska stanie siedem budynków o łącznej powierzchni 120 tys. mkw. Nazwy biurowców mają nawiązywać do alfabetu lotniczego: Alpha, Bravo, Charlie, Delta, Echo, Foxtrot, Golf i Hotel.

Dogodne położenie i dostępność wykwalifikowanych kadr powoduje, że światowe firmy chętnie lokują w Gdańsku swoje siedziby i oddziały. W efekcie nieustannie powstają nowe powierzchnie biurowe.

NOWOCZESNE POWIERZCHNIE BIUROWE

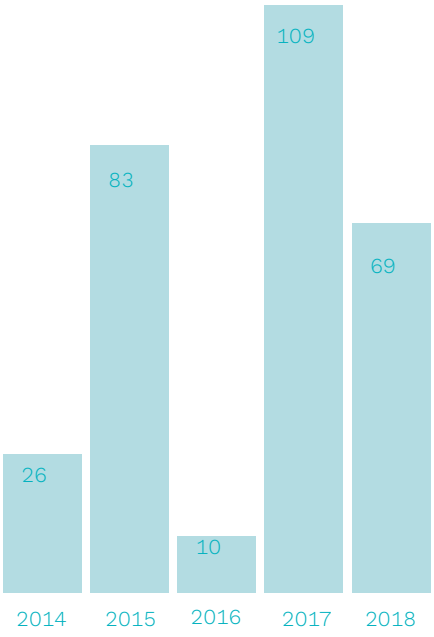

Powierzchnia użytkowa nowych i rozbudowanych budynków (tys. m²)

KOSMICZNE TECHNOLOGIE I MORSKIE SKORUPIAKI

Inkubatorem nowych technologii jest Gdański Park Naukowo-Technologiczny, działający przy Pomorskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej, który koncentruje się na wspieraniu innowacyjnych rozwiązań dla przemysłu. Działa tutaj wiele startupów i prowadzone są programy akceleracyjne, m.in. Space3ac Intermodal Transportation. Misją tego akceleratora było rozwijanie polskiego sektora kosmicznego. Warto wspomnieć, że właśnie w GDPNT swoją siedzibę ma Polska Agencja Kosmiczna. Dzięki programowi 23 startupy zaprojektowały rozwiązania dla 11 dużych firm.

Działalnością wspierającą i promującą innowacyjność jest prowadzony w GPNT Inkubator Technologiczny przeznaczony dla nowo powstałych przedsiębiorstw o wysokim potencjale innowacyjnym, działających na rynku nie dłużej niż 2 lata. W ramach projektu MOLANOTE PSSE utworzyła 6 nowoczesnych laboratoriów badawczych służących do przeprowadzenia badań związanych z energooszczędnym budownictwem i odnawialnymi źródłami energii (OZE). W GPNT odbywają się też konferencje i szkolenia, m.in. TrojQA – spotkania Trójmiejskiej Społeczności Testerskiej, Young Business Festival czy Bałtyckie Bitwy Robotów.

Wśród innowacyjnych firm jest m.in. NNT, która brała udział we współorganizowanym przez PSSE akceleratorze technologii kosmicznych Space3ac, podczas którego otrzymała nagrodę za najlepszy wynalazek. Misją NNT jest wdrażanie innowacyjnych rozwiązań w zakresie diagnostyki konstrukcji stalowych w praktyce przemysłowej. W listopadzie firma podpisała umowę dotyczącą obecności NNT na rynku m.in. USA, Kanady i Australii – głównie w branży wydobywczej.

Z kolei za sprawą Pirxon powstała pierwsza w Polsce Agencja Pracy Robotów. Pirxon zajmuje się robotyzacją procesów back office w oparciu o rozwiązania Robotic Process Automation (RPA). W swojej pracy wykorzystuje technologie Augmented Reality łączące w sobie świat rzeczywisty i wirtualny.

Inna z firm – Chitone – zajmuje się zastosowaniem chitozanu w przemyśle, naturalnego polimeru otrzymywanego ze skorup morskich skorupiaków lub komórek grzybowych. Produkty są z powodzeniem stosowane w produkcji hipoalergicznych kosmetyków, opatrunków oraz jako ekologiczne pokrycie ochronne żywności. Ta firma, założona przez zespół naukowców Politechniki Gdańskiej, jest przykładem synergii lokalnej nauki z biznesem. W 2019 r. spółka wraz z Politechniką Gdańską otrzymała nagrodę w XXI edycji konkursu Polski Produkt Przyszłości i pozyskała ok. 5,5 mln zł na rozwój technologii ChitoVelum® Pro – opatentowanej metody rozpuszczania chitozanu przy użyciu kwasu węglowego.

W GPNT swoją siedzibę ma też Pomorski Klaster Interizon. – Klaster zrzesza 91 podmiotów, z czego 70 to firmy. Najliczniej reprezentowana jest branża ICT, producenci oprogramowania oraz firmy produkujące elektronikę – mówi Jarosław Parzuchowski, prezes Fundacji Interizon.

Skuteczne inkubowanie nowych technologii oraz nowych firm jest jedną z wizytówek Gdańska. Pomaga to miejscowym startupom wypłynąć na szerokie biznesowe wody.

Powierzchnia objęta planem zagospodarowania przestrzennego

64,70%

BUDŻET

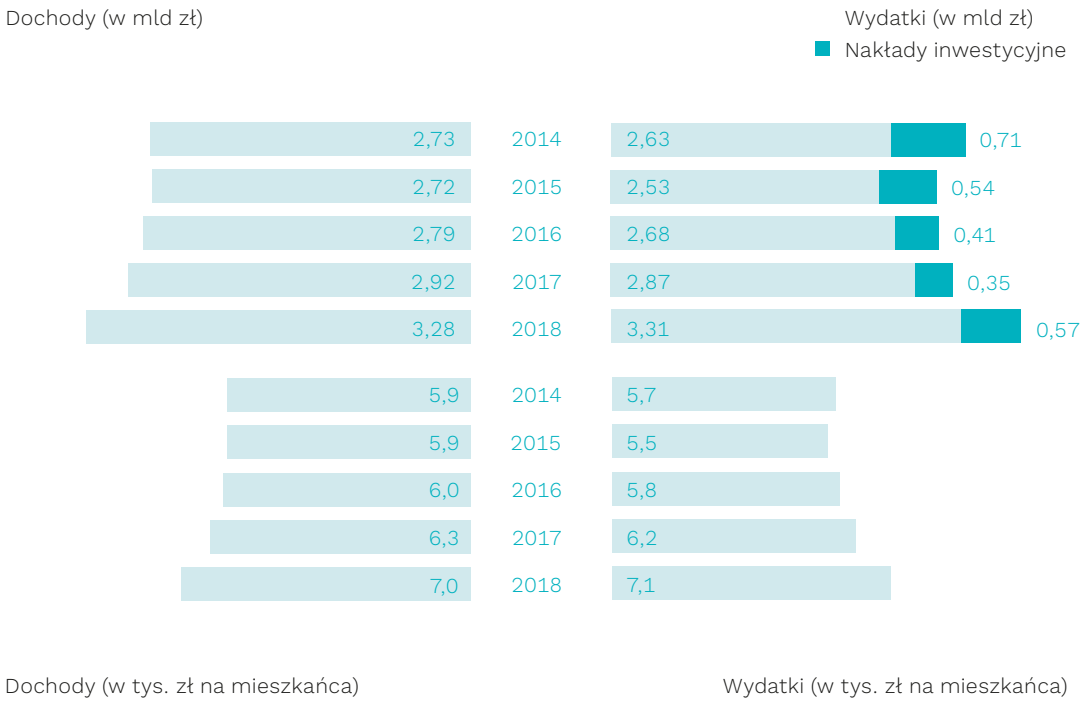

UCZELNIE

2017/2018

13 szkół wyższych

67 773 studentów

2018/2019

13 szkół wyższych

65 825 studentów

TRASY ROWEROWE

(km)

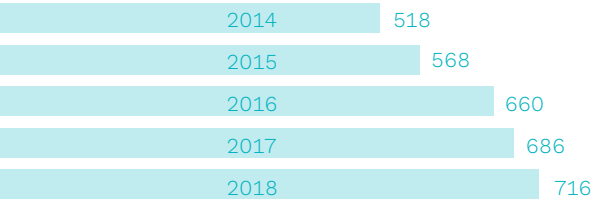

STREFA „TEMPO 30”

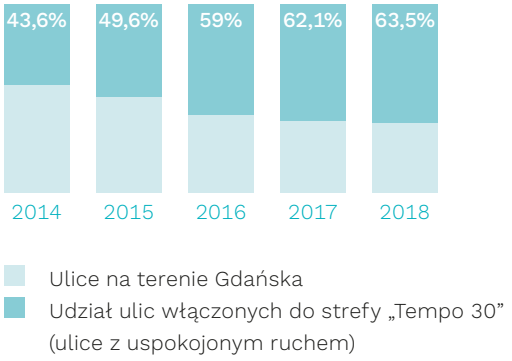

NIERUCHOMOŚCI

2017

6442

140 mieszkań
na 10 000 osób

2018

6851

147 mieszkań
na 10 000 osób

mieszkań oddanych do użytkowania

24,1%

powierzchni miasta zajmują tereny zielone

HOTELE

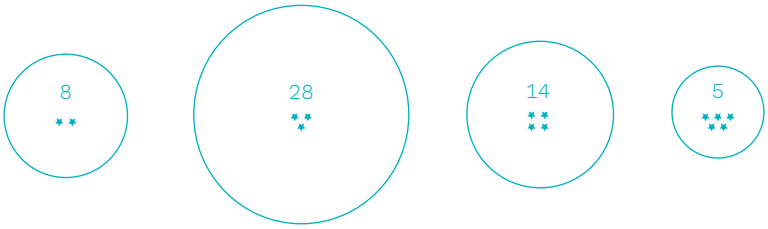

36

obiekty z zapleczem konferencyjnym

FIRMY W MIEŚCIE

- Przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw
- Stopa bezrobocia
- Przeciętne wynagrodzenie (w tys. zł)
- Przedsiębiorstwa działające na terenie miasta
- Przedsiębiorstwa działające na terenie miasta na 1000 mieszkańców

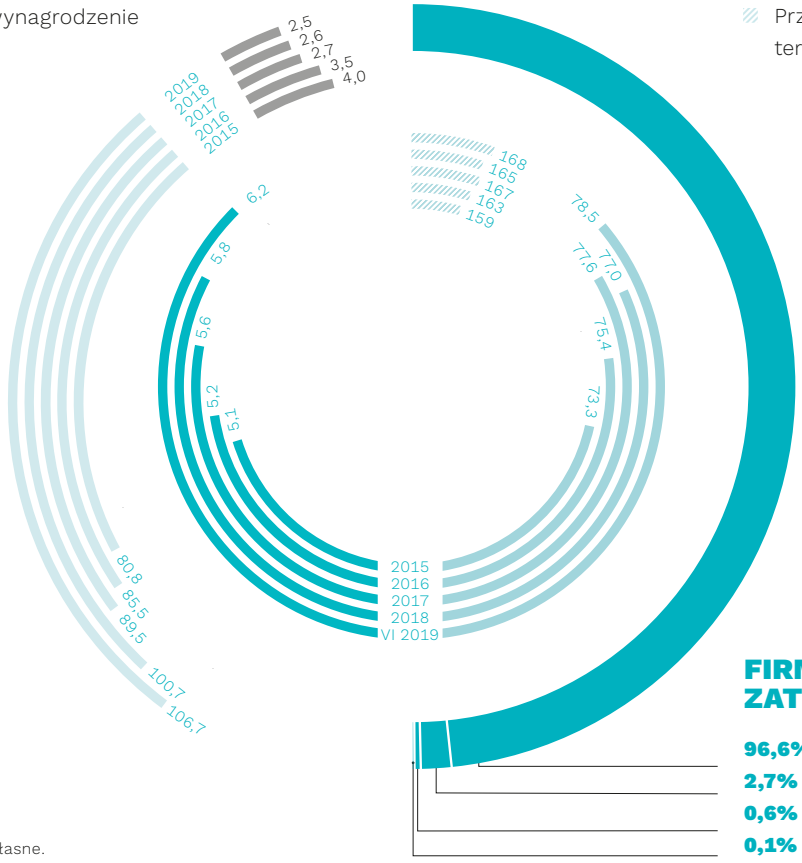

7263

nowe firmy zostały zarejestrowane w ubiegłym roku

1,7%

ogółu zarejestrowanych przedsiębiorstw to firmy zagraniczne

FIRMY WEDŁUG ZATRUDNIENIA

96,6% mikrofirmy (do 9 pracujących)
2,7% małe (10-49 pracujących)
0,6% średnie (50-249 pracujących)
0,1% duże (powyżej 249 pracujących)

Źródło: GUS, ankieta miasta, inf. własne.

KATOWICE

Województwo	śląskie
Prezydent	Marcin Krupa
Powierzchnia	165 km^2
Gęstość zaludnienia	1800 os./km^2
Liczba ludności	294 510
Nadanie praw miejskich	11.09.1865 r.
Lustrzane odbicie	Liverpool, Essen, Ostrawa
Miasta aspiracje	Berlin, Oslo, Wiedeń

KONTAKT

Wydział Obsługi Inwestorów
Mariusz Jankowski, naczelnik wydziału
mariusz.jankowski@katowice.eu
+48 32 259 38 23

MIASTO WYMYŚLONE OD NOWA

MARCIN KRUPA, PREZYDENT KATOWIC
W Katowicach zdecydowanie warto inwestować, a najlepiej świadczą o tym renomowane, globalne marki, takie jak IBM, Fujitsu czy Capgemini, które postawiły na nasze miasto. Sukces Katowic w obszarze pozyskiwania inwestorów zawdzięczamy precyzyjnemu odpowiadaniu na ich potrzeby. Jesteśmy trochę jak krawiec, który potrafi uszyć markowy garnitur na miarę. Poza takimi atutami jak kapitał ludzki czy doskonała infrastruktura biurowa, wyróżnia nas stawianie na przemysł czasu wolnego.

JAROSŁAW SZYMCZUK, DYREKTOR GENERALNY IBM POLSKA I KRAJE BAŁTYCKIE
Katowice ze względu na szeroki rynek pracy z doskonałym zapleczem infrastrukturalnym aglomeracji oraz wsparciem lokalnych władz są bardzo dobrym miejscem do prowadzenia biznesu. Wraz z otwarciem tutaj naszego Client Innovation Center Katowice stały się również ważnym ośrodkiem w światowej sieci dostarczania usług IBM, wyrastając na jedno z kluczowych centrów zarządzania systemami naszych klientów.

JAKUB KAPUŚCIK, CEO, CO-FOUNDER ABYSS GLASS GROUP
Katowice to obecnie zdecydowanie jedno z najlepszych miejsc do rozpoczęcia biznesu w Polsce. Od początku działalności firmy otrzymaliśmy nieocenione wsparcie ze strony Urzędu Miasta oraz lokalnych firm, które zaowocowało w pierwszych realizacjach na Śląsku. Katowice obecnie bardzo dynamicznie się zmieniają oraz rozwijają, co stwarza niespotykane możliwości oraz sprzyja dzieleniu się wiedzą pomiędzy firmami.

GEORGE SLAWEK, CEO CYBERUS LABS
Podobnie jak miasta przemysłowe, takie jak Manchester i Leeds w przemysłowej północnej Anglii, Katowice zmieniają się w nowoczesną potęgę postindustrialną, otwartą na wspieranie przedsiębiorstw w wielu branżach - IT, motoryzacyjnej, cyberbezpieczeństwa. Cyberus Labs współpracuje z miastem w celu zabezpieczenia infrastruktury smart city.

Wykwalifikowane kadry, dbałość o stałe podnoszenie jakości życia i czyste powietrze, co w dzisiejszych czasach jest szczególnie ważne, a także korzystne położenie i dogodne skomunikowanie z siecią polskich autostrad – to główne zalety Katowic, stolicy regionu i ponad dwumilionowej, jedynej w Polsce, formalnej metropolii. Jej potencjał można porównać tylko z Warszawą – zarówno miasto, jak i cała Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia to dziś jeden z pięciu najbardziej rozwiniętych ośrodków nowoczesnych usług biznesowych w kraju, a jednocześnie wschodzący rynek powierzchni biurowych. O tym, że inwestorzy doceniają dziś Katowice świadczy niewielka stopa bezrobocia – pod koniec marca 2019 r. wynosiła 1,7 proc., co jest trzecim najlepszym wynikiem w kraju po Poznaniu (1,3 proc.) i Warszawie (1,5 proc.). W całym województwie śląskim bezrobocie – według GUS – sięgało 4,2 proc. Ale brak rąk do pracy nie jest specjalnym problemem – kolejnych kandydatów do pracy przygotowują już śląskie uczelnie, a miasto ma mocne argumenty w ręku, by przyciągać też ludzi z innych regionów kraju.

Jeszcze 20 lat temu w samym centrum Katowic działały dwie kopalnie i huta. Dziś o przemysłowej przeszłości przypominają wyłącznie jej symbole, takie jak odrestaurowany szyb wyciągowy Warszawa II, wkomponowany w nowoczesne Muzeum Śląskie. Wizytówką stolicy regionu jest Strefa Kultury, która stanęła w sercu miasta, w miejscu kopalni Katowice. Łączy Międzynarodowe Centrum Kongresowe, w którym odbywają się prestiżowe imprezy, jak chociażby Europejski Kongres Gospodarczy, zmodernizowaną halę Spodek i zachwycającą siedzibę Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia, która słynie z jednej z najlepszych sal koncertowych na świecie. Całości dopełnia unikatowe Muzeum Śląskie, w którym większość wystaw i galerii zlokalizowano 14 metrów pod ziemią. Na rewitalizowanych terenach poprzemysłowych powstają m.in. galerie handlowe (np. Silesia City Center), jak i parki innowacyjne (Park Naukowo-Technologicznego Euro-Centrum).

Dynamiczne zmiany znajdują odbicie w prestiżowych rankingach. Katowice są – według „fdi Magazine" – liderem strategii przyciągania inwestorów zagranicznych (Polish Cities of the Future 2019/2020), a jednocześnie najbardziej obywatelskim miastem w regionie i piątym w kraju (Fundacja Schumana). Jako jedyne miasto w tej części Europy może się pochwalić tytułem Miasta Kreatywnego Muzyki UNESCO, jest także organizatorem dwóch najważniejszych globalnych imprez ONZ – COP24 (w 2018 r.) i Światowego Forum Miejskiego w 2022 r.

– Dziś to wykształceni, kreatywni i znający języki pracownicy, wysoka jakość życia w mieście są kluczowymi elementami branymi pod uwagę przy wyborze miejsca inwestowania – podkreśla Mariusz Jankowski, naczelnik wydziału obsługi inwestorów Urzędu Miasta Katowice. A właśnie tym może pochwalić się dziś stolica Górnego Śląska.

Z industrialnej stolicy w nowoczesną metropolię – żadne miasto w Polsce nie dokonało tak spektakularnej transformacji jak Katowice. Teraz nadszedł czas zbierania owoców tej pracy.

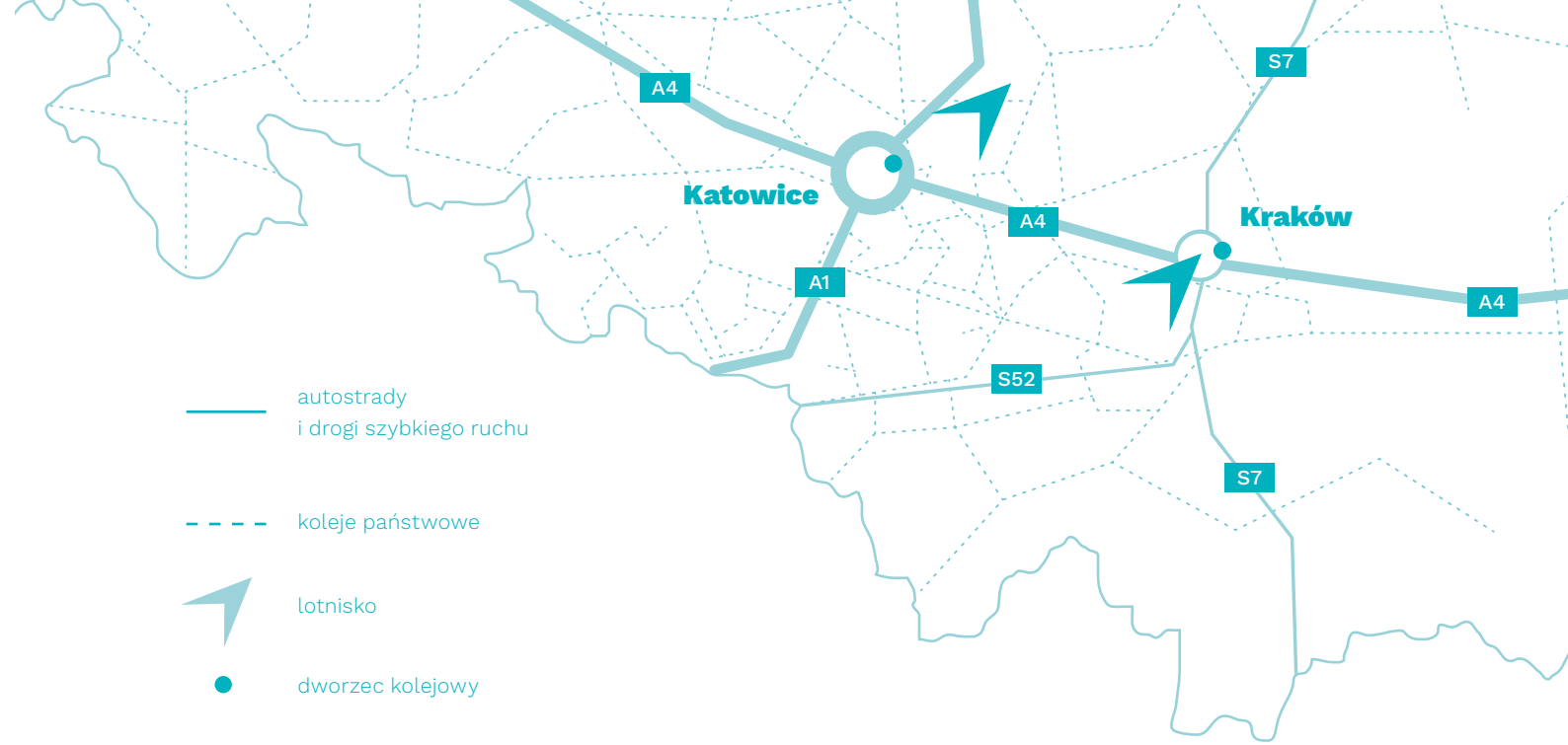

296,1 km

drogi publiczne o twardej nawierzchni na 100 km²

METROPOLIA NA SKRZYŻOWANIU AUTOSTRAD

Katowice i Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia to jeden z najlepiej dostępnych komunikacyjnie regionów w Polsce. Leżą na skrzyżowaniu autostrad A1 (Gdańsk–Gorzyczki, prowadzącej dalej do krajów południowej Europy) i A4 biegnącej od granicy z Ukrainą do Niemiec. Kluczowa jest także droga ekspresowa S1, otaczająca miasto od południa i wschodu, prowadząca do granicy ze Słowacją. W odległości do 70 km znajdują się trzy międzynarodowe lotniska: Katowice Pyrzowice, Kraków Balice i Port Ostrawa w Czechach. Miasto jest także ważnym węzłem kolejowym, zarówno dla ruchu pasażerskiego, jak i towarowego, co jest szczególnie istotne z punktu widzenia rozwoju – wspieranego przez Unię Europejską – transportu intermodalnego. Na terenie metropolii przecinają się linie kolejowe biegnące od portów morskich w Gdyni i Gdańsku na południe, i te prowadzące ze Wschodu na Zachód Europy. Poruszanie się wewnątrz aglomeracji ułatwia nowoczesna Drogowa Trasa Średnicowa, łącząca Katowice z Gliwicami.

W NAJLEPSZYM KLIMACIE

– Atutem miasta są dynamiczne władze, które dobrze identyfikują potrzeby inwestorów i mieszkańców – przyznaje Barbara Makowska, partner biznesowy ds. polityki personalnej Global HR Business Partner w Capgemini. Firma ta jest jednym z pionierów sektora nowoczesnych usług biznesowych w Katowicach, w którym aktualnie w całej metropolii zatrudnionych jest prawie 24 tys osób. W górnictwie węgla kamiennego w całym kraju pracuje blisko 83 tys. osób, w tym 64 257 pod ziemią (dane ARP).

Właśnie dzięki właściwej analizie potrzeb przedsiębiorców, zainteresowanych rozwojem swojego biznesu na Śląsku, w Urzędzie Miasta Katowice utworzono specjalny wydział obsługi inwestorów. Tworzy go kilkunastu specjalistów, biegle posługujących się angielskim, niemieckim i francuskim. Każda firma może liczyć na swojego opiekuna, tzw. account managera, który wspiera ją podczas procesu inwestycyjnego.

– Stale analizujemy np. potrzeby sektora nowoczesnych usług biznesowych, który znalazł w Katowicach idealne warunki do rozwoju. Najlepszym źródłem informacji są sami inwestorzy, dlatego stawiamy na bezpośredni dialog – tłumaczy Mariusz Jankowski, naczelnik wydziału obsługi inwestorów UM Katowice. Taka polityka jest bardzo skuteczna, co widać we wzroście przychodów budżetu miasta zarówno z podatku CIT (w 2014 r. było to 54,2 mln zł, a w 2018 r. – 78,2 mln zł) oraz PIT (nieco więcej niż 410 mln zł w 2014 r. i ponad 559,8 mln zł w 2018 r.).

Miasto może także wesprzeć kampanię marketingową promującą. Zainteresowanym taką formą wsparcia firmom może także udostępnić miejsce odpowiednie do zorganizowania konferencji prasowej oraz zapewnić wsparcie w zaproszeniu dziennikarzy na to wydarzenie. Nietypową formą wsparcia jest opcja utworzenia nowych, dodatkowych przystanków autobusowych na istniejących liniach komunikacji publicznej specjalnie dla pracowników strategicznego inwestora. Możliwe jest także uruchomienie dodatkowych połączeń, jeśli te okażą się potrzebne.

Katowice stawiają także na rozwój małych, innowacyjnych przedsiębiorstw Jeszcze w 2019 r. ma zostać otwarty Miejski Inkubator Przedsiębiorczości Rawa.Ink, który ma być katalizatorem współpracy firm z sektora nowoczesnych usług biznesowych czy naukowców ze środowiskiem startupowym. – Aby miasto rozwijało się w sposób zrównoważony, powinno być atrakcyjne zarówno dla dużych inwestorów, jak i dla tych najmniejszych, często rodzinnych przedsiębiorców – podkreśla prezydent Katowic Marcin Krupa. Uruchamiając inkubator, miasto chce pobudzić wzrost liczby innowacyjnych firm w Katowicach, jednocześnie podejmując wspólne działania z inwestorami i szkołami średnimi i wyższymi działania, których celem jest lepsze dopasowanie kwalifikacji zawodowych absolwentów szkół i uczelni do potrzeb rynku pracy.

Specjalny opiekun, pomoc w kampanii promocyjnej, możliwość dostosowania transportu publicznego do potrzeb inwestorów, networking – to wszystko buduje przyjazny klimat inwestycyjny Katowic.

MAGNESEM SĄ LUDZIE

– Katowice mają bardzo wiele atutów, które przyciągają tu kolejnych inwestorów, w tym wiele innowacyjnych przedsiębiorstw. O sukcesie miasta decyduje m.in. doskonała lokalizacja, rozwinięta infrastruktura, a także duża liczba studentów i absolwentów różnorodnych kierunków studiów – podkreśla Paweł Mleczko, dyrektor zarządzający PwC Service Delivery Center w Katowicach.

Miasto i metropolia to zaplecze kadrowe dla licznie reprezentowanych tu firm sektora IT i centrów usług dla biznesu. Nie ma się więc co dziwić, że miasto angażuje się w proces kształcenia przyszłych pracowników katowickich firm. W regionie działa aż 35 uczelni wyższych – studiuje na nich łącznie 118 tys. studentów, a co roku dyplomy otrzymuje ok. 38 tys. W samych Katowicach jest ich 13 – w 2018 r. kształciły one ponad 42 tys. studentów. Największą jest Uniwersytet Śląski, który w ubiegłym roku ukończyło ok. 5,7 tys. absolwentów. – Zależy nam na tym, aby wchodzili w życie zawodowe z otwartymi umysłami, ciekawością i chęcią do dalszego odkrywania – mówi prof. dr hab. Andrzej Kowalczyk, rektor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

– Wysoka podaż miejsc pracy pomaga nam zatrzymywać w mieście studentów, którzy nie muszą „jechać za chlebem" do największych polskich miast czy za granicę – podkreśla Marcin Krupa, prezydent Katowic. Pomocą w kojarzeniu pracodawców z przyszłymi pracownikami służą same uczelnie. Firmy mogą bezpłatnie publikować oferty rekrutacyjne dla studentów i absolwentów np. na łamach serwisu internetowego Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. Ogólnodostępna baza obejmuje rocznie ok. 1500 ofert pracy i blisko 700 ofert praktyk oraz staży.

Taka współpraca jest korzystna dla obu stron. Katowicki Uniwersytet Ekonomiczny kształci m.in.: ekonomistów, finansistów, menedżerów, przedsiębiorców, analityków, informatyków i specjalistów ds. komunikacji. I to skutecznie – według III badania ekonomicznych losów absolwentów szkół wyższych (ELA) zlecanego przez Minister-

Wykształceni, kreatywni, dynamiczni, znający języki obce – to ludzie stanowią dziś o sile stolicy Śląska.

EDUKACJA

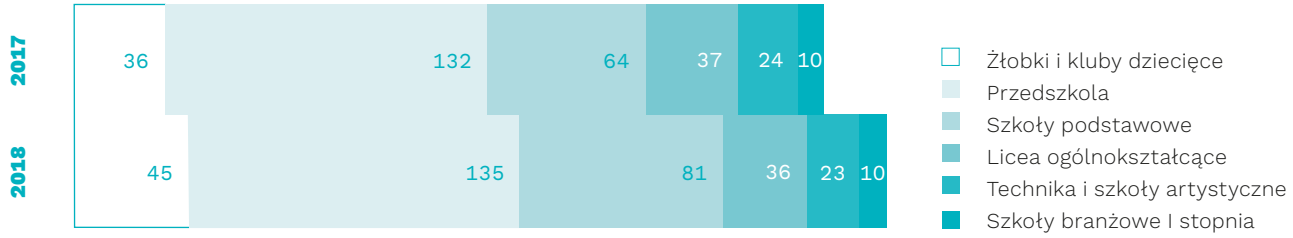

stwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, absolwenci UE Katowice (studiów I i II stopnia łącznie) najszybciej spośród uczelni z regionu podejmują pierwszą pracę po uzyskaniu dyplomu (1,88 miesiąca), jak i podpisują pierwszą umowę o pracę (2,46 miesiąca). Uczelnia może się pochwalić także najlepszymi wynikami – kategorią A – jakości działalności naukowej i badawczo-rozwojowej aż trzech wydziałów ekonomicznych.

– Te optymistyczne statystyki wynikają z prestiżu, jakim cieszy się dyplom Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, ale również uwarunkowań społeczno-gospodarczych naszego regionu, gdzie bezrobocie jest obecnie na bardzo niskim poziomie. Liczni inwestorzy, otwierający swoje siedziby na Śląsku, np. Amazon, Fujitsu, Capgemini, IBM, poszukują wysoko wykwalifikowanej kadry, a my im ją zapewniamy – mówi dr hab. Robert Tomanek, prof. UE – rektor Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. W światowym obyciu pomaga studentom Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach aż 275 umów dotyczących wymiany pracowników i studentów w ramach Programu Erasmus+, najwięcej z uczelniami w Niemczech, Hiszpanii, Francji oraz Włoszech.

Na Uniwersytecie Śląskim, obok tradycyjnych kierunków, można studiować projektowanie gier i przestrzeni wirtualnej, inżynierię zagrożeń środowiskowych oraz mikro- i nanotechnologię. Aby rozwijać innowacyjność, uczelnia planuje utworzyć w swoim kampusie SPINplace – biznesowe centrum kreatywności, coworkingu, prototypowania i animowania projektów. – Pozwoli to wykorzystać potencjał uczelni w tworzeniu i wdrażaniu produktów oraz usług i da możliwość rozwoju studentom, doktorantom, młodym firmom oraz mieszkańcom regionu – dodaje prof. Kowalczyk. Uczelnia od wielu lat jest w czołówce nietechnicznych uczelni w Polsce pod względem liczby zgłoszeń patentowych oraz udzielonych praw własności przemysłowej, głównie patentów na wynalazki – ma ich ponad 500.

Ale to niejedyna formuła, która pozwoli zbliżyć biznes do nauki. Przedstawiciele firm i administracji prowadzą zajęcia ze studentami, opiniują też programy kształcenia, tak, aby absolwenci jak najszybciej znajdowali pracę w interesującym ich zawodzie. Od 8 lat na uczelni działa centrum transferu wiedzy i technologii, odpowiedzialne za poszukiwanie nabywców usług badawczych i badawczo-rozwojowych oraz partnerów zainteresowanych wdrożeniem wyników badań prowadzonych na uczelni. Potencjał badawczy i wynalazki uczelni promowane są na imprezach branżowych. Uniwersytet jest także pierwszą uczelnią w regionie, która powołała spółkę celową do komercjalizacji wyników badań poprzez powoływanie spółek spin-off.

Tą samą drogą idzie Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach. Działa tam Biuro Współpracy z Gospodarką i Absolwentami (które do marca 2019 r. zawarło 90 umów z podmiotami zewnętrznymi) oraz Centrum Badań i Transferu Wiedzy (CBiTW), które realizuje badania i ekspertyzy dla podmiotów zewnętrznych. W latach 2014–2018 CBiTW zrealizowało 105 takich projektów o łącznej wartości ponad 5,3 mln zł.

LUDNOŚĆ

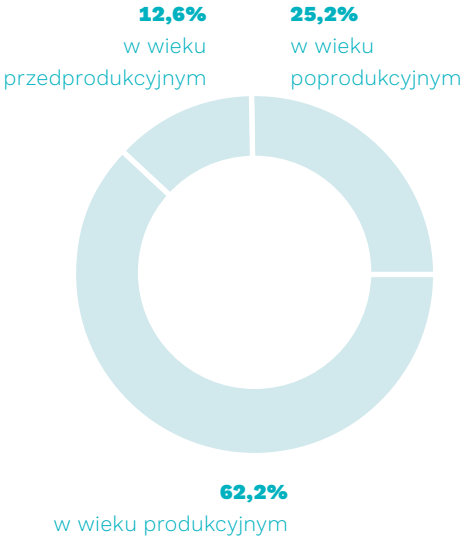

Ale o profilowaniu edukacji pod kątem przyszłej kariery zawodowej w firmach działających w mieście i regionie w Katowicach myślą także w przypadku szkolnictwa średniego. Np. X LO ma klasę autorską z językiem chińskim pod patronatem Uniwersytetu Śląskiego, a V LO klasę informatyczną pod patronatem eSport Association oraz Wyższej Szkoły Technicznej dla osób interesujących się nowoczesnymi technikami informacyjnymi, tworzeniem gier komputerowych oraz e-sportem.

Barbara Makowska, Global HR Business Partner w Capgemini, w Katowicach mieszka od 2006 r. – Miastu z sukcesem udało się zwalczyć stereotypy z poprzednich dziesięcioleci. To dobrze, bo jakość życia w prosty sposób przekłada się na chęć młodych do pracy i pozostania tutaj, a to dziś jeden z kluczowych aspektów napędzających inwestycje.

UDANA WALKA ZE STEREOTYPAMI

Pod jej opinią mogliby w równym stopniu podpisać się inni inwestorzy, ale również przedstawiciele władz miasta. I chociaż mieszkańcy Katowic cenią je za świetnie zorganizowaną komunikację miejską, czy dostępność pracy, coraz większe znaczenie ma miejska zieleń, parki oraz duża liczba imprez i wydarzeń kulturalnych.

Ktoś, kto pierwszy raz przyjeżdża do Katowic, jest zaskoczony, jak zielone to miasto. Tereny zielone stanowią ponad 45 proc. niegdyś przemysłowej stolicy, wśród nich rezerwat Las Murckowski z lasem bukowym liczącym nawet 220 lat. Miasto nie ogranicza się do podnoszenia jakości życia, stara się rozwijać cały przemysł czasu wolnego poprzez tworzenie nowych terenów rekreacyjnych (np. w katowickiej Dolinie Pięciu Stawów Morawa w dzielnicach Szopienice i Burowiec), rozbudowę sieci tras rowerowych (obecnie w mieście jest 180 km ścieżek) czy

Kiedyś rządził przemysł ciężki i kopalnie. Dziś najważniejsze jest podnoszenie jakości życia mieszkańców, w czym pomaga rozwój przemysłu czasu wolnego.

KULTURA

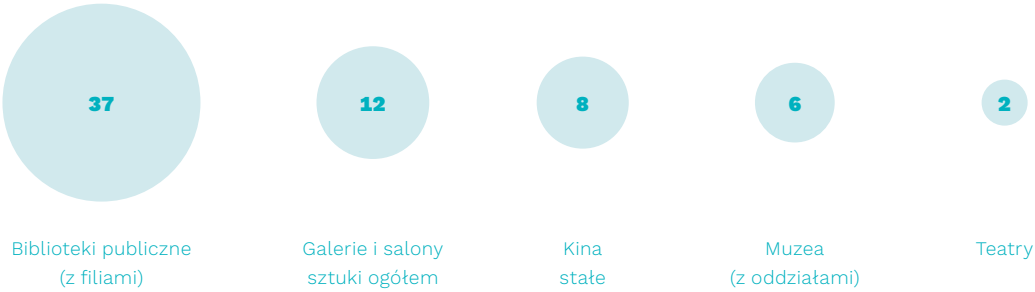

rozwijanie systemu wypożyczalni miejskich rowerów. W tym roku przy 75 stacjach pojawi się ponad 600 jednośladów firmy Nextbike, ale w najbliższych latach ich liczba ma się podwoić. Rowery mają stać się realną alternatywą dla samochodów. A zachętą do korzystania z komunikacji publicznej mają być m.in. trzy centra przesiadkowe (w Ligocie, przy wjeździe do centrum Katowic, tzw. centrum Sądowa, która stanie się także nowym dworcem autobusowym, oraz na Zawodziu i w Brynowie). Miasto buduje także nową linię tramwajową do południowych dzielnic.

Wszystko to ma nie tylko odkorkować drogi, ale także – a może przede wszystkim – przyczynić się do poprawy jakości powietrza. Pod względem skali działań, jak i zainwestowanych środków Katowice są w regionie liderem w walce ze smogiem. Miasto pokrywa system AWAIR, największy system czujników powietrza w Polsce, a do kontroli kominów służy straży miejskiej dron. Do 2030 r. ratusz chce przeznaczyć pół miliarda złotych na poprawę jakości powietrza. Złożą się na tę kwotę wysokie dopłaty do wymiany pieców i termomodernizacji oraz rozwój elektromobilności.`

Katowice są dziś w czołówce polskich miast z najbardziej rozbudowaną infrastrukturą doładowania e-samochodów. Składa się na nią 31 ogólnodostępnych stacji, znajdujących się na terenach prywatnych i miejskich (68 punktów ładowania), a w planach są kolejne inwestycje. Stacje będą uruchamiane m.in. w śródmieściu, przy centrach przesiadkowych i na terenach największych osiedli mieszkaniowych. W rozwój elektromobilności wpisano także zakup 20 autobusów elektrycznych, z czego 5 już jeździ po katowickich ulicach.

Ważnym elementem strategii rozwoju przemysłu czasu wolnego jest konsekwentne wspieranie najważniejszych imprez muzycznych (OFF Festival Katowice czy Tauron Nowa Muzyka, ściągające po 10 tys. uczestników) czy sportowych (Siatkarska Liga Narodów czy Intel Extreme Masters – Mistrzostwa Świata w e-sporcie – odpowiednio 25 tys. i 170 tys. kibiców). A dzięki Strefie Kultury, którą kilka lat temu stworzono na pogórniczych terenach w centrum, Katowice mogą pochwalić się najlepszą w Polsce (i jedną z najlepszych na świecie) salą koncertową NOSPR, wyróżniającą się nie tylko piękną architekturą, ale też niezwykłą jakością i czystością dźwięku.

Bezpieczeństwo i dobre samopoczucie mieszkańców zapewnia coraz więcej rozwiązań z zakresu smart city. Miasto posiada pierwszy w Polsce inteligentny system monitoringu oparty na 260 kamerach, który sam wykrywa i alarmuje dyspozytorów w zakresie kilkunastu określonych zdarzeń – np. kolizji pojazdów zbiegowisk, czy gdy zauważy leżącego na ulicy człowieka. W parku Kościuszki zamontowano zaś specjalne czujniki, które „obudzone" przez pieszego lub rowerzystę, zwiększają czasowo natężenie światła w miejscu ruchu o 70 proc.

Starania władz miasta zauważają i doceniają mieszkańcy. Ponad 70 proc. badanych uważa, że warunki życia w mieście poprawiły się w ciągu ostatnich trzech lat, a niemal cztery piąte poleca Katowice jako miejsce do mieszkania.

OCHRONA ZDROWIA*

2017 r. | na 10 000 ludności

55 **łóżka**

25 **lekarzy**

*dane dotyczą województwa śląskiego

NIC TYLKO LOKOWAĆ BIZNES

– Naszą rolą jest stymulowanie aktywności lokalnych przedsiębiorców i przyciąganie nowych inwestorów do Katowic. Z każdym rokiem obserwujemy wzrost liczby inwestycji w mieście. Świadczy to o rosnącej atrakcyjności miasta oraz potwierdza, że nasze indywidualne podejście do każdego inwestora przynosi wymierne efekty – podkreśla Mariusz Jankowski, naczelnik wydziału obsługi inwestorów Urzędu Miasta Katowice.

– Jako inwestor patrzymy na Katowice w szerszej perspektywie. Postrzegamy miasto przez pryzmat całej metropolii GZM. To obszar o dużym potencjale, zamieszkiwany przez ponad 2,2 mln osób. Do atutów należą m.in.: rozbudowana sieć komunikacyjna, rozległe tereny zielone, prężnie działający przemysł wydarzeń, bogata infrastruktura kulturowa, rekreacyjna, sportowa – podkreśla Maciej Wójcik, partner zarządzający w TDJ Estate, która buduje w Katowicach osiedla mieszkaniowe i biurowce (w tym reprezentacyjny KTW w Strefie Kultury). Katowice mogą się pochwalić nowoczesną i wciąż rozbudowywaną bazą hotelową – ponad 20 hoteli z 2090 miejscami(jeden pięciogwiazdkowy i siedem czterogwiazdkowych). Zaplanowane jest sześć kolejnych.

W 2014 r. Katowice dysponowały ponad 280 tys. mkw. powierzchni biurowych, w 2017 r. – 446 tys. mkw. Obecnie miasto oferuje ponad 520 tys. mkw.. powierzchni pod najem, plasując się na piątym miejscu w Polsce. Co ważne, przeważa oferta z najwyższej półki. W 2018 r. powierzchnia użytkowa powierzchni biurowych w budowie wynosiła 64 883 mkw. i była największa w ciągu ostatnich lat. Popyt na powierzchnię biurowe w 2018 r. w Katowicach sięgał 38 tys. mkw., w realizacji znajdowały się 77 tys. mkw. biurowców – wynika z najnowszego raportu ABSL na temat sektora nowoczesnych usług biznesowych. Największe powstające to Face2Face (deweloper: Echo Investment) oraz DL Center Point II (deweloper: DL Invest).

Ale biura to nie wszystko. Miastu zależy także na przyciąganiu firm, które będą tu stawiać nowe zakłady. W ofercie inwestycyjnej znajduje się obecnie 19 terenów o powierzchni ponad 49 ha. Najatrakcyjniejsze, zlokalizowane w centrum miasta, przeznaczone są pod budowę biur, hoteli i mieszkań. To m.in. działka o powierzchni 0,75 ha pod zabudowę usługowo–mieszkaniową przy al. Korfantego, czy 6,4 ha przy ul. Bocheńskiego, gdzie mógłby powstać park technologiczny. Na działkach przy ul. Sezamkowej, Brynowskiej czy Korczaka zaplanowane są inwestycje mieszkaniowe. Miejscowymi planami zagospodarowania objęte jest 26,7 proc. powierzchni miasta.

Światowe marki przyciąga do Katowic coraz lepsza oferta biur i atrakcyjnych terenów inwestycyjnych.

TERENY INWESTYCYJNE

49,05 ha

NOWOCZESNE POWIERZCHNIE BIUROWE

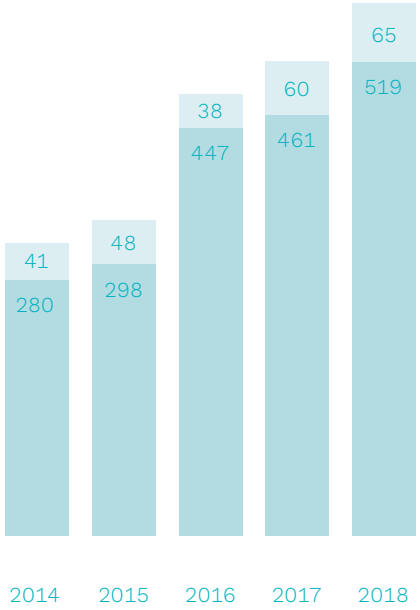

Powierzchnia użytkowa (tys. m²)
Powierzchnia użytkowa w budowie (w tys. m²)

W POSZUKIWANIU PRZEMYSŁU KREATYWNEGO

– Głównie dzięki Politechnice Śląskiej mamy tu ogromny rynek zdolnych, młodych ludzi. Coraz częściej ich celem nie jest dobra praca w korporacji, ale robienie czegoś swojego, opartego na własnym pomyśle. Aby się udało musi być jeszcze paliwo, czyli kapitał prywatny. Uważam, że właśnie to należy rozwijać – mówi Oskar Kiwic, prezes Cardio Cube, startupu z Katowic, który stworzył oprogramowanie nadzorujące chorych z niewydolnością serca.

W postindustrialnych przestrzeniach Porcelany Śląskiej zadomowiły się na dobre innowacyjne firmy, takie jak: Netizens, Netology, 3soft, Abyss Glass. W mieście i wokół niego powstają inicjatywy skierowane do przedsiębiorczych mieszkańców, którzy prowadzą firmy oraz do tych, którzy dopiero myślą o rozpoczęciu działalności gospodarczej.

„Wylęgarnią" kreatywnych pomysłów ma być Miejski Inkubator Przedsiębiorczości Rawa.Ink. Będzie tam strefa coworkingową, przestrzeń do pracy indywidualnej, strefa biznesowa i Fab-Lab, czyli małe laboratorium. Miastu zależy na rozwoju sektora usług i pomysłów kreatywnych z branży IT, gier, designu komputerowego i sztucznej inteligencji.

O tym, jak chłonny jest rynek firm opartych na innowacjach, dowodzi sukces działającego w Katowicach Parku Naukowo-Technologicznego Euro-Centrum. Ale park jest nie tylko siedzibą innowacyjnych firm. – To także nowoczesne centrum przetwarzania danych, poligon badawczo-laboratoryjny dla współpracujących z nami uczelni i organizacji branżowych, a także ośrodek wspierający rozwój firm technologicznych będących we wczesnej fazie rozwoju – wyjaśnia Roman Trzaskalik, wiceprezes PNT Euro-Centrum. Obecnie działalność prowadzi tu ok. 100 firm związanych z ochroną środowiska, budownictwem energooszczędnym i odnawialnymi źródłami energii. Wsparciem dla startujących firm są także Akademickie Inkubatory Przedsiębiorczości. Działają przy Uniwersytecie Śląskim i Górnośląskiej Wyższej Szkole Handlowej im. Wojciecha Korfantego.

Inwestorzy cenią sobie także ofertę Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Działa w niej ponad 400 firm, które zainwestowały łącznie ponad 36 mld zł i utworzyły blisko 80 tys. miejsc pracy.

– Przyciągamy biznes szeroką ofertą usług przed- oraz poinwestycyjnych, a także dostępnymi nieruchomościami, których ofertę zwiększyliśmy aż o 30 proc., do 773,4 ha. Rozbudowaliśmy i zmodernizowaliśmy infrastrukturę techniczną, wraz z partnerami lokalnymi zainwestowaliśmy w przygotowanie terenów inwestycyjnych 60 mln zł – wylicza Janusz Michałek, prezes KSSE.

Katowice chcą stać się rajem dla startupów – coroczny konkurs z pulą miliona złotych dla młodych firm, które rozpoczną działalność w mieście, zapowiedział prezydent Marcin Krupa.

BUDŻET

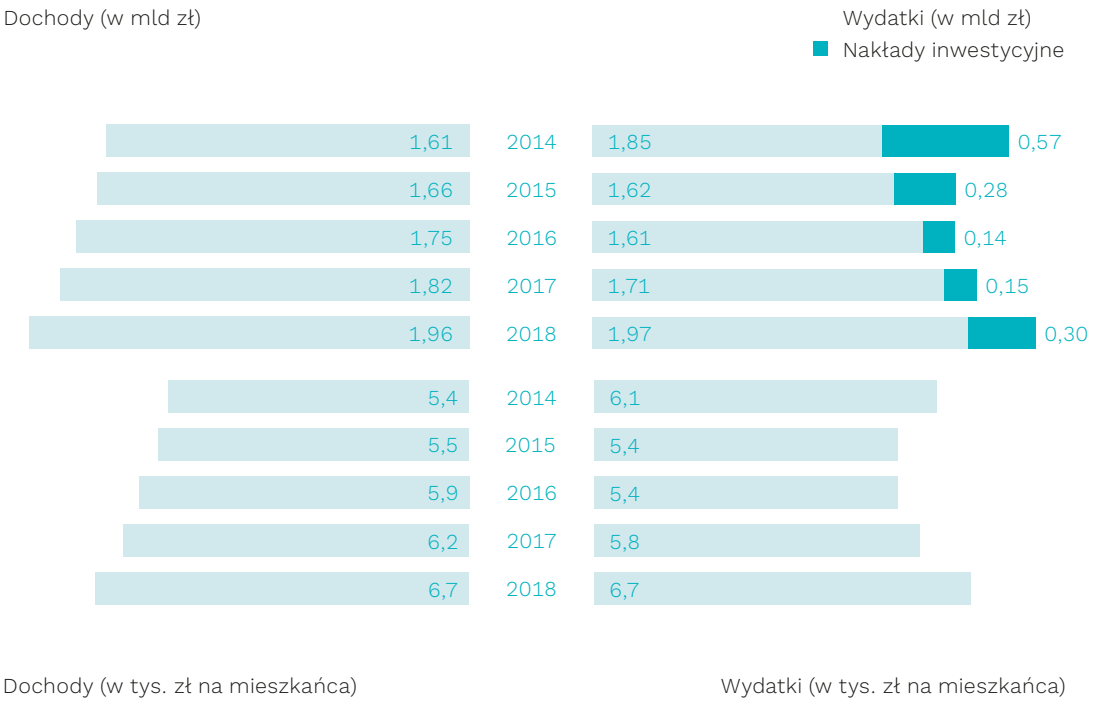

UCZELNIE

2017

13 szkół wyższych

44 679 studentów

2018

13 szkół wyższych

42 620 studentów

ŚCIEŻKI ROWEROWE

(km)

SAMOCHODY ELEKTRYCZNE

2018

29 stacji do ładowania

ZASOBY MIESZKANIOWE

2017

1642

55 mieszkań
na 10 000 osób

2018

894

30 mieszkań
na 10 000 osób

mieszkań oddanych do użytkowania

47,4%

powierzchni miasta zajmują tereny zielone

HOTELE

17

obiektów z zapleczem konferencyjnym

FIRMY W MIEŚCIE

- Przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw (w tys. osób)
- Stopa bezrobocia (w proc.)
- Przeciętne wynagrodzenie (w tys. zł)
- Przedsiębiorstwa działające na terenie miasta (w tys.)
- Przedsiębiorstwa działające na terenie miasta na 1000 mieszkańców

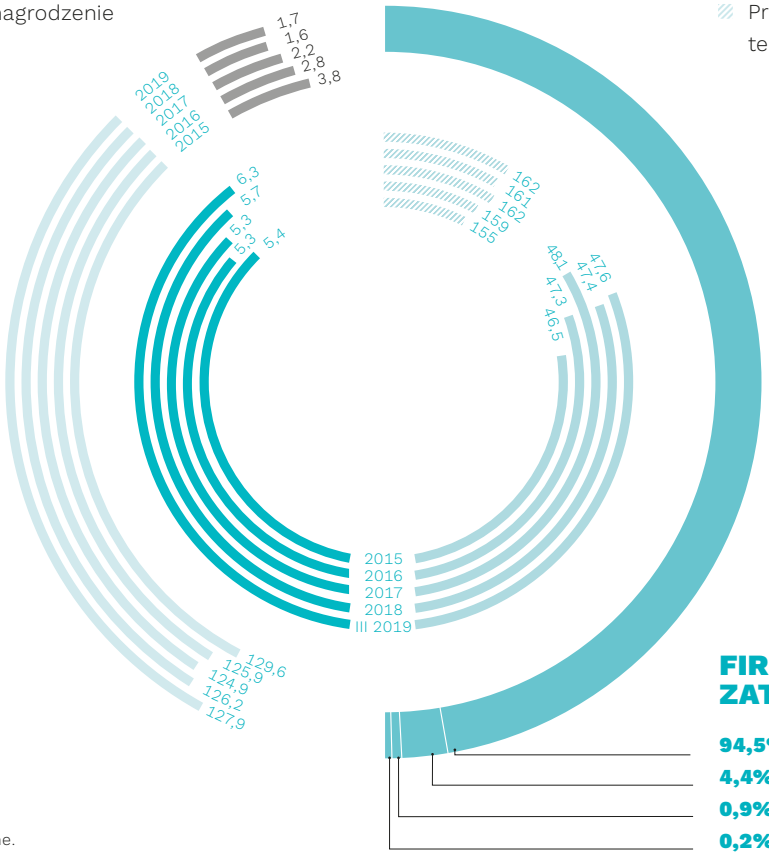

3547

nowych firm zostało zarejestrowanych w ubiegłym roku

12,4%

ogółu zarejestrowanych przedsiębiorstw to firmy zagraniczne

FIRMY WEDŁUG ZATRUDNIENIA

94,5% mikrofirmy (do 9 pracujących)
4,4% małe (10–49 pracujących)
0,9% średnie (50–249 pracujących)
0,2% duże (powyżej 249 pracujących)

Źródło: GUS, ankieta miasta, in. własne.

KRAKÓW

Województwo	małopolskie
Prezydent	Jacek Maria Majchrowski
Powierzchnia	327 km^2
Gęstość zaludnienia	2358 os./km^2
Liczba ludnoścI	771 069
Nadanie praw miejskich	5.06.1257 r.
Lustrzane odbicie	Norymberga, Leuven, Mediolan
Miasta aspiracje	Barcelona, Wiedeń, Bilbao

KONTAKT

Centrum Wspierania Inwestorów i Innowacyjnej Gospodarki
Dominika Urbańska, kierownik
coi@um.krakow.pl
+48 12 616 11 28

TRADYCJA Z NOWOCZESNOŚCIĄ

JACEK MAJCHROWSKI, PREZYDENT KRAKOWA
Kraków to europejska metropolia potrafiąca łączyć tradycję z nowoczesnością. Jesteśmy znaczącym ośrodkiem turystycznym oraz biznesowym rozpoznawalnym już na całym świecie. Kraków jest również jednym z niewielu dużych polskich miast, w którym stale przybywa mieszkańców. Co więcej, miasto od lat uczestniczy i realizuje projekty skoncentrowane na wspieraniu przedsiębiorczości i startupów.

JOANNA SZTEFKO, DYREKTOR DS. OPERACYJNYCH WAWEL
Jako firma z regionu krakowskiego, produkująca słodycze, odczuwamy zdecydowane benefity z tytułu lokalizacji w pobliżu aglomeracji o tak dużym potencjale intelektualnym. Kwestie technologiczne oraz techniczne znajdują pokrycie zarówno we współpracy ze szkołami technicznymi i uczelniami, jak i w dostępności wykształconego i doświadczonego personelu.

KONRAD TARAŃSKI, WICEPREZES COMARCHU
Kraków jest dzisiaj postrzegany jako jedno z najlepszych miejsc do lokowania inwestycji w obszarze technologii, głównie ze względu na dostęp do dobrze wykształconych absolwentów krakowskich uczelni. W końcu to kapitał ludzki w dużym stopniu przesądza o sukcesie firmy, zwłaszcza w branży wysokich technologii. O sile miasta świadczy również sprawna współpraca z samorządem, uczelniami i KPT.

MAŁGORZATA PODRECKA, WICEPREZES GRUPY CANPACK
W ostatnich latach obserwujemy dynamiczny napływ inwestycji do Krakowa - wiele międzynarodowych korporacji zdecydowało się na zlokalizowanie tu swoich centrów usług wspólnych. Ze względu na swój akademicki charakter miasto stało się swoistą platformą współpracy nauki i biznesu. Przedsiębiorców z całego świata przyciąga także różnorodność kulturowa miasta i jego doskonałe zaplecze kulturalne.

Stolica Małopolski, ze względu na potencjał demograficzny, ekonomiczny i kulturowy, jest drugim, po Warszawie miastem Polski. W klasyfikacjach ośrodków miejskich Europy porównywana bywa do Barcelony, Edynburga czy Nicei.

Magnesem, który corocznie przyciąga do Krakowa rzesze turystów jest niepowtarzalna zabytkowa architektura. Przyciąga skutecznie – w 2018 r. było 13,5 mln turystów, z czego aż 9,65 mln turystów, którzy zostawili w mieście niemal 6,5 mld zł (kwota ta w ciągu ostatnich sześciu lat się podwoiła). Ale myli się ten, kto patrzy na to miasto wyłącznie przez pryzmat turystycznej mekki.

Kraków jest bowiem pionierem wielu inicjatyw, które wyznaczają trendy dla innych dużych miast. To choćby walka z reklamami, zabetonowaniem miasta, złej jakości powietrzem czy korkami. – Zawsze staramy się być krok do przodu – mówi prezydent Jacek Majchrowski.

W 2010 r. jako pierwsze miasto w Polsce Kraków uchwalił powstanie Parku Kulturowego Stare Miasto, by chronić krajobraz kulturowy, zabytki oraz historyczny układ urbanistyczny.

W bezprecedensowy sposób Kraków walczy o poprawę jakości powietrza – we wrześniu 2019 r. zacznie obowiązywać całkowity zakaz palenia węglem i drewnem w mieście, które wytrwale zmniejsza liczbę starych pieców (w ciągu ostatnich sześciu lat zlikwidowano 21 tys. palenisk, na co wydano ponad ćwierć miliarda złotych). To Kraków jako pierwszy przyjął uchwałę antysmogową, przecierając szlak dla innych, m.in. Śląska, Małopolski, Poznania czy Warszawy.

Władze Krakowa słuchają mieszkańców, dlatego starają się odwrócić inny ogólnopolski trend – zabetonowywania miasta. Jak? Od trzech lat wykupują tereny pod przyszłe parki i zieleńce, łącznie już dziesiątki hektarów. Do 2030 r. w mieście ma powstać aż 70 nowych parków (dziś jest ich 47).

Miasto liczy już blisko 800 tys. mieszkańców (z całą aglomeracją aż 2,5 mln mieszkańców), z których aż 80 proc. wysoko ocenia jakość życia w stolicy Małopolski.

Firma doradcza PwC w swoim ostatnim raporcie o stanie polskich miast oceniła, że to właśnie Kraków dokonał największego skoku rozwojowego spośród 12 największych metropolii w Polsce. Trudno się więc dziwić, że Kraków to lider pod względem atrakcyjności inwestycyjnej – w 2018 r. według Tholons Services Globalization City Index został uznany za najlepszą wśród miast europejskich lokalizację dla inwestycji typu BPO/SSC.

Krok przed innymi – władze Krakowa od lat wyznaczają trendy w zarządzaniu miastem.

300,7 km

drogi publiczne o twardej nawierzchni na 100 km²

autostrady i drogi szybkiego ruchu

koleje państwowe

lotnisko

dworzec kolejowy

DOMKNĄĆ RING WOKÓŁ MIASTA

Kraków leży przy autostradzie A4 łączącej Wrocław z Rzeszowem. To przy tej szybkiej trasie położony jest największy regionalny port lotniczy Kraków-Balice, z którego do centrum Krakowa jest ok. 15 km, czyli 25 min drogi samochodem Ale to niejedyne lotnisko, z którego mogą korzystać, i korzystają krakowianie. Do portu Rzeszów Jasionka jest 165 km autostradą A4, a do lotniska Katowice Pyrzowice tylko 108 km (również A4).

Kraków od Warszawy dzieli prawie 300 km, a najszybsza trasa prowadzi drogą S7 i DK7.

W tym roku ruszyła budowa północnej obwodnicy miasta o długości 14,8 km, z czego 12,5 km to budowa nowej drogi, a 2,3 km dostosowanie istniejącej trasy do parametrów drogi ekspresowej. Inwestycja ma być gotowa na przełomie 2023 i 2024 r. Kraków ma już obwodnice: zachodnią (DK94, S52 oraz A4), południową (A4) oraz wschodnią (S7). Oddanie ostatniej stworzy ring drogowy wokół miasta.

W sąsiedztwie stolicy Małopolski trwają i są planowane także duże inwestycje kolejowe. Dzięki modernizacji linii Kraków–Katowice (ma zakończyć się w 2020 r.) pociągi będą osiągać na tej trasie prędkość 160 km/godz.

FIRMY PĄCZKUJĄ POD WAWELEM

Na terenie miasta działa 142,3 tys. zarejestrowanych podmiotów gospodarczych (dzięki temu do miejskiej kasy wpływa ponad 551 mln zł z podatków). Kraków (poza Warszawą) jest najlepszym regionalnym ośrodkiem pod względem liczby podmiotów gospodarki narodowej.

Rozwojowi firm ma służyć Krakowski Program Wspierania Przedsiębiorczości i Rozwoju Gospodarczego Miasta na lata 2016–2020, dedykowany sektorowi małych i średnich przedsiębiorstw, w tym także startupom. Miasto stosuje lokalne ulgi podatkowe (w 2017 r. skorzystało z tego 235 przedsiębiorców na kwotę blisko 2 mln zł), a kolejne pół tysiąca firm otrzymało jednorazowe wsparcie na prowadzenie działalności. Biznesowi dedykowana jest specjalna aplikacja: Wirtualny Urzędnik (dostępna na stronie www.business.krakow.pl) – znajdują się tam najważniejsze informacje dotyczące przedsiębiorczości i jej wspierania przez władze miasta, a także punktów obsługi przedsiębiorcy UMK, czyli krakowskiego „jednego okienka". To tu przedsiębiorcy, w jednym miejscu i dogodnym dla siebie czasie (7.40–18.00) mogą załatwić większość czynności związanych z zakładaniem i prowadzeniem działalności gospodarczej.

Kraków od lat zajmuje czołowe pozycje w rankingach dotyczących atrakcyjności inwestycyjnej oraz warunków prowadzenia biznesu przygotowywanych na podstawie opinii inwestorów zagranicznych. Kluczową branżą jest zaś outsourcing usług. Na koniec 2017 r. na terenie miasta zarejestrowanych było niemal 5 tys. spółek handlowych z udziałem kapitału zagranicznego. Ich liczba w ciągu roku wzrosła o ponad 8 proc., co oznacza, że do Krakowa „sprowadziło się" w tym czasie aż 375 zagranicznych spółek.

Ogromną rolę dla rozwoju przedsiębiorczości na terenie miasta, ale i aglomeracji, pełni Krakowski Park Technologiczny, który zarządza specjalną strefą ekonomiczną (w ciągu 20 lat wydał 263 zezwolenia na działalność, a inwestorzy zadeklarowali poniesienie blisko 5 mld zł łącznych nakładów inwestycyjnych, tworząc ponad 28 tys. miejsc pracy). Od momentu wejścia w życie nowych przepisów (rządowy program Polska Strefa Inwestycji zakłada, że cała Polska jest jedną wielką specjalną strefą ekonomiczną) KPT wydał już ponad 20 decyzji o wsparciu, a w przygotowaniu są kolejne.

Na terenie Krakowa działa także wiele klastrów, m.in. LifeScience Kraków, Małopolsko-Podkarpacki Klaster Czystej Energii, Krakowski Klaster Filmowy, czy Digital Entertainment Cluster.

Skalę przedsiębiorczości mieszkańców Krakowa można opisać jedną liczbą – 185. Tyle firm przypada tu na tysiąc mieszkańców.

ZAGŁĘBIE KADR NIE TYLKO DLA IT

Sebastian Drzewiecki, dyrektor zarządzający Sabre Polska, która w Krakowie działa od 20 lat, zatrudnia dziś ponad 1500 osób. I nie ma wątpliwości, co przyciąga tu inwestorów. – Wybór Krakowa był i jest związany z dostępnością utalentowanych inżynierów oraz programistów, co dla firmy stawiającej na innowacje, jest bardzo ważnym elementem budowania długofalowej strategii. A Kraków przyciąga nowych mieszkańców nie tylko ze względu na swoją bogatą ofertę edukacyjną, ale także kulturalną. Jest miastem młodych ludzi, którzy znaleźć tu mogą nie tylko pracę, ale także wymarzone miejsce do osiedlenia się na stałe.

Autorzy czwartej edycji „Raportu o stanie polskich metropolii" PwC wśród wyróżniających zalet Krakowa wskazali bardzo wysoką jakość edukacji na wszystkich poziomach kształcenia.

Świadczy o tym między innymi zdawalność matur (86 proc. – trzeci wynik w kraju), co jest wynikiem ponadprzeciętnego poziomu nauczania w krakowskich liceach – podczas gdy średnie wyniki na maturach są nieznacznie powyżej średniej dla 12 metropolii, liczba olimpijczyków jest najwyższa w kraju i w przeliczeniu na mieszkańca wynosi w przybliżeniu dwukrotność średniej – oceniają autorzy PwC.

Kraków jest największym po Warszawie miastem akademickim w Polsce – na 23 uczelniach studiuje tu blisko 135 tys. studentów (są to studenci studiów pierwszego i drugiego stopnia, studia magisterskie jednolite), w tym ponad 8 tys. obcokrajowców.

Najstarsza uczelnia w kraju – 655-letni Uniwersytet Jagielloński jest od lat jedną z dwóch najwyżej notowanych uczelni w kraju – w najnowszym rankingu magazynu „Perspektywy" został wybrany (ex-equo z Uniwersytetem Warszawskim) najlepszą uczelnią w kraju (Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie zdobyła czwartą lokatę). W rankingu bada się 29 wskaźników w kryteriach: prestiż, absolwenci na rynku pracy, potencjał naukowy, efektywność naukowa, innowacyjność i umiędzynarodowienie. Na 16 wydziałach UJ kształci

Wysoka jakość kształcenia przekłada się na szybki rozwój gospodarki opartej na wiedzy.

EDUKACJA

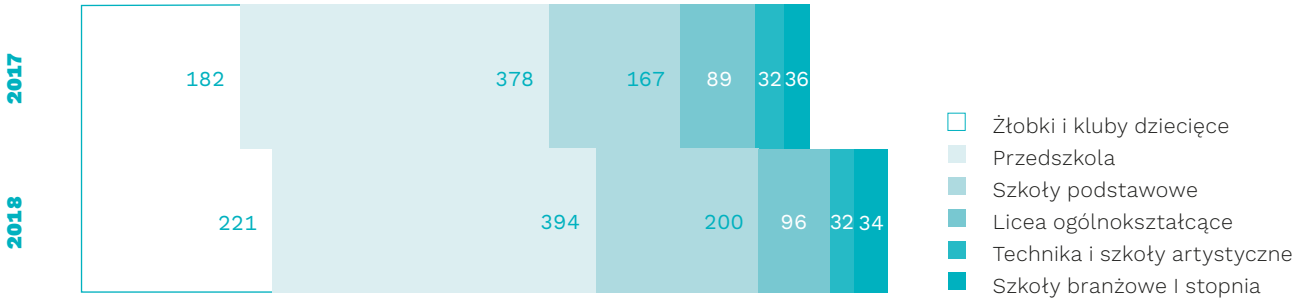

się ponad 40 tys. studentów. W 2018 r. uniwersytet otworzył wielki kampus (mieści się tu m.in. Jagiellońskie Centrum Innowacji i Centrum Transferu Technologii CITTRU), który nazywany jest krakowską Doliną Krzemową. Na jego obszarze swoją działalność prowadzą m.in. innowacyjne firmy (startupy).

Jak podkreśla Adrian Ochalik, rzecznik UJ, uczelnia jest największym polskim wnioskodawcą w Europejskim Urzędzie Patentowym – złożyła 12 zgłoszeń, co dało jej pierwsze miejsce na liście polskich aplikantów ubiegających się o europejską ochronę patentową w 2018 roku.

Dr Mateusz Hołda, współzałożyciel i kierownik zespołu naukowego HEART działającego przy Collegium Medicum UJ, znalazł się w gronie Europejczyków przed 30. rokiem życia, będących liderami w swoich dziedzinach. Hołda jako pierwszy w Polsce student – jeszcze bez tytułu magistra – otrzymał tytuł doktora nauk medycznych (taką możliwość daje program Diamentowy Grant, którego był laureatem).

Kraków jest uznawany za krajowe zagłębie specjalistów pożądanych na rynku pracy kierunków technicznych. Z ok. 50 tys. absolwentów, którzy co roku kończą studia w stolicy Małopolski, ponad 13 tys. stanowią absolwenci szkół technicznych (prawie dwa razy więcej niż w Warszawie). To nie przypadek – krakowskie szkolnictwo ponadgimnazjalne o kierunkach technicznych od lat zalicza się do ścisłej krajowej czołówki. W rankingu „Perspektyw" za 2017 r. w pierwszej dziesiątce znalazły się aż trzy technika działające w Krakowie. Miasto może się poszczycić także znacznie wyższą zdawalnością matur z matematyki niż średnia w kraju. Krakowskie uczelnie co roku opuszcza również 3,1 tys. absolwentów kierunków kreatywnych.

Mocną pozycję edukacji wspiera doskonała infrastruktura badawczo-rozwojowa. W mieście działa aż 37 instytutów badawczych i ośrodków badawczo-rozwojowych (B+R). To w Krakowie naukowcom służy Prometeusz – najszybszy superkomputer w kraju i Europie Środkowej („na wyposażeniu" Akademii Górniczo-Hutniczej) i Solaris – pierwszy polski synchrotron, jedyne takie wielofunkcyjne laboratorium w Polsce (posiada go UJ, został sfinansowany ze środków UE).

Rośnie też satysfakcja pracowników krakowskich firm – w badaniu ankietowym miasta w ubiegłym roku zadowolenie wyraziło 70,8 proc. ankietowanych (w 2014 r. było to jedynie 44 proc.), a rodzaj wykonywanej pracy pozytywnie oceniło 84,5 proc. osób.

Bezrobocie w Krakowie pod koniec kwietnia 2019 r. wynosiło 2,4 proc. (dane Powiatowego Urząd Pracy). W sektorze przedsiębiorstw pracuje 222,4 tys. osób – o 20 tys. pracowników więcej niż jeszcze cztery lata temu. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie wynosi aktualnie 5,7 tys. zł brutto.

Coraz ważniejszą grupę pracowników stanowią cudzoziemcy – Małopolska jest po Mazowszu drugim największym rynkiem pracy dla cudzoziemców. Zezwolenie na pobyt ma w regionie 40 tys. obcokrajowców (dane Urzędu ds. Cudzoziemców), z czego ponad połowa to obywatele Ukrainy.

LUDNOŚĆ

14,3% w wieku przedprodukcyjnym

23,1% w wieku poprodukcyjnym

62,6% w wieku produkcyjnym

WYZNACZAJĄC EKOTRENDY

Każdego dnia Kraków stanowi centrum aktywności dla ponad 1,1 mln osób – studentów, turystów, pracowników. W tej liczbie ponad 780 tys. to stali mieszkańcy.

Nic dziwnego, że w drugim pod względem wielkości polskim mieście wielkim obciążeniem jest ruch aut. Codziennie do stolicy Małopolski wjeżdża 120 tys. samochodów. W odkorkowaniu miasta od zjazdu z A4 w Modlnicy do węzła Kraków-Mistrzejowice ma pomóc budowana właśnie północna obwodnica Krakowa na drodze ekspresowej S52.

Miasto od lat rozwija transport publiczny. Powodem są nie tylko korki, ale również walka o czystsze powietrze – zoptymalizowano siatkę połączeń, wszystkie miejskie autobusy spełniają najwyższe standardy ekologiczne (sześć ma baterie fotowoltaiczne na dachach). W centrum jest 28,6 kilometrów buspasów i pasów wspólnych dla autobusów i tramwajów, które dają im uprzywilejowanie w ruchu. Właścicieli aut mają zachęcić do rezygnacji z własnego transportu także cztery węzły przesiadkowe z parkingami typu Park & Ride na ponad 500 miejsc, kolejne prawie 1,9 tys. miejsc postojowych w Strefie Płatnego Parkowania, i 165 stacji rowerów (system Wavelo).

W lepszym zarządzaniu ruchem pomagają Inteligentne Systemy Transportowe, które monitorują transport publiczny oraz Obszarowy System Sterowania Ruchem (UTCS – Urban Traffic Control System), służący głównie regulowaniu ruchu samochodowego i pieszego.

Miasto wydaje na transport aż 18 proc. swojego ponadpięciomiliardowego budżetu. To głęboko przemyślana i przeanalizowana decyzja, związana głównie z walką o poprawę jakości powietrza. Władze Krakowa co cztery lata przeprowadzają badania jakości życia w mieście. W 2014 r. wśród najważniejszych aspektów funkcjonowania miasta mieszkańcy wskazali: komunikację, warunki mieszkaniowe

Mniej aut, lepsza jakość powietrza, więcej zieleni – to potrzeby mieszkańców wyznaczyły cele strategii rozwoju miasta na najbliższe lata.

KULTURA

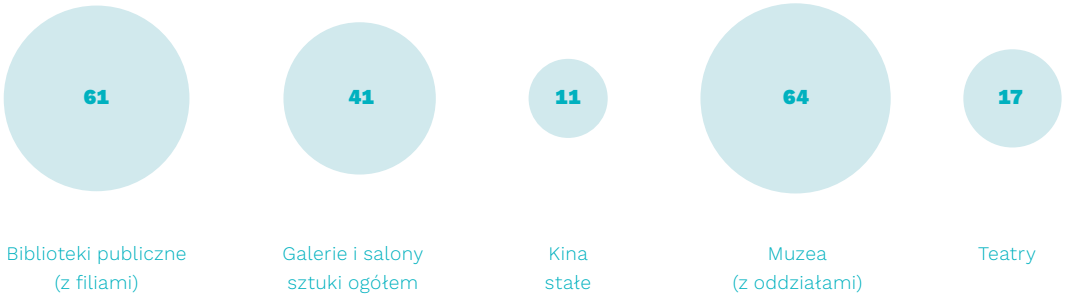

i bezpieczeństwo. Cztery lata później priorytety krakusów były już zupełnie inne: wszystkie dotyczyły ekologii i zdrowia. 95 proc. ankietowanych za najważniejszą kwestię wskazało powietrze, 93 proc. tereny zielone oraz koszty życia, a 91 proc. – czystość okolicy.

Działania Krakowa na rzecz poprawy powietrza (na jego złą jakość wpływa w dużej mierze położenie miasta) można nazwać pionierskimi: w 2016 r. radni uchwalili całkowity zakaz palenia węglem od 2019 r. W latach 2012–2018 zlikwidowano w sumie prawie 21 tys. palenisk, w samym roku 2018 – niemal 4 tys. W ciągu czterech ostatnich lat miasto wydało na walkę ze smogiem ponad 265 mln zł.

Poprawie jakości życia w mieście ma służyć także m.in. specjalny program ochrony przed hałasem (np. wymiana torowisk czy budowa ekranów) oraz rozwój sieci parków i zieleńców. Tylko w 2017 r. miasto zagwarantowało w swoim budżecie rekordową kwotę – 130 mln zł na wykup gruntów pod nowe zieleńce – dzięki temu buduje się m.in. ogromny park Zakrzówek.

W uchwalonej właśnie Strategii Rozwoju Krakowa „Tu chcę żyć. Kraków 2030" postawiono sobie za cel powstanie aż 70 nowych parków, w tym kieszonkowych.

Wyznaczający ekologiczne trendy Kraków wybudował także nowoczesną ekospalarnię o wydajności 220 tys. t. odpadów komunalnych rocznie – powstaje z nich ciepło (10 proc. zapotrzebowania miasta) oraz energia elektryczna, która odpowiada rocznemu zapotrzebowaniu miejskich tramwajów.

Kraków jest jednym z nielicznych dużych miast, które nie ma problemu depopulacji (przyrost naturalny na 1000 mieszkańców w 2018 r. wyniósł w Krakowie 2,7 i był znacząco wyższy niż średnia dla Polski). To zasługa wielu inicjatyw. Ratusz zdecydował np. o przyznaniu 120-proc. dotacji (ustawowy wskaźnik to 100 proc.) dla tzw. tanich przedszkoli prywatnych („za złotówkę"), których działa już 84. Posiada także najbardziej rozbudowaną, spośród największych miast (obok Poznania i Wrocławia), sieć placówek świadczących opiekę nad dziećmi do lat 3 – to żłobki, kluby dziecięce, dzienni opiekunowie. Co roku w mieście przybywa ok. 1000 miejsc opieki dla najmłodszych.

Kraków jest również najbardziej rozpoznawalną na świecie polską marką turystyczną . To zasługa unikatowych zabytków (kościół Mariacki, Wawel, Rynek Główny, Kazimierz czy Krypta Zasłużonych na Skałce). W ubiegłym roku miasto odwiedziło 13,5 mln osób, z czego 9,65 mln to turyści.

To tu znajduje się niemal jedna trzecia (ok. 4,3 mln eksponatów) wszystkich muzealiów w Polsce, a w rejestrze zabytków jest 1207 obiektów. Tylko tutaj, w Muzeum Narodowym w Krakowie, można obejrzeć na żywo „Damę z gronostajem" Leonarda da Vinci.

OCHRONA ZDROWIA*

2017 r. | na 10 000 ludności

44 łóżka

24 lekarzy

*dane dotyczą województwa małopolskiego

NOWA PRZESTRZEŃ

Artur Paszko, prezes spółki Kraków Nowa Huta Przyszłości: – Zainteresowanie projektem Kraków Nowa Huta Przyszłości ze strony inwestorów jest ogromne. W tym roku ogłosimy pierwsze komercjalizacje na 6-hektarowej nieruchomości. Szukamy inwestora dla centrum badawczo-rozwojowego life science. Będzie to także sprawdzian dla rynku.

Ten wizjonerski projekt ma być dla miasta kołem zamachowym – jego celem jest rewitalizacja ponad 586 hektarów poprzemysłowego terenu w Nowej Hucie – przedsięwzięcie jest ogromne ze względu na rozproszoną własność oraz liczbę działek, która sięga tysiąca.

Ten strategiczny projekt ma być nowym impulsem dla rozwoju całego miasta, nie tylko biznesu i nauki, ale także kultury i rekreacji. Część terenu – tzw. Błonia 2.0 (o powierzchni 40 hektarów), ma być centrum największych plenerowych wydarzeń kulturalnych, a Przylasek Rusiecki, w którym ma powstać trasa rowerowa, boisko do siatkówki czy przystań z plażą, będzie miejscem wypoczynku (prace wokół przystani mają ruszyć w 2019 r.). Znaczną część zajmie nowy Park Naukowo-Technologiczny Branice i Centrum Logistyczno-Przemysłowe Ruszcza.

Drugi z flagowych projektów miasta na przyszłość to Kraków-Nowe Miasto. Na 441 ha ma powstać m.in. strefa przyjazna budynkom wysokościowym (Kraków – Płaszów/Rybitwy); w jego wschodniej części możliwa będzie lokalizacja zabudowy wysokościowej (do 250 m).

Ogromne plany miasta wiążą się także z projektem Kraków Airport – obejmuje on obszar 260 ha (Kraków-Zwierzyniec) i jest projektem strategicznym o charakterze metropolitalnym. Obejmuje m.in. rozbudowę i modernizację Portu Lotniczego Balice: od centrum konferencyjnego, przez park naukowo-technologiczny po centrum wystawowe i hotele.

Stolica Małopolski jest liderem wśród miast regionalnych pod względem dostępnych powierzchni biurowych. W 2018 r. ich podaż w mieście przekroczyła 1,2 mln m^2, a w ciągu czterech lat prawie się podwoiła (w 2014 r. – 714 tys. m^2). Ale rynek wciąż jest daleki od nasycenia – w budowie jest co najmniej 17 kolejnych budynków pod najem biurowy, łącznie 260 tys. m^2.

Inwestycjom w powierzchnie biurowe sprzyja nie tylko rozwój rynku, ale i lokalne udogodnienia. Teren Krakowa jest objęty w ponad 64 proc. miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego (ma 191 planów, w tym kolejne 63 są sporządzane), co jest swoistym rekordem na tle dużych miast (Warszawa – 37 proc., Łódź – 21 proc.). Pozwala to nie tylko kształtować ład przestrzenny, ale ułatwia też potencjalnym inwestorom planowanie inwestycji, jednocześnie ograniczając ryzyko.

Błonia 2.0, strefa aktywności gospodarczej – nowoczesne miasto powstaje w mieście.

TERENY INWESTYCYJNE

1287 ha

NOWOCZESNE POWIERZCHNIE BIUROWE

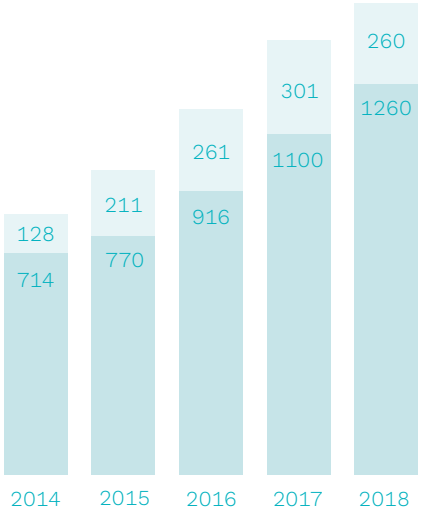

Powierzchnia użytkowa (tys. m^2)
Powierzchnia użytkowa w budowie (w tys. m^2)

MIEJSCE DLA MAŁYCH I DUŻYCH INWESTORÓW

Pomocą w działalności inwestycyjnej zajmuje się Centrum Wspierania Inwestorów i Innowacyjnej Gospodarki – to specjalistyczna komórka Urzędu Miasta Krakowa, w której pomocą na każdym etapie inwestycyjnym służą kompetentni pracownicy. Centrum zajmuje się przede wszystkim obsługą inwestorów zagranicznych i krajowych, monitorowaniem procesu inwestycyjnego klientów, doradztwem odbiorcom inwestycji, prowadzeniem baz danych miejskich ofert inwestycyjnych i promocją oferty inwestycyjnej miasta w kraju oraz za granicą. Usługa Centrum skierowana jest do wszystkich zainteresowanych rozwojem biznesu w Krakowie – od małych inwestycji, przez lokalizacje centrów nowoczesnych usług, a kończąc na wielkich przedsięwzięciach inwestycyjnych.

Zintegrowany system obsługi inwestorów (one stop shop) oferuje nieodpłatnie Centrum Business in Małopolska (CeBiM), które zajmuje się kompleksowym przygotowaniem oferty inwestycyjnej z regionu Małopolski oraz Krakowa – jest w ofercie kilkadziesiąt nieruchomości pod inwestycje.

Liderem wsparcia branży gier wideo w Polsce oraz kandydatem na lidera w zakresie wsparcia firm działających na rynku Przemysłu 4.0 jest Krakowski Park Technologiczny. – Ten ostatni temat jest obszarem naturalnej synergii między firmami przemysłowymi z Polskiej Strefy Inwestycji oraz firmami technologicznymi w parku, tworząc unikalny i rosnący jak na drożdżach ekosystem – podkreśla prezes KPT Wojciech Przybylski.

Krakowski Park Technologiczny na co dzień wspiera ponad 300 firm. – Pomagamy skutecznie zarówno takim gigantom jak Comarch, Azoty Tarnów, czy Tauron, wschodzącym gwiazdom globalnej sceny startupowej jak Synerise oraz kandydatom na gwiazdy, takim jak Autenti czy Reality Games. W KPT realizuje się pozytywny scenariusz strukturalnej transformacji polskiej gospodarki, od modelu niskich kosztów do gospodarki opartej na wiedzy, technologii i własności intelektualnej wytwarzanej w Polsce – wylicza Wojciech Przybylski.

KPT posiada m.in. nowoczesny obiekt biurowo-laboratoryjny na terenie III Kampusu UJ, który stał się jednym z najważniejszych miejsc krakowskiego ekosystemu startupów.

Początkującym firmom z branży IT pomaga Inkubator Technologiczny. Jego wyniki są imponujące: z ponad 140 firm, którym pomagał się rozwijać w ciągu 10 lat, 80 proc. wciąż działa. Znany startup Autenti w ciągu pół roku od założenia pozyskał 6,3 mln złotych od dwóch inwestorów, a Seedia z funduszu inwestycyjnego Value – 3 mln złotych.

To dobre miejsce dla początkujących firm bez doświadczenia – oferuje szeroki i kompletny zakres usług – od infrastruktury, przez programy inkubacyjne i akceleracyjne, doradztwo i szkolenia, aż po narzędzia kapitałowe w formie funduszy typu seed.

Nie ma znaczenia, czy chodzi o międzynarodową korporację czy startup. Każdy biznes znajdzie w Krakowie swoje miejsce oraz wsparcie wyspecjalizowanych instytucji.

BUDŻET

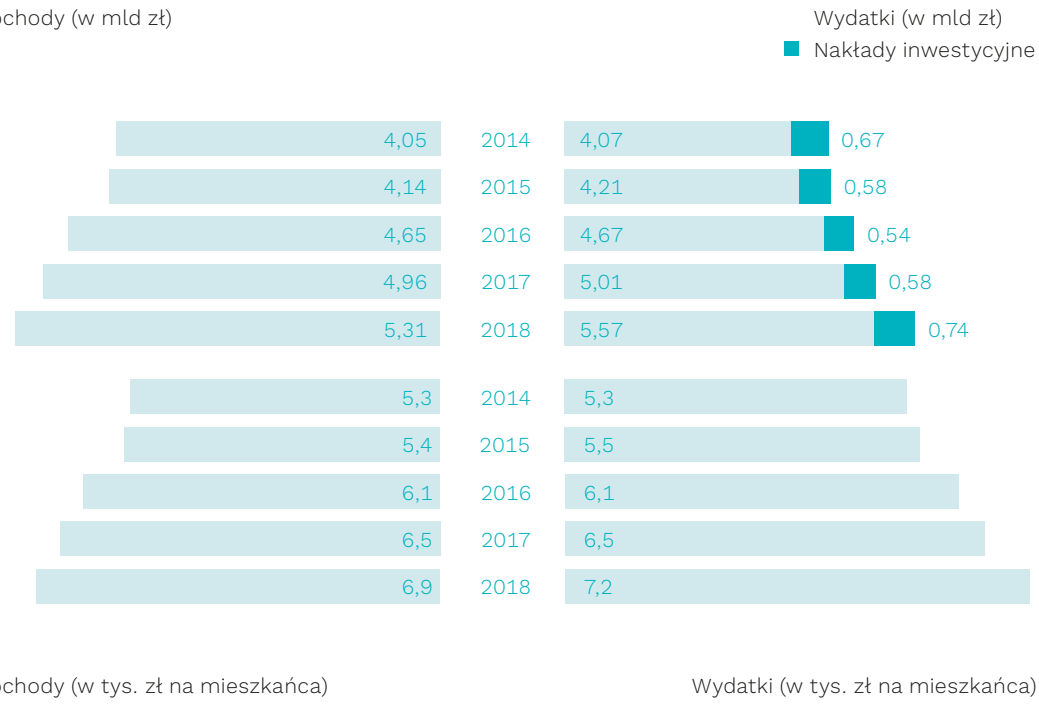

UCZELNIE

2017

22 szkoły wyższe

144 349 studentów

2018

23 szkoły wyższe

134 969 studentów

ŚCIEŻKI ROWEROWE

(km)

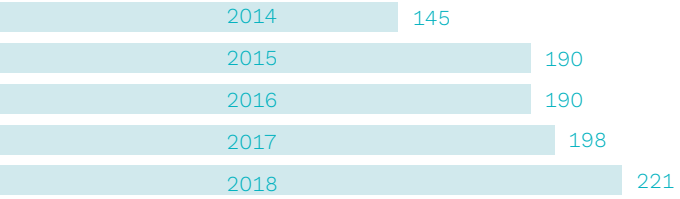

SAMOCHODY ELEKTRYCZNE

2018

44 stacje do ładowania

ZASOBY MIESZKANIOWE

2017 2018

9606
125 mieszkań
na 10 000 osób

11044
143 mieszkania
na 10 000 osób

mieszkań oddanych do użytkowania

60%
powierzchni miasta zajmują tereny zielone

HOTELE

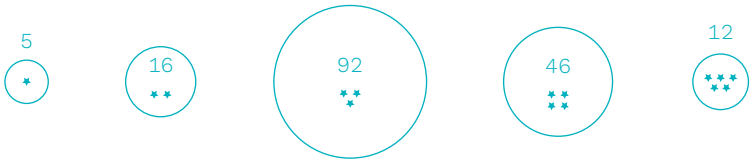

136
obiektów z zapleczem konferencyjnym

FIRMY W MIEŚCIE

- Przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw (w tys. osób)
- Stopa bezrobocia (w proc.)
- Przeciętne wynagrodzenie (w tys. zł)
- Przedsiębiorstwa działające na terenie miasta (w tys.)
- Przedsiębiorstwa działające na terenie miasta na 1000 mieszkańców

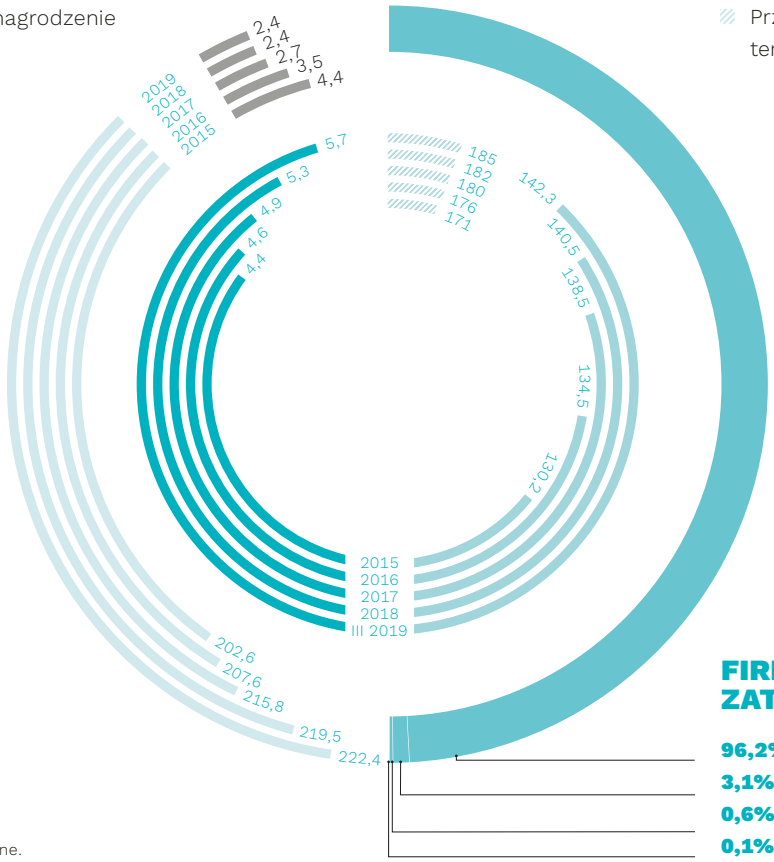

12 093
nowych firm zostało zarejestrowanych w ubiegłym roku

15,9%
ogółu zarejestrowanych przedsiębiorstw to firmy zagraniczne

FIRMY WEDŁUG ZATRUDNIENIA

96,2% mikrofirmy (do 9 pracujących)
3,1% małe (10–49 pracujących)
0,6% średnie (50–249 pracujących)
0,1% duże (powyżej 249 pracujących)

Źródło: GUS, ankieta miasta, inf. własne.

POCZTA POLSKA
GRAND HOTEL
GRAND HOTEL

LUBLIN

Województwo	lubelskie
Prezydent	Krzysztof Żuk
Powierzchnia	148 km^2
Gęstość zaludnienia	2306 os./km^2
Liczba ludności	339 682
Nadanie praw miejskich	13.08.1317 r.
Lustrzane odbicie	Gandawa, Kluż, Wilno
Miasto aspiracja	Eindhoven, Graz, Monachium

KONTAKT

Urząd Miasta Lublin
Wydział Strategii i Przedsiębiorczości
+48 81 466 25 13
Przemysław Gruba – sektor przemysłowy
przemyslaw.gruba@lublin.eu
Sędzimir Prożogo – sektor usługowy
sedzimir.prozogo@lublin.eu

LUBLIN NA WZNOSZĄCEJ FALI

KRZYSZTOF ŻUK, PREZYDENT LUBLINA
Lublin przeżywa jeden z najlepszych okresów w swojej historii. W ostatniej dekadzie zbudowaliśmy miasto nowoczesne, uznane za jedno z polskich miast przyszłości przez renomowany „fDi Magazine". Lublin to nowoczesny gospodarczy ekosystem, którego filarami są innowacyjność, kapitał ludzki, jakość życia oraz prowadzenia biznesu, efektywność kosztowa, a także inteligentny rozwój zgodny z koncepcją smart city. Zachęcam do inwestowania w Lublinie.

BEATA STELMACH, PREZES PZL-ŚWIDNIK, WICEPREZES LEONARDO HELICOPTERS
Lublin i sąsiadujące z nim miasta to jeden z najbardziej atrakcyjnych regionów w Polsce dla inwestycji zagranicznych. Grupa Leonardo odkryła potencjał biznesowy tego regionu ponad 20 lat temu. Przez lata rola PZL-Świdnik w strukturach Leonardo rosła. Było to możliwe dzięki doświadczeniu i kompetencjom pracowników ze Świdnika.

PIOTR ROMAŃCZUK, WICEPREZES FIRMY LUBELLA
Lublin jest regionem, który zdecydowanie skłania do inwestycji. Dzięki tradycjom, położeniu w centrum znaczącego regionu rolniczego oraz infrastrukturze jest to ważny, przyjazny dla biznesu ośrodek rozwoju przemysłu przetwórstwa żywności. Jako producent mocno związany z regionem możemy potwierdzić, że współpraca z lokalnymi, zaufanymi partnerami przynosi wszystkim oczekiwane korzyści.

MARCIN STANISZEWSKI, PREZES SDS OPTIC
Lublin jest miastem, które rozwija się niezwykle dynamicznie. Zarówno pod względem infrastruktury, jak i dostępności do udogodnień poprawiających jakość życia mieszkańców. Jest doskonałym wyborem dla inwestorów szukających niższych kosztów operacyjnych. Oprócz względów finansowych widzimy tutaj ogromny potencjał edukacyjny. Miasto obfituje w doskonale wykształconych naukowców.

– Lublin stał się synonimem błyskawicznego awansu i rozwoju praktycznie w każdej dziedzinie życie społecznego i gospodarczego – przekonuje Mariusz Sagan, dyrektor Wydziału Strategii i Przedsiębiorczości w Urzędzie Miasta Lublin.

W rankingu „Atrakcyjność inwestycyjna województw i podregionów Polski" (Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową) podregion lubelski zajmuje wysoką, 10. pozycję wśród ponad 70 podregionów Polski pod względem atrakcyjności dla branży nowoczesnych usług oraz 9. dla działalności zaawansowanej technologicznie. Współgra to ze strategią rozwojową lubelskiego samorządu, który za najbardziej perspektywiczne specjalizacje uznaje technologie informatyczne, nowoczesne usługi dla biznesu, biotechnologię i farmację oraz branżę motoryzacyjną i przetwórstwo żywności.

Najszybciej rozwija się w mieście sektor usług dla biznesu. Obecnie (dane za 2018 r. firmy doradczej ABSL) w Lublinie działają 64 centra BPO, SSC, IT oraz R&D, z czego ponad połowa powstała po 2012 roku. Łącznie zatrudniają ponad 7 tys. osób, czyli prawie trzy razy więcej niż przed 2012 r. Kluczowe z punktu widzenia władz miasta są usługi IT.

– O wyborze Lublina na miejsce lokalizacji naszego pierwszego biura w Polsce przesądziło kilka czynników – mówi Jarosław Diatczyk, członek zarządu DataArt Poland, firmy, która swoje centrum rozwoju oprogramowania otworzyła tu w 2014 r. – Bardzo ważna była dostępność komunikacyjna. Mamy biura i klientów w krajach Europy, a uruchomienie lotniska oznaczało możliwość swobodnego podróżowania. Poza tym Lublin to miasto akademickie, wielokulturowe, pełne młodych, wykształconych ludzi, z kreatywnym podejściem do życia i pracy. Wysokiej jakości kapitał ludzki to jeden z największych atutów.

Szybki rozwój to konsekwencja strategii przyjętej przez władze w 2010, której celem było wzmacnianie potencjału gospodarczego Lublina. Pozwoliła ona zmienić wizerunek i odbudować gospodarczo miasto, które mocno dotknęła transformacja systemowa. Władze samorządowe postanowiły przekuć słabe strony Lublina w jego atuty. Niedostateczny rozwój tradycyjnego, pracochłonnego przemysłu daje przestrzeń do rozwoju gospodarki opartej na nowych technologiach, wiedzy i wykwalifikowanych pracownikach. Położenie na wschodzie Polski, traktowane wcześniej jako czynnik ograniczający, staje się szansą np. na stworzenie hubu eksportowego łączącego wschód i zachód Europy.

– Lublin w niespełna dekadę odrobił większość zaległości – przekonuje dyrektor Mariusz Sagan z Urzędu Miasta Lublin. – Ale chcemy iść dalej. Już nie chcemy doganiać innych polskich miast. Chcemy je prześcignąć. Przy sprzyjającej koniunkturze gospodarczej, dobrym zarządzaniu i wykorzystaniu optymalnej strategii wejdziemy do I ligi europejskich metropolii średniej wielkości.

To największy ośrodek gospodarczy, akademicki i kulturalny Polski wschodniej. Miasto dynamicznie się rozwija, a o rosnącej atrakcyjności decyduje splot wielu pozytywnych zjawisk, takich jak proinwestycyjna aktywność samorządu.

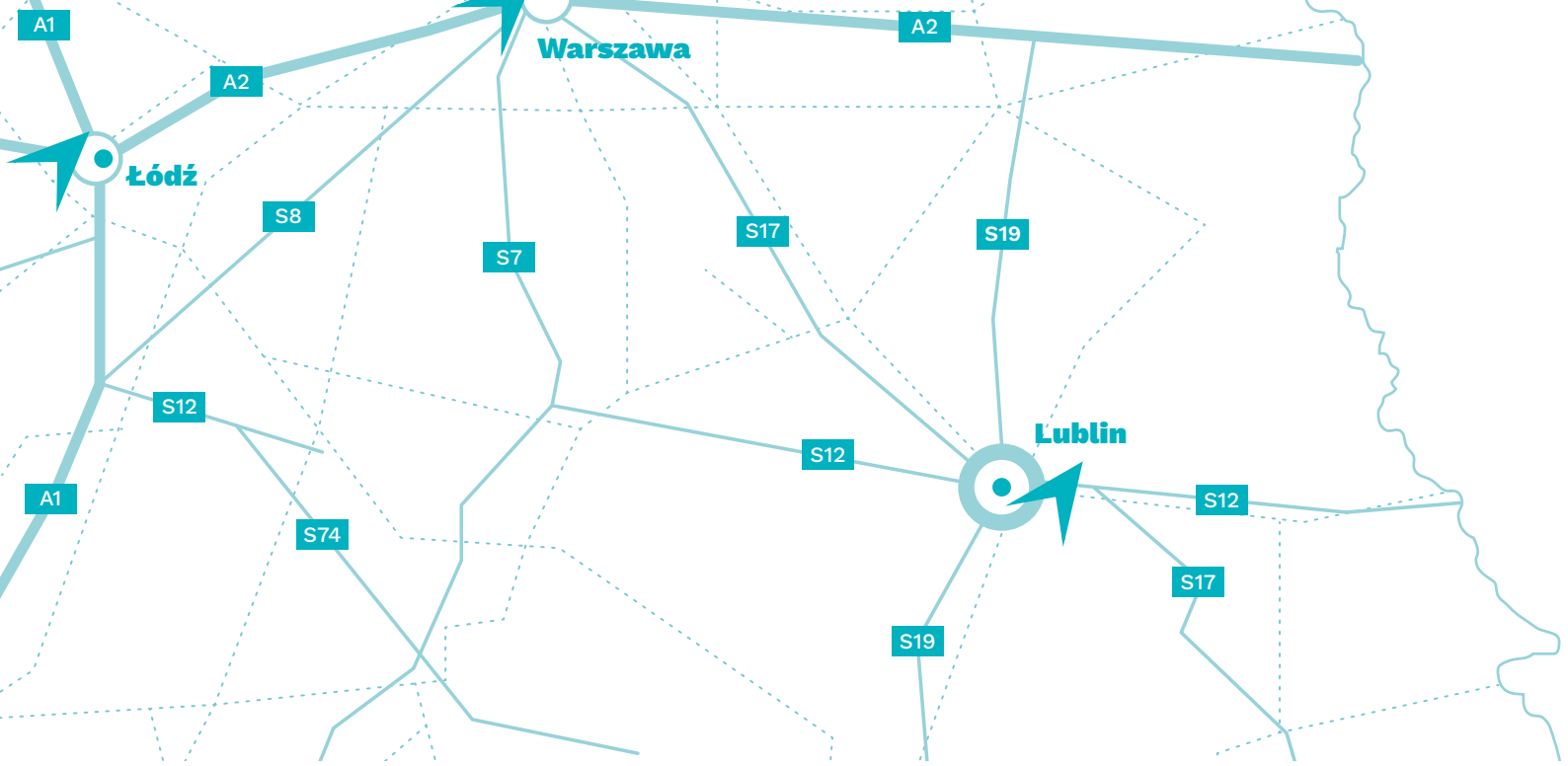

317,4 km

drogi publiczne o twardej nawierzchni na 100 km²

autostrady i drogi szybkiego ruchu

koleje państwowe

lotnisko

dworzec kolejowy

NA TRANSEUROPEJSKIM SZLAKU

Lublin jest największym węzłem transportowym wschodniej Polski. Przez miasto przebiega transeuropejski korytarz komunikacyjny Via Carpatia, który łączy północne i południowe kraje Europy (od Grecji po Litwę).

Dzięki modernizacji i rozbudowie sieci dróg ekspresowych (S12, S17 i S19) oraz budowie obwodnicy dostępność komunikacyjna miasta znacząco się poprawia. W 2020 r. ma być gotowa cała trasa S17 łącząca Lublin z Warszawą. Ważnym punktem jest Port Lotniczy Lublin, który zapewnia połączenie ze stolicą i szybki dostęp do najważniejszych miast i węzłów komunikacyjnych Europy. Lotnisko jest położone niecałe 15 kilometrów od centrum miasta. Modernizowane są także połączenia kolejowe, w tym linia łącząca miasto z Warszawą, dzięki czemu podróż między tymi miastami skróci się do 90 minut.

Z racji położenia Lublin ma dogodne połączenia z przejściami granicznymi – z Ukrainą w Dorohusku i Hrebennem oraz z Białorusią w Terespolu.

GĘSTA SIEĆ WSPARCIA

– Jestem bardzo zadowolony z działalności w Specjalnej Strefie Ekonomicznej „Euro Park Mielec", w podstrefie Lublin – mówi Jan Kidaj, prezes Aliplastu, firmy produkującej aluminiowe profile m.in. okienne. – Tereny są dobrze uzbrojone, można też mówić o przyjaznym nastawieniu administracji wobec biznesu przy załatwianiu niezbędnych spraw.

I choć sama lubelska podstrefa nie ma już wolnych terenów (nie było potrzeby jej poszerzania po wprowadzeniu w 2017 r. programu Polskiej Strefy Inwestycji, dzięki której na wsparcie dostępne niegdyś w SSE może liczyć każda firma inwestująca w dowolnym miejscu miasta), doświadczenia Aliplastu dobrze oddają zarówno dbałość o rozwój gospodarczy Lublina, jak i otwartość na potrzeby inwestorów ze strony lubelskiego samorządu. W urzędzie miasta kilka lat temu powołano wyspecjalizowane komórki do obsługi przedsiębiorców. Każda firma ma przydzielonego menedżera projektu, który pomaga jej zarówno na etapie przygotowania, jak i prowadzenia inwestycji. Na tym jednak wspólna praca się nie kończy – przedsiębiorcy mogą liczyć na różnego rodzaju wsparcie rozwoju biznesu, od pomocy przy organizacji spotkań branżowych po ułatwianie kontaktów z uczelniami.

Te działania są doceniane – w raporcie „Antal – Business Environment Assesment Study", który ukazał się wiosną 2019 r., przedstawiającym potencjał inwestycyjny ośmiu polskich miast, Lublin został oceniony najwyżej w kategorii „Wsparcie administracji publicznej". Działające tu firmy doceniły nie tylko działania administracji w zakresie wspierania biznesu, ale i łatwość komunikacji z przedstawicielami Urzędu Miasta. To dowód na to, że budowanie partnerskich relacji między przedsiębiorcami a samorządem przynosi efekty.

W mieście działają też inne instytucje otoczenia biznesu. To inkubatory przedsiębiorczości i centra transferu technologii przy uczelniach, agencje rozwojowe i stowarzyszenia czy wiele klastrów branżowych. Kluczem do tworzenia probiznesowych ekosystemów jest idea Lubelskich Wyżyn Gospodarczych. To tworzenie powiązań klastrowych, które mają sprzyjać rozwojowi branż prezentujących największy potencjał w regionie. Stronami są ośrodki akademickie, władze publiczne, środowisko biznesowe oraz organizacje pozarządowe.

Szczególne znaczenie ma Lubelska Wyżyna IT (LWIT), która scala całą branżę. – Współpracujemy m.in. z uczelniami wyższymi – organizujemy spotkania i wykłady dla studentów, przedstawiając im zagadnienia IT od strony praktycznej, jak również biznesowej. Bierzemy udział w licznych konferencjach oraz eventach organizowanych przez środowisko IT – opisuje Katarzyna Wolska, specjalista ds. HRM w Asseco Business Solutions. Poza Wyżyną IT w mieście działa też Wyżyna Medyczna, Biotechnologiczna, Motoryzacyjna i Maszynowa oraz Lotnicza.

W Lublinie udało się stworzyć efektywny system wsparcia rozwoju biznesu. Jednym z czynników tego sukcesu są partnerskie relacje między przedsiębiorcami a samorządem.

DOSTĘPNI FACHOWCY I TECHNICY

Lublin jest największym miastem wschodniej Polski. Mieszka tu blisko 340 tys. osób, a w całym Lubelskim Obszarze Metropolitalnym (czyli mieście i okolicznych gminach) – ponad 600 tys. osób. Jeśli weźmiemy pod uwagę tereny położone w odległości godziny jazdy od miasta – łącznie ponad 1,2 mln osób. To młode miasto, prawie połowa mieszkańców ma mniej niż 40 lat, natomiast 60 proc. populacji to ludność w wieku produkcyjnym. Stopa bezrobocia w kwietniu 2019 r. wynosiła 5,4 proc.

Lublin jest także największym centrum akademickim we wschodniej części Polski. Prężnie działa tu 9 szkół wyższych (w tym uniwersytet medyczny i politechnika), w których kształci się ok. 65 tys. studentów. 10 proc. to studenci z zagranicy, co jest najwyższym wskaźnikiem internacjonalizacji uczelni w całej Polsce. Co roku opuszcza je blisko 18 tys. absolwentów. Aż 91 proc. wszystkich absolwentów mówi po angielsku, 31 proc. – po niemiecku, a 20 proc. – po rosyjsku.

Dla firmy ABM Greiffenberger Polska, producenta silników elektrycznych, właśnie dostępność kadr była elementem przesądzającym o lokalizacji inwestycji w Lublinie. – Rozważane były różne miejsca w całej Europie, w tym Czechy, Węgry, Włochy czy Austria, ale w większości z nich występuje problem niedoboru pracowników o wysokich umiejętnościach technicznych i inżynieryjnych. W lubelskim obszarze metropolitalnym dostępność osób o takim profilu umiejętności wciąż jest duża – opisuje Robert Bronisz, wiceprezes zarządu, dyrektor zakładu w ABM Greiffenberger Polska.

– Szukając miejsca na naszą nową lokalizację, ważna dla nas była dostępność osób władających językiem niemieckim. Okazało się, że w Lublinie jest ich sporo – mówi Justyna Daniel, site manager w firmie Concentrix (dawniej Convergys). Ta amerykańska spółka z sektora usług dla biznesu w Lublinie zatrudnia obecnie ok. 500 osób. Rozwijająca się tu branża BPO już wytworzyła ekosystem specjalistów, z któ-

Wysokiej jakości kapitał ludzki to bardzo ważny atut Lublina. W przygotowaniu pracowników do potrzeb rynku pracy pomaga współpraca lokalnych uczelni z biznesem.

EDUKACJA

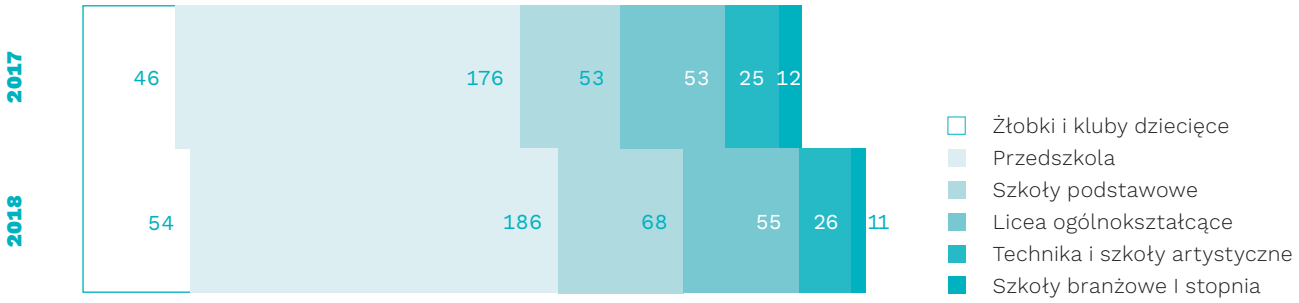

rych można korzystać, z drugiej strony konkurencja o pracowników nie jest jeszcze tak silna. Coraz więcej osób decyduje się też tu zostać po studiach, ponieważ mogą się tu realizować zawodowo. To powoduje, że rotacje pracowników w firmach, co jest ważnym wskaźnikiem dla pracodawców, są mniejsze niż w innych metropoliach.

Takie opinie potwierdzają badania – we wspomnianym już opracowaniu firmy Antal Lublin znalazł się na drugim miejscu, wspólnie z Trójmiastem, w kategorii „Potencjał edukacyjny, rozumiany jako dostępność przyszłych pracowników" i liderem w kategorii „Potencjał zatrudnienia", pokazującej dostępność już wyszkolonej kadry.

– Na świecie czy nawet w Europie można znaleźć miejsca o znacznie niższych kosztach pracy. Dla nas jednak najważniejszy jest stosunek umiejętności do zarobków, a w Lublinie ta relacja jest najlepsza w kraju. W naszym zakładzie potrzebujemy nie tylko rąk do pracy, my potrzebujemy ludzi, którzy mają i ręce, i głowę, czyli wiedzę, kwalifikacje i chęci do zaangażowania się w pracę – zaznacza dyrektor Robert Bronisz.

Bo Lublin przestał być miastem, które przyciąga inwestorów niskimi płacami – poziom wynagrodzeń to ok. 97 proc. przeciętnej płacy w Polsce i 73 proc. średniego wynagrodzenia w Warszawie. Liczy się siła kadr i wysoka jakość życia. W mieście dużą wagę przywiązuje się do współpracy między uczelniami a biznesem, zarówno w zakresie transferu wiedzy i technologii, jak i dostosowania kształcenie do potrzeb rynku pracy. Dobrym przykładem może tu służyć Wydział Ekonomiczny Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej (UMCS), gdzie uruchomiono m.in. dwa nowe kierunki o profilu praktycznym, które świetnie odpowiadają na wyzwania nowoczesnej gospodarki – logistyka oraz analityka gospodarcza.

– W ramach standardów wypracowanych w realizowanym wcześniej projekcie Synergia uczelnia organizuje praktyki dla studentów w konkretnych, odpowiednio dobranych firmach, zaś przedstawiciele biznesu są zapraszani do prowadzenia zajęć dydaktycznych, wykładów i warsztatów – mówi prof. Zbigniew Pastuszak, dziekan Wydziału Ekonomicznego UMCS. Przy wydziale działa Rada Przedsiębiorców, z którą konsultowane są wszelkie zmiany merytoryczne w programach kształcenia.

Potrzeby rynku pracy uwzględniane są już na średnim poziomie kształcenia. Obecnie w dwóch jednostkach oświatowych prowadzonych przez miasto Lublin nauka zawodu odbywa się w systemie dualnym. Chodzi o Zespół Szkół Budowlanych oraz Zespół Szkół Rzemiosła i Przedsiębiorczości (gdzie szkolą się np. mechanicy pojazdów samochodowych).

LUDNOŚĆ

14,3% w wieku przedprodukcyjnym

23,3% w wieku poprodukcyjnym

62,4% w wieku produkcyjnym

DOBRE MIEJSCE DO ŻYCIA I PRACY

Miasto stało się na tyle atrakcyjnym miejscem do życia, że w ostatnich latach udało się powstrzymać odpływ talentów. Dziś jest odwrotnie, absolwenci uczelni wyższych mają powody, by pozostać, do miasta wraca też wielu mieszkańców, którzy wcześniej wyjechali „za chlebem" do Warszawy, Berlina czy Londynu. Wracają, bo teraz można tu i robić karierę i cieszyć się życiem.

Potwierdzają to niezależne badania. W ostatniej edycji „Raportu o polskich metropoliach" firmy doradczej PwC Lublin w kategorii jakość życia otrzymał najwyższą ocenę spośród 12 badanych miast. W badaniach brano pod uwagę m.in. stan środowiska naturalnego, dostępność wysokiej jakości usług medycznych i edukacyjnych, poczucie bezpieczeństwa oraz uciążliwość ruchu drogowego. Po części to efekt tego, że władze samorządowe bardzo aktywnie włączyły się w walkę o ochronę środowiska i klimatu. To m.in. działania zmierzające do eliminacji nieefektywnych źródeł ciepła (np. wymiana pieców w gospodarstwach domowych, termomodernizacja budynków czy rozbudowa sieci ciepłowniczej i gazowej) czy promocji odnawialnych źródeł energii. Na coraz większej liczbie budynków publicznych i prywatnych instalowane są ogniwa fotowoltaiczne, z energii słonecznej korzysta też 30 autobusów miejskich i stacje roweru miejskiego.

Miasto dużo inwestuje w rozwój transportu zbiorowego, tak by ograniczyć emisję spalin i wykorzystanie samochodów osobowych, a miejska komunikacja w Lublinie należy do najbardziej ekologicznych w Polsce. Miasto oplata bowiem sieć 12 linii trolejbusowych, obsługiwanych przez 123 trolejbusy, a „zwykłe" autobusy wymieniane są sukcesywnie na pojazdy hybrydowe i w pełni elektryczne. Z lubelskiej komunikacji korzysta coraz więcej osób. W 2018 r. pasażerowie odbyli 131,7 mln podróży, czyli o ponad 30 proc. więcej niż w 2012 r.

Dynamicznie rozwija się też infrastruktura rowerowa. Tylko w 2018 r. wybudowano tu 8,6 km nowych ścieżek rowerowych, a cała sieć liczy

Inwestycje w ekologiczny transport, czyste powietrze, ciekawa oferta kulturalna, kompaktowość miasta – to wszystko sprawia, że jakość życia w Lublinie jest już ponadprzeciętnie wysoka.

KULTURA

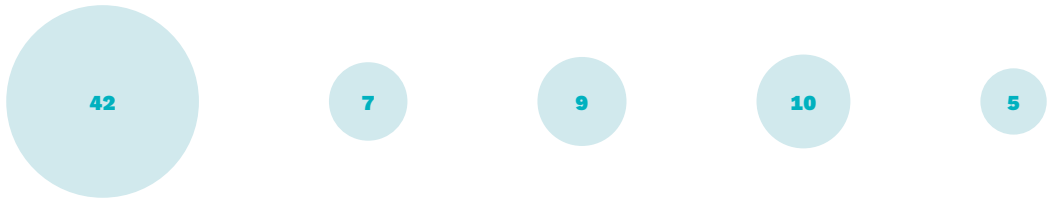

Biblioteki publiczne (z filiami) | Galerie i salony sztuki ogółem | Kina stałe | Muzea (z oddziałami) | Teatry

już 155 km. System Lubelskiego Roweru Miejskiego to 97 stacji, 950 rowerów do wynajęcia, ponad 95 tys. użytkowników i prawie 700 tys. wypożyczeń rocznie (dane za 2018 rok.).

Także w oczach mieszkańców Lublin jest bardzo przyjaznym miejscem do życia. Wedle badań przeprowadzonych na zlecenie magistratu w 2018 r., najbardziej zadowoleni są z jakości mobilności miejskiej, poczucia bezpieczeństwa oraz oferty spędzania wolnego czasu. A ta jest rzeczywiście bardzo bogata, zarówno jeśli chodzi o sport i rekreację, jak i kulturę. W ostatnich latach powstał stadion miejski (gdzie organizowane są międzynarodowe zawody sportowe, np. np. Mistrzostwa Świata FIFA U20), stadion żużlowy, aquapark, rewitalizowane są miejskie parki i miejsca rekreacji. Imponująca jest infrastruktura kulturalna, z monumentalnym Centrum Spotkania Kultur na czele, a wizytówką Lublina stały się plenerowe festiwale, takie jak Noc Kultury (koncerty, wystawy, spektakle teatralne, pokazy filmowe itp.), Carnaval Sztukmistrzów czy Wschód Kultury-Inne Brzmienia Art'n'Music Festival (prezentacja najciekawszych zjawisk muzycznych). Takie wydarzenia stają się coraz większym magnesem także dla turystów, skutecznie przyciągając gości na krótki, kilkudniowy wypoczynek (tzw. city break). W efekcie w 2018 r. miasto odwiedziło aż 1,5 mln osób.

Lublin jest pięknym, położonym na wzgórzach miastem, skończył niedawno 700 lat, pełen jest więc zabytkowych perełek architektury. Jednocześnie udaje się tu łączyć tradycję z nowoczesnością. W ramach koncepcji smart city Lublin z powodzeniem implementuje nowe technologie m.in. w systemie zarządzania transportem publicznym, w systemie zarządzania ruchem ulicznym czy innych miejskich usługach. Władze Lublina traktują hasła smart city znacznie szerzej niż tylko jako transformację cyfrową, to dla nich kolejna rozwojowa cegiełka, możliwość pozytywnego oddziaływania na mieszkańców (smart people, smart living, smart governance), gospodarkę, technologię i środowisko.

OCHRONA ZDROWIA*

2017 r. | na 10 000 ludności

53 **łóżka**

25 **lekarzy**

*dane dotyczą województwa lubelskiego

WSCHÓD PEŁEN BIUR

Na koniec 2018 r. w mieście dostępnych było ok. 205 tys. metrów kwadratowych powierzchni biurowych ogółem, prawie 50 proc. więcej niż na koniec 2014 r. Najszybciej przybywa biurowców klasy A, które oferują już 107 tys. mkw., czyli dwa razy więcej niż cztery lata temu. A deweloperzy mają w planach wybudowanie kolejnych 77 tys. mkw. Ważne są także ceny – w najbardziej atrakcyjnych miejscach zaczynają się od 12 euro za metr kwadratowy – wynika z raportów Cushman & Wakefield. To nieco mniej niż w innych miastach (np. w Krakowie czy Wrocławiu od 14,5 euro/mkw.). Eksperci C&W zauważają, że rozkwit rynku biurowych nieruchomości komercyjnych w Lublinie to efekt intensywnego zainteresowania miastem ze strony sektora usług dla biznesu.

W Lublinie szybko przybywa nowoczesnych biurowców. Idealnie współgrają z miejską tkanką zabytkowej zabudowy.

W Lublinie rozwija się także zaplecze hotelowe. Obecnie działa ok. 30 hoteli, które dysponują blisko 3 tys. miejsc noclegowych, w tym również takich o najwyższym standardzie. W najbliższych latach mają powstać kolejne obiekty, aby nadążyć za rosnącym popytem ze strony turystów i biznesu. Powierzchnię konferencyjno-wystawienniczą zapewniają przede wszystkim Targi Lublin, Lubelski Park Naukowo-Technologiczny czy Lubelskie Centrum Konferencyjne. Targi Lublin mają 20-letnią tradycję, są jednym z najważniejszych ośrodków w Polsce, mogą się pochwalić ponad 12 tys. wewnętrznej powierzchni wystawienniczej i organizacją ponad 60 wydarzeń rocznie. Nowym graczem jest położone w ścisłym centrum miasta Lubelskie Centrum Konferencyjne (rozpoczęło działalność w 2016 r.), które – w połączeniu z sąsiadującym Centrum Spotkania Kultur – ma możliwość organizacji konferencji na najwyższym światowym poziomie dla tysięcy uczestników.

W mieście działa także coraz więcej centrów produkcyjno-logistycznych. Jak zauważa Marek Dobrzycki, dyrektor zarządzający Panattoni Europe, największego dewelopera tego typu powierzchni w Polsce, to efekt poprawiającej się infrastruktury drogowej i rozwoju e-commerce. Ostatnia inwestycja firmy to Panattoni Park Lublin II, z powierzchniami przeznaczonymi zarówno pod lekką produkcję, jak i magazyny. Docelowo Park będzie się składać z 4 obiektów o łącznej powierzchni ok. 70 tys. mkw. Obecnie nowoczesne obiekty przemysłowo-magazynowe zlokalizowane w mieście oferują ok. 180 tys. mkw. powierzchni, do 2020 r. może się ona zwiększyć nawet do 300 tys. mkw.

W okolicach terenów SSE Podstrefy Lublin wciąż dostępne są dogodnie zlokalizowane tereny pod inwestycje, a miasto przygotowuje kolejne działki, który mogą służyć nie tylko produkcji, ale też szeroko rozumianej aktywności gospodarczej. Trwają właśnie prace nad utworzeniem nowej dzielnicy biznesowej w bezpośredniej okolicy zintegrowanego dworca komunikacyjnego, a docelowo w Lublinie w najbliższych latach ma być udostępnionych 250 ha nowych terenów inwestycyjnych.

TU RODZĄ SIĘ INNOWACJE

Województwo lubelskie zajmuje wysoką, piątą pozycję w kraju pod względem potencjału innowacyjności regionów w zestawieniu przygotowanym przez Bank Millennium. Jeszcze w 2014 r. było na 9. Tak dobrą pozycję region zawdzięcza relatywnie wysokim nakładom na badania i rozwój oraz wysokiej liczbie uzyskanych patentów. Tylko w roku 2018 w całym regionie dokonano 168 zgłoszeń patentowych (z czego w samym Lublinie – 120) oraz 304 zgłoszeń wynalazków (a w mieście – 217). Liderem jest Politechnika Lubelska. Trudno się więc dziwić, że cały region – według danych Banku Millennium – może się pochwalić najwyższym w Polsce odsetkiem firm innowacyjnych

NOWOCZESNE POWIERZCHNIE BIUROWE

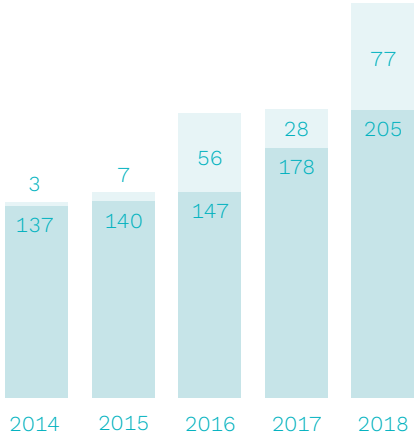

Powierzchnia użytkowa (tys. m²)
Powierzchnia użytkowa w budowie (w tys. m²)

NOWE TERENY INWESTYCYJNE

300 ha

Dzięki umiejętnemu pielęgnowaniu startupów Lublin awansował do I ligi najbardziej innowacyjnych i kreatywnych ośrodków w Polsce.

w przemyśle, a także czwartym pod względem udziału przychodów netto ze sprzedaży produktów podmiotów zaliczanych do wysokich i średniowysokich technologii. Budowie innowacyjności regionu sprzyja współpraca przedsiębiorstw w ramach inicjatywy klastrowej i innych sformalizowanych form współdziałania. Odsetek firm, które angażują się w takie inicjatywy, stawia region na drugim miejscu w Polsce.

– W ramach takiej współpracy pracujemy nad projektem autonomicznego pojazdu transportowego dla naszej firmy – mówi Robert Bronisz, wiceprezes zarządu, dyrektor zakładu ABM Greiffenberger Polska. – Sami produkujemy silniki elektryczne, a firma IT przygotuje oprogramowanie takiego robota, wykorzystamy więc lokalną synergię.

Liderem transformacji cyfrowej i rewolucji przemysłowej 4.0 w lubelskim obszarze metropolitalnej jest firma Lubella – producent makaronów z Grupy Maspex Wadowice. Lubella, której tradycje sięgają końca XIX wieku, może się pochwalić w pełni zautomatyzowanym kompleksem produkcyjno-magazynowym. Kosmiczne wręcz wrażenie robi zaplecze logistyczne firmy, w którym pracują zintegrowane systemy automatyki przemysłowej i magazynowej. Układają towary na paletach, transportują i wstawiają je do magazynu, wspomagają kompletowanie zamówień i same przygotowują je do wysyłki.

– Takie inwestycje poprawiają naszą produktywność, ale wbrew obawom nie powodują zwolnień pracowników – podkreśla Piotr Romańczuk, wiceprezes zarządu, dyrektor ds. logistyki w PZZ Lubella GMW. – W przemyśle wykorzystanie nowych technologii to jedyny kierunek rozwoju, ale warto dodać, że coraz bardziej zaawansowane rozwiązania wykorzystują także rolnicy, z którymi współpracujemy – zaznacza Piotr Romańczuk.

Dynamicznie w Lublinie rośnie też środowisko startupowe. Miasto od 2017 r. jest partnerem krajowym Creative Business Cup, konkursu dla startupów, którego światowy finał co roku odbywa się w Kopenhadze. W sieci Creative Business Cup zrzeszonych jest ponad 70 krajów. W Lublinie działają też dwie platformy startowe dla startupów, finansowane w ramach programu operacyjnego „Polska wschodnia". To „Unicorn Hub", wspierający projekty z branż smart city/transport i motoryzacja, medycyna/zdrowie publiczne, IT/ICT, prowadzony przez Polską Fundację Ośrodków Wspomagania Rozwoju Gospodarczego „OIC Poland" oraz „Idealist" (energetyka, turystyka, medycyna i zdrowie, IT/ICT), działający w ramach Parku Naukowo-Technologicznego Energii. Swój udział we wspieraniu startupów ma także Lubelski Park Naukowo-Technologiczny. Łączna liczba startupów w mieście jest szacowana na ponad 400.

W 2019 r. swój inkubator dla startupów działających w obszarze bezpieczeństwa cyfrowego uruchomiła w Lublinie firma Samsung. Partnerami w tym projekcie są NASK Państwowy Instytut Badawczy, Politechnika Lubelska, HugeTech oraz miasto Lublin. Jednym ze startupów, które będą działały w inkubatorze, jest Cyberstudio. Firma pracuje nad specjalnymi algorytmami AI dla firm nieposiadających specjalistów zarządzających bezpieczeństwem IT.

Powierzchnia objęta planem zagospodarowania przestrzennego

53,3%

Zgłoszenia patentowe dokonane w 2018 r. w Lublinie

120

Wynalazki zgłoszone w mieście w 2018 r.

217

BUDŻET

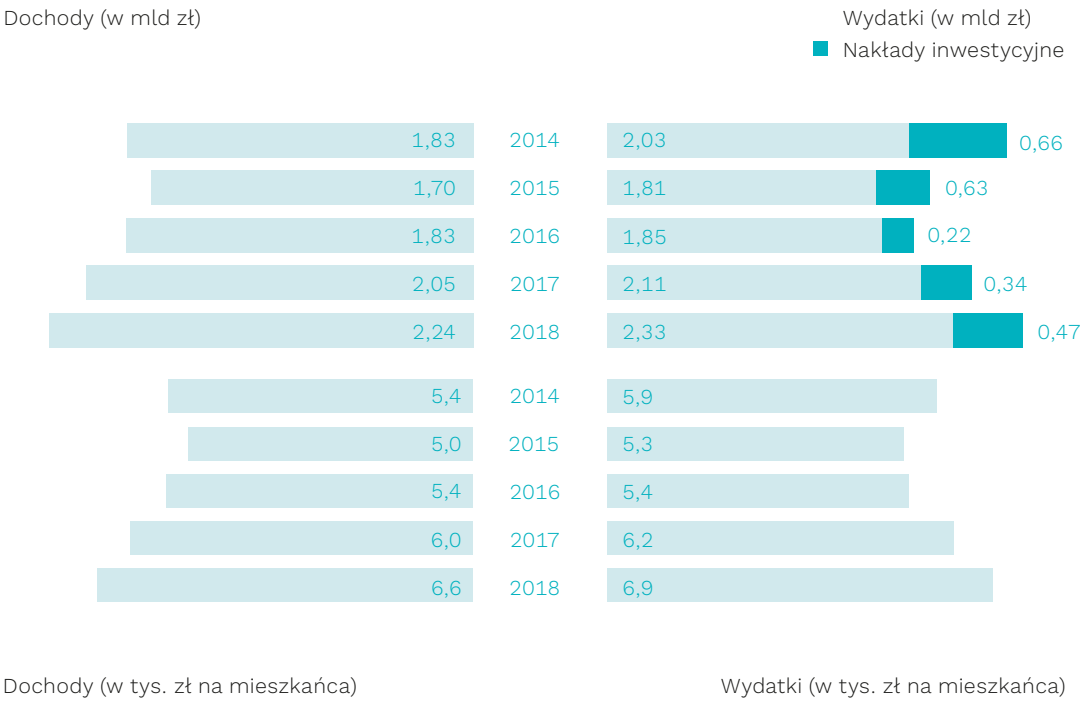

UCZELNIE

2017

9 szkół wyższych

64 330 studentów

2018

9 szkół wyższych

62 977 studentów

ŚCIEŻKI ROWEROWE

(km)

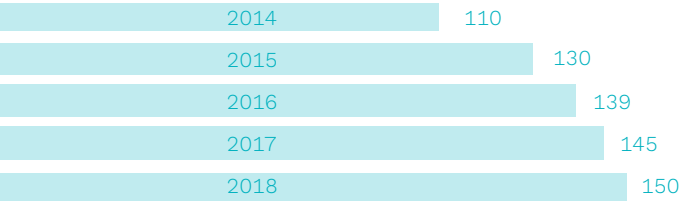

SAMOCHODY ELEKTRYCZNE

2018

4 stacje do ładowania

ZASOBY MIESZKANIOWE

2017

2 716

80 mieszkań
na 10 000 osób

2018

2 889

85 mieszkań
na 10 000 osób

mieszkań oddanych do użytkowania

17%

powierzchni miasta zajmują tereny zielone

HOTELE

31

obiektów z zapleczem konferencyjnym

FIRMY W MIEŚCIE

- Przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw (w tys. osób)
- Stopa bezrobocia (w proc.)
- Przeciętne wynagrodzenie (w tys. zł)
- Przedsiębiorstwa działające na terenie miasta (w tys.)
- Przedsiębiorstwa działające na terenie miasta na 1000 mieszkańców

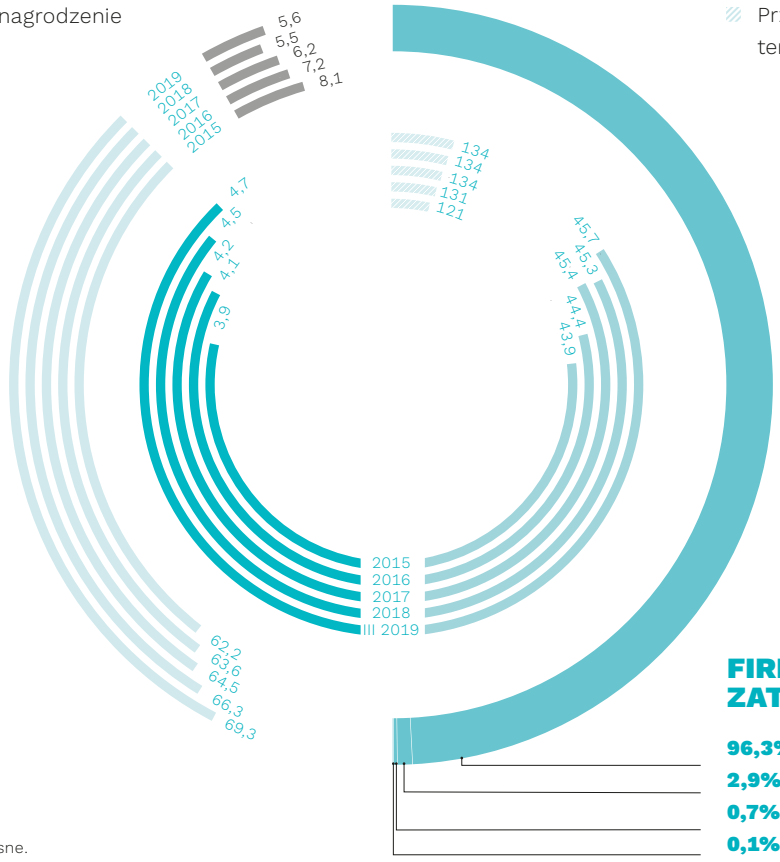

4 202

nowe firmy zostały zarejestrowane w ubiegłym roku

11%

ogółu zarejestrowanych przedsiębiorstw to firmy zagraniczne

FIRMY WEDŁUG ZATRUDNIENIA

96,3% mikrofirmy (do 9 pracujących)
2,9% małe (10–49 pracujących)
0,7% średnie (50–249 pracujących)
0,1% duże (powyżej 249 pracujących)

Źródło: GUS, ankieta miasta, inf. własne.

ŁÓDŹ

Województwo	łódzkie
Prezydent	Hanna Zdanowska
Powierzchnia	293 km^2
Gęstość zaludnienia	2354 os./km^2
Liczba ludnoścl	685 285
Nadanie praw miejskich	29.07.1423 r.
Lustrzane odbicie	Lyon, Manchester
Miasto aspiracja	Grenoble

KONTAKT

Biuro Rozwoju Gospodarczego
i Współpracy Międzynarodowej
Michał Śmiechowicz, p.o. dyrektor
m.smiechowicz@uml.lodz.pl
+48 792 261 910

MIASTO NOWYCH MOŻLIWOŚCI

HANNA ZDANOWSKA, PREZYDENT ŁODZI
Chcemy zostać najbardziej przyjaznym dla mieszkańców miastem w Polsce. Inwestujemy w transport, w przestrzeń publiczną, w zabytkowe obiekty. Nastawiliśmy się na współpracę z inwestorami, którzy chcą z nami współtworzyć tę dumną metropolię. Bliskość Warszawy, co kiedyś było przekleństwem, dziś wykorzystujemy jako impuls rozwojowy. U nas jest taniej, wygodniej i przyjaźniej. To nas wyróżnia.

ARTUR CHABOWSKI, PREZES MABIONU
Łódź to prężnie rozwijające się serce Polski. Nie da się ukryć, że w ostatnich latach miasto diametralnie się zmieniło, a biorąc pod uwagę trwające inwestycje – to dopiero początek. Jako Mabion jesteśmy bardzo zadowoleni z poziomu kształcenia tutejszych uczelni. Absolwenci uniwersytetów obecnie stanowią trzon naszej firmy. Moim zdaniem potencjał Łodzi wciąż jest niedoceniony.

CEZARY KOCIK, WICEPREZES DS. BANKOWOŚCI DETALICZNEJ MBANKU
mBank w Łodzi wyrósł i jest nam tu bardzo dobrze. Poza dość dużym rynkiem wysoko wykwalifikowanych pracowników, Łódź ma też energię rozwoju. I oczywiście niższe koszty funkcjonowania przy jednoczesnej bliskości stolicy. Miasto bardzo się zmieniło przez ostatnie 10 lat. Poprawiła się infrastruktura, a rynek biurowy rozwija się bardzo dynamicznie.

KONRAD POKUTYCKI, PREZES BSH
BSH Sprzęt Gospodarstwa Domowego związana jest z Łodzią już od 25 lat, co najlepiej dowodzi tego, że warto inwestować w tym regionie. Trzeba wspomnieć o niesamowitej pracy, jaką w tym kontekście wykonuje Łódzka Specjalna Strefa Ekonomiczna oraz władze miasta. Również Politechnika Łódzka i Uniwersytet Łódzki coraz częściej i chętniej współpracują z firmami.

– Siła Łodzi polega na tym, że nie próbuje upodobnić się do innych miast, a w pełni czerpie ze swojego unikalnego potencjału i charakterystycznej zabudowy, jakiej nie mają inne polskie aglomeracje. To buduje jej atrakcyjność. Ludzie poszukujący alternatywy dla tłocznej Warszawy czy Krakowa, mogą przyjechać właśnie tutaj. Miasto znajduje się też na krótkiej liście zagranicznych inwestorów, którzy od kilku lat czują się w Łodzi doskonale – mówi Krzysztof Witkowski, prezes firmy Virako, inwestor Monopolis, jednego z najbardziej znanych projektów rewitalizacyjnych w Polsce.

Pierwsze lata transformacji ustrojowej i gospodarczej były dla Łodzi czasem destrukcyjnym. Upadek włókiennictwa postawił miasto na skraju gospodarczego niebytu. Nowe inwestycje sprawiają jednak, że wizerunek miasta szybko się zmienia i coraz więcej inwestorów dostrzega jego zalety. Dziś Łódź to jedno ze znaczących centrów usług biznesowych (BPO), wokół miasta, m.in. na terenach Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, lokują się nowoczesne fabryki, m.in. sprzętu AGD, prężnie rozwija się sektor IT, a o dopływ kadr dbają łódzkie uczelnie, które coraz bardziej efektywnie współpracują z przedsiębiorcami. Jednocześnie – z racji swojego położenia w samym centrum Polski, na skrzyżowaniu głównych szlaków komunikacyjnych, Łódź staje się jednym z głównych punktów na logistycznej mapie kraju, ma także szansę być znaczącym hubem transferowym Nowego Jedwabnego Szlaku. Jednocześnie średnie wynagrodzenie jest tu niższe niż w pobliskiej stolicy – w 2018 r. wyniosło 4,6 tys. zł. A stopa bezrobocia – 5,9 proc. – pokazuje, że miasto nie wyczerpało jeszcze wszystkich swoich rezerw.

Dzisiejsza Łódź to miasto ciągłej zmiany. Właśnie tu realizowana jest największa publiczna inwestycja w Europie – budowa Nowego Centrum Łodzi. Projekty, które będą realizowane w NCŁ zostały rozplanowane aż do roku 2030, a ich łączny koszt może przekroczyć 3 mld zł, nie licząc inwestycji prywatnych. Po zakończonym procesie rewitalizacji ten 100-hektarowy obszar postindustrialny będzie pełnił funkcje komercyjne oraz publiczno-kulturalne.

Tej potężnej transformacji miasta nie udałoby się dokonać bez funduszy unijnych. Według raportu GUS Łódź pod względem wartości inwestycji współfinansowanych z pieniędzy unijnych (ponad 7,2 mld zł) znalazła się na drugim miejscu w Polsce, zaraz po Warszawie.

Kluczowym czynnikiem wpływającym na kierunek rozwoju jest wyznaczenie w Strategii Zintegrowanego Rozwoju Łodzi 2020+ priorytetowych najważniejszych dla miasta branż, co ma związek z przyciąganiem inwestorów. To takie, które tworzą wartość dodaną i oferują dobrej jakości miejsca pracy, czyli sektory BPO, SSC czy IT.

Od ośrodka na skraju upadku, wstydzącego się swojej biedy i pozbawionego woli walki, do metropolii dumnej, dynamicznej i zmieniającej się z miesiąca na miesiąc. Taką drogę przeszła Łódź w ostatnim trzydziestoleciu.

autostrady i drogi szybkiego ruchu

lotnisko

koleje państwowe

dworzec kolejowy

253,7 km

drogi publiczne o twardej nawierzchni na 100 km²

WSZĘDZIE BLISKO

Ogromną zaletą Łodzi jest jej centralne położenie. Leży przy skrzyżowaniu autostrad A1 i A2, które stanowią część transeuropejskiej sieci transportowej (TEN¬T) łączącej Europę Zachodnią ze Wschodnią oraz kraje bałtyckie z południową częścią kontynentu, drogi ekspresowej S8, prowadzącej w kierunku Wrocławia.

Łódź posiada także dobre połączenia kolejowe z największymi miastami w Polsce, a jej dumą jest podziemny dworzec Łódź Fabryczna. Otwarty w grudniu 2016 r. obiekt kosztował blisko 1,9 mld zł. Do 2022 r. pod centrum miasta ma być przebity tunel kolejowy z nowymi, podziemnymi przystankami, który sprawi, że Łódź stanie się centralnym punktem tranzytowym na kolejowej mapie Polski. Równie ważne jest bezpośrednie towarowe połączenie kolejowe do Chengdu w Chinach, które jest częścią Nowego Jedwabnego Szlaku.

Łodzianie mają do dyspozycji dwa międzynarodowe porty lotnicze. W odległości około 10 minut jazdy samochodem od centrum miasta położone jest Międzynarodowe Lotnisko im. Władysława Reymonta. Natomiast 130 km dalej, w Warszawie, znajduje się największy w Polsce port lotniczy – Lotnisko im. F. Chopina.

INWESTOR NIGDY NIE JEST TU SAM

Łódzki sposób na inwestorów jest prosty i skuteczny. Wszystkim zajmuje się biuro rozwoju gospodarczego i współpracy międzynarodowej – taką nazwę od kilku miesięcy nosi jednostka Urzędu Miasta Łodzi, której głównym zadaniem jest obsługa inwestorów w systemie „one-stop-shop". Każdy z nich otrzymuje swojego opiekuna inwestorów, który – wspierany przez urzędników i specjalistów – dysponuje kompletem informacji na temat dostępności kadry według specjalizacji, a także nieruchomości, czy magazynów i powierzchni biurowych. Ustala listę potrzebnych pozwoleń i procedur ich uzyskania, ma również wiedzę o możliwej pomocy publicznej i jej źródłach. Jednostka liczy aktualnie ponad 30 osób.

– Łódź została oceniona jako drugi w Polsce samorząd najlepiej wspierający branżę BSS przez organizację ABSL w roku 2018. Głównym narzędziem jest realizowany od kilku lat program „Młodzi w Łodzi", na który składają się działania mające ułatwiać pracodawcom zaspokajanie potrzeb kadrowych: dofinansowane staże, stypendia, szkolenia oraz wsparcie promocyjne – mówi Michał Śmiechowicz, dyrektor biura rozwoju gospodarczego i współpracy międzynarodowej Urzędu Miasta Łodzi.

Miasto wspiera przedsiębiorców także przy wyszukiwaniu odpowiednich terenów pod inwestycje. Ponieważ zasoby własne są ograniczone (obecnie to 182 644 mkw.) i nie zostało już wiele terenów do sprzedaży, samorząd przygotował projekt skierowany do właścicieli prywatnych nieruchomości. Swoją ofertę dla inwestorów ma także Łódzka Specjalna Strefa Ekonomiczna. – Gwarantujemy profesjonalną obsługę, wsparcie merytoryczne na każdym etapie inwestycji. Inwestujemy w technologie ważne dla nowoczesnego biznesu, jak np. 5G, które wdrażamy wraz z Politechniką Łódzką. Poza tym region ten to świetna lokalizacja, bardzo dobrze przygotowana infrastruktura, ciekawe tereny inwestycyjne i duży potencjał ludzki – tłumaczy Marek Michalik, prezes Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Miasto wspiera także mniejsze firmy. Bionanopark czy Łódzka Agencja Rozwoju Regionalnego oraz powołane przez nie inkubatory przedsiębiorczości to instytucje, które doskonale wpisują się w oczekiwania inwestorów. Łódzki Inkubator Przedsiębiorczości oferuje na preferencyjnych warunkach powierzchnię biurową, pomoc w nawiązaniu współpracy z sieciami biznesowymi oraz instytucjami naukowymi, szkolenia i doradztwo. Z kolei oferta łódzkiego Bionanoparku obejmuje współpracę przedsiębiorstw i instytucji z branży nowych technologii.

– Dla naszej firmy istotna była lokalizacja w parku naukowo-technologicznym. Na świecie takie instytucje są doskonale znane, więc sam fakt, że mamy tu swoją siedzibę, w jakimś stopniu uwiarygadnia nas przed zagranicznym klientem. Warto też wspomnieć o świetnej współpracy z zarządzającymi Bionanoparkiem – wyjaśnia Adam Trojańczyk, Co-Founder & CTO Tap to Speak, CEO Czarny Kod Software.

Przedsiębiorcy planujący inwestycję w Łodzi mogą liczyć na kompleksową pomoc w przeprowadzeniu inwestycji. Miasto współdziała z nimi na każdym etapie jej realizacji.

KADRA SKROJONA NA MIARĘ

Łódź ciągle się przeobraża. Z miasta przemysłu włókienniczego przekształciła się w nowoczesne centrum usług biznesowych (BPO/SSC oraz IT i R&D), w miejsce przyjazne branży logistycznej, produkcji AGD i przemysłowi elektronicznicznemu, a także biotechnologii i nowoczesnemu włókiennictwu. To także ośrodek przemysły kreatywnego.

Dynamiczny rozwój tych branż umożliwia odpowiednio wykwalifikowana kadra – Łódź jest jednym z ważniejszych ośrodków akademickich w Polsce. W mieście działają 22 placówki szkolnictwa wyższego. Rocznie na łódzkich uczelniach studiuje ponad 73 tys. studentów, w tym blisko 5 tys. studentów zagranicznych, a dyplom uzyskuje około 20 tys. absolwentów. Uniwersytet Łódzki oferuje 86 kierunków i ponad 167 specjalności. Dzięki współpracy z uczelniami zagranicznymi można studiować tu na kierunkach, których ukończenie gwarantuje otrzymanie dyplomów dwóch uczelni. W ramach programu Socrates/Erasmus studenci Uniwersytetu Łódzkiego mogą kontynuować naukę w 32 krajach Europy.

Politechnika Łódzka od wielu lat zajmuje czołowe miejsca w rankingach uczelni technicznych. Jest laureatem konkursu na najbardziej innowacyjną i kreatywną uczelnię w Polsce w tworzeniu perspektyw zawodowych. Z uczelni publicznych w mieście działają jeszcze m.in. Uniwersytet Medyczny, Szkoła Filmowa, Akademia Muzyczna i Akademia Sztuk Pięknych.

Zarówno Politechnika Łódzka, jak i Uniwersytet Łódzki prowadzą kształcenie w ścisłej współpracy z działającymi w okolicy firmami. – Kontakty z przedsiębiorcami pozwalają nam wprowadzać zmiany w programach i otwierać nowe ścieżki kształcenia – mówi prof. Sławomir Wiak, rektor Politechniki Łódzkiej. – Przykładów jest wiele. W roku akademickim 2019/2020 uruchomiliśmy kształcenie w formule dualnej we współpracy z firmą BSH Sprzęt Gospodarstwa Domowego. Studenci oprócz zajęć na uczelni spędzają w BSH minimum jeden dzień w tygodniu. Studia dualne prowadzimy też na kierunku zarządzanie i inżynieria produkcji oraz na wzornictwie. Studenci Politechniki Łódz-

Najmocniejsza strona Łodzi? Poza lokalizacją i otwartymi na współpracę władzami to ludzie — wykształceni, kreatywni, dynamiczni i znający języki.

EDUKACJA

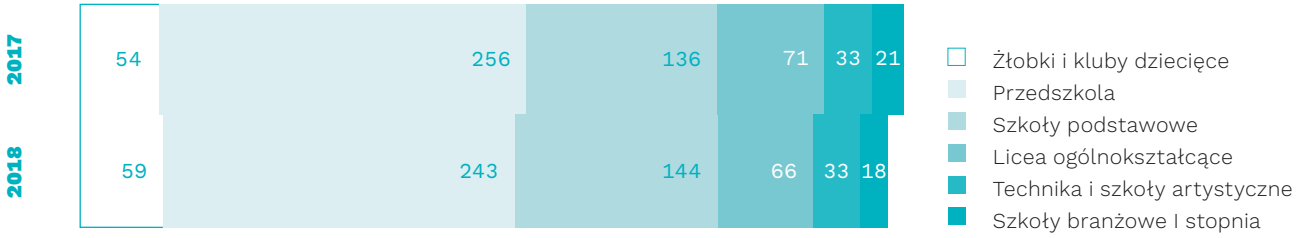

kiej zdobywając umiejętności w wielu łódzkich firmach. Na przykład Airbus Helicopters, który otworzył biuro projektowe w Łodzi, zatrudnia naszych absolwentów, a my uruchomiliśmy pod kątem potrzeb tego koncernu specjalny kierunek anglojęzyczny.

Politechnika współpracuje także z takimi firmami, jak Veolia Energia Łódź, Corning Optical Communications, Wielton, Tubądzin, Mabion, Apator oraz z sektora IT, które skupiają się w Klastrze ICT Polska Centralna, powstałym z inicjatywy uczelni.

– Długoletnia współpraca uczelni z biznesem pozwala na wymianę doświadczeń, umożliwia rozpoznanie potrzeb i oczekiwań pracodawców oraz dostosowanie do nich oferty edukacyjnej – mówi prof. dr hab. Antoni Różalski, rektor Uniwersytetu Łódzkiego. Uczelnia wraz z firmami partnerskimi Accenture i mBank otworzyła kierunek Bankowość i Finanse Cyfrowe, a wraz firmami Infosys i Fujitsu kierunek Lingwistyka dla Biznesu (L4B). – Wierzymy, że nie ma rzeczy niemożliwych i że na każdym etapie życia warto się uczyć. Dlatego stworzyliśmy projekt Absolwent IT dla 500 absolwentów UŁ. Naszym celem jest podniesienie ich kompetencji w zakresie IT. Na polskim rynku brakuje ok. 50 tys. specjalistów od IT. Uczestnicy projektu będą mogli wybrać jedną z czterech ścieżek dalszego rozwoju: programista, grafik/specjalista UX, administrator baz danych lub audytor dostępności – dodaje prof. dr hab. Antoni Różalski.

Miasto dba także o to, by młodzi zostali tu na dłużej. Realizowany od kilku lat program „Młodzi w Łodzi" wspiera rozwój kariery zawodowej studentów, zachęcając młodych ludzi do wiązania swojej przyszłości z miastem. Jednocześnie pomaga lokalnym przedsiębiorcom i inwestorom w pozyskiwaniu wysoko wykwalifikowanej kadry.

Ale profilowanie edukacji pod kątem przyszłej kariery zawodowej zaczyna się już na poziomie szkolnictwa średniego. W tym roku swoje podwoje otwiera Technikum Automatyki i Robotyki.

– Nie ma drugiej takiej szkoły w Polsce. Po pierwsze, organem prowadzącym technikum jest Strefa Edukacji, spółka, w której 75 procent udziałów ma Skarb Państwa w postaci Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, a pozostałe 25 procent firmy prywatne – po 10 procent Miele Technika i Ceramika Tubądzin, a 5 procent Delia Cosmetics. Po drugie, technikum będzie kształcić w takiej specjalności, której nie ma jeszcze w klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego. Automatykę i robotykę spotkać można na wyższych uczelniach, ale nie w szkołach średnich – tłumaczy Wiesława Zewald, prezes spółki Strefa Edukacji.

LUDNOŚĆ

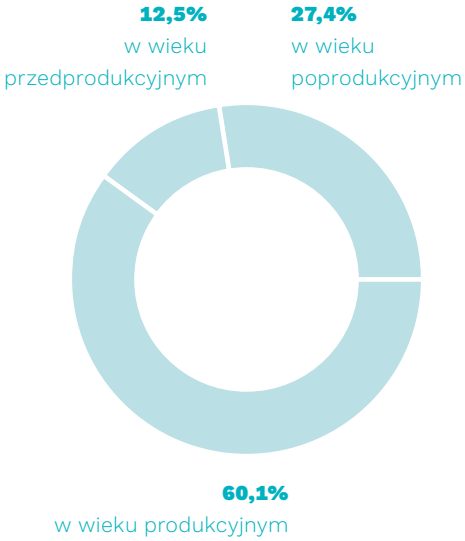

MIASTO ZASKAKUJĄCE

Jak pokazują ostatnie badania dotyczące jakości życia w mieście, które zlecił magistrat, najczęściej wymienianą zaletą Łodzi jest jej położenie geograficzne – stąd jest po prostu wszędzie blisko. A dla rozwoju aglomeracji niezwykle istotna jest też Łódzka Kolej Aglomeracyjna. Liczą się także inwestycje w samym mieście – przebudowywane są ulice w centrum miasta, remontowane linie tramwajowe. Kilka lat temu oddano do użytku Dworzec Tramwajowy Centrum, zwany w Łodzi Stajnią Jednorożców, łączący dwie osie komunikacyjne miasta: Trasę W-Z oraz Łódzki Tramwaj Regionalny.

W Łodzi prowadzany jest na szeroką skalę program rewitalizacji nie tylko obszarowej, ale obejmującej kilkadziesiąt projektów z różnych dziedzin: społecznej, przestrzennej i gospodarczej. – Zaczynaliśmy od punktowych inwestycji – przemian, a teraz przywracamy do życia całe kwartały. Program rewitalizacji, jaki aktualnie prowadzimy w Łodzi, jest największym tego typu przedsięwzięciem w kraju – mówi Joanna Skrzydlewska, dyrektor biura ds. rewitalizacji w łódzkim magistracie.

Symbolem miasta staje się Nowe Centrum Łodzi — na niemal 100 hektarach, w otoczeniu klimatycznych terenów rekreacyjnych, powstają nowoczesne osiedla, biurowce oraz obiekty kulturalne i handlowe, tworząc atrakcyjne przestrzenie nie tylko dla mieszkańców, ale także dla inwestorów i turystów. O tym, że miasto jest coraz bardziej atrakcyjne turystycznie, świadczą choćby wyniki ogłoszonego niedawno przez Lonely Planet rankingu Best in Travel 2019, który wskazał najbardziej rekomendowane cele podróży na świecie. Łódź znalazła się na drugim miejscu.

Łódź wcale nie jest brzydka ani nudna. Jest nietuzinkowa. Zielona, klimatyczna i wciąż czymś zaskakuje. Łodzianie coraz lepiej oceniają warunki życia w swoim mieście i przeważająca część z nich chce tu zostać na stałe.

KULTURA

Mało która aglomeracja w Polsce może pochwalić się tak wieloma parkami (jest ich ponad 30 o łącznej powierzchni 500 ha) także największym kompleksem leśnym znajdującym się w granicach miasta. Łódź jako pierwsza w Polsce rozpoczęła też przygodę z woonerfami — przyjaznymi miejscami z uspokojonym ruchem, które stają się wizytówką miasta. A atrakcji przybywa. W zrewitalizowanej EC1 powstało najnowocześniejsze planetarium w Polsce, działa tu także Centrum Nauki i Techniki, powstaje Narodowe Centrum Kultury i Centrum Komiksu i Narracji Interaktywnej.

Atrakcyjnie prezentuje się oferta dotycząca spędzania czasu wolnego. Łódź w ostatnich latach zasłynęła wielkim festiwalem organizowanym w przestrzeni miejskiej – Light Move Festival, który rokrocznie odwiedza kilkaset tysięcy widzów. Znane poza granicami kraju są festiwale poświęcone różnym dziedzinom kultury i sztuki – Łódź Design Festival, Fotofestiwal, Transatlantyk, Festiwal Dobrego Smaku, Festiwal Łódź Czterech Kultur, Międzynarodowy Festiwal Komiksu i Gier, Soundedit i wiele innych. Miasto stało się także jednym z ważniejszych punktów na polskiej mapie wydarzeń koncertowych. Wszystko za sprawą Atlas Areny, która dotąd gościła m.in. takie gwiazdy jak Shakira, Justin Bieber, Elton John, Sting, Aerosmith, Rod Stewart, Eric Clapton, Sade, Lenny Kravitz, Depeche Mode i Muse. Odbywają się tu też wielkie imprezy sportowe, na przykład siatkarskie mecze Ligi Światowej.

Nie można także narzekać na dostępność handlu. Z powierzchnią handlową przekraczającą 550 tys. mkw. i z nasyceniem 567 mkw. na tysiąc mieszkańców Łódź znajduje się w czołówce polskich miast. Najbardziej znanym obiektem jest Manufaktura w zrewitalizowanej fabryce Izraela Poznańskiego, choć bardziej jest to przestrzeń kulturalno-rozrywkowa, a funkcje handlowe są tylko częścią oferty.

Miasto stawia też na działania proekologiczne. Rowerzyści mają do dyspozycji 157 stacji i 1584 rowerów miejskich oraz 200 kilometrów dróg rowerowych. W tym roku w mieście pojawiło się 150 elektrycznych hulajnóg, wypożyczać można także 50 elektrycznych skuterów. Wprowadzono programy wymiany i modernizacji instalacji grzewczych, które często są w bardzo złym stanie, a także zadbano o termomodernizację starych budynków mieszkalnych.

Łódź wdraża też wiele rozwiązań z obszaru smart city. W mieście funkcjonuje już obszarowy system sterowania ruchem, obejmujący monitoring skrzyżowań, zdalne sterowanie sygnalizacją świetlną, tablice z informacjami dla kierowców i system informacji pasażerskiej. Kolejnym rozwiązaniem smart, zastosowanym w komunikacji miejskiej, jest elektroniczny system rozliczania przejazdów i zbliżeniowego płacenia kartami płatniczymi. Aby mieszkańcy mogli podpowiadać władzom nowe rozwiązania, uruchomiona została platforma Vox Populi, dzięki której można oddawać swoje głosy w ważnych miejskich sprawach.

OCHRONA ZDROWIA*

2017 r. | na 10 000 ludności

52 łóżka

27 lekarzy

*dane dotyczą województwa łódzkiego

BIURA I MAGAZYNY: WAŻNY GRACZ

Z najnowszego raportu Rynek Biurowy w Łodzi 2019, opracowanego przez OPG Property Professionals przy współpracy z katedrą inwestycji i nieruchomości Uniwersytetu Łódzkiego wynika, że w Łodzi (stan na koniec 2018 r.) jest już 505 tys. mkw. powierzchni biurowej. – W ubiegłym roku po raz pierwszy w historii miasta obiekty biurowe klasy A stanowiły większość dostępnej oferty. I to one mają najniższy wskaźnik pustostanów – mówi Monika Hryniewicz, Head of Leasing OPG Property Professionals. Obiekty klasy A zajmują już 275 tysięcy mkw., co stanowi 52 proc. całej powierzchni biurowej w mieście.

W budowie - według danych z raportu - na koniec 2018 r. znajdowało się 78,4 tys. mkw. .Jeszcze w w 2019 r. zostaną otwarte, m.in. w biurowce Brama Miasta, Imagine, Łódź.Work czy Monopolis, a w kolejnym latach Hi Piotrkowska 155 czy Textorial Park II. – Utrzymujące się wskaźniki pustostanów przy stabilnej podaży, dobry dostęp do wykwalifikowanych pracowników oraz niższe niż w innych miastach podobnej wielkości stawki czynszu wróżą stabilny rozwój – ocenia Michał Styś, prezes OPG Property Professionals. Za powierzchnię klasy A trzeba zapłacić od 11 do 15,5 euro/mkw. miesięcznie, w biurowcach o najniższym standardzie i zlokalizowanych na peryferiach wynoszą one od 5 do 7,5 euro/mkw. miesięcznie.

Ważna dla rozwoju biznesu jest także oferta hotelowa, a ta z roku na rok się powiększa. W mieście działają 34 skategoryzowane obiekty hotelowe, oferujące łącznie ponad 3200 pokoi, w tym 7 czterogwiazdkowych, 16 trzygwiazdkowych, 9 z dwoma gwiazdkami i 2 jednogwiazdkowe. Pięć gwiazdek ma mieć remontowany obecnie Grand Hotel.

Ponieważ położenie sprzyja projektom logistycznym, we wschodniej części miasta, niedaleko autostrady A1 powstaje największy park logistyczno-przemysłowy w tej części Europy. To 181 ha zabudowanych halami, w których będzie nie tylko logistyka, ale również przemysł. Znajdzie tam pracę około 7 tys. osób. W 2018 r. uruchomiono pierwszą inwestycję w ramach powstającej na łódzkim Jędrzejowie Nowej Dzielnicy Przemysłowej: centrum logistyczne BSH z prywatną bocznicą kolejową oraz budynek multi-tenant, w którym ulokowały swoją działalność firmy Compin i Whirlpool. Kończy się budowa dwóch budynków, w których swoje centralne magazyny ulokowały firmy Smyk oraz Media Expert.

W minionym roku deweloperzy oddali do użytku w całym województwie ponad 730 tys. mkw. nowoczesnej powierzchni magazynowej. – Łódź i cały region gwarantują nam dostęp do najwyższej klasy pracowników i bardzo dobrej infrastruktury. Jesteśmy także bardzo wdzięczni za zaangażowanie przedstawicieli lokalnych władz, którzy wsparli realizację nowego centrum logistyki e-commerce Amazon pod Łodzią – mówi Steven Harman, wiceprezes ds. operacyjnych Amazon w Europie.

Rynek biurowy w Łodzi przekroczył magiczną granicę pół miliona metrów kwadratowych. Większość oferty stanowią nowoczesne przestrzenie klasy A.

Powierzchnia objęta planem zagospodarowania przestrzennego

21,7%

NOWOCZESNE POWIERZCHNIE BIUROWE

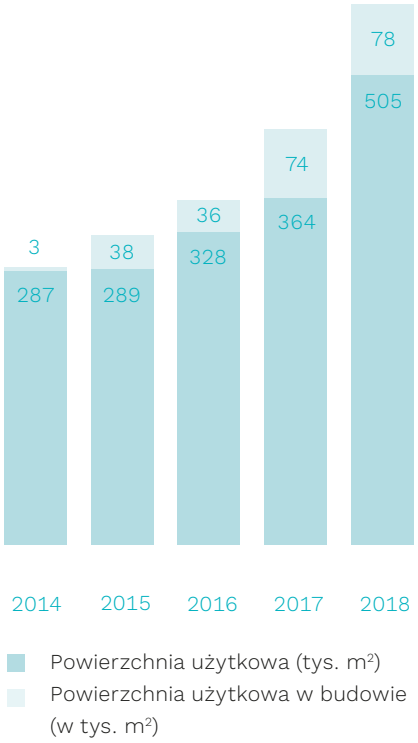

NA INNOWACYJNEJ ŁODZI

XOXO WiFi to łódzki startup, który stworzył przenośny router, dzięki któremu podróżujący mogą uniknąć wysokich kosztów roamingu i zagwarantować sobie dostęp do internetu. Firma mieści się w Inkubatorze Bionanoparku. Zaczynali od konkursu Młodzi w Łodzi, dziś z ich usług można skorzystać nie tylko w Europie, Ameryce czy Australii. Dostępne są także w najdalszych zakątkach świata – na Fidżi, Madagaskarze, w Kirgistanie i Nepalu.

– Pomysł na biznes pojawił się podczas jednej z naszych podróży po Azji. Mieliśmy wówczas problem z dostępem do sieci, a musieliśmy pomimo urlopu pozostać w kontakcie z naszymi pracodawcami. Szukaliśmy takiej usługi, ale okazało się, że jej nie ma. Postanowiliśmy więc ją stworzyć – wspomina Katarzyna Przybył, współzałożycielka XOXO WiFi.

Dziś mają pewność, że to nie sukces, lecz sam udział w konkursie, dostęp do doświadczonych specjalistów i biznesmenów był najcenniejszy. – Dla młodych ludzi rozpoczynających przygodę z własnym biznesem możliwość rozmowy i przeanalizowania swoich pomysłów z osobami z branży jest naprawdę bezcenna – opowiada Katarzyna Przybył. – Do tego pakiet szkoleń, takich, na które nie szkoda czasu, wręcz przeciwnie, każde przemyślane i prowadzone na wysokim poziomie.

Powiedzieć, że Łódź stoi dziś startupami, to jakby nic nie powiedzieć. W samym Bionanoparku z oferty działającego tam inkubatora skorzystało dotychczas ponad 140 firm, a kilkadziesiąt jest w okresie inkubacji.

Bardzo aktywna w akceleracji startupów jest również Łódzka Specjalna Strefa Ekonomiczna. Rozpoczął się tam właśnie program Startup Spark 2.0, w którym planowane jest wsparcie 66 młodych i innowacyjnych firm. Strefa zapewnia udział w projekcie 12 partnerów biznesowych, a na rozwój i tworzenie innowacji trafi do startupów prawie 14 milionów złotych.

– Startupy to alter ego korporacyjnych działów B+R. Stanowią dodatkowy kanał wprowadzania innowacji do dużych firm, prezentując świeże podejście. Połączenie kreatywnych pomysłów z wiedzą i doświadczeniem dużych firm owocuje powstaniem technologii, które są w stanie zmieniać rzeczywistość. Przyszłość biznesu to ścisła współpraca ze startupami – mówi Agnieszka Sygitowicz, wiceprezes ŁSSE.

Innym ważnym punktem na startupowej mapie jest Art_Inkubator w łódzkiej Fabryce Sztuki. Do tej pory swoje miejsce znalazło tu 58 firm z branży przemysłów kreatywnych m.in.: projektanci, architekci, fotografowie, agencje kreatywne, filmowcy i graficy. Zgromadzenie tak wielu różnych przedsiębiorców pod jednym, wspólnym dachem, daje nieograniczone możliwości współpracy i networkingu.

Startupy, przemysł kreatywny, strefy coworkingowe – modne słowa, które definiują to, czym dziś jest przedsiębiorczość. A Łódź wspiera młodych, by tu rozwijali swoje talenty i realizowali pomysły.

BUDŻET

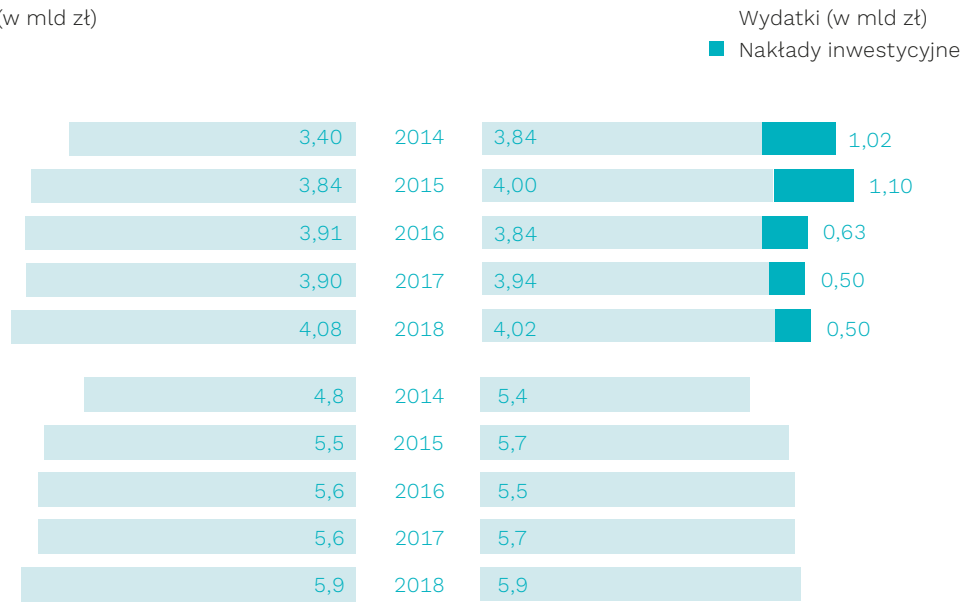

UCZELNIE

2017

20 szkół wyższych

73 961 studentów

2018

22 szkoły wyższe

72 019 studentów

ŚCIEŻKI ROWEROWE

(km)

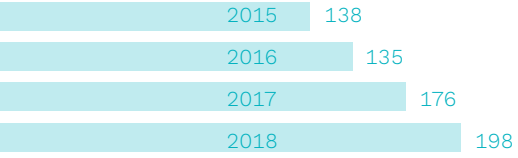

WYDATKI NA REWITALIZACJĘ MIASTA

2018 (w tys. zł)

204 835

ZASOBY MIESZKANIOWE

2017

2520

54 mieszkania
na 10 000 osób

2018

2800

67 mieszkań
na 10 000 osób

mieszkań oddanych do użytkowania

11,42%

powierzchni miasta zajmują tereny zielone

HOTELE

37

obiektów z zapleczem konferencyjnym

FIRMY W MIEŚCIE

- Przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw (w tys.osób)
- Stopa bezrobocia (w proc.)
- Przeciętne wynagrodzenie (w tys. zł)
- Przedsiębiorstwa działające na terenie miasta (w tys.)
- Przedsiębiorstwa działające na terenie miasta na 1000 mieszkańców

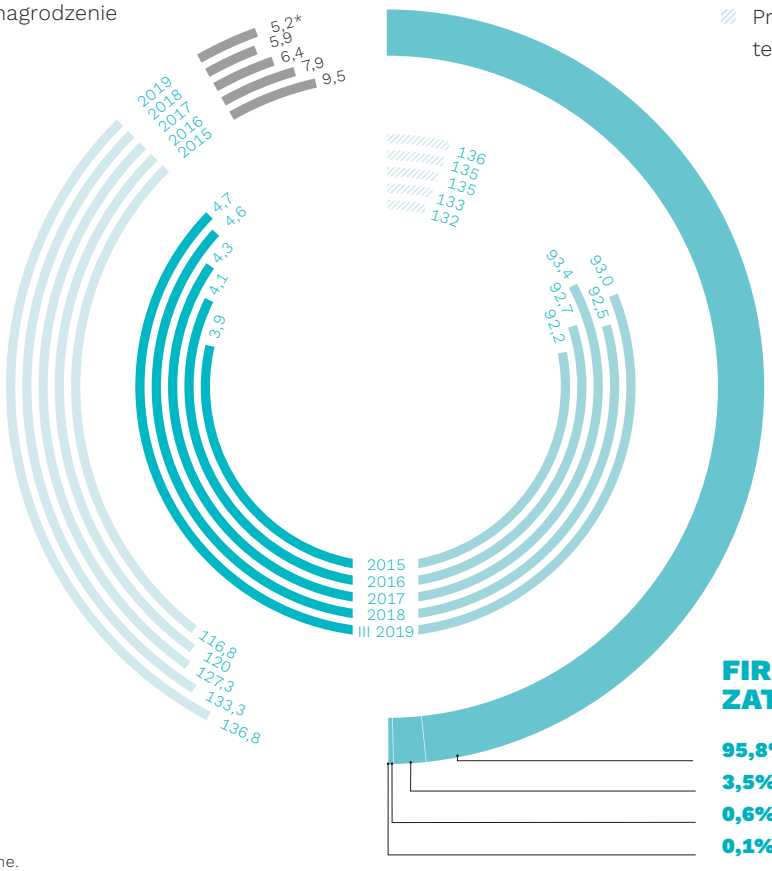

7685

nowych firm zostało zarejestrowanych w ubiegłym roku

13,7%

ogółu zarejestrowanych przedsiębiorstw to firmy zagraniczne

FIRMY WEDŁUG ZATRUDNIENIA

95,8% mikrofirmy (do 9 pracujących)
3,5% małe (10–49 pracujących)
0,6% średnie (50–49 pracujących)
0,1% duże (powyżej 249 pracujących)

*dane na koniec czerwca 2019 r.

Źródło: GUS, ankieta miasta, inf. własne.

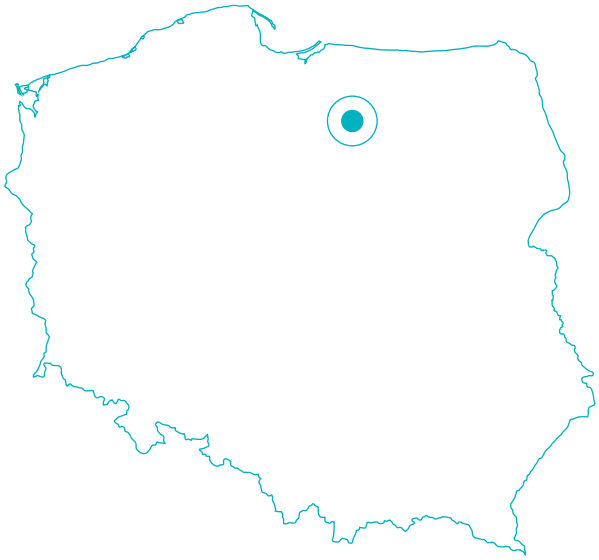

OLSZTYN

Województwo	warmińsko-mazurskie
Prezydent	Piotr Grzymowicz
Powierzchnia	88 km^2
Gęstość zaludnienia	1959 os./km^2
Liczba ludności	172 362
Nadanie praw miejskich	31.10.1353 r.
Lustrzane odbicie	Split, Segedyn, Burgas
Miasto aspiracja	Lubeka, Dijon, Saint-Etienne

KONTAKT

Biuro Promocji i Turystyki Urzędu Miasta Olsztyna
Krzysztof Otoliński, dyrektor
otolinski.krzysztof@olsztyn.eu
+48 89 527 31 11, +48 604 498 986

OGRÓD ROZWOJU

PIOTR GRZYMOWICZ, PREZYDENT OLSZTYNA
Olsztyn dynamicznie się rozwija, a inwestycje ostatnich lat spowodowały ogromne, pozytywne przeobrażenia miasta, wpływające na jego atrakcyjność. Dlatego Olsztyn jest wymarzonym miejscem do rozwijania biznesu. Stolicę Warmii i Mazur charakteryzuje przy tym zwarta zabudowa. Ułatwia to szybkie przemieszczanie, bez straty czasu na długie podróże. Wolniejsze i spokojniejsze niż w metropoliach tempo życia sprawia, że pracownicy nie są tak przemęczeni i zestresowani.

PIOTR KULIKOWSKI, PREZES INDYKPOLU
Z Olsztynem Indykpol związany jest od lat 70. XX wieku. Pozytywnie odbieramy polepszającą się jakość dróg. Najważniejsza jest jednak oparta na wzajemnym zaufaniu współpraca z władzami samorządowymi. Zarówno firma, jak i miasto stale się rozwijają. Łączą nas tematy związane z inwestycjami, komunikacją czy dostępem do wykwalifikowanych pracowników.

BŁAŻEJ SZPAKOWSKI, WŁAŚCICIEL, CZŁONEK ZARZĄDU SAL MULTIROTOR
Największym plusem prowadzenia działalności gospodarczej w Olsztynie jest to, iż miasto znajduje się w makroregionie Polski wschodniej. Region ten jest obecnie wysoce dofinansowywany ze środków unijnych i rządowych. Brak rozwiniętego przemysłu sprawia, że jest faktycznie mniejszy rynek lokalny oraz lokalna konkurencja.

JAROSŁAW MICHALAK, PREZES MICHELIN POLSKA
Grupa Michelin zainwestowała w olsztyńską fabrykę już ponad miliard euro. Powodem jest nie tylko silna pozycja naszego zakładu w grupie, lecz także szereg czynników sprzyjających inwestycjom. Wymieniłbym tutaj otwartość lokalnych władz na współpracę czy działalność Warmińsko-Mazurskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Inwestycyjny potencjał Olsztyna rośnie, głównie za sprawą poprawiającej się infrastruktury komunikacyjnej.

Wolisz żyć w bliskości natury czy w nowoczesnym mieście? Tak naprawdę nie musisz wybierać. Otoczone lasami, posiadające 11 jezior miasto, przez wiele lat przyjezdni traktowali jako przystanek w drodze na Mazury. Tych jednak, którzy od kilku lat nie byli w Olsztynie, może zadziwić układ komunikacyjny, nowo powstałe osiedla, nowoczesna infrastruktura nad jeziorem Ukiel czy wyrastający właśnie w centrum Centaurus – największy kompleks mieszkaniowo-usługowo-biurowy w regionie. Choć już od ponad 10 lat Olsztyn odwołuje się w swojej promocji miasta-ogrodu oferującego relaks w otoczeniu zieleni, idea ta ewoluuje, dopasowując się do wymogów nowoczesnych aglomeracji.

– Olsztyn jest wymarzonym miejscem do inwestowania – zapewnia Piotr Grzymowicz, prezydent miasta. – Dynamicznie się rozwija, a inwestycje ostatnich lat spowodowały ogromne, pozytywne przeobrażenia miasta. Od kilku lat jesteśmy dla wielu turystów miejscem docelowym, a nie tylko bramą Warmii i Mazur. Potwierdzeniem jest około 40-procentowy wzrost ruchu turystycznego.

Liczące 172 tys. mieszkańców miasto sprzyja też prowadzeniu biznesu. Atutem jest jego potencjał ludzki i zaplecze kształcącego 20 tys. studentów Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Stopa bezrobocia w Olsztynie na koniec kwietnia 2019 r. spadła do rekordowo niskich 3 proc.

W krajobrazie ekonomicznym Olsztyna dominuje sektor małych i średnich przedsiębiorstw, ale doskonale odnajdują się tu giganci: Michelin z centrum dystrybucyjnym czy City Handlowy i jego centrum rozliczeniowe. I lokalne marki znane już w świecie: Wipasz, DBK, Sprint, Obram, Zortrax. Oryginalnym miejscem powstawania nowoczesnych i innowacyjnych przedsiębiorstw jest Olsztyński Park Naukowo-Technologiczny. Powstające i działające w nim firmy dostarczają na rynki światowe rewolucyjnych rozwiązania w technologii, która prędzej kojarzy się z Doliną Krzemową w Kalifornii. Coraz prężniej działa specjalna strefa ekonomiczna. W ostatnich latach zmodernizowano drogi ekspresowe do głównych ośrodków: Trójmiasta i Warszawy.

Kondycję miasta potwierdzają dane finansowe. Dochody Olsztyna jeszcze w 2014 roku wynosiły niespełna 963 mln zł, w 2018 roku już 1,2 mld. Ubiegły rok był rekordowy, jeśli chodzi o wpływy z podatku CIT. Z danych GUS wynika, że wartość towarów wysłanych przez olsztyńskie firmy na rynek w 2017 roku przekraczała 6,7 mld zł i jest to najwyższy wskaźnik z ostatnich lat.

– Wiele osób zaskakuje tempo zmian, ale pomimo, że jestem zwolennikiem zrównoważonego rozwoju, przyśpieszenie było konieczne, gdyż Olsztyn miał wieloletnie zapóźnienia inwestycyjne – twierdzi prezydent Grzymowicz. – Dostaliśmy ogromną szansę rozwojową, jaką były środki pomocowe z Unii Europejskiej. Tej szansy nie zaprzepaściliśmy.

Łączy klimat nieśpiesznej malowniczej miejscowości turystycznej z wizją nowoczesnej aglomeracji. Olsztyn przeżywa od kilku lat fazę rozkwitu.

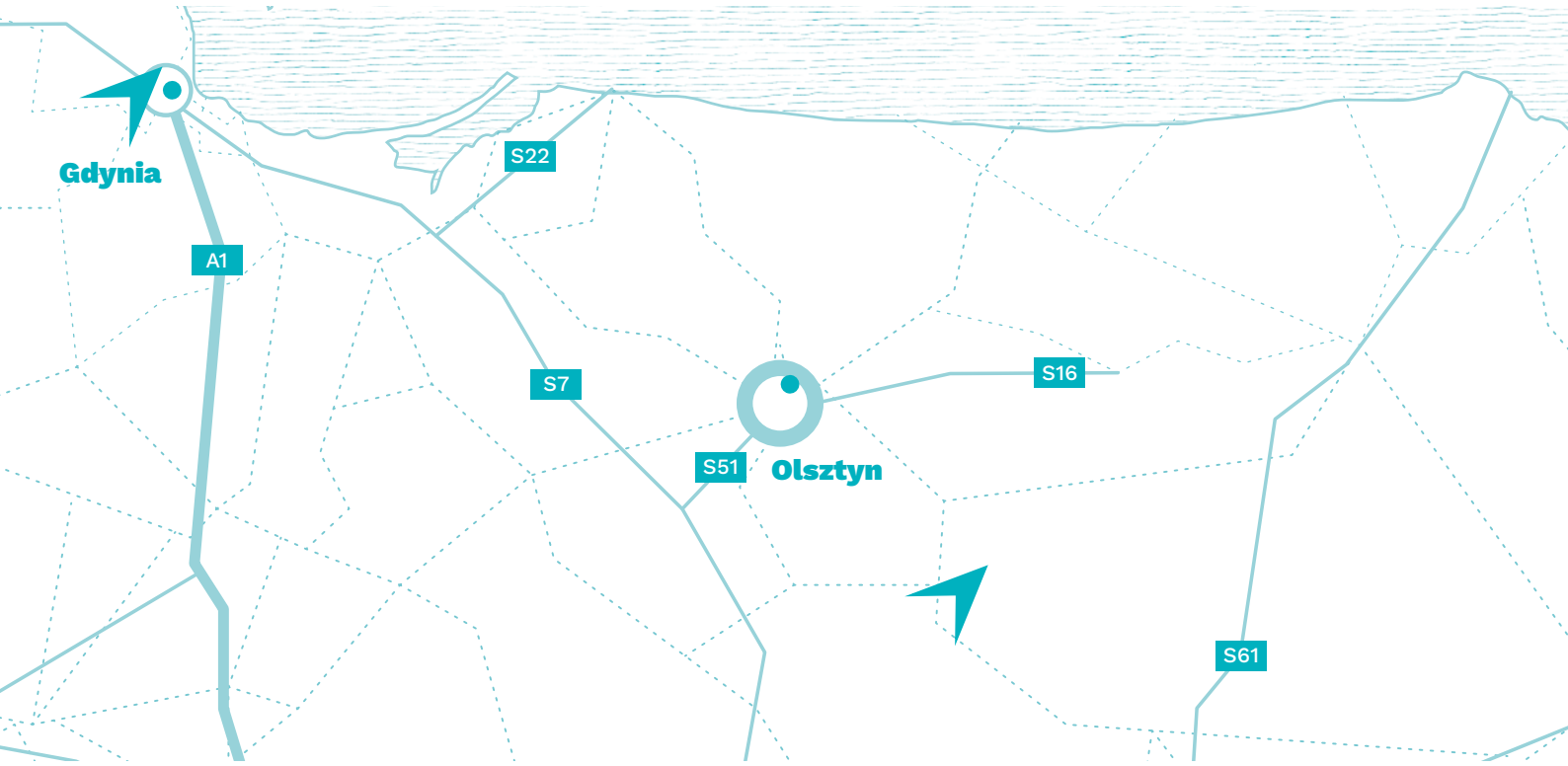

341 km

drogi publiczne o twardej nawierzchni na 100 km²

autostrady i drogi szybkiego ruchu

koleje państwowe

lotnisko

dworzec kolejowy

EKSPRESOWO I Z GÓRY

Zaszyty w zieleni Olsztyn przeżywa rewolucję, jeśli chodzi o dostępność komunikacyjną. Oddana właśnie 24,5-kilometrowa południowa obwodnica miasta jest łącznikiem na linii wschód–zachód. W mieście zbudowano nowe wylotowe drogi do obwodnic. Od pół roku ekspresową drogą S51 w niespełna 20 minut dojeżdża się z Olsztyna do krajowej ekspresówki S7 w kierunkach Warszawa-Gdańsk (do stolicy Trójmiasta dojeżdża się dzisiaj w 1 godz. 40 min).

Kiedy cztery lata temu oddano do użytku Port Lotniczy Olsztyn-Mazury w oddalonych o 56 km Szymanach, samorząd województwa uruchomił szynobus, który w 40 min w komfortowych warunkach wiezie pasażerów z Dworca Olsztyn Główny pod sam terminal lotniska.

Największą rewolucję przeszedł sam układ komunikacyjny w mieście. Po równo 50 latach, w grudniu 2015 roku, do miasta wróciły tramwaje. Kosztem niemal 0,5 mld zł zbudowano trzy linie, które skomunikowały największe dzielnice sypialnie z dworcem, centrami handlowymi, starym miastem, centrum oraz uniwersytetem. Do końca 2022 r. zakończyć się ma budowa dwóch nowych linii tramwajowych: z Pieczewa do Dworca Olsztyn-Główny oraz do Śródmieścia.

Na ukończeniu jest modernizowana 83-kilometrowa linia kolejowa Olsztyn–Działdowo, która włączy stolicę Warmii w sieć szybkiej infrastruktury kolejowej. Inwestycja pochłonie 260 mln zł i przyspieszy na tym odcinku podróż o 15 min.

BIZNES W STYLU SLOW

Jak zawojować rynek państwa, którego mieszkańcy nie są pewni, czy Poland to nazwa nowojorskiego zespołu rapowego, a Olsztyn jest dla nich niemożliwą do wymówienia, szeleszczącą nazwą? – Misję gospodarczą zaczynamy od pokazania mapy – przyznaje Patrycja Kaczmarczyk, kierownik projektu z olsztyńskiego oddziału Enterprise Europe Network przy Warmińsko-Mazurskiej Agencji Rozwoju Regionalnego. Misje gospodarcze organizowane przez EEN służą nawiązaniu kontaktów zagranicznych i odkrywaniu nowych rynków. Jak na taki podatny, a nieraz daleko położony grunt, trafić?

EEN to największa międzynarodowa sieć wspierania przedsiębiorczości małych i średnich firm o ambicjach międzynarodowych, składająca się z 600 organizacji z 62 krajów. Dzięki temu olsztyńscy przedsiębiorcy mają dostęp do setek ofert płynących od zagranicznych inwestorów. Stąd np. zapytania z Wielkiej Brytanii o naturalne produkty spożywcze, a z Niemiec – o meble. – Nasz region znany jest jako ekologiczny, z prężnie rozwijającym się sektorem drzewno-meblarskim i wykształconą kadrą. Nasze firmy oferują dobry surowiec, w dodatku korzystają z innowacji organizacyjnych, rozwijają wzornictwo przemysłowe. To często małe, rodzinne, ale świadome przedsiębiorstwa – ocenia Patrycja Kaczmarczyk.

Małe rodzinne firmy zamieniają się w przedsiębiorstwa działające na międzynarodowych rynkach. Często dzięki pomocy działających w Olsztynie instytucji otoczenia biznesu.

EEN to oczywiście niejedyna instytucja otoczenia biznesu działająca w Olsztynie. Warmińsko-Mazurska Specjalna Strefa Ekonomiczna zarządza obszarem wspierania nowych inwestycji o łącznej powierzchni 33 tys. km² (3,3 mln ha). Dwie podstrefy znajdują się na terenie miasta, kilkanaście kolejnych w bezpośredniej jego bliskości. Działa też Olsztyński Park Naukowo-Technologiczny. Oferuje inwestorom nie tylko biura, ale też specjalistyczne, wyposażone laboratoria, sale konferencyjne, hale i przestrzenie coworkingowe. Do tego bezpłatne szkolenia i opiekę merytoryczną.

Dwie kolejne instytucje, które wspierają inwestorów i lokalnych przedsiębiorców to olsztyński oddział Stowarzyszenia Centrum Rozwoju Ekonomicznego Pasłęka oraz Instytut Przedsiębiorczości i Nowych Technologii. Pierwsze zapewnia instrumenty finansowania firmy: fundusz pożyczkowy wykorzystujący środki unijne, dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej i fundusz usług rozwojowych, który pozwala na refundację szkoleń czy warsztatów. IPiNT jest natomiast wiodącą w Olsztynie firmą wspierającą rozwój przedsiębiorczości i instytucji z jej otoczenia poprzez nowoczesne rozwiązania:

doradztwo, konsulting, szkolenia. – To, co postrzegamy jako klucz do rzeczywistego wsparcia przedsiębiorstw, niezależnie od wielkości czy czasu ich istnienia, to właśnie rynkowa praktyka i rzeczywiste, poparte sukcesami zawodowymi doświadczenie, zarówno nasze, jak i naszych ekspertów– podkreśla Anna Ciesielska, wiceprezes Instytutu.

PRACA Z PTAKAMI W PAKIECIE

Mocną stroną Olsztyna jest piękna, ale i dogodna lokalizacja. Rozwinięta infrastruktura, budowa nowych dróg oraz powstały w 2016 roku Port Lotniczy Olsztyn-Mazury zapewniają inwestorom i przedsiębiorcom świetną logistykę i komunikację. W mieście działa dziś ponad 23,2 tys. podmiotów gospodarczych. Są to w głównej mierze mikroprzedsiębiorstwa (96,1 proc.). Ale nie brak i potentatów globalnych: Michelin, Wipasz, BRW Comfort czy Indykpol. Dumą miasta są m.in. odnoszące sukcesy: DBK, Sprint, Obram czy Zortrax. Aby sprostać dynamicznemu rozwojowi lokalnej gospodarki, miasto musi postawić przede wszystkim na kapitał ludzki.

W bezpośrednim przygotowaniu kadr dla biznesu ma swój udział pięć uczelni wyższych, z łączną liczbą studentów przekraczającą 22,5 tys. Prym wiedzie Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, którego wizytówką jest najpiękniejszy kampus akademicki w Polsce. Na ulokowanych wśród jezior i zieleni 17 wydziałach i 75 kierunkach kształci się obecnie prawie 19 tys. studentów (w tym 366 cudzoziemców). W ub. roku uczelnię ukończyło 5401 absolwentów.

– Uniwersytet podejmuje i realizuje działania mające na celu ułatwienie absolwentom wejścia na rynek pracy – podkreśla dr hab. Jerzy Przyborowski, prof. UWM, prorektor ds. kształcenia i studentów. – Poza zadaniami, które prowadzi Biuro Karier oraz Akademia Biznesu, ważnym elementem jest upraktycznienie procesu kształcenia, w który wpisują się zadania sprzyjające tworzeniu zakresów kształcenia pod zamówienia podmiotów otoczenia społeczno-gospodarczego, reprezentujących krajowy i regionalny rynek pracy oraz kształcenie

Kilkanaście jezior i największy w Europie kompleks leśny w granicach administracyjnych miasta, to również doskonała przestrzeń dla rozwoju biznesu.

EDUKACJA

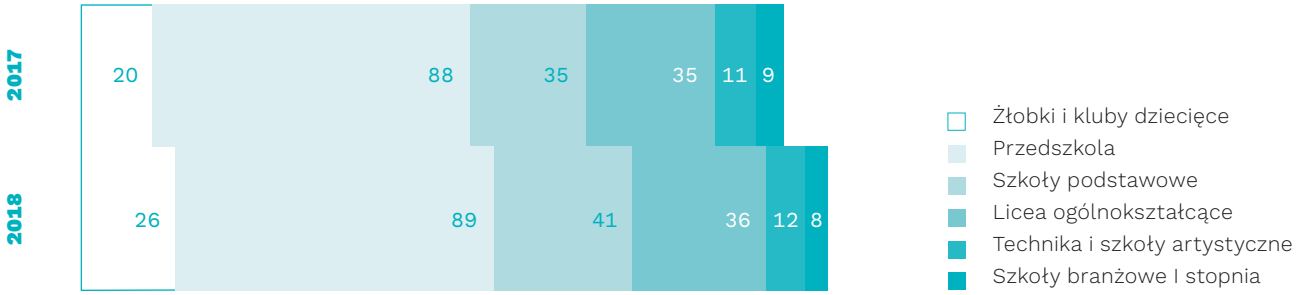

w formule studiów dualnych, polegających na przemiennym prowadzeniu zajęć dydaktycznych w uczelni i realizacji praktyk zawodowych u pracodawcy.

UWM podpisał stosowne umowy m.in. z: Michelin Polska, Obram, Zortrax, Zakładem Ubezpieczeń Społecznych oraz Citi Handlowym.

Kolejną jednostką UWM dbającą o relacje nauka-biznes jest Centrum Innowacji i Transferu Technologii, którego celem jest lepsze wykorzystanie potencjału intelektualnego i technicznego uczelni oraz transfer do gospodarki wyników badań naukowych i prac rozwojowych UWM.

Działania uczelni mają odzwierciedlenie w ostatnim raporcie Fundacji Edukacyjnej Perspektywy. – Uniwersytet, który jest uczelnią młodą, obchodzącą w tym roku jubileusz 20-lecia, uplasował się na dziewiątej pozycji wśród klasyfikowanych 22 polskich uniwersytetów, a także na 22. miejscu wśród wszystkich szkół wyższych w Polsce pod względem pozycji rynkowej absolwentów i 21. w kategorii uwzględniającej preferencję pracodawców – podkreśla dr hab. Jerzy Przyborowski.

Wykształcenie kadr dla lokalnego biznesu mają także na uwadze organy prowadzące szkoły średnie. Miasto stawia na rozwój szkolnictwa zawodowego. W Olsztynie jest 11 techników i osiem szkół branżowych I stopnia dostosowanych programem kształcenia do najprężniej działających w regionie gałęzi gospodarki. W 2016 roku Warmińsko-Mazurskie Kuratorium Oświaty podpisało porozumienie o współpracy z Warmińsko-Mazurską Specjalną Strefą Ekonomiczną, w ramach którego w wielu firmach miasta i regionu uczniowie odbywają praktyki i staże, mogą także korzystać ze specjalnych programów stypendialnych.

Atrakcyjne praktyki są niekiedy efektem starań nauczycieli poszczególnych placówek. Olsztyński „chemik", tj. Technikum nr 8, w ramach programu Erasmus+ oferuje uczniom praktyki zawodowe w Sewilli w laboratoriach firmy Innoagral wraz z zakwaterowaniem, wyżywieniem i bogatym programem kulturalnym.

Olsztyn jest wręcz idealnym miejscem dla ludzi wolnych zawodów i pracujących zdalnie. Telepraca wydaje się bardziej atrakcyjna, gdy zza okna dobiega śpiew ptaków, a nie zgiełk metropolii. Władze miasta zdają sobie sprawę, że opłaci się nacisk na rozwój internetu i upowszechnienie dostępu do sieci. Tym bardziej że w mieście powstaje coraz więcej przestrzeni coworkingowych.

Aktywizację i dobry start innowacyjnym firmom z sektora małych i średnich przedsiębiorstw zapewniają projekty realizowane przez Olsztyński Park Naukowo-Technologiczny. Służą one inkubacji firm w początkowej fazie rozwoju działalności, a w efekcie umocnieniu ich pozycji rynkowej.

Efekt? Coraz lepiej widoczny trend powrotu młodych ludzi w rodzinne strony. – Często tak jest, że pozyskujemy do pracy osoby, które stąd pochodzą, a wyjechały wcześniej do dużych aglomeracji

LUDNOŚĆ

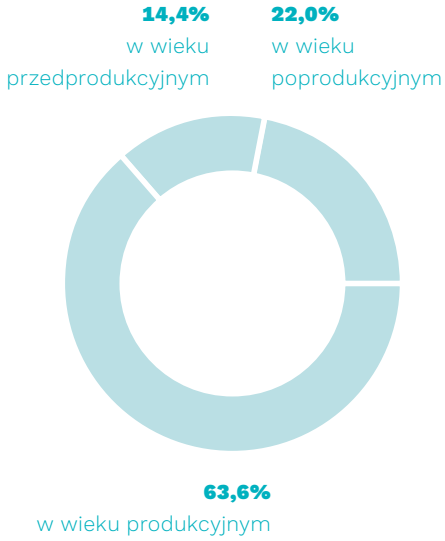

w poszukiwaniu zatrudnienia – mówi Łukasz Kujawa, właściciel olsztyńskiej firmy Falken-Trade działającej na rynku funkcjonalnych dodatków do żywności (sam firmę założył jeszcze na studiach w Niemczech, by ostatecznie ściągnąć ją do rodzinnego Olsztyna). – Ich łatwiej jest skłonić do powrotu, bo wiedzą, że nasz region to najlepsze miejsce do życia. A jak ktoś spróbował tutejszego klimatu, to wie, jakie ma walory, i chętnie tu wraca. Tym sposobem zachęciliśmy do powrotu kilka osób z Niemiec i Anglii. To ludzie, którzy pojechali tam za pracą, ale w głębi serca czekali tylko na sposobność, by tu wrócić.

WAKACJE PRZEZ OKRĄGŁY ROK

Przestrzeń stolicy Warmii i Mazur sprzyja tym, którym bliska jest idea work-life balance. Potencjał przyrodniczy stolicy Warmii Mazur i jego infrastruktura rekreacyjna zachęcają do aktywności i wypoczynku o każdej porze roku. W granicach Olsztyna leży 11 jezior o łącznej powierzchni ponad 700 ha i pięć mniejszych akwenów wodnych. Nad brzegiem największego jeziora Ukiel (ponad 400 ha), działa nowoczesna, całoroczna infrastruktura z wypożyczalniami sprzętu sportowego. Wyjątkowy projekt architektoniczny Centrum Sportowo-Rekreacyjnego Ukiel otrzymał wiele branżowych nagród, trafił do finału międzynarodowego konkursu World Architecture Festival. W ubiegłym roku odwiedziło je ponad 1300 tys. osób W dizajnerskim otoczeniu nad taflą wody odbywa się m.in. Olsztyn Green Festiwal prezentujący od sześciu lat najwyższą półkę polskiej sceny muzycznej dla 30-tysięcznej widowni. Wśród sportowych wydarzeń wymienić należy m.in. Puchar Europy w triatlonie.

Zieleń, w połączeniu z akwenami wodnymi, tworzy spektakularną przestrzeń do pracy i wypoczynku. Nigdzie w Europie nie ma tak ogromnej połaci lasu położonej w granicach administracyjnych miasta. Las Miejski przy jego północnej granicy o powierzchni ponad 1400 ha przecinają szlaki turystyczne i rowerowe.

Miasto ogród to jedno z haseł reklamowych Olsztyna, które nawiązuje m.in. do sześciu parków. Największy z nich – zrewitalizowany Park Centralny oraz Podzamcze, stanowią fotogeniczne tło dla zabyt-

Pozycja w krajowej czołówce miast z najczystszym powietrzem przynosi wymierne korzyści. Bliski kontakt z naturą, połączony z potencjałem biznesowym i nowoczesną infrastrukturą, przyciąga do Olsztyna inwestorów.

KULTURA

Biblioteki publiczne (z filiami) | Galerie i salony sztuki ogółem | Kina stałe | Muzea (z oddziałami) | Teatry

ków – gotyckiego zamku Kapituły Warmińskiej, w którym mieszkał Kopernik czy XIV-wiecznej katedry. W amfiteatrze w sercu starówki przy zabytkowych murach odbywa się część wydarzeń Olsztyńskiego Lata Artystycznego organizowanego przez Miejski Ośrodek Kultury. Tylko tego lata w grafiku jest ponad 110 koncertów, spektakli i projekcji. Od 1925 roku działa także lokalna scena – Teatr im. Stefana Jaracza, organizator prestiżowych Olsztyńskich Spotkań Teatralnych czy Festiwalu Demoludy. Od kilku lat Filharmonia Warmińsko-Mazurska działa w nowoczesnej, budzącej uznanie dla architektury siedzibie.

Jednym z inwestycyjnych priorytetów gminy są działania pro ekologiczne. Wśród nich m.in. budowa sieci tramwajowej, remonty dróg i budowa obwodnic, czy dofinansowanie wymiany niespełniających norm pieców domowych, na co w tym roku miasto przeznaczyło 220 tys zł. W zeszłym roku na olsztyńskich osiedlach pojawiło się 25 detektorów smogu. Parametry stężenia pyłów, można dzięki temu na bieżąco sprawdzać za pomocą aplikacji.

O zrównoważonym rozwoju Olsztyna świadczą wysokie miejsca w rankingach polskich miast. W zeszłym roku zajął pierwsze miejsce pod względem wykorzystania środków unijnych. Jury konkursu Eco-Miasto 2018 przyznało Olsztynowi z kolei nagrodę w kategorii zrównoważona mobilność i zieleń miejska. A w tym roku w konkursie Smart City Award, miasto otrzymało laury za propagowanie idei nowoczesnych technologii dla poprawy jakości życia mieszkańców i turystów. W uzasadnieniu werdyktu wskazano inwestycje drogowe oraz związane z przestrzenią publiczną, inteligentne oświetlenie, system zarządzania ruchem, monitoringu miejskiego i zintegrowany teleinformatyczny system wspomagania służb oraz aplikację „Bezpieczny Olsztyn". Na tę ocenę wpłynęło także wprowadzenie systemu roweru miejskiego najnowszej generacji, wyposażonego w moduł GPS. Ścieżki rowerowe w mieście liczą już ponad 100 km i wciąż powstają kolejne odcinki.

Jak zauważają eksperci od rynku nieruchomości, który w Olsztynie jest bardzo dynamiczny, od kilku lat mocno zaznaczył się trend kupowania mieszkań pod wynajem. Dzieje się tak, ponieważ Olsztyn stał się atrakcyjnym miejscem do życia, pracy i nauki. Przyczynia się do tego m.in. Uniwersytet Warmińsko-Mazurski obchodzący w tym roku 20-lecie istnienia. Wśród najlepiej ocenianych kierunków jest zootechnika i weterynaria. Absolwenci Wydziału Nauk Medycznych zasilają kadry m.in. siedmiu olsztyńskich szpitali – laureatów prestiżowych nagród za nowatorskie praktyki medyczne.

W przyszłym roku I Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza jako pierwsze w regionie przystąpi do światowej sieci szkół IB World School. Dwuletni program edukacyjny International Baccalaureate, realizowany w języku obcym, zakończony będzie międzynarodowym egzaminem maturalnym. Dyplom IB to swoiste okno na świat – jest honorowany przez najlepsze uniwersytety w Europie i poza nią. Olsztyn coraz wyraźniej zaznacza więc swoją pozycję nie tylko na mapie turystycznej.

OCHRONA ZDROWIA*

2017 r. | na 10 000 ludności

47 **łóżek**

21 **lekarzy**

*dane dotyczą województwa warmińsko-mazurskiego

BIURO W KLIMACIE GREEN

Bo ważne jest, by stolica Warmii i Mazur nie straciła swojego zielonego klimatu. – Zależy nam, by kierunek rozwoju wpisywał się w miejskie strategie, wykorzystujące naturalne walory Olsztyna i mało inwazyjne dla środowiska, które jest naszym potencjałem i skarbem. Dobrym przykładem byłyby inwestycje z zakresu sektora BPO i centrów usług wspólnych. Nie byliśmy, nie jesteśmy i nie będziemy miastem przemysłowym. To, co nam dziś przyświeca w działalności samorządu miejskiego, to idee zrównoważonego rozwoju, innowacyjności, otwartej, przyjaznej ludziom administracji – tłumaczy Piotr Grzymowicz, prezydent Olsztyna.

Miasto jest już największym ośrodkiem biurowym w północno-wschodniej Polsce. Przedsiębiorcy mają do dyspozycji 52 tys. mkw. powierzchni biurowych. Obecnie największa ich część skoncentrowana jest w kompleksie inwestycyjnym Cezal Business Center (13 tys. mkw.) oraz biurowcu Europa Center (8 tys. mkw.).

Olsztyński rynek nieruchomości biurowych jest młody – około 70 proc. biur powstało po 2012 roku. Obiekty przeznaczone dla biznesu umiejscowione są głównie w centrum. Stawka rynkowa za wynajem mkw. powierzchni w biurowcach klasy B wynosi 7,5–0,5 euro za mkw. miesięcznie, w klasie A zaś – 11–13 euro.

Na ukończeniu są kolejne inwestycje – na początku 2021 roku oddany zostanie do użytku Centaurus, największy w regionie kompleks mieszkalno-biurowo-usługowy. I przy okazji najwyższy w tej części kraju – 18. kondygnacja będzie sięgać 55 metrów. W Centaurusie do wynajęcia będzie 8,5 tys. mkw. powierzchni biurowej w najwyższym standardzie A. – Widzimy rosnący potencjał społeczno-gospodarczy Olsztyna i okolic, i dlatego postanowiliśmy zainwestować właśnie tu – mówi Dorota Bereza koordynator ds. marketingu firmy Inopa, która oprócz olsztyńskiego Centaurusa ma na koncie takie inwestycje jak Sea Towers w Gdyni.

Ale biura to nie wszystko. Olsztyn posiada też tereny przygotowane pod inwestycje. Obecnie w ofercie miasta znajduje się 13 działek. 58 proc. powierzchni miasta objętych jest planem zagospodarowania przestrzennego.

Olsztyn jest też doskonałym miejscem do spotkań biznesowych. W mieście jest 10 hoteli, w tym 3 o standardzie czterech gwiazdek. Istnieje też możliwość skorzystania z 13 obiektów dysponujących nowoczesnymi salami konferencyjnymi. Największą popularnością cieszą się te położone nad największym jeziorem Ukiel. Wiadomo, nic nie umili konferencji tak, jak przepiękny widok za oknem.

Do rozwijającego się Olsztyna samorządowcy przyciągają biznes, ale nie za wszelką cenę.

Powierzchna objęta planem zagospodarowania przestrzennego

58%

NOWOCZESNE POWIERZCHNIE BIUROWE

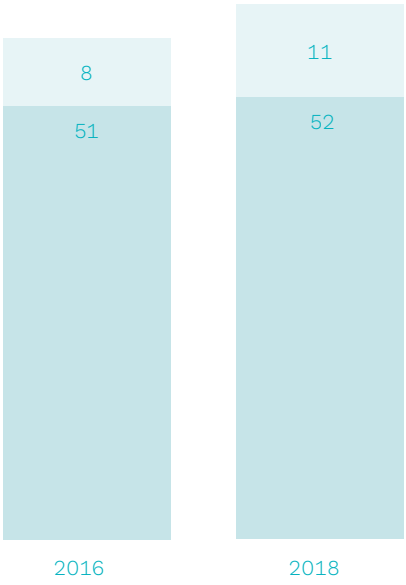

Powierzchnia użytkowa (tys. m²)
Powierzchnia użytkowa w budowie (w tys. m²)

PARKI, RÓWNIEŻ Z TECHNOLOGIĄ

Adresem, który jest najintensywniej tętniącą na mapie Olsztyna „żyłą technologii", stał się położony nad jednym z kilkunastu jezior w mieście Olsztyński Park Naukowo-Technologiczny. Od 2013 roku swoje miejsce znalazło tam łącznie ponad 150 firm. Dziś działa tam 74 przedsiębiorców zatrudniających ponad 650 osób. Oprócz 140 lokali biurowych, mogą korzystać z laboratoriów Centrum Innowacji oraz wsparcia Inkubatora Przedsiębiorczości. OPN-T to miejsce wykluwania nowoczesnych firm, wymiany myśli, doświadczeń, łączenia technologii. Prym wiodą biznesy ukierunkowane na geoinformatykę, technologie satelitarne i kosmiczne, informatykę oraz biogospodarkę.

Przedsiębiorcy wspierani są poprzez wyszukiwanie ofert technologicznych w bazach zagranicznych i krajowych, poszukiwanie partnerów, wsparcie uczestnictwa w wystawach, targach. Oryginalną placówką, z której usług mogą korzystać, jest Centrum Geomatyki i Nowoczesnych Technologii Satelitarnych, działające w oparciu o prace badawczo-rozwojowe z zakresu nowych technologii satelitarnego pozycjonowania.

Jednym z projektów realizowanych przez OPNT jest Warmińsko-Mazurski Startup Inkubator. Przedsięwzięcie powstało z myślą o rozwoju młodych przedsiębiorstw z regionu. Najważniejszym celem jest osiągnięcie zdolności samodzielnego działania na rynku przez 53 innowacyjne małe i średnie przedsiębiorstwa w czasie przynajmniej trzech lat od rozpoczęcia funkcjonowania. Program inkubacji młodych firm do kwietnia 2021 roku realizować będą cztery ośrodki (poza OPN-T także Park Naukowo-Technologiczny w Ełku, Inkubator Przedsiębiorczości w Biskupcu oraz Warmińsko-Mazurska Agencja Rozwoju Regionalnego).

Ważną instytucją kierującą swoją działalność do innowacyjnych przedsiębiorców, ale także studentów, uczelni czy instytucji badawczych z regionu, jest działające przy Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim Centrum Innowacji i Transferu Technologii. Od kwietnia 2008 roku przynależy do międzynarodowej sieci Enterprise Europe Network. Tworzy ją niemal 600 organizacji z Europy, USA, Chin, Chile, Rosji. Jej zadaniem jest wspieranie małych i średnich przedsiębiorstw na arenie międzynarodowej w rozwijaniu potencjału i zdolności innowacyjnego działania.

Olsztyn to miejsce stworzone do innowacyjnego i kreatywnego działania. Bliskość przyrody i miejsc, gdzie można jednocześnie pracować i odpoczywać, sprzyjają powstawaniu właśnie takich biznesów.

BUDŻET

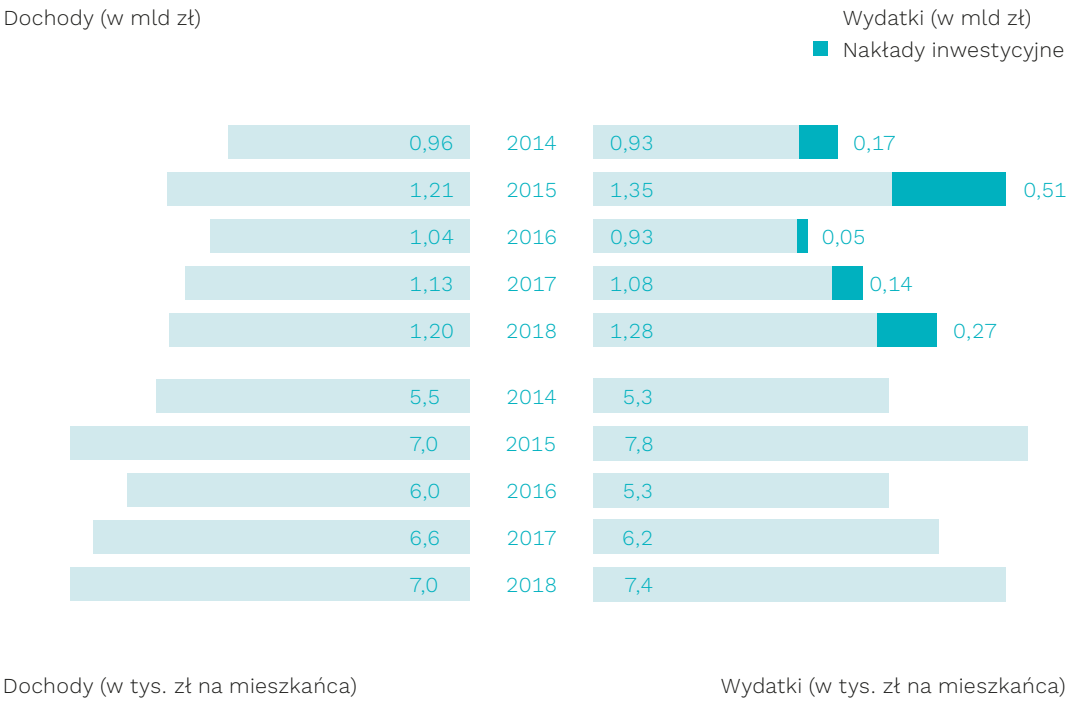

UCZELNIE

2017

6 szkół wyższych

23 421 studentów

2018

5 szkół wyższych

22 519 studentów

ŚCIEŻKI ROWEROWE

(km)

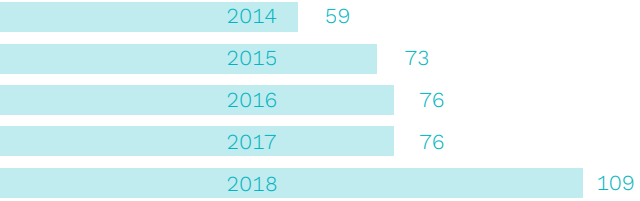

SAMOCHODY ELEKTRYCZNE

2018

3 stacje do ładowania

ZASOBY MIESZKANIOWE

2017

847

49 mieszkań
na 10 000 osób

2018

663

39 mieszkań
na 10 000 osób

mieszkań oddanych do użytkowania

37%

powierzchni miasta zajmują tereny zielone

HOTELE

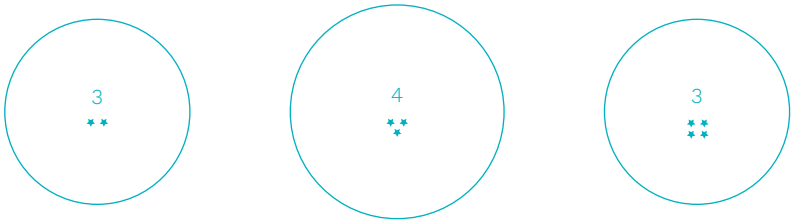

13

obiekty z zapleczem konferencyjnym

FIRMY W MIEŚCIE

- Przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw (w tys. osób)
- Stopa bezrobocia (w proc.)
- Przeciętne wynagrodzenie (w tys. zł)
- Przedsiębiorstwa działające na terenie miasta (w tys.)
- Przedsiębiorstwa działające na terenie miasta na 1000 mieszkańców

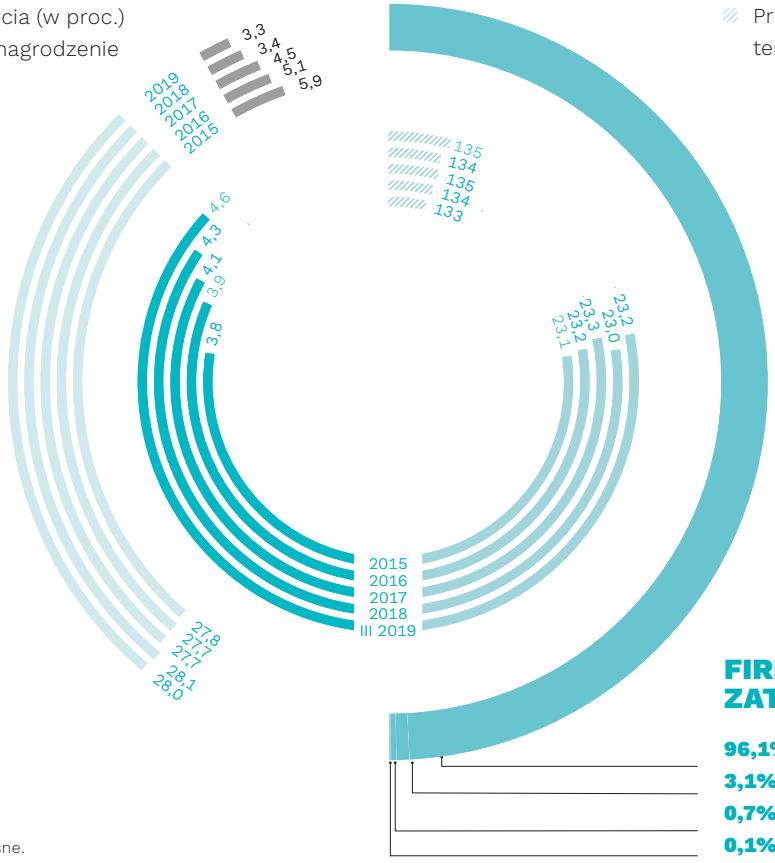

1979

nowych firm zostało zarejestrowanych w ubiegłym roku

7,5%

ogółu zarejestrowanych przedsiębiorstw to firmy zagraniczne

FIRMY WEDŁUG ZATRUDNIENIA

96,1% mikrofirmach (do 9 pracujących)
3,1% małe (10–49 pracujących)
0,7% średnie (50–249 pracujących)
0,1% duże (powyżej 249 pracujących)

Źródło: GUS, ankieta miasta, inf. własne.

RZESZÓW

Województwo	podkarpackie
Prezydent	Tadeusz Ferenc
Powierzchnia	127 km^2
Gęstość zaludnienia	1630 os./km^2
Liczba ludnoścI	194 298
Nadanie praw miejskich	19.01.1354
Lustrzane odbicie	Enschede
Miasto aspiracja	Göteborg

KONTAKT

Biuro Obsługi Inwestora
Przemysław Stolarz
pstolarz@erzeszow.pl
+48 17 875 47 43, +48 607 608 819

WSCHODNIA GOŚCINNOŚĆ

TADEUSZ FERENC, PREZYDENT RZESZOWA
Dla mnie ważna jest każda inwestycja. A warto inwestować w Rzeszowie, ponieważ jesteśmy uznawani za najczystsze i najbezpieczniejsze miasto w Polsce. Chciałbym, aby Rzeszów powiększał się o sąsiednie gminy lub sołectwa, ale również by szedł w górę. Już w tej chwili deweloperzy mają w planach budowę kilkudziesięciu bardzo wysokich budynków. Poza tym miasto jest dobrze skomunikowane z resztą kraju, z Europą, a także ze światem.

ADAM GÓRAL, PREZES ASSECO POLAND
Nie sądziłem, że marzenie o stworzeniu polskiej silnej firmy softwarowej się urzeczywistni. Jednak zawsze wiedziałem, że Rzeszów to dobre miejsce na biznes. To miasto dało mi wszystko, czego jako młody przedsiębiorca potrzebowałem. Po 28 latach ciężkiej pracy całego zespołu, Asseco jest dużą, międzynarodową firmą, a ja jestem bardzo dumny, że centrala spółki jest niezmiennie w Rzeszowie.

MARTA PÓŁTORAK, PREZES MARMA POLSKIE FOLIE
Rzeszów, jako miasto średniej wielkości, posiada zalety dużego miasta, ale nie ma jego minusów. Zrównoważony rozwój pozwala na stworzenie doskonałych warunków do pracy i życia. Ważny jest dostęp do dobrze przygotowanej kadry i nowoczesnych technologii. Świetne skomunikowanie czy bliskość Słowacji, Ukrainy, Węgier sprzyjają organizacji wydarzeń biznesowych na najwyższym poziomie.

MAREK DARECKI, PREZES, DYREKTOR GENERALNY PRATT & WHITNEY RZESZÓW, PREZES STOWARZYSZENIA DOLINA LOTNICZA
Rzeszów to miasto otwarte, czyste, zadbane i bezpieczne. Miasto 200-tysięczne, ale robiące wrażenie kameralności, świetnie zorganizowane. Tu nie stoi się w korkach, a administracja jest sprawna i przyjazna. Biznes może swobodnie sięgać po dobrze wyedukowanych i utalentowanych pracowników. Jestem przekonany, że Rzeszów ma jeszcze najpiękniejsze lata przed sobą. Tu jest potencjał i pomysły.

Stolica Podkarpacia systematycznie poszerza swoje granice administracyjne. W 2005 r. miasto liczyło 54 km², a mieszkało tu 159 tys. mieszkańców. Do 2019 rozrosło się do blisko 127 km² i ponad 194 tys. obywateli, w większości ludzi młodych, bo średnia wieku to tylko 39 lat.

Począwszy od roku 2006 w nowo przyłączone tereny samorząd zainwestował ponad 2 miliardy złotych. Deweloperzy czują się tutaj doskonale, a przedsiębiorcy przeprowadzają się z innych regionów Polski.

W Rzeszowie działa dzisiaj ponad 28 tys. firm (w tym ponad 4 tys. spółek prawa handlowego, 686 z udziałem kapitału zagranicznego) obsługiwanych przez przeszło 800 instytucji otoczenia biznesu. Przeciętne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw to 4,9 tys. zł. Na pierwszym planie jest lotnictwo – Rzeszów to stolica Doliny Lotniczej, jednego z największych takich klastrów na świecie. Praktycznie większość światowych firm lotniczych ma tu swoje przedstawicielstwa. Ale coraz większe znaczenie ma informatyka (tu ma swoją centralę największa polska firma z tej branży, Asseco Poland), budownictwo oraz przemysł chemiczny, rozwijają się także farmaceutyka, przemysł motoryzacyjny, nowoczesne usługi dla biznesu oraz sektor odnawialnych źródeł energii. Dzięki lokalizacji Rzeszów jest liczącym się ośrodkiem handlowym oraz logistycznym dla przedsiębiorstw z Ukrainy, Słowacji, Węgier oraz Rumunii.

– Biznesowa success story Rzeszowa i całego Podkarpacia to w znacznej mierze zasługa Doliny Lotniczej, którą tworzy dziś ponad 160 firm i instytucji działających w szeroko pojętej branży lotniczej. Wśród nich są globalni potentaci, tacy jak Pratt & Whitney, Lockheed Martin, Safran, Rolls & Royce czy Lufthansa, ale również dziesiątki małych i średnich przedsiębiorstw tworzących łańcuch dostawców – mówi Michał Tabisz, wiceprezes Portu Lotniczego Rzeszów-Jasionka. – Co roku lista firm w Dolinie wydłuża się o kolejne, przyciągane już nie tanią siłą roboczą, ale jakością i doświadczeniem kadr, bo lotnicze rzemiosło jest tu przekazywane z pokolenia na pokolenie od ponad 80 lat. Niewiele krócej funkcjonuje port lotniczy w podrzeszowskiej Jasionce – lider wśród polskich lotnisk regionalnych obsługujących mniej niż milion pasażerów.

Rzeszów staje się też miejscem ważnych wydarzeń gospodarczych. Obok lotniska Rzeszów-Jasionka działa Centrum Wystawienniczo-Kongresowe Województwa Podkarpackiego G2A Arena, najnowocześniejsze na Podkarpaciu. Co roku gości m.in. gospodarczy Kongres 590, który w 2019 r. zgromadził ok. 6 tys. uczestników ze świata polityki, biznesu, nauki i sportu.

Bezrobocie w mieście sięga 5,2 proc. (marzec 2019 r.), jest więc zbliżone do średniej w Polsce. Oznacza to, że rynek pracy nie jest jeszcze wydrenowany do końca. Rzeszów jest także jednym z pierwszych miejsc, w których zatrzymują się emigrujący zarobkowo mieszkańcy Ukrainy. Ale prawdziwy potencjał tkwi w sile edukacji – Rzeszów to dziś nowoczesny ośrodek akademicki. W przeliczeniu liczby studentów na tysiąc mieszkańców zajmuje najwyższą lokatę w Unii Europejskiej. Do Rzeszowa przyjeżdżają ludzie nie tylko z sąsiednich miast, ale z całej Polski, ponieważ znajdują tu pracę i dobre warunki do życia.

To jedno z najdynamiczniej rozwijających się polskich miast. W ciągu ostatnich lat Rzeszów zmienił się nie do poznania.

237,9 km

drogi publiczne o twardej nawierzchni na 100 km²

autostrady i drogi szybkiego ruchu

koleje państwowe

lotnisko

dworzec kolejowy

NA SKRZYŻOWANIU DRÓG

Rzeszów jest jednym z najlepiej skomunikowanych miast w Polsce. Krzyżują się tu ważne trakty drogowe: wchodząca w skład III Paneuropejskiego Korytarza Transportowego autostrada A4, prowadząca z Ukrainy do Niemiec oraz drogi krajowe nr 9 i 19, stanowiące najkrótsze połączenie krajów skandynawskich i nadbałtyckich z państwami Europy Środkowo-Wschodniej. Po zakończeniu budowy drogi S19, czyli Via Carpatia, zdecydowanie poprawi się jakość komunikacji na osi Północ–Południe. Przez miasto przebiega magistrala kolejowa E30 łącząca Niemcy, Polskę i Ukrainę.
Ważnym punktem jest międzynarodowe lotnisko Rzeszów-Jasionka, które może przyjmować największe samoloty. Na lotnisku znajduje się jedno z dwóch w Polsce przejść fitosanitarnych, a sam port ma podpisaną umowę z Miami na Florydzie o przewozach cargo. Oprócz LOT-u, z podrzeszowskiej Jasionki operuje Lufthansa i Ryanair."

Z INWESTYCYJNYM PILOTEM

– Na inwestorów czekają w pełni uzbrojone tereny inwestycyjne między innymi w strefie aktywności gospodarczej Rzeszów-Dworzysko, na terenie której działa także Park Naukowo-Technologiczny. Ale na gruntach się przecież nie kończy. Przedsiębiorcy mogą liczyć na opiekę „pilota inwestycyjnego", merytorycznego pracownika Biura Obsługi Inwestora na każdym etapie nowego przedsięwzięcia – mówi Jerzy Bieniek, dyrektor rzeszowskiego Biura Obsługi Inwestora – Wspieramy również tworzenie klas o wyspecjalizowanym profilu oraz klas patronackich w rzeszowskich szkołach zawodowych i średnich o profilu technicznym, zgodnie z potrzebami firm. Organizujemy też business tour dla przedsiębiorców zainteresowanych inwestycjami w Rzeszowie, przygotowujemy konferencje oraz spotkania B2B lokalnych firm z przedsiębiorcami z zagranicy. W tym roku Rzeszów odwiedziła np. delegacja biznesowa z Holandii.

BOI jest w stanie także ułatwić nawiązanie kontaktów z przedsiębiorcami i deweloperami działającymi na obszarze Rzeszowa, przedstawicielami agencji HR, instytucjami otoczenia biznesu i agencjami nieruchomości. Biuro może również pomagać w łączeniu inwestorów z uczelniami wyższymi i uczelnianymi biurami karier oraz akademickimi inkubatorami przedsiębiorczości, w czym miasto ma ogromne tradycje. Współpracuje również z Rzeszowską Agencją Rozwoju Regionalnego w Rzeszowie, Agencją Rozwoju Przemysłu w Tarnobrzegu, Stowarzyszeniem Promocji Przedsiębiorczości, lokalną Izbą Przemysłowo-Handlową i Izbą Rzemieślniczą oraz stowarzyszeniami i klastrami biznesowymi.

Dla firm poszukujących gruntów pod nowe inwestycje dobrym miejscem jest Strefa Aktywności Gospodarczej i Park Naukowo-Technologiczny Rzeszów Dworzysko, która docelowo będzie liczyć ok. 450 ha, a w firmach na jej terenie znajdzie pracę kilkanaście tysięcy osób. Obecnie na inwestorów czeka tam 180 ha. Strefa to projekt miasta Rzeszów, zaś PNT to inwestycja zrealizowana przez powiat rzeszowski. Park znajduje się blisko autostrady A4, drogi ekspresowej S19 oraz lotniska Rzeszów-Jasionka.

Głównym założeniem Strefy Aktywności Gospodarczej Rzeszów-Dworzysko jest stworzenie sprzyjających warunków do rozpoczęcia działalności gospodarczej, zwłaszcza dla firm stosujących innowacyjne technologie. Jedną z form pomocy stosowaną przez miasto Rzeszów jest zwolnienie z podatku od nieruchomości i środków transportowych dla nowych inwestycji na okres pięciu lat. Przedsiębiorcy zdecydowani na inwestowanie w granicach specjalnej strefy ekonomicznej, jak również na pozostałych terenach inwestycyjnych w Rzeszowie, zgodnie z zapisami ustawy o wspieraniu nowych inwestycji mogą również liczyć na ulgi w podatku dochodowym.

Rzeszowskie Biuro Obsługi Inwestora działa od 5 lat. Wykwalifikowani pracownicy mogą otoczyć opieką każdą firmę, która chce zainwestować w mieście, niezależnie od jej wielkości.

AKADEMICKA AWANGARDA

Blisko 40 proc. rzeszowian legitymuje się wyższym wykształceniem. Nie ma się co dziwić – stolica Podkarpacia jest jednym z kluczowych ośrodków akademickich Polski wschodniej. W mieście działa pięć wyższych uczelni, w których na ponad 60 kierunkach kształcenia wiedzę zdobywa blisko 40 tysięcy studentów.

Edukacyjnym symbolem miasta jest Politechnika Rzeszowska – jedna z pierwszych polskich uczelni kształcących przyszłych pilotów lotnictwa cywilnego na kierunku lotnictwo i kosmonautyka. Ale oferuje też inne perspektywiczne studia, m.in. automatykę i robotykę, informatykę, mechatronikę, inżynierię medyczną czy mechanikę i budowę maszyn. Uczelnia dysponuje infrastrukturą oraz nowoczesnym zapleczem naukowo-dydaktycznym. Przy Politechnice Rzeszowskiej otwarto jedyny polski ośrodek umożliwiający zdobycie kwalifikacji pilota lotnictwa cywilnego. Jego absolwenci otrzymują, oprócz tytułu zawodowego magistra inżyniera (lub inżyniera) mechanika specjalności lotnictwo, także licencję zawodowego pilota samolotowego CPL z uprawnieniami do wykonywania lotów według wskazań przyrządów (IR) oraz na samolotach wielosilnikowych (ME). Uczelnia jest także członkiem klastra Dolina Lotnicza.

Politechnika bardzo aktywnie współpracuje z biznesem. Tylko w 2018 roku prowadziła 150 projektów badawczych i realizowała 320 umów na badania dla przemysłu, złożyła 85 zgłoszeń patentowych i 11 wzorów przemysłowych. Dzięki współpracy z kluczowymi firmami z branży lotniczej – Pratt & Whitney, Hispano Suiza i MTU – uczelnia zarabia spore pieniądze. W tej chwili już ponad jedna czwarta budżetu politechniki (nie licząc środków z UE) pochodzi właśnie z prac na rzecz biznesu, a w 2020 roku ma to już być 35 proc.

W kwietniu 2017 roku przy politechnice ruszył pierwszy w Europie Samsung Inkubator, powołany przez południowokoreańskiego giganta elektronicznego we współpracy ze Stowarzyszeniem Grupy Przedsiębiorców Przemysłu Lotniczego Dolina Lotnicza oraz uczelnią.

Rzeszów jest młody duchem, średnia wieku mieszkańców to tylko 39 lat. Duża w tym zasługa uczelni kształcących specjalistów dla firm, które ulokowały się w mieście i jego okolicach.

EDUKACJA

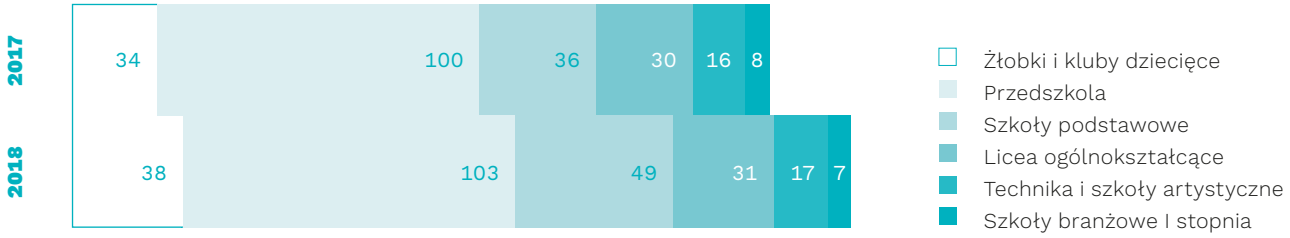

W ramach programu inkubacyjnego realizowane są innowacyjne projekty z branż lotniczej, kosmicznej, motoryzacyjnej czy virtual reality.

Także Uniwersytet Rzeszowski stawia, oprócz tradycyjnych, na innowacyjne kierunki, takie jak nanotechnologia, mikroelektronika, innowacyjne użytkowanie terenów leśnych, biotechnologia, odnawialne źródła energii, logistyka w przemyśle rolno-spożywczym, mając do dyspozycji nowoczesne obiekty, m.in. Centrum Mikroelektroniki i Nanotechnologii, Centrum Innowacji i Transferu Wiedzy Techniczno-Przyrodniczej czy Interdyscyplinarne Centrum Modelowania Komputerowego. Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie to największa niepubliczna uczelnia wyższa na Podkarpaciu. WSIiZ jest czwartą w Europie i pierwszą w Polsce uczelnią, która wprowadziła do swojej oferty dydaktycznej anglojęzyczne studia z zakresu zarządzania lotnictwem. Uczelnia współpracuje nie tylko z firmami z Doliny Lotniczej, ale też ze spółkami technologicznymi z Doliny Krzemowej w Kalifornii.

Z kolei WSPiA Rzeszowska Szkoła Wyższa, prowadząca studia m.in. na kierunkach prawo, administracja, zarządzanie oraz bezpieczeństwo wewnętrzne może się pochwalić nowoczesnym Centrum Kryminalistyki, Kryminologii oraz Medycyny Sądowej i doskonale wyposażoną strzelnicą elektroniczną. Edukacyjna oferta miasta pozwala zatem zaspokoić potrzeby inwestorów z różnych branż.

LUDNOŚĆ

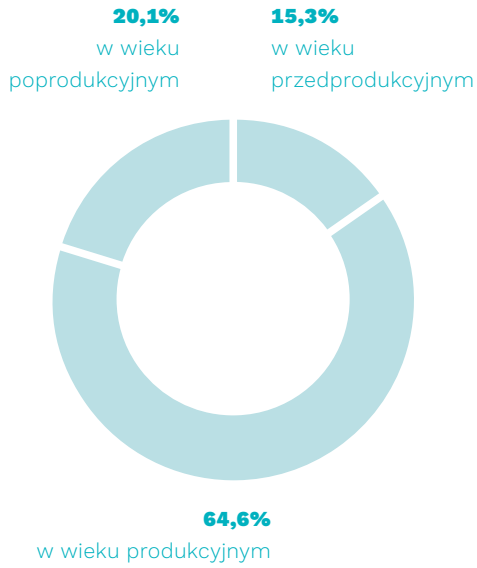

ŻYĆ JAK W BARCELONIE

– Kiedy w 2001 roku przyjechałem do Rzeszowa, miasto wyglądało zupełnie inaczej. Od tego czasu bardzo się rozbudowało i nabrało ładnego wyglądu. Nieraz już miałem przyjemność usłyszeć od osób, które przyjechały tu pierwszy raz w celach biznesowych, że Rzeszów jest bardzo zadbany, zielony i że są pod wielkim wrażeniem – mówi Radosław Walas, członek zarządu firmy Developres. – Mieszka się tu dobrze, miasto nie jest obszarowo rozległe, więc można szybko dotrzeć do pracy czy odwieźć dzieci do szkoły lub przedszkola.

To miasto łatwe do życia, czyste, atrakcyjnie położone. I coraz piękniejsze. Przyjeżdżający zwracają uwagę na olbrzymi zakres działań rewitalizacyjnych podejmowanych przez władze. Ogółem w planach jest dzisiaj 30 projektów, które mają zakończyć się do 2023 roku.

Smog pojawia się w Rzeszowie rzadko, a jakość powietrza jest nieustannie monitorowana. – Deweloperzy i spółdzielnie sprzedają mieszkania „na pniu". Dzięki dofinansowaniu z Unii Europejskiej udało się wprowadzić nowoczesny system transportowy. Ruch samochodowy sterowany jest przez kamery, a na tablicach informacyjnych są

Do jakich miast rzeszowianie chcieliby się porównać w przyszłości? Barcelona, Wiedeń, Göteborg. Czyli do miast z charakterem.

wyświetlane informacje dla kierowców o sytuacji na ulicach. W ramach tego projektu systematycznie wymieniamy tabor autobusowy na pojazdy ekologiczne. Przystanki autobusowe w centrum miasta są klimatyzowane w lecie, a ogrzewane w zimie – mówi Marzena Furtak-Żebracka, dyrektor Wydziału Promocji i Współpracy Międzynarodowej. Nowoczesny system integrujący transport publiczny kosztował 415 mln zł.

W rankingach jakości życia w miastach Rzeszów znalazł się na 4. miejscu wśród miast wojewódzkich i 5. w ogólnym zestawieniu. Autorzy rankingu pod uwagę wzięli kryteria zebrane w 10 kategoriach tematycznych. Są to: edukacja, praca, mieszkania, środowisko, zdrowie, bezpieczeństwo, społeczność, czas wolny, samorząd oraz transport i łączność.

Rzeszów najwyższe noty otrzymał w takich kategoriach jak: zdrowie mieszkańców (1. lokata), zaangażowanie obywatelskie (3. lokata), edukacja (4. lokata).

Żeby mieszkańcy nie mieli problemów z załatwieniem spraw urzędowych, w Rzeszowie powstały punkty obsługi mieszkańców w galeriach handlowych. Można w nich m.in. wymienić dowód osobisty, prawo jazdy, zarejestrować samochód, nadać numer PESEL lub zostawić korespondencję do urzędu. Działa również system miejskich SMS-ów. To platforma, poprzez którą mieszkańcy są informowani m.in. o ważnych wydarzeniach.

Ważnym elementem mającym wpływ na jakość życia jest oferta kulturalna. Obok kin, teatrów, muzeów i galerii, a także podziemnej trasy turystycznej, która jest atrakcją dla przyjeżdżających tu gości, w mieście odbywa się wiele znaczących imprez kulturalnych.

To m.in. festiwal Wschód Kultury – Europejski Stadion Kultury, Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych, Międzynarodowy festiwal piosenki Rzeszów Carpathia Festival, Koncert Jednego

OCHRONA ZDROWIA*

2017 r. | na 10 000 ludności

48 łóżek

22 lekarzy

* dane dotyczą województwa podkarpackiego

KULTURA

Biblioteki publiczne (z filiami) | Galerie i salony sztuki ogółem | Kina stałe | Muzea (z oddziałami) | Teatry

Serca, Jednego Ducha, Rzeszów Jazz Festival, Reggae nad Wisłokiem, Rzeszów Breakout Days czy Festiwal Przestrzeni Miejskiej. Rzeszów jest także miejscem wielu wydarzeń sportowych, takich jak Maraton i Półmaraton Rzeszowski, Rajd Rzeszowski, Ultramaraton Podkarpacki czy Skoda InterAuto Rzeszów Streetball Challenge.

Mieszkańcy korzystają także z licznych kortów tenisowych i squashowych, nowoczesnych ośrodków SPA, torów kartingowych czy położonych nieopodal miasta pól golfowych i paintballowych. Do dyspozycji rzeszowian pozostaje także nieustannie modernizowana i rozbudowywana sieć ścieżek rowerowych, które liczą już 153 km.

NIE ZABRAKNIE MIEJSCA DLA NIKOGO

Jones Lang LeSalle szacuje, że w mieście jest już ponad 100 tys. m² nowoczesnej powierzchni biurowej. W realizacji pozostaje kilka interesujących obiektów, takich jak Rzeszów Business Park czy Resovia Office. Rzeszowski gigant IT, firma Asseco Poland SA, stawia nową siedzibę dla Asseco Innovation Hub – nowatorskiego centrum badawczo-rozwojowego. Przebudowano Baseny Rzeszowskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. A lokalni deweloperzy wybudowali już takie wielkopowierzchniowe biurowce klasy A jak SkyRes Warszawska o powierzchni ponad 20 tys. m², w którym mają swoje siedziby Deloitte, PwC, Mobica czy Premium Mobile. W planach są kolejne inwestycje.

Szybko swoje miejsce na mapie ważnych wydarzeń gospodarczych znalazło G2A Arena Centrum Wystawienniczo-Kongresowe Województwa Podkarpackiego w Jasionce. To nowy, wielofunkcyjny obiekt, w którym część wystawiennicza i kongresowa mogą działać niezależnie od siebie, lub też tworzyć wspólną przestrzeń, w zależności od potrzeb. Obiekt jest doskonale zlokalizowany, tuż obok lotniska w podrzeszowskiej Jasionce.

Bardzo dobrze rozwija się baza hotelowa. Zgodnie z danymi Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego w połowie 2018 r. w mieście działało 30 skategoryzowanych obiektów oferujących nieco ponad 2 tys. miejsc w 1207 pokojach. Spośród nich 14 obiektów może się pochwalić trzema gwiazdkami, a pięć – czterema. Co ciekawe, dwa z rzeszowskich hoteli mają podwójną kategorię: Bristol Tradition & Luxury ma 43 pokoje w kategorii 5 gwiazdek i 23 czterogwiazdkowe, zaś Prezydencki dzieli swoją ofertę pomiędzy trzy i cztery gwiazdki.

Specjalistyczne kadry i nieco niższe niż w innych miastach przeciętne wynagrodzenie zachęcają do zakładania biznesu w Rzeszowie.

Powierzchnia objęta planem zagospodarowania przestrzennego

16,8%

– Rzeszowska baza hotelowa jest specyficzna, dominują w niej obiekty prywatne. Do międzynarodowych sieci należy Hilton Garden Inn oraz powstający Holiday Inn Express Rzeszów Airport. Na razie z noclegów korzysta przede wszystkim biznes, bo miasto nie jest typowym punktem na mapie turystycznych wypraw – uważa Wojciech Dobrowolski, dyrektor nowo powstającego obiektu należącego do Polskiego Holdingu Hotelowego – Holiday Inn Express przy Porcie Lotniczym Rzeszów-Jasionka. – Ale obserwując rozwój Doliny Lotniczej, lotniska Rzeszów-Jasionka oraz duże wydarzenia odbywające w G2A Arena, zauważam dużą potrzebę typowo biznesowego hotelu zlokalizowanego przy lotnisku.

Dzięki lokalizacji Rzeszów staje się znaczącym hubem logistycznym. W mieście zbudowano już 8 dużych centrów logistycznych i powstają kolejne. Wiosną 2019 ruszyła budowa 7R Park Rzeszów, zlokalizowanego w bezpośrednim sąsiedztwie specjalnych stref ekonomicznych oraz Doliny Lotniczej – największego klastra przemysłowego w Polsce. Pierwszy budynek 7R Park Rzeszów zostanie oddany do użytkowania w IV kwartale 2019 roku. Nowoczesne magazyny będą zlokalizowane zaledwie 6 km od centrum miasta.

– Rzeszów może się pochwalić rozwiniętym zapleczem transportowym i dużą dostępnością wykwalifikowanych pracowników. Pierwsza podpisana już umowa najmu z dużym operatorem logistycznym oraz zainteresowanie ze strony kolejnych potwierdzają atrakcyjność mniejszych aglomeracji i słuszność naszej strategii lokowania kolejnych inwestycji 7R właśnie w takich miejscach – mówi Bartłomiej Krawiecki, członek zarządu 7R SA.

NOWOCZESNE POWIERZCHNIE BIUROWE

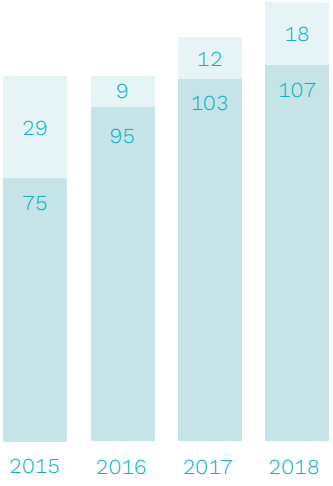

Powierzchnia użytkowa (tys. m²)
Powierzchnia użytkowa w budowie (w tys. m²)

DUŻE FIRMY POTRZEBUJĄ STARTUPÓW

Rzeszów aktywnie uczestniczy w rozwoju podkarpackiej społeczności startupowej. Umożliwia pomysłodawcom współpracę z wydziałami miasta przy realizacji projektów smart city chociażby przez program akceleracyjny Rzeszów Startup Akcelerator, realizowany we współpracy z firmą HugeTECH. – Zapewniamy młodym firmom wsparcie w postaci cyklu szkoleń przygotowujących do wejścia na rynek. Dajemy również możliwość indywidualnych konsultacji z ekspertami dobieranymi według potrzeb danego projektu. Najlepiej rokujące pomysły mają szansę na pozyskanie finansowania na dalszy rozwój biznesu – mówi Katarzyna Szewerniak, dyrektor ds. marketingu w firmie HugeTECH, specjalizującej się w inkubowaniu

Obecność gigantów, zwłaszcza z branży lotniczej, tworzy rosnący popyt na usługi małych, innowacyjnych firm.

i wspieraniu rozwoju startupów czy łączeniem projektów technologicznych z dużymi przedsiębiorstwami.

Trampoliną dla innowacyjnych firm jest także Akcelerator IDEA Global, trzyletni projekt, którego celem jest wsparcie 48 beneficjentów. Każdy z nich może otrzymać środki finansowe w kwocie do 200 tys. zł na rozwój produktu lub usługi, a także wsparcie mentorskie i doradcze przy komercjalizacji projektu. Partnerami Akceleratora są m.in. Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie, Samsung Electronics, Coface i Olimp Laboratories. Za pomysłem stoi rzeszowska spółka informatyczna Ideo. Główne ścieżki branżowe w ramach programu IDEA Global to: fintech, internet rzeczy (IoT) oraz biotechnologia farmaceutyczna.

Kolejną przestrzenią do rozwoju młodych firm jest Samsung Inkubator Rzeszów, realizowany przy współpracy Politechniki Rzeszowskiej oraz Doliny Lotniczej. Mogą się tu zgłaszać osoby indywidualne lub zespoły, które mają już opracowaną koncepcję biznesu lub prototyp swojego produktu. W trakcie kilkumiesięcznego programu inkubacyjnego Samsung zapewnia kreatywną przestrzeń do pracy, najnowszej klasy sprzęt, ale także wsparcie mentorów i konsultacje ze specjalistami. W ramach działania inkubatora uczestnicy mogą liczyć na różnego rodzaju szkolenia oraz pomoc w poszukiwaniu finansowania oraz partnerów biznesowych lub technologicznych.

Młodym rzeszowskim przedsiębiorcom możliwość rozwoju daje także KWADRAT – Podkarpacka Przestrzeń Kreatywna, w której odbywają się najbardziej popularne w mieście cykliczne spotkania technologiczne i networkingowe. Do dyspozycji jest także przestrzeń do wspólnej pracy oraz prywatne boksy, gdzie już od ponad 2 lat powstają innowacyjne pomysły.

Duże doświadczenie we współpracy ze startupami ma także Asseco, które utworzyło w Rzeszowie Asseco Innovation Hub. — Obecnie klienci oczekują od dostawców IT coraz bardziej innowacyjnych rozwiązań, które jednocześnie będą bezpieczne. Dział Asseco Innovation Hub zapewnia przyjazne środowisko dla rozwoju nowatorskich pomysłów oraz daje możliwość przekształcania ich w komercyjne produkty i wprowadzenia na rynek. Rozwój nowych projektów odbywa się w czterech etapach i trwa łącznie około 15 miesięcy – mówi Jarosław Bryl, dyrektor zarządzający Asseco Innovation Hub. – Powstanie AIH to realizacja naszej wizji, jak powinna wyglądać współpraca dużej korporacji z poczatkującymi biznesami.

BUDŻET

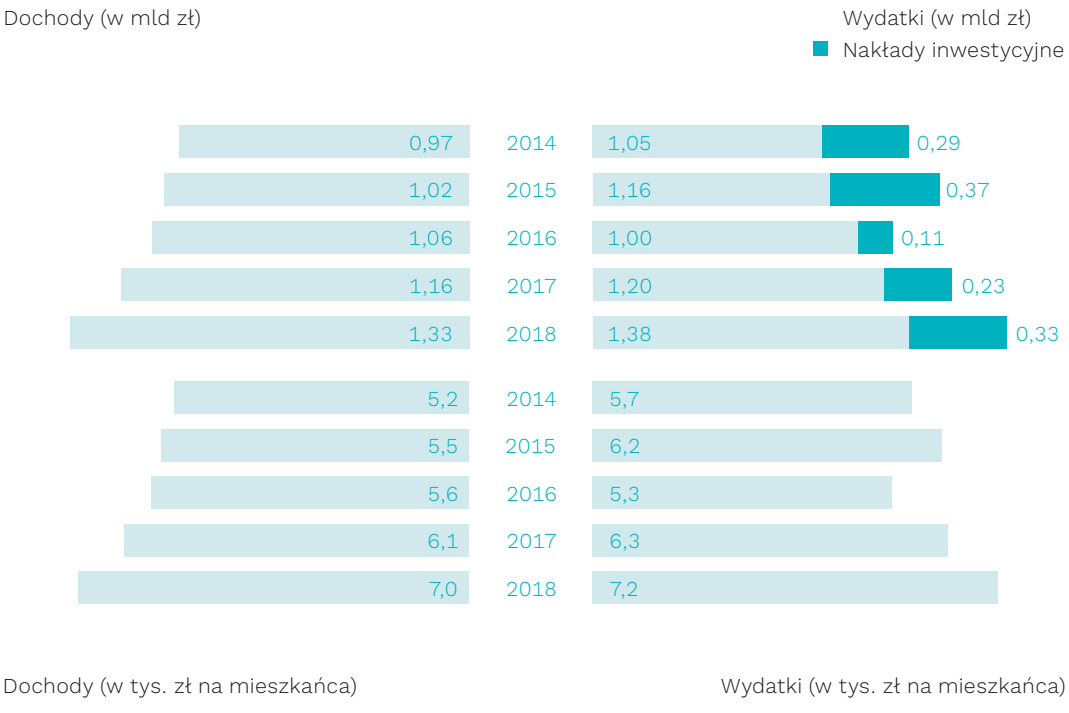

UCZELNIE

2017

5 szkół wyższych

41 787 studentów

2018

5 szkół wyższych

40 016 studentów

ŚCIEŻKI ROWEROWE

(km)

SAMOCHODY ELEKTRYCZNE

2018

3 stacje do ładowania

ZASOBY MIESZKANIOWE

2017

2 601

137 mieszkań
na 10 000 osób

2018

2 307

120 mieszkań
na 10 000 osób

mieszkań oddanych do użytkowania

4,33%

powierzchni miasta zajmują tereny zielone

(będące w utrzymaniu Zarządu Zieleni Miejskiej)

HOTELE

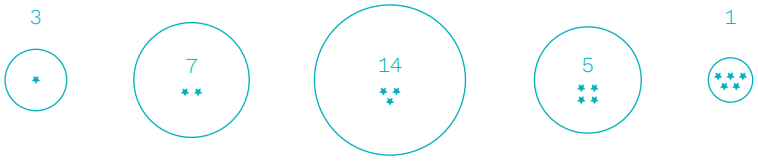

31

obiektów z zapleczem konferencyjnym

FIRMY W MIEŚCIE

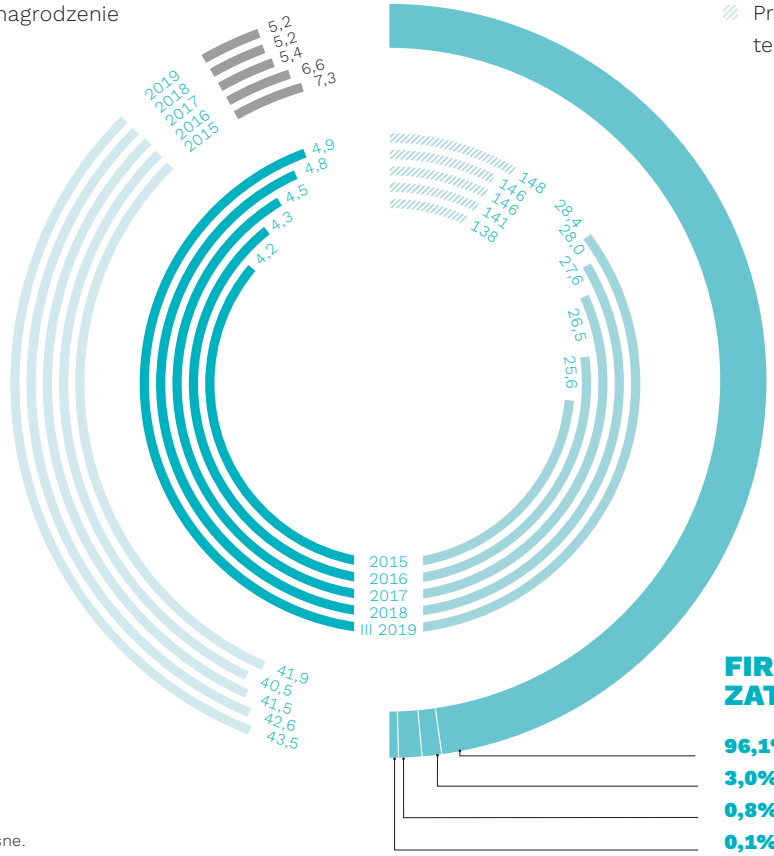

2333

nowe firmy zostały zarejestrowane w ubiegłym roku

13,2%

ogółu zarejestrowanych przedsiębiorstw to firmy zagraniczne

FIRMY WEDŁUG ZATRUDNIENIA

96,1% mikrofirmy (do 9 pracujących)
3,0% małe (10–49 pracujących)
0,8% średnie (50–249 pracujących)
0,1% duże (powyżej 249 pracujących)

Źródło: GUS, ankieta miasta, inf. własne.

SZCZECIN

Województwo	zachodniopomorskie
Prezydent	Piotr Krzystek
Powierzchnia	301 km^2
Gęstość zaludnienia	1347 os./km^2
Liczba ludności	402 465
Nadanie praw miejskich	3.04.1243 r.
Lustrzane odbicie	Malmö
Miasto aspiracja	Kopenhaga

KONTAKT

Agencja Rozwoju Metropolii Szczecińskiej
Marek Kubik, prezes zarządu
m.kubik@arms-szczecin.eu
+48 91 333 97 71

NA STYKU NIEMIEC I SKANDYNAWII

PIOTR KRZYSTEK, PREZYDENT SZCZECINA
Szczecin to nowoczesna metropolia, która nie przytłacza, i jedno z najbardziej zielonych miast w Polsce. W ciągu zaledwie kilku minut ze ścisłego centrum można się dostać na tereny dzikiej przyrody. Zwróciliśmy miasto w stronę wody i w pełni wykorzystujemy jej atuty. Dostrzegają to m.in. przedsiębiorcy, którzy cenią Szczecin choćby za brak korków oraz dużo spokojniejszy tryb życia. Liczba firm cały czas rośnie, co dla mnie jako prezydenta jest największą satysfakcją.

MAREK SAMBORSKI, PREZES GARO POLSKA
Szczecin jest idealną lokalizacją pod wieloma względami, łatwy dostęp do głównych arterii komunikacyjnych oraz promów praktycznie pozwala na dostawę towarów na drugi dzień do Skandynawii, a dynamicznie rozwijający się region zapewnia szeroki dostęp do rynku dostawców. Jako pierwsi inwestorzy w strefie ekonomicznej mogliśmy liczyć na duże wsparcie ze strony urzędu miasta, urzędu marszałkowskiego oraz ARP.

SEBASTIAN MULIŃSKI, WICEPREZES IAI
Szczecin ma olbrzymi potencjał inwestycyjny pod względem geograficznym. Ale popatrzmy szerzej na to jak wygląda Szczecin, jaka jest przyroda, jak czyste jest powietrze – to wszystko może być świetnym bodźcem do relokacji pracowników do Szczecina. Samo miasto jest kompaktowe. Nie traci się dużo czasu na transport, a z drugiej strony ceny mieszkań i życia są ciągle atrakcyjne.

ŁUKASZ RAJECKI, PREZES FOSFAN
Szczecin od lat jest jednym z najprężniej rozwijających się ośrodków nowoczesnych technologii oraz centrów naukowo-badawczych, także z branży chemicznej. Mamy doskonałe położenie, a mnogość terenów inwestycyjnych oraz dostęp od strony wody sprawiają, że Szczecin staje się jeszcze bardziej konkurencyjny. Dużo zieleni, brak korków, otwartość i przyjazna atmosfera – to atuty tego miasta.

Port, przemysł stoczniowy i żegluga to tradycyjne, choć już nie dominujące dziedziny gospodarcze stolicy Pomorza Zachodniego. Obok nich prężnie działa sektor IT, powstały centra obsługi biznesu, a swoje fabryki wybudowali producenci w sferze biomedycyny i giganci logistyki.

Największym atutem miasta jest jego położenie. To jedyna aglomeracja w Polsce leżąca praktycznie na granicy, pomost nie tylko do Niemiec, ale i Skandynawii.

Samo położenie jednak nie wystarczy. Konieczne są trwałe inwestycje. To przede wszystkim duży port morski oraz sieć dróg. – Miasto posiada doskonałe połączenie kolejowe, także z systemem autostrad Europy Zachodniej przez A6 i z nowymi drogami ekspresowymi i autostradami w Polsce przez drogę ekspresową S3. Mamy też dobre połączenia lotnicze – mówi Marek Kubik, prezes Agencji Rozwoju Metropolii Szczecińskiej.

Z tych atutów korzysta m.in. branża logistyczna. Swoje potężne centra wybudowali tutaj giganci e-commerce: Zalando oraz Amazon. M.in. dzięki tym firmom w Szczecinie działa 6 parków logistyczno-przemysłowych, a wokół miasta kwitną dwie strefy ekonomiczne – w Goleniowie i Stargardzie.

Także inne nowoczesne usługi doceniły lokalizację i skomunikowanie miasta z resztą Europy. – W tej chwili działają tu 43 centra usługowe i biznesowe – mówi Piotr Krzystek, prezydent Szczecina. – Silną pozycję ma zwłaszcza branża IT, która specjalizuje się w tworzeniu oprogramowania dla branży automotive. Szczecin jest pod tym względem jednym z największych ośrodków tego typu w Polsce, ale i w Europie.

Z kolei sektor IT zatrudnia dziś w mieście 2,5 tys. osób. To właśnie w Szczecinie ma siedzibę dostawca usług internetowych – home.pl.

Stolica Pomorza Zachodniego od wieków związana jest z Morzem Bałtyckim i żeglowną Odrą. – Gospodarka morska, choć nie w takiej skali jak kilkanaście lat temu, wciąż odgrywa istotną rolę w Szczecinie. Działają tu z powodzeniem liczni prywatni przedsiębiorcy, którzy oferują nowoczesne produkty i usługi na światowym poziomie – uważa prezydent Piotr Krzystek.

W Szczecinie swoje siedziby ma większość polskiej floty handlowej – państwowa Polska Żegluga Morska i prywatna Euroafrica Shipping Lines. Działają stocznie, m.in. Stocznia Remontowa Gryfia i Stocznia Szczecińska. Ten drugi podmiot pełni rolę parku przemysłowego, na terenie którego działa kilkadziesiąt spółek wykonujących różne usługi stoczniowe. – Szczecińskie firmy najczęściej produkują kadłuby lub poszczególne bloki statku, rzadziej zdarza się budowa „pod klucz" – mówi Arkadiusz Świech, prokurent spółki Finomar.

Sercem gospodarki morskiej jest port połączony z leżącym na północ Świnoujściem. Razem działają jako Zarząd Morskiego Portu Szczecin Świnoujście. To port uniwersalny: 47 proc. przeładunków stanowi drobnica, 39 proc. masowe stałe i 14 proc. masowe płynne. 2018 rok zamknął wynikiem 28,6 mln ton i wzrostem o 12,5 proc. w stosunku do 2017 roku.

Port, przemysł stoczniowy i żegluga to tradycyjne, choć już nie dominujące dziedziny gospodarcze stolicy Pomorza Zachodniego.

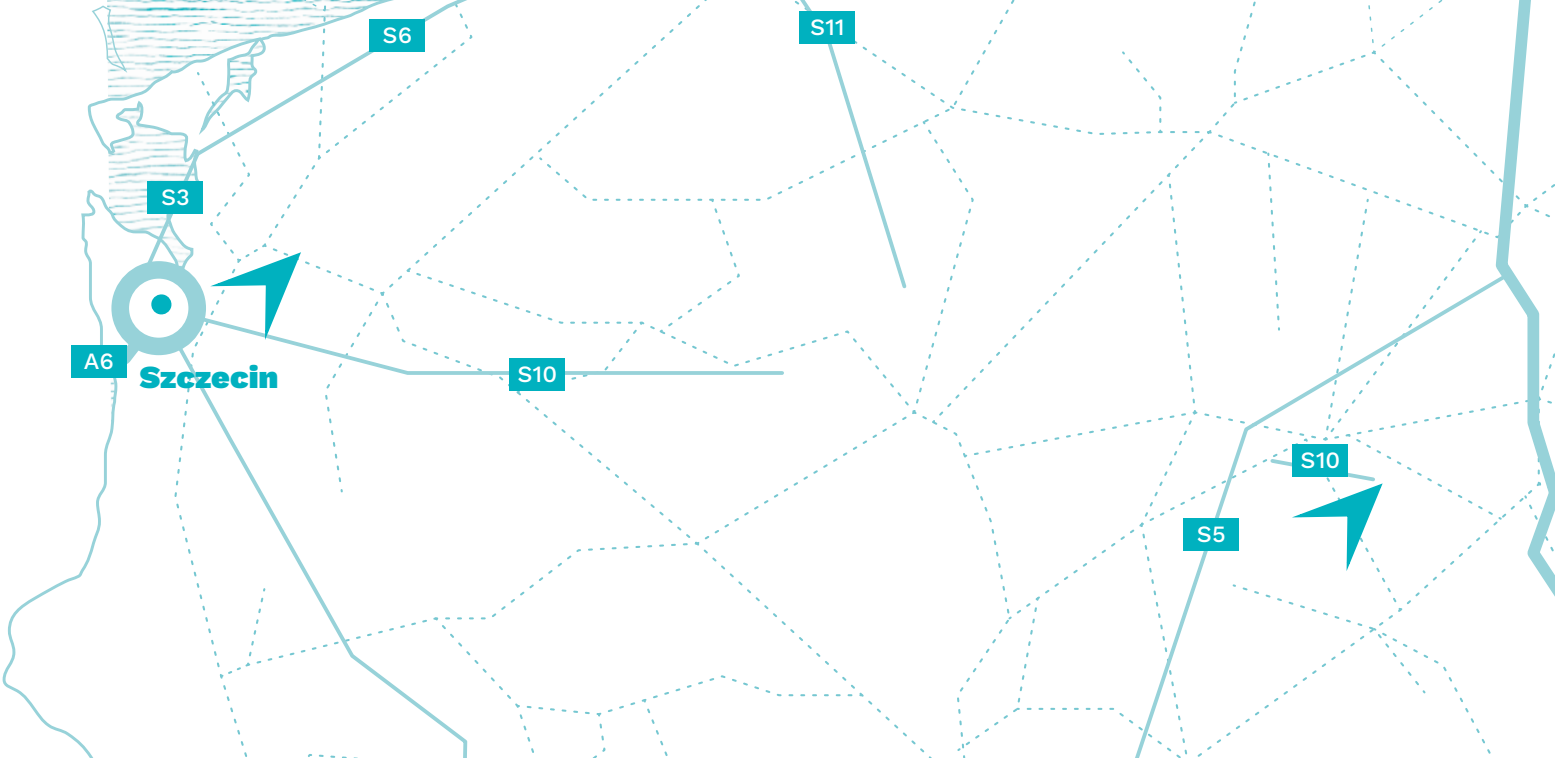

224 km

drogi publiczne o twardej nawierzchni na 100 km²

autostrady i drogi szybkiego ruchu

koleje państwowe

lotnisko

dworzec kolejowy

PORT, DROGI I BERLIN

Szczecin to najlepiej skomunikowane z krajami Europy Zachodniej polskie miasto. Z centrum miasta do położonej kilka kilometrów dalej granicy z Niemcami prowadzi autostrada A6, skąd drogą A11 w ciągu maksymalnie 90 minut można dojechać do centrum Berlina. Szczecin przecina też ważna arteria południkowa – S3, biegnąca ze Świnoujścia do położonej na granicy Czechami Lubawki.

W odległości 40 km od miasta znajduje się Port Lotniczy Szczecin Goleniów. Dojazd do niego odbywa się wspomnianą drogą S3 lub koleją. Lotnisko ma 11 stałych połączeń, głównie z Warszawą, ale i Dublinem, Kopenhagą, Londynem. Bliskość Berlina powoduje jednak, że szczecinianie masowo korzystają z tamtejszych lotnisk Berlin Schoenefeld i Tegel. Ze Szczecina nie tylko kursują do nich pociągi, ale są też regularne połączenia autobusowe.

Szczecin posiada duży port morski, połączony torem wodnym ze Świnoujściem i Morzem Bałtyckim. Jego długość to 67 km, biegnie przez rzekę Odrę i Zalew Szczeciński, mogą korzystać z niego statki o zanurzeniu do 10,5 metra.

Aglomeracja szczecińska to także węzeł kolejowy. W 2022 roku ma wystartować Szczecińska Kolej Metropolitalna (długość 120 km i 40 przystanków).

WSZYSTKO DLA BIZNESU: OD DORADZTWA PO POŻYCZKĘ

Za wspieranie biznesu w Szczecinie odpowiada Agencja Rozwoju Metropolii Szczecińskiej. Udziela poręczeń na zabezpieczenie kredytów, a także wspiera potencjalnych inwestorów. Pomaga w poszukiwaniu pracowników, pilotuje obieg dokumentów, zorganizuje spotkania promocyjne, a także pomoże w znalezieniu odpowiedniej nieruchomości.

Przedsiębiorcy, którzy zdecydują się otworzyć biznes w Szczecinie, mogą na swoją siedzibę wybrać Technopark Pomerania prowadzony przez Szczeciński Park Naukowo-Technologiczny. To zespół obiektów, gdzie realizowane są projekty wsparcia rozwoju firm, rodzą się i rozwijają startupy, ze szczególną uwagą na sektor ICT. Obecnie na terenie parku działają 64 spółki. – Od początku działalności w Technoparku Pomerania działało ponad 100 firm z branży ICT – mówi Andrzej Fetorowski, prezes SPNT.

Tutaj swoją siedzibę ma też Klaster ICT, który skupia branżę IT. Należy do niego 85 firm na Pomorzu Zachodnim, z czego 60 z samego Szczecina. Sektor zatrudnia 5 tys. osób. – W ramach tworzenia ekosystemu dla firm IT Technopark Pomerania współpracuje ze szkołami i uczelniami w zakresie unowocześniania kształcenia specjalistów IT oraz z władzami samorządowymi w zakresie uwzględniania potrzeb firm informatycznych w planowaniu polityki gospodarczej regionu – mówi Andrzej Fetorowski.

Szczecin uczestniczy aktywnie w programach finansowych dla biznesu. Wsparcie możliwe jest praktycznie na każdym etapie. Począwszy od dotacji z powiatowego urzędu pracy na założenie własnej firmy, poprzez uzyskanie dotacji w ramach RPO WZ na lata 2014–2020, aż do pożyczki w Szczecińskim Funduszu Pożyczkowym. Ta instytucja, powstała w 2004 roku, wspiera mikro, małe i średnie firmy. – Od początku działalności udzieliliśmy 420 pożyczek na kwotę ponad 126 mln zł – mówi Krzysztof Nowak, prezes Szczecińskiego Funduszu Pożyczkowego.

Szczecińscy przedsiębiorcy zrzeszeni są w izbach, z czego największa – nie tylko w Szczecinie, ale w całej Polsce – to Północna Izba Gospodarcza. Liczy ponad 1500 członków. Dużym powodzeniem cieszy się też Polsko-Skandynawska Izba Gospodarcza z siedzibą w Warszawie, do której należy ponad 60 firm ze Szczecina i Pomorza Zachodniego.

Wsparcie przy wyborze nieruchomości, pomoc w poszukiwaniu pracowników. To tylko niektóre z usług, jakie świadczą miejskie agendy na rzecz przedsiębiorców.

DLA MARYNARZY I BIOMEDYCYNY

Największą uczelnią w mieście jest Uniwersytet Szczeciński. Ten stosunkowo młody, bo istniejący ponad 30 lat, uniwersytet kształci dzisiaj 14 tys. osób na 70 kierunkach studiów. Dłuższymi tradycjami cieszy się Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny, powstały z połączenia Akademii Rolniczej i Politechniki Szczecińskiej. Studiuje na nim 7,8 tys. studentów. Najpopularniejsze kierunki to informatyka, automatyka i robotyka. Na świeżą kadrę stąd mogą liczyć szczególnie firmy z branży budowlanej, sektor chemiczny, IT, inżynierii produkcji, logistyki, odnawialnych źródeł energii czy też biotechnologii.

– ZUT od wielu lat kładzie duży nacisk na współpracę z biznesem, zarówno tym globalnym, jak i regionalnym. Współpracujemy z takimi gigantami jak Samsung, z którym od pięciu lat realizujemy wspólny kurs dla studentów, czy Grupą Azoty. W tym przypadku wspólnie z Zakładami Chemicznymi w Policach współdziałamy zarówno w sferze kształcenia, jak i badań – mówi prof. Jacek Wróbel, rektor ZUT.

Uczelnia – obserwując zmiany na rynku – stara się na bieżąco na nie reagować, wprowadzając nowe kierunki. W tym roku zadebiutowała inżynieria pojazdów bojowych i specjalnych oraz nanobioinżynieria. Działa tu Biuro Karier, które łączy absolwentów z firmami, oraz Regionalne Centrum Innowacji i Transferu Technologii, które świadczy usługi dla biznesu. Na wszystkich wydziałach działają specjalne rady ds. współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym, których celem jest m.in. dopasowanie kształcenia do potrzeb rynku.

– Angażujemy się w coraz więcej projektów realizowanych przez firmy. Nieustannie poszukujemy także kontrahentów dla rozwiązań powstających na uczelni, m.in. wynalazków, know-how. Wykorzystujemy do tego celu m.in. obecność na wydarzeniach branżowych czy współpracę w krajowych i europejskich sieciach zrzeszających instytucje działające na rzecz przedsiębiorstw – mówi prof. Jacek Wróbel.

15 uczelni wyższych, rozbudowana sieć szkół zawodowych i najlepsze liceum ogólnokształcące w Polsce – to stąd wychodzą na rynek pracy wysoko kwalifikowane kadry.

EDUKACJA

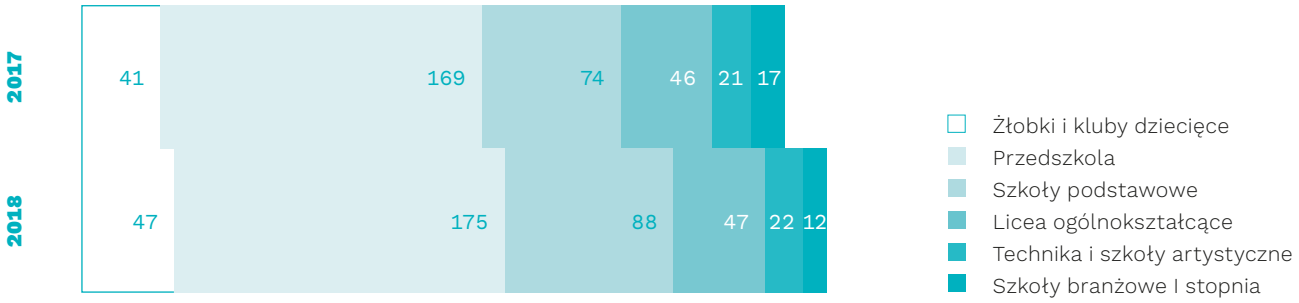

Wyjątkową uczelnią jest Akademia Morska. To szkoła kształcąca wysoko kwalifikowaną kadrę dla flot handlowych – przyszłych oficerów pracujących na pokładzie (oficer nawigator), jak i pod nim (oficer mechanik). W odróżnieniu od wielu innych krajów, gdzie nauka odbywa się poprzez kursy – Akademia Morska przygotowuje do pracy na morzu w trakcie pięcioletnich studiów.

– Ze względu na nasz unikalny, mocno wyspecjalizowany charakter prowadzimy stałą współpracę z armatorami i firmami z branży – mówi prof. AM, dr hab. inż. kpt. Wojciech Ślączka, rektor AM. – Dzięki temu dostosowujemy nasze zaplecze szkoleniowe oraz model absolwenta do potrzeb rynku.

Prestiż uczelni sięga daleko poza Szczecin. Z 3 tys. aktualnie studiujących osób znaczną część stanowią przyjezdni nie tylko z Polski, ale i z zagranicy (10 proc.), m.in. z Kanady, Włoch, Tunezji, Konga czy Indonezji. Studia odbywają się w języku angielskim. – Mamy, co nas cieszy, coraz więcej chętnych spoza kraju– mówi dr inż. Agnieszka Deja, prorektor ds. nauczania AM. – Współpracujemy z uczelniami na świecie, w przyszłości będziemy prowadzić wymiany studenckie z uniwersytetami z Chin czy Chorwacji.

Wg szacunków obecnie w Szczecinie na 12 uczelniach uczy się ponad 35 000 studentów, 1400 z nich to cudzoziemcy, którzy chętnie wybierają, poza Akademią Morską, także Pomorski Uniwersytet Medyczny. Od 1996 roku na wydziałach lekarskim i stomatologicznym zajęcia odbywają się w języku angielskim, a uczelnia realizuje też program kierowany do studentów z Niemiec. PUM to mocne zaplecze dla biznesu. To tu genetyk prof. Jan Lubiński opracował nowatorskie testy wykrywające mutacje genów wywołujących raka i stworzył największy na świecie rejestr osób z mutacją genu BRCA1, która zwiększa ryzyko zachorowania na raka piersi i jajnika. Dzięki badaniom na PUM powstało Międzynarodowe Centrum Nowotworów Dziedzicznych, a jego zadania komercyjne realizuje spółka Read Gene.

Dobrą edukację trzeba jednak zaczynać wcześniej. Jedna ze szczecińskich szkół średnich – XIII Liceum Ogólnokształcące uznawana jest za najlepszą w Polsce. W corocznym prestiżowym w Polsce rankingu szkół średnich najwięcej razy zajmowała pierwsze miejsce, zdobyło także tytuł szkoły dwudziestolecia. O absolwentów tego liceum zabiegają najlepsze uczelnie w kraju.

Ważnym zapleczem dla gospodarki jest rozbudowane szkolnictwo zawodowe. W Szczecinie jest 12 zespołów szkół zawodowych i 1 samodzielne technikum. Duże znaczenie ma kształcenie dualne, które obejmuje uczniów szkół branżowych, zasadniczych i ośrodków doskonalenia zawodowego. W takim systemie uczniowie w szkole zdobywają wiedzę z przedmiotów ogólnych, a praktyczną naukę realizują bezpośrednio u pracodawcy, dzięki czemu mają kontakt z procesami technologicznymi. Szkoła kształcąca dualnie szybko reaguje na zapotrzebowania rynku. W ten sposób uczniowie Zespołu Szkół Rzemieślniczych w Szczecinie mają do wyboru możliwość nauki aż 61 zawodów, na które jest zapotrzebowanie na rynku.

LUDNOŚĆ

ZIELONE MIASTO NAD WODĄ

Jakość powietrza to dziś podstawowy wskaźnik komfortu życia. W tej dziedzinie Szczecin wyróżnia się na tle kraju. – Jakość powietrza, zwłaszcza w porównaniu z innymi miastami, jest u nas bardzo dobra – mówi Piotr Krzystek, prezydent Szczecina. – Ale i tak w ostatnim czasie zaczęliśmy przykładać jeszcze większą wagę do tego, czym oddychamy w naszym mieście. To, że nie jest źle na tle kraju, nie oznacza, że nie może być dużo lepiej. Dlatego duże środki przeznaczamy na inwestycje w ekologiczny transport miejski. W ramach projektu „Klimat dla zdrowia" i programu „Mewa" dofinansowujemy mieszkańcom wymianę pieców opałowych na bardziej ekologiczne i przyjazne źródła ciepła. Prowadzimy ogromny program nasadzeń drzew oraz krzewów w przestrzeni miejskiej. Na naszych obiektach instalujemy panele fotowoltaiczne. Szczecin to zielone i przyjazne miasto, dlatego robimy wszystko, aby takim pozostał – przekonuje.

Z pewnością Szczecinowi sprzyja natura – wokół są duże zbiorniki wody, lasy, a niedaleko – morze. Zresztą Pomorze Zachodnie jest najbardziej zalesionym regionem w Polsce, a sam Szczecin dysponuje ponadprzeciętną liczbą parków, alei i kwietników, także w ścisłym centrum. W ramach programu „Platan" tylko w ubiegłym roku w 100 miejscach posadzono 2,5 tys. drzew i krzewów. Miasto od lat realizuje strategię Floating Garden, której elementami jest właśnie woda i zieleń.

– Chodzi przede wszystkim o świadomość, że dbanie o ekologię zagwarantuje nam oraz naszym dzieciom przyjazną i czystą przestrzeń do życia. Dlatego też, nie bez powodu zresztą, nasza strategia Floating Garden mówi o szacunku do otaczającej nas natury. Nie boimy się podejmować działań ukierunkowanych na ekologię, bo wiemy, jak cenny dla mieszkańców jest bliski kontakt z naturą – mówi Piotr Krzystek.

Największą inwestycją ekologiczną miasta ostatniej dekady jest EcoGenerator, czyli Zakład Termicznego Unieszkodliwiania Odpadów, jedna z najnowocześniejszych spalarń w Europie, przetwarzająca w energię 150 tys. ton śmieci rocznie. W skali roku zapewnia energię elektryczną 30 tys. osób, a cieplną 30 tys. mieszkań. Od kilku

Najwięcej zieleni i wody, najwięcej żeglarskich marin, największy turniej tenisowy w Polsce, nowoczesne technologie i czyste powietrze. Szczecin to nie tylko wygodne, ale i zdrowe miejsce do życia.

KULTURA

36	5	5	8	5
Biblioteki publiczne (z filiami)	Galerie i salony sztuki ogółem	Kina stałe	Muzea (z oddziałami)	Teatry

lat w mieście rozwijana jest także sieć ekoportów. To miejsca, które przyjmują odpady niekwalifikujące się do standardowej segregacji. Obecnie trwa budowa dziewiątego punktu.

Szczecin wprowadza innowacje pomagające w codziennym życiu jego mieszkańców. Duży nacisk kładzie się na komunikację. Do dyspozycji mieszkańców jest Szczeciński Szybki Tramwaj i nowoczesny tabor autobusowy, w tym niskoemisyjne autobusy hybrydowe. Teraz miasto planuje kupno pojazdów elektrycznych. W 2018 roku pojawiły się pierwsze miejskie stacje do ładowania samochodów elektrycznych, a od lat ruch w centrum miasta dostosowywany jest także do potrzeb rowerzystów, m.in. dzięki kontrapasom. Nie ma się wręcz co dziwić, że z powodzeniem działa system roweru miejskiego oraz inteligentny system zarządzania oświetleniem ulicznym. Wybrane lampy mogą być włączone, wyłączone bądź przyciemnione do określonego poziomu w każdej chwili, w zależności od okazji, pory dnia lub pory roku. Ale to nie koniec miejskich eksperymentów. Na początku roku 2018 przeprowadzono tu pilotażowy program związany z badaniem zjawiska miejskiej wyspy ciepła. Podstawowy zakres pilotażu obejmował zdalny, automatyczny pomiar temperatury w 10 punktach przestrzeni miasta, przesyłanie danych, ich rejestrowanie w bazie danych i wizualizację w przeznaczonej aplikacji narzędziowej.

– Szczecin jest smart city. Zależy nam na świadczeniu jak najlepszych usług mieszkańcom i gościom, dlatego staramy się wdrażać rozwiązania smart praktycznie w każdej sferze. Jako pierwsze miasto w Polsce wdrożyliśmy zdalny system zarządzania oświetleniem Philips City Touch – wyjaśnia Piotr Krzystek.

Ale przecież smart to nie tylko technologie, to także odpowiednia jakość przestrzeni publicznej. Tu na pierwszy plan wysuwa się Filharmonia Szczecińska, a dokładniej jej siedziba, która jest współczesną ikoną miasta. Zaprojektowany przez barcelońskie Estudio Barozzi Veiga unikatowy obiekt powstał w 2014 roku kosztem 100 mln zł i zdobył wiele światowych nagród.

Niedaleko filharmonii działa najmłodsza w Polsce Akademia Sztuki. Powstała raptem dziewięć lat temu, dysponuje nie tylko nowoczesną bazą, ale też jako jedyna uczelnia artystyczna w kraju łączy sztuki wizualne z muzyką. Nowoczesnym zapleczem, jednym z najlepszych w Europie, może się też pochwalić szczecińska opera, która w 2015 roku dostała nową siedzibę za 80 mln zł. Wkrótce całkowita przebudowa czeka jedną z dwóch głównych scen teatralnych Szczecina – Teatr Polski. Z kolei na Łasztowni, dawnej dzielnicy przemysłowej, powstaje innowacyjne Morskie Centrum Nauki, zbliżone rozmachem do warszawskiego Centrum Nauki Kopernik.

Szczecin to także doskonałe miejsce dla sportu. Miasto może się poszczycić prowadzeniem ekstraklasowych drużyn sportowych w większości dyscyplin, a najbardziej znaną marką jest piłkarska Pogoń Szczecin. Ale bardzo ważny jest też tenis ziemny. Tutaj od 27 lat odbywa się największy w Polsce turniej dla mężczyzn – Pekao Szczecin Open.

OCHRONA ZDROWIA*

2017 r. | na 10 000 ludności

46 **łóżek**

25 **lekarzy**

*dane dotyczą województwa zachodniopomorskiego

Szczecin – z racji położenia – mocno inwestuje też w żeglarstwo. Dzięki powstaniu dwóch nowoczesnych miejskich marin oraz dopiero co oddanej marinie przy budowanym kompleksie hotelowo-konferencyjnym miasto wysunęło się na pierwsze miejsce w Polsce pod kątem liczby miejsc postojowych dla jachtów. Szczecin jest też głównym punktem budowanego od lat Zachodniopomorskiego Szlaku Żeglarskiego – to blisko 40 nowoczesnych marin i 380 km żeglugi.

Powierzchna objęta planem zagospodarowania przestrzennego

53,6%

LOGISTYKA WYBIERA SZCZECIN

Choć szczeciński rynek biurowy jest najmniejszy – jeżeli chodzi o główne aglomeracje w Polsce – to może się pochwalić jednym z największych potencjałów rozwojowych. Wg raportu Colliers International w 2018 roku był tam najniższy w kraju poziom pustostanów (5,1 proc.), swoje robią też bardzo atrakcyjne stawki czynszu (11 do 14 euro za metr kwadratowy).

– Zainteresowanie jest ogromne – mówi Michał Przepiera, zastępca prezydenta Szczecina. – Sporo z istniejących już na szczecińskim rynku spółek planuje przeniesienie się do większych obiektów w ciągu najbliższych dwóch lat. W dużej mierze związane jest to z planowanym zwiększeniem zatrudnienia. Już teraz mamy jeden z najniższych wskaźników bezrobocia, a zapotrzebowanie na pracowników nie maleje. Pojawiają się także zapytania od potencjalnych inwestorów szukających lokalizacji dla nowych projektów.

Obecnie w Szczecinie jest 160 tys. mkw. powierzchni biurowej. W budowie jest kolejne 44 tys. mkw. Wśród najnowszych obiektów na wyróżnienie zasługuje Posejdon, zlokalizowany w ścisłym centrum. Znajdzie się w nim 18 tys. m kw. powierzchni biurowej, centrum kongresowe, a ponadto dwa hotele sieci Marriott – trzygwiazdkowy Moxy i czterogwiazdkowy Courtyard. Nowe hotele pokazują, że także branża hotelowo-kongresowa mocno się rozwija. Pomorze Zachodnie, którego stolicą jest Szczecin, jest polskim liderem pod względem liczby wykorzystywanych noclegów. W ub. roku udzielono ich ponad 15 mln, dystansując wszystkie pozostałe regiony. Sam Szczecin zajął 23. miejsce wśród powiatów z liczbą 924 tys. noclegów. W mieście najsilniej rozbudowana jest baza hoteli 2- i 3-gwiazdkowych.

Intensywnie rozwija się też baza magazynowa, już teraz Szczecin ma największą powierzchnię hal w północnej Polsce, a na potencjalnych inwestorów wciąż czekają dobrze skomunikowane tereny, także przemysłowe, m.in. w Podstrefie Szczecin Euro-Park Mielec.

– W Szczecinie są także doceniane tereny wokół portu, które charakteryzuje cenna, rozbudowana infrastruktura, a także podszczecińskie Kołbaskowo, sąsiadujące z granicą polsko-niemiecką, w którym kilka lat temu zainwestował Amazon – mówi Marek Kubik, prezes Agencji Rozwoju Metropolii Szczecińskiej. Ceny gruntów przemysłowo

160 tys. m² powierzchni biurowej, kolejne 40 tys. w budowie – to atuty miasta dla potencjalnych inwestorów.

NOWOCZESNE POWIERZCHNIE BIUROWE

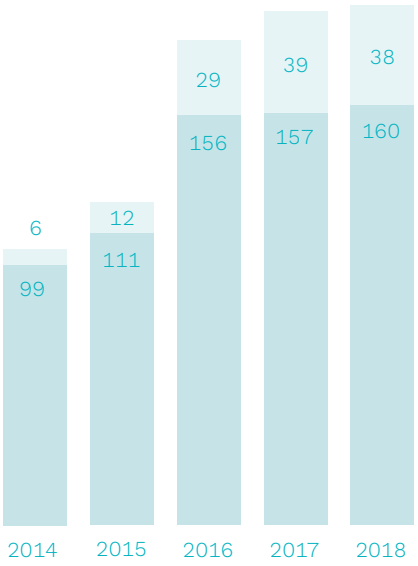

Powierzchnia użytkowa (tys. m²)
Powierzchnia użytkowa w budowie (w tys. m²)

-magazynowych należą do najniższych z polskich aglomeracji, w 2018 roku wahały się od 20 do 40 euro.

MISTRZOWIE WIRTUALNEJ RZECZYWISTOŚCI

Matecznikiem wielu nowych, odnoszących sukces firm jest miejski Technopark Pomerania. Dzisiaj działa tam 64 startupy i dojrzalsze spółki, głównie z sektora IT. Tutaj powstają m.in. platforma wedding.pl, największy w Polsce wirtualny organizer ślubny, i wspieram.to – portal finansowania społecznościowego. Strategicznym lokatorem jest Sagra Technology, dostawca technologii wspierających firmy m .in. w zakresie budowania strategii, zarządzania oraz analiz działań biznesowych. Ale są i inni, którzy mają się czym pochwalić. To m.in. Consileon Polska zaprojektował i wdrożył system dla jednego z europejskich liderów w branży bankowej. Był to pierwszy tego typu projekt na świecie, obecnie wykorzystywany w instytucjach finansowych od Hongkongu po Nowy Jork. Z kolei Tenoite jest twórcą rozwiązań używanych przez największe hollywoodzkie wytwórnie filmowe, jak Paramount Pictures, Warner Brothers, Sony Pictures Entertainment, Universal Studios czy 20th Century Fox.

Ponieważ są powody do dumy, miasto stara się wspierać startupy nie tylko poprzez udostępnianie infrastruktury i usług Technoparku, ale uruchamiając dodatkowe programy. W tym roku ogłoszono nowy projekt mentoringowy – Szczecin_UP! Zainteresowanie okazało się duże – zgłosiło się 69 podmiotów.

Polem, które rodzi dobre pomysły, są szczecińskie uczelnie. Paweł Fornalski ukończył Politechnikę Szczecińską, a Sebastian Muliński Uniwersytet Szczeciński. Razem założyli IAI SA, który dzisiaj jest potentatem w tworzeniu rozwiązań dla rynku e-commerce. Z ich mechanizmów korzysta kilka tysięcy sklepów internetowych w Polsce, w tym także uznane marki.

Z kolei Pixel Legend, którą założył Jan Flipowiak, absolwent Uniwersytetu Szczecińskiego i Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego, z sukcesem tworzy programy w wirtualnej rzeczywistości (VR) i rozszerzonej rzeczywistości (AR). Na koncie ma też m.in. program wirtualnego wnętrza dla architektów, czy też aplikację służącą turystyce, dzięki której w wybranym miejscu można przenieść się w wirtualną przeszłość. Znacznie dłuższą historię ma Autocomp Management, założony w 1989 roku przez pięciu inżynierów, pracowników Politechniki Szczecińskiej. Produkuje m.in. zaawansowane systemy dla wojska – symulatory pola bitwy, a nawet czołgów.

Jak widać, Szczecin przygotowuje dobry grunt dla innowacji, za resztę odpowiadają wykształceni i niebojący się wyzwań ludzie.

Nowoczesne technologie i sektor IT sukcesywnie zwiększają swój udział i znaczenie w gospodarce Szczecina. Niegdyś małe firmy lub startupy wyrosły na konkurentów europejskich gigantów.

BUDŻET

Dochody (w mld zł)

Wydatki (w mld zł)

Nakłady inwestycyjne

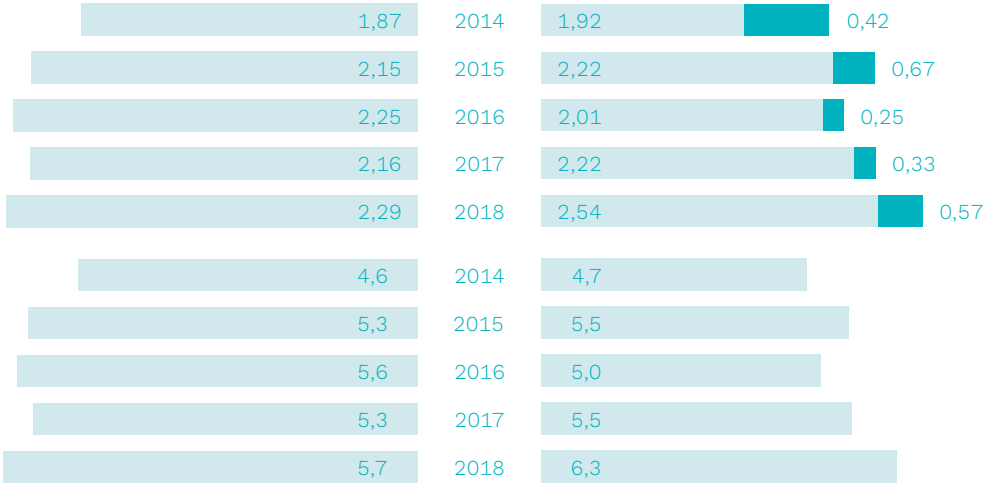

Dochody (w tys. zł na mieszkańca)

Wydatki (w tys. zł na mieszkańca)

UCZELNIE

2017

12 szkół wyższych

37 254 studentów

2018

12 szkół wyższych

35 043 studentów

ŚCIEŻKI ROWEROWE

(km)

SAMOCHODY ELEKTRYCZNE

2018

18 stacji do ładowania

ZASOBY MIESZKANIOWE

2017

2662

66 mieszkań
na 10 000 osób

2018

2300

57 mieszkań
na 10 000 osób

mieszkań oddanych do użytkowania

17%

powierzchni miasta zajmują tereny zielone

HOTELE

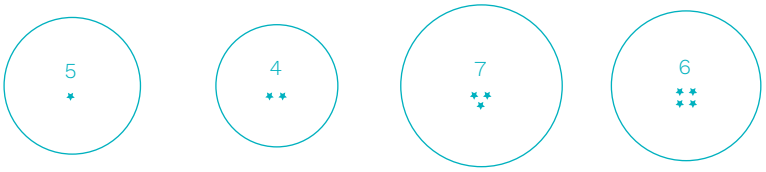

22

obiekty z zapleczem konferencyjnym

FIRMY W MIEŚCIE

- Przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw (w tys. osób)
- Stopa bezrobocia (w proc.)
- Przeciętne wynagrodzenie (w tys. zł)
- Przedsiębiorstwa działające na terenie miasta (w tys.)
- Przedsiębiorstwa działające na terenie miasta na 1000 mieszkańców

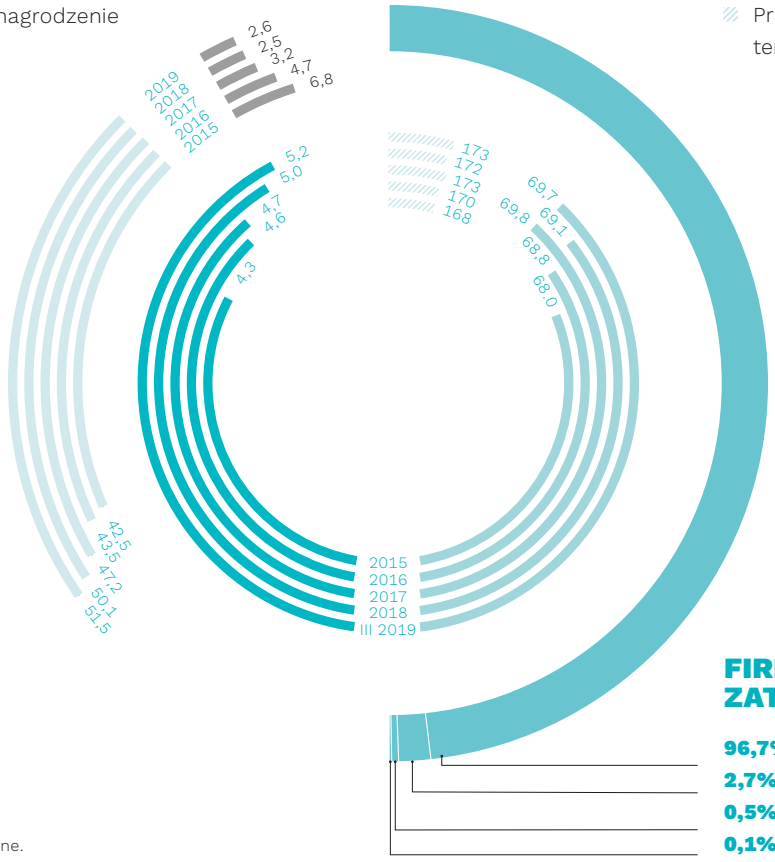

5561

nowych firm zostało zarejestrowanych w ubiegłym roku

20,8%

ogółu zarejestrowanych przedsiębiorstw to firmy zagraniczne

FIRMY WEDŁUG ZATRUDNIENIA

96,7% mikrofirmy (do 9 pracujących)
2,7% małe (10-49 pracujących)
0,5% średnie (50-249 pracujących)
0,1% duże (powyżej 249 pracujących)

Źródło: GUS, ankieta miasta, inf. własne.

TORUŃ

Województwo	kujawsko-pomorskie
Prezydent	Michał Zaleski
Powierzchnia	116 km^2
Gęstość zaludnienia	1750 os./km^2
Liczba ludności	202 074
Nadanie praw miejskich	28.12.1233 r.

KONTAKT

Centrum Wsparcia Biznesu w Toruniu
Łukasz Szarszewski – dyrektor
kontakt@torun.direct
+48 56 611 89 30

TORUŃ – MIASTO DO ŻYCIA I ROZWIJANIA BIZNESU

MICHAŁ ZALESKI, PREZYDENT TORUNIA
W rankingach polskich miast, które pod uwagę biorą potencjał ekonomiczny, kapitał ludzki i jakość życia, Toruń od wielu lat zajmuje czołowe pozycje. Biznesmeni, mieszkańcy i goście doceniają niskie koszty życia, dobrą komunikację i atrakcyjność dla przedsiębiorców. Kolejny atut to dobra lokalizacja – bliskość Trójmiasta czy Warszawy i dobre skomunikowanie dzięki autostradzie A1. Nie sposób pominąć wartości Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, który kształci specjalistów dla lokalnego rynku pracy.

JAROSŁAW JÓZEFOWICZ, PREZES FIRMY TZMO
Jesteśmy dumni, że dzięki nazwie naszej firmy możemy podkreślać, że pochodzimy z Torunia. Współpraca TZMO z władzami Torunia oraz środowiskiem akademickim to czynniki, które mają ogromny wpływ na nasz dynamiczny rozwój. Motorem każdego biznesu są ludzie. Dzięki temu, że Toruń jest miastem akademickim, mamy pewność, że zatrudniamy najlepszych pracowników, którzy kreują rozwój naszych marek w Polsce i na świecie.

MIROSŁAW KLEPACKI, PREZES FIRMY APATOR
Dla przedsiębiorstwa, które jak Apator swoją przewagę konkurencyjną buduje na rozwoju innowacji produktowych oraz automatyzacji produkcji, wsparcie inwestycyjne oferowane przez Pomorską Specjalną Strefę Ekonomiczną, na terenie której obecnie działamy, jest niezwykle istotne. Współpracujemy z władzami Torunia, instytucjami i uczelniami, a większość naszych wykwalifikowanych kadr stanowią torunianie.

PIOTR SUCHARSKI, PREZES FIRMY NEUCA
Gdy blisko 20 lat temu przyjechałem do tego miasta, nic o nim nie wiedziałem. Do Torunia sprowadziły mnie względy zawodowe. Spotkałem tutaj mądrych, pracowitych i życzliwych ludzi. Razem zbudowaliśmy firmę, która dziś jest jednym z liderów na rynku ochrony zdrowia w Polsce. Dzięki temu, że Toruń jest pięknym i przyjaznym miastem, udało nam się ściągnąć tutaj menedżerów z innych części Polski.

Przede wszystkim, dobra lokalizacja. Bliskość Trójmiasta czy Warszawy i dobre skomunikowanie z tymi metropoliami to najważniejszy atut Torunia, na który zwracają uwagę inwestorzy. Kuszą również atrakcyjne ceny nieruchomości. Nie sposób pominąć znaczenia uczelni wyższych, w tym największej – Uniwersytetu Mikołaja Kopernika – które co roku wypuszczają na rynek prawie 7,5 tysiąca dobrze wykształconych absolwentów.

W czym jeszcze tkwi atrakcyjność biznesowa i potencjał Torunia? Dla Łukasza Broniszewskiego z toruńskiej Fundacji Stabilo, zajmującej się aktywizacją społeczno-zawodową osób zagrożonych wykluczeniem oraz budowaniem społeczeństwa obywatelskiego, odpowiedź na to pytanie jest prosta: – Myślę, że ten potencjał jest przede wszystkim w ludziach aktywnych społecznie, chcących włączać się chociażby w konsultacje, działać na rzecz swojego miasta – uważa.

Myśląc o biznesie w Toruniu, nie można zapomnieć o tym, że jest to miasto „slow", w którym życie toczy się wolniej. Dla osób pracujących w dużych aglomeracjach, zmęczonych ciągłą gonitwą i wielkomiejskim zgiełkiem, może to być zasadniczy argument, żeby się tu przenieść. Przyciągać do Torunia mogą też ceny mieszkań, które w październiku 2019 r. wynosiły średnio 5850 zł za mkw.

W rankingu Polskie Miasta Przyszłości 2017/2018, opracowanym przez fDi Intelligence, wśród miast średniej wielkości Toruń trafił do pierwszej piątki w dwóch kategoriach. Zauważono jego potencjał w kapitale ludzkim i jakości życia oraz w atrakcyjności dla biznesu. W rankingu diagnozowano pięćdziesiąt miast z całej Polski, więc sukces Torunia jest niewątpliwy. W mieście i wokół miasta, szczególnie na terenach Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, lokują się nowoczesne fabryki, m.in. sprzętu RTV AGD, prężnie rozwija się sektor IT, a o dopływ kadr dbają toruńskie uczelnie, które coraz efektywniej współpracują z przedsiębiorcami. Z racji swojego położenia przy jednym z głównych szlaków komunikacyjnych toruńska aglomeracja staje się jednym z ważniejszych punktów na logistycznej mapie kraju.

Jednocześnie średnie wynagrodzenie, które jest tu niższe niż w stolicy czy w Trójmieście (w 2018 r. wyniosło w Toruniu 4,6 tys. zł) i stopa bezrobocia (4,1 proc. w sierpniu 2019) pokazują, że miasto nie wyczerpało jeszcze swoich rezerw.

Dzisiejszy Toruń to miasto ciągłej zmiany. W ciągu 15 lat obecności Polski w Unii Toruń przeobraził się w sposób bezprecedensowy w swojej historii (niezmiennie plasuje się w czołówce rankingów ośrodków najefektywniej wykorzystujących fundusze unijne). Także w regionie dzierży palmę pierwszeństwa, jeśli chodzi o wysokość pozyskanych środków. Tylko w 2018 r. podpisano 125 umów o dofinansowanie projektów, których całkowita wartość wyniosła ponad 1 mld zł.

Biznes poszukujący alternatywy dla Warszawy, Krakowa czy Trójmiasta jest w Toruniu oczekiwany i chętnie przyjmowany.

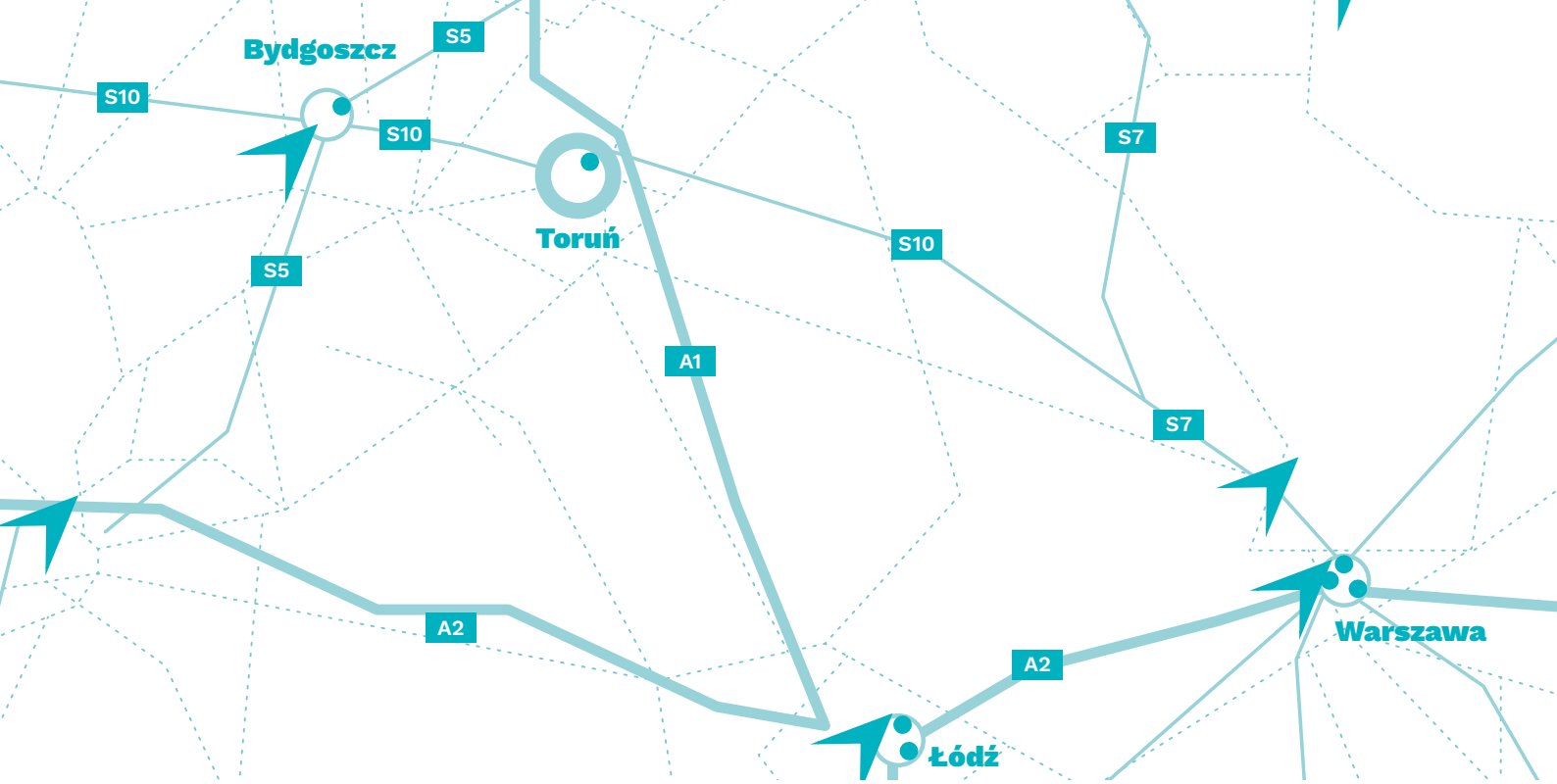

autostrady
i drogi szybkiego ruchu

koleje państwowe

lotnisko

dworzec kolejowy

387 km

drogi publiczne o twardej nawierzchni na 100 km²

WSZĘDZIE W DWIE GODZINY

Toruń odgrywa ważną rolę jako główny węzeł komunikacyjny w województwie kujawsko-pomorskim. W mieście zbiegają się obecnie cztery drogi krajowe. Przez Toruń przebiega również autostrada A1, która stanowi połączenie komunikacyjne z północą i południem kraju, jak również zapewnia szybki dostęp do portu lotniczego w Gdańsku.

Komunikację drogową uzupełnia ekspresowa S10, która jest południową obwodnicą miasta. Dzięki temu już teraz w niecałe dwie godziny można z Torunia dojechać do Gdańska i Łodzi. Trochę więcej, bo dwie i pół godziny, zajmie podróż do Warszawy.

Mieszkańcy grodu Kopernika nie mają także powodów do narzekania na połączenia kolejowe. Z Torunia bez problemu można wybrać się koleją do największych miast w Polsce: Warszawy, Trójmiasta, Katowic,

Krakowa i wielu mniejszych miejscowości. W Toruniu znajduje się jeden z najważniejszych węzłów kolejowych w regionie, a miasto położone jest na trasie linii kolejowej nr 353 (Poznań–Inowrocław–Toruń–Olsztyn–Korsze) biegnącej z zachodniej do wschodniej granicy Polski.

Najbliższe lotnisko pasażerskie znajduje się w odległości ok. 50 km, w Bydgoszczy. Około 175 km od Torunia znajduje się lotnisko w Gdańsku.

W mieście jest lotnisko cywilne, obsługiwane przez Aeroklub Pomorski. Mogą na nim lądować samoloty biznesowe świadczące usługi lotnictwa dostępowego – general aviation.

INWESTOR NIE JEST SAM

Toruński sposób na inwestorów nie jest skomplikowany. Wszystkim zajmuje się Centrum Wsparcia Biznesu, którego zadania są jasno określone. –Promujemy ofertę inwestycyjną miasta, zachęcamy do inwestowania i przede wszystkim ściągamy do Torunia nowych inwestorów, to jest główny cel naszej działalności – mówi Łukasz Szarszewski, dyrektor Centrum. –Inwestorowi oferujemy pomoc na całym etapie procesu inwestycyjnego, od znalezienia lokalizacji, przez uzyskanie wymaganych pozwoleń, po rekrutację pracowników.

Miasto za pośrednictwem Centrum wspiera przedsiębiorców także przy promocji terenów przeznaczonych pod inwestycje. Warto wiedzieć, że do końca roku planuje sprzedaż 36 działek, których całkowita kwota wywoławcza wyniesie niemal 60 mln zł. Łączna powierzchnia działek to ponad 48 ha. Większość przeznaczono pod inwestycje, takie jak usługi, produkcja oraz składy i magazyny.

Swoją ofertę dla inwestorów ma także Toruńska Agencja Rozwoju Regionalnego. To propozycja dla inwestorów z sektora MŚP zainteresowanych prowadzeniem usług, produkcji, składów czy magazynów. TARR oferuje grunty w lewobrzeżnej części miasta, w rejonie przebiegu trasy S10, które należą do Toruńskiego Parku Technologicznego. W sumie jest to 16,83 ha podzielone na 33 działki. Grunty posiadają kompleksowe uzbrojenie w drogi i niezbędne sieci. Są niezabudowane i niezagospodarowane.

W oczekiwania inwestorów doskonale wpisują się działające w Toruniu instytucje otoczenia biznesu. Toruński Park Technologiczny, oprócz terenów pod inwestycje, oferuje na preferencyjnych warunkach powierzchnię biurową, pomoc w nawiązaniu współpracy z sieciami biznesowymi oraz instytucjami naukowymi, szkolenia i doradztwo. Najbardziej znany jest z pierwszego w Polsce centrum przetwarzania danych – Exea Data Center. Tomasz Urbanowicz, dyrektor TPT, podkreśla, że to właśnie tutaj po raz pierwszy w Polsce wprowadzono w życie ideę budowy centrum przetwarzania danych zaprojektowanego specjalnie pod kątem rozwiązań chmurowych. Dzięki temu TPT może zaoferować usługi tańsze, szybsze i wydajniejsze. Proponowane rozwiązania bazują na technologiach i know-how światowych liderów branży ICT.

Przedsiębiorcy planujący inwestycję w Toruniu mogą liczyć na kompleksową pomoc w przeprowadzeniu projektu. Miasto współdziała z nimi na każdym etapie jego realizacji.

Miasto z sukcesami wykorzystuje fundusze unijne na działania służące podniesieniu atrakcyjności inwestycyjnej Torunia. Uzbraja nowe tereny inwestycyjne, realizuje projekty promujące potencjał gospodarczy, a także inicjuje nowatorskie zadania z zakresu wspierania małej i średniej przedsiębiorczości. Szczególnie ciekawym przykładem jest tu „Toruń Space Labs" – przedsięwzięcie, którego celem jest stworzenie w Toruniu przestrzeni dla przemysłu kosmicznego. W tym celu powstanie obiekt z modularnymi laboratoriami, pomieszczeniami badawczymi i pracowniami multimedialnymi, dostosowany technologicznie do prowadzenia prac rozwojowych m.in. w zakresie przygotowania robotów eksploracyjnych, badania wytrzymałości materiałów czy wykorzystania druku 3D do prototypów i w telemedycynie.

SKUTECZNE PATENTY NA ROZWÓJ

Przyszłe kadry kształci między innymi Uniwersytet Mikołaja Kopernika. To jedna z największych uczelni w Polsce, zarówno pod względem liczby studentów, jak i oferowanych kierunków studiów. Z bogatej oferty UMK, który jako jedna z zaledwie 10 uczelni w kraju uzyskał status uczelni badawczej w konkursie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, korzysta obecnie ponad 20 tys. studentów.
Od wielu lat oferta UMK dostosowywana jest do oczekiwań rynku pracy, instytucji zatrudniających absolwentów i nowych wyzwań cywilizacyjnych. Możliwe jest to dzięki szerokiej współpracy zarówno z biznesem krajowym, jak i międzynarodowym. Przykładów jest naprawdę sporo. Wystarczy zajrzeć na Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania, który stale rozwija współpracę z prężnie działającymi przedsiębiorstwami z kraju i regionu. Firmy partnerskie tworzą przy wydziale Radę Doradczą Przedstawicieli Biznesu. Kontakty z przedsiębiorstwami umożliwiają zaś studentom uczestniczenie w licznych wykładach, warsztatach prowadzonych przez doświadczonych menedżerów, jak również odbycie praktyki.

Wydział Chemii współpracuje na przykład z kilkoma dużymi przedsiębiorstwami branży chemicznej, w tym Ciechem i Anwilem, ale także mniejszymi, rozwijającymi nowoczesne technologie spółkami, jak np. Biogaz Inwestor.

Zapotrzebowanie na pracowników w mieście jest coraz większe. A pracodawcy doceniają, że prawie 30 proc. torunian w wieku 25-29 lat legitymuje się wyższym wykształceniem.

EDUKACJA

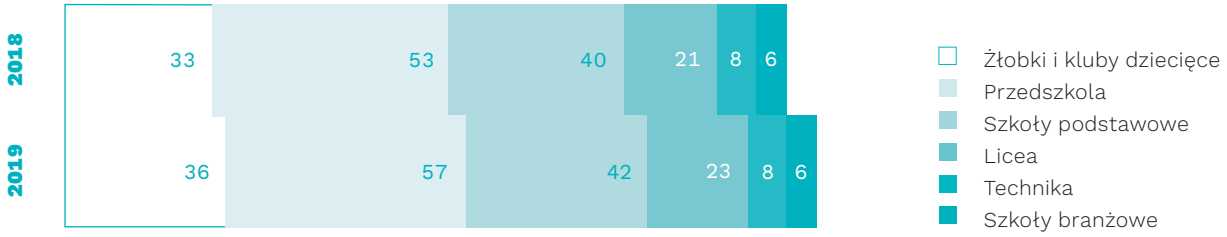

Z biznesem prężnie współpracuje także Wydział Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej UMK plasujący się w pierwszej piątce wydziałów ścisłych w Polsce (na 26 ocenianych jednostek). W ostatnich latach wydziałowi udało się zdobyć ok. 80 milionów złotych na badania, w tym także te prowadzone we współpracy z przemysłem i kończące się wdrożeniami. Największym osiągnięciem wdrożeniowym była komercjalizacja spektralnego tomografu optycznego SOCT, który rządowi eksperci uznali za jeden z trzech „polskich produktów fotonicznych, które osiągnęły poziom światowy i sukces komercyjny na rynku globalnym". Zdecydowana większość opatentowanych wynalazków autorstwa pracowników WFAiIS zostaje skomercjalizowana już na etapie pomysłów wynalazczych i zakupiona przez prywatne firmy.

Z kolei Wydział Prawa i Administracji, wykorzystując bogate doświadczenie praktyczne swoich byłych i obecnych pracowników: radców prawnych, sędziów, adwokatów, ekspertów i biegłych, współpracuje z najważniejszymi instytucjami państwowymi, w tym choćby z Urzędem Zamówień Publicznych. Posiada również bogate kontakty z samorządami prawniczymi, które angażują się w proces kształcenia studentów.

Profesjonalistów dla świata biznesu kształci także Wyższa Szkoła Bankowa, niepubliczna uczelnia o profilu ekonomicznym, w której zajęcia prowadzą uznani specjaliści oraz znakomici praktycy. Uczelnia posiada szerokie grono partnerów biznesowych, do których można zaliczyć największe firmy z regionu. Współpraca ta obejmuje doradztwo i konsultacje przy tworzeniu programów studiów, prowadzenie zajęć, a także wskazywanie tematyki prac dyplomowych związanych z działalnością danej firmy.

W mieście funkcjonują jeszcze dwie uczelnie niepubliczne: Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej, oferująca m.in. naukę na kierunkach: dziennikarstwo i komunikacja społeczna, politologia, informatyka, oraz Kolegium Jagiellońskie – Toruńska Szkoła Wyższa kształcąca na kierunkach: administracja, bezpieczeństwo narodowe, pedagogika i stosunki międzynarodowe.

Jednak by zaspokoić potrzeby inwestorów z różnych branż, potrzebni są także fachowcy ze średnim wykształceniem. W sześciu toruńskich szkołach branżowych i ośmiu technikach kształcić może się w tym roku 2336 absolwentów szkół podstawowych i gimnazjów. Młodzież, wybierając kształcenie zawodowe, może zdobyć jeden z 43 zawodów. Blacharz, cukiernik, fryzjer czy mechatronik to tylko niektóre profesje, które znalazły się w bogatej ofercie edukacyjnej toruńskich szkół branżowych i techników na rok 2019/2020.

LUDNOŚĆ

22,0% w wieku poprodukcyjnym

17,0% w wieku przedprodukcyjnym

61,0% w wieku produkcyjnym

JAK SIĘ MIESZKA W TORUNIU? DOBRZE!

Najlepszą rekomendacją dla każdego miasta są jego mieszkańcy. A wykształceni, aktywni i korzystający z nowoczesnych narzędzi komunikacji torunianie lubią swoje miasto i czują się w nim szczęśliwi. Doceniają je za to, że jest pięknym miejscem na mapie Polski, ale też doskonałym ośrodkiem do rozwoju naukowego i zawodowego. Połączenia z autostradą, dogodna komunikacja między prawo- i lewobrzeżną częścią miasta, a także system komunikacji metropolitalnej pozytywnie wpływają na mobilność i jakość życia mieszkańców.

Nie można też narzekać na dostępność usług, czy punktów handlowych. Z powierzchnią handlową przekraczającą 150 tys. mkw. i z jej nasyceniem wynoszącym 656 mkw. na tysiąc mieszkańców Toruń znajduje się na 12. miejscu wśród polskich miast.

Miasto stawia też na działania proekologiczne. Rowerzyści mają do dyspozycji 40 stacji i 400 rowerów miejskich. W tej dziedzinie Toruń jest jednym z liderów w skali kraju. Miasto przeznaczyło na potrzeby rowerzystów 108 km różnego rodzaju ścieżek i pasów rowerowych oraz ciągów pieszo-rowerowych. Rower można zostawić na jednym z ponad 5 tysięcy miejsc parkingowych rozrzuconych po całym mieście.

W tym roku w mieście pojawiło się także 150 hulajnóg elektrycznych i 50 skuterów. Ciekawostką może być fakt, że na zabytkowej toruńskiej starówce hulajnogi parkować nie mogą. Władze miasta, którym zależy na utrzymaniu porządku w ścisłym centrum, wpisanym na listę światowego dziedzictwa kultury UNESCO, zawarły taką umowę z operatorem.

Fani sportu w Toruniu też znajdą coś dla siebie. Jest to miasto znane przede wszystkim ze swojej miłości do żużla. Widowiska na najwyższym poziomie zapewniają drużyny należące do ścisłej krajowej

To miasto, które doskonale łączy tradycję z innowacyjnością. Dlatego już od dawna nie kojarzy się tylko z piernikami i Mikołajem Kopernikiem.

KULTURA

czołówki, w tym miejscowy KS Toruń. Co roku na wybudowanej 10 lat temu Motoarenie odbywają się finały Speedway Grand Prix.

Dodatkowo, miasto zapewnia bogatą ofertę kulturalną. Każdego roku odbywają się tu setki wydarzeń, z których największymi są festiwal światła Bella Skyway Festival, Międzynarodowy Festiwal Filmowy Tofifest i Międzynarodowy Festiwal Teatralny Kontakt. W najbliższych latach planowane jest powstanie w Toruniu Europejskiego Centrum Filmowego Camerimage. Inwestycja ma kosztować ok. 600 mln zł i będzie zrealizowana do 2025 r. 400 mln zł na budowę Centrum przeznaczy budżet państwa, a pozostałe 200 mln zł miasto Toruń.

Lokalne władze przeznaczają także ogromne środki na remonty w ramach Programu Rewitalizacji Torunia, co pozwoliło zrealizować prace konserwatorskie o zakresie niespotykanym w historii miasta. Objęły one najpiękniejsze i najbardziej wartościowe toruńskie obiekty. Nowy blask zyskały m.in. ratusz i ruiny zamku krzyżackiego.

Dzięki środkom unijnym wyremontowano Teatr Baj Pomorski, powstało Centrum Sztuki Współczesnej i Centrum Nowoczesności Młyn Wiedzy, obecnie rozbudowywane jest ono o kolejne powierzchnie ekspozycyjne. W 2015 r. otwarto Centrum Kulturalno-Kongresowe Jordanki – obiekt o europejskim wymiarze, w którym odbywają się koncerty gwiazd światowego formatu. Nowoczesna architektura budynku według koncepcji hiszpańskiej pracowni Menis Arquitectos przyniosła Toruniowi rozgłos i wiele nagród w prestiżowych konkursach architektonicznych.

WSCHODZĄCY RYNEK BIUROWY

Toruń to niewątpliwie jedna z największych atrakcji turystycznych w Polsce. Do miasta rocznie przyjeżdża blisko 2,5 mln turystów, którzy generują znaczącą część dochodów uzyskiwanych przez toruński biznes. Nie jest to jednak ani jedyny sposób na zarabianie pieniędzy przez torunian, ani jedyna gałąź biznesu napędzająca rozwój miasta.

W raporcie „Sektor nowoczesnych usług biznesowych w Polsce", przygotowanym przez Związek Liderów Sektora Usług Biznesowych (ABSL), Toruń wymieniany jest jako jedna z lepiej rozwijających się lokalizacji pod względem przestrzeni biurowej w kraju. Całkowita podaż powierzchni biurowej w Toruniu w pierwszym kwartale 2019 r. wyniosła 57 400 mkw. W budowie było kolejnych 3000 mkw. powierzchni. Najwięcej powierzchni biurowej przeznaczono na pojedyncze biura i małe kompleksy biurowe, ale w ostatnim czasie w mieście zaczęły się pojawiać także nowoczesne biura, przeznaczone na centra usług. Za powierzchnię klasy A trzeba zapłacić od 11 do 15,5 euro/mkw. miesięcznie, w biurowcach o najniższym standardzie ceny wynoszą od 6 do 10 euro/mkw. miesięcznie.

Ważna dla rozwoju biznesu jest oferta hotelowa, a ta z roku na rok się poprawia. W mieście działa 25 skategoryzowanych obiektów

Miasto dysponuje bogatą ofertą powierzchni biurowych. Przeważają pojedyncze biura i mniejsze kompleksy, ale dostępne są także duże powierzchnie o wysokim standardzie z przeznaczeniem na centra usług.

hotelowych, oferujących łącznie blisko 2000 pokoi, w tym 6 hoteli jest czterogwiazdkowych, 10 trzygwiazdkowych, 8 z dwoma gwiazdkami i 1 jednogwiazdkowy. W najbliższych latach planowana jest budowa kolejnych hoteli, w tym Hilton Garden Inn Toruń Old Town, który powstanie w samym sercu toruńskiego starego miasta, dzięki zaadaptowaniu starego browaru oraz przylegających kamienic.

Ponieważ położenie Torunia sprzyja projektom logistycznym, niedaleko autostrady A1 powstaje nowoczesne centrum dystrybucyjne. W lipcu tego roku, zaledwie 10 km od centrum miasta, tuż przy węźle drogowym Lubicz, ruszyła budowa Panattoni Park Toruń II o powierzchni ponad 57,5 tys. mkw. Toruńskie centrum dystrybucyjne zostanie oddane do użytku już w I kwartale 2020 r. i stanie się niezwykle ważnym punktem logistycznym Kujaw i Pomorza.

Panattoni Park Toruń II to już kolejna inwestycja dewelopera w regionie kujawsko-pomorskim. Dotychczas firma zrealizowała m.in. własny park BTS Nestle Papowo oraz dwa obiekty BTS (dla sieci Carrefour i Kaufland) o łącznej powierzchni 61 tys. mkw.

Zdaniem Doroty Jagodzińskiej, managing director Panattoni Europe, Toruń to na razie mało doceniany przez branżę magazynową rynek. Jednak miasto liczące ponad 200 tys. mieszkańców, z czego ponad 130 tys. jest się w wieku produkcyjnym, położone u zbiegu autostrady A1 oraz drogi ekspresowej S10, powoli staje się jednym z ważniejszych miejsc na logistycznej mapie Polski.

Warto podkreślić, że Toruń wciąż dysponuje ponad 75 hektarami terenów, które zostały przeznaczone na budownictwo produkcyjne lub magazynowe.

KOSMICZNA BRANŻA TYLKO W TORUNIU

O tym, że Toruń jest doskonałym miejscem dla biznesu świadczą niezależne rankingi, w których miasto zajmuje czołowe miejsca. Dowodzi tego również przygotowywana przez „Rzeczpospolitą" Lista 500 największych polskich firm. Siedem z nich pochodzi z Torunia, a jedna ma swoją siedzibę w podtoruńskich Łysomicach (są to Neuca, Krajowa Spółka Cukrowa, Grupa TZMO, ThyssenKrupp Materials, Nova Trading, Apator, Cereal Partners Poland Toruń-Pacific, UMC Poland).

Jest to miasto po prostu przyjazne dla biznesu, nie tylko tego wielkiego. Według raportu przygotowanego przez Bank Światowy, który obejmował 18 największych polskich miast, Toruń uplasował się na wysokim czwartym miejscu pod względem warunków stwarzanych przedsiębiorcom przez lokalne władze. Przy ocenie wzięto pod uwagę cztery kryteria: liczba dni potrzebnych na założenie spółki, czas uzyskania pozwolenia na budowę, czas oczekiwania na wpis do księgi wieczystej, liczba dni potrzebna na dochodzenie należności.

Startupy, przemysł IT i kosmiczny, strefy coworkingowe – słowa, które definiują dziś przedsiębiorczość. A Toruń wspiera młodych, by właśnie tu rozwijali swoje talenty.

Miasto stwarza również szanse na rozwój początkującym firmom i startupom, często tworzonym przez studentów. Na ich rzecz i potrzeby stworzono przy Uniwersytecie Mikołaja Kopernika Interdyscyplinarne Centrum Nowoczesnych Technologii – miejsce, gdzie są prowadzone interdyscyplinarne badania naukowe. Prof. Jerzy P. Łukaszewicz, dyrektor ICNT, uważa, że jest to dobry sposób na przygotowanie wykwalifikowanej kadry badawczej. Jednak głównym celem przedsięwzięcia jest transfer naukowych odkryć do przedsiębiorstw, tak aby można je było zastosować w praktyce. Budowa i wyposażenie obiektu kosztowały ponad 70 mln zł. Sam zakup wykorzystywanych w nim nowoczesnych urządzeń pochłonął 40 mln zł.

Na rzecz toruńskich przedsiębiorców pracuje wiele instytucji otoczenia biznesu: Toruński Park Technologiczny, Podstrefa Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej na terenie miasta oraz bliskie sąsiedztwo podstrefy w Łysomicach, liczne inkubatory przedsiębiorczości. Kilka lat temu na ich potrzeby oddano inkubator nowych technologii: Exea Smart Space, czyli tysiąc metrów kwadratowych nowocześnie zaprojektowanej przestrzeni biurowej, gdzie swoje miejsce znajdują startupy z branży IT.

Nie sposób nie zauważyć, że w ostatnich latach dynamicznie rosną toruńskie firmy z szeroko rozumianej branży kosmicznej. To tutaj rozwijana jest np. technologia Golden Fleece, związana z nowatorskim systemem napędu kosmicznego, opartego na oddziaływaniu wiatru słonecznego na żagiel. Pracują nad nią specjaliści z firmy ABM Space. Potencjał toruńskiego sektora kosmicznego koncentruje się także na robotyce kosmicznej i zrobotyzowanych obserwatoriach astronomicznych, śledzeniu satelitów i rozwiązaniach przeznaczonych dla astronautyki załogowej.

ABM Space swoją działalność prowadził w toruńskim Business Linku, jednym z trzynastu działających na terenie kraju. Choć najmniejszy w grupie, zajmuje drugie miejsce, tuż za Warszawą, pod względem liczby rozwijanych w nim startupów. To miejsce rozwoju nawet 200 początkujących firm.

O przedsiębiorczości torunian mogą świadczyć statystyki dotyczące zakładanych firm oraz rosnące wpływy budżetu gminy z podatków PIT i CIT. W Toruniu działa dziś 3100 spółek prawa handlowego, w tym 260 z udziałem kapitału zagranicznego, oraz 13 800 podmiotów w postaci indywidualnej działalności gospodarczej i spółek cywilnych. W samym 2018 roku działalność gospodarczą rozpoczęło 2358 nowych firm. Budżet miasta na 2019 rok zakłada wzrost wpływów z podatków PIT i CIT w porównaniu z rokiems 2018 o 15,5 mln zł, do 329,9 mln zł.

NOWOCZESNE POWIERZCHNIE BIUROWE

I kw. 2019 r.

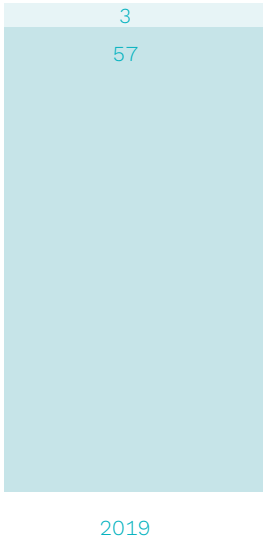

Powierzchnia użytkowa (tys. m²)
Powierzchnia użytkowa w budowie (w tys. m²)

Źródło: JLL

BUDŻET

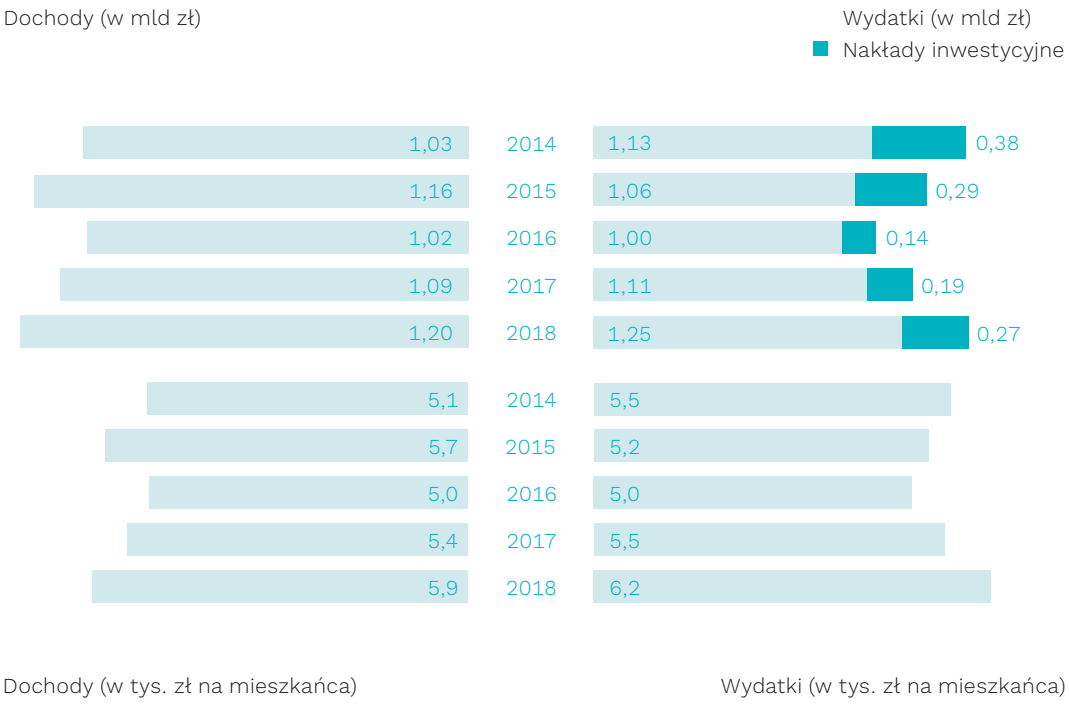

UCZELNIE

2018

6 szkół wyższych

26 972 studentów

2019

6 szkół wyższych

22 005 studentów

ŚCIEŻKI ROWEROWE

(km)

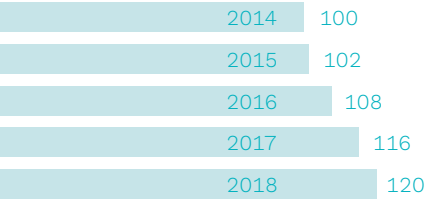

SAMOCHODY ELEKTRYCZNE

2018

7 punktów do ładowania

ZASOBY MIESZKANIOWE

2017

1214

60 mieszkań
na 10 000 osób

2018

990

49 mieszkań
na 10 000 osób

mieszkań oddanych do użytkowania

30%

powierzchni miasta zajmują tereny zielone

HOTELE

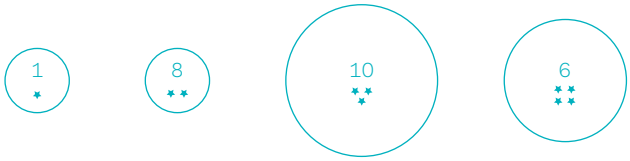

23

obiekty z zapleczem konferencyjnym

FIRMY W MIEŚCIE

- Przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw (w tys. osób)
- Stopa bezrobocia (w proc.)
- Przeciętne wynagrodzenie (w tys.)
- Przedsiębiorstwa działające na terenie miasta (w tys.)
- Przedsiębiorstwa działające na terenie miasta na 1000 mieszkańców

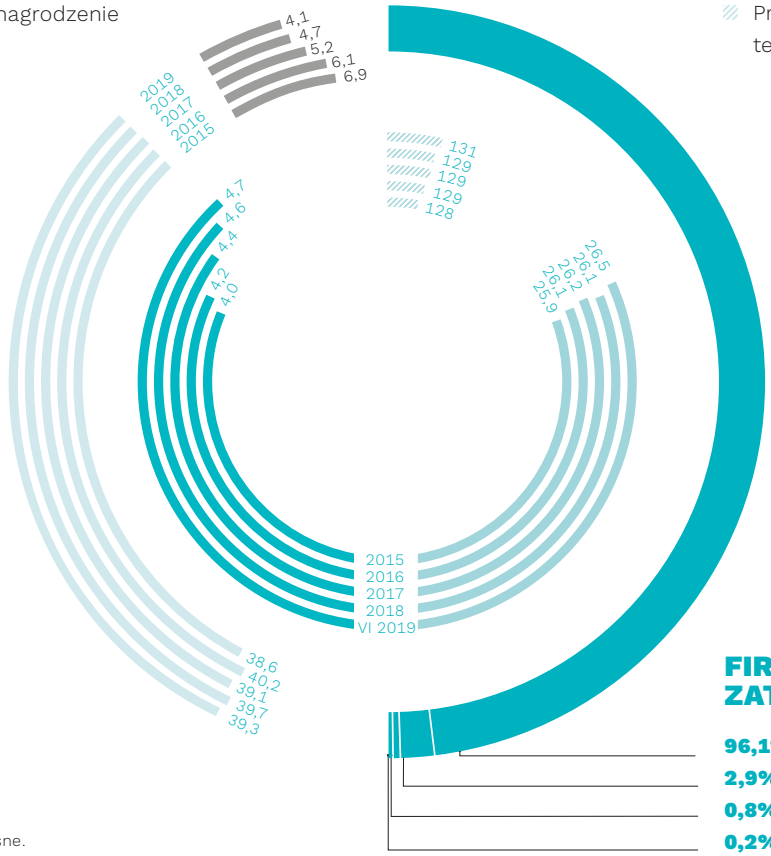

2358

nowych firm zostało zarejestrowanych w ubiegłym roku

26 138

łączna liczba podmiotów gospodarczych

FIRMY WEDŁUG ZATRUDNIENIA

96,1% mikrofirmy (do 9 pracujących)
2,9% małe (10–49 pracujących)
0,8% średnie (50–249 pracujących)
0,2% duże (powyżej 249 pracujących)

Źródło: GUS, ankieta miasta, inf. własne.

MetLife

WARSZAWA

Województwo	mazowieckie
Prezydent	Rafał Trzaskowski
Powierzchnia	517 km^2
Gęstość zaludnienia	3412 os./km^2
Liczba ludności	1 777 972
Nadanie praw miejskich	1323 r.
Miasto aspiracja	Berlin, Londyn, Wiedeń

KONTAKT

Biuro Rozwoju Gospodarczego
investinwarsaw@um.warszawwa.pl
+48 22 443 07 56, +48 22 443 22 20

GLOBALNA METROPOLIA

RAFAŁ TRZASKOWSKI, PREZYDENT WARSZAWY
Otwarta i przyjazna Warszawa to znakomite miejsce dla innowacji świata nauki i biznesu. Inwestorzy, ambitni studenci i specjaliści chcą być częścią tego miasta ze względu na dostępność kapitału, atrakcyjną lokalizację, architekturę i wysoką jakość życia. To właśnie kreatywni ludzie rozwijają naszą gospodarkę. Oferujemy im szeroki wachlarz nieruchomości biurowych, magazynowych i handlowych. Warszawa jest liderem w regionie, doskonale skomunikowana z resztą Europy, pełna pomysłów i możliwości.

ADAM KICIŃSKI, PREZES CD PROJEKT
Warszawa to miasto, które od lat konsekwentnie inwestuje w rozwój i podnoszenie standardów funkcjonowania lokalnej społeczności i biznesu. Połączenie możliwości bezpośredniej współpracy z najlepszymi uczelniami w Polsce, dostęp do wybitnych specjalistów oraz wspierające podejście miasta czynią Warszawę prawdziwym centrum nowych technologii, a zarazem liderem tej części Europy, zarówno w obszarze gospodarczym, jak i kulturowym.

SŁAWOMIR S. SIKORA, CITIGROUP COUNTRY OFFICER I PREZES CITI HANDLOWY
Warszawa ma niezwykłe atuty: fantastyczną centralną lokalizację w Europie, skąd podobnie blisko jest do Londynu, Mediolanu czy do Moskwy. Dla firm inwestujących w mieście ważne jest też, że mogą zatrudnić bardzo dobrze wykształconych absolwentów wielu tutejszych uczelni. Jest to miasto startupów, nowych technologii i nowoczesnych przestrzeni biurowych. Miasto kultury i świetnej infrastruktury.

ADAM ROŚ, WICEPREZES CENTRUM BADAŃ I ROZWOJU SAMSUNG
Warszawa jest fenomenalnym miejscem do inwestowania, otwierania biur, ze względu na jej unikalny charakter. Inwestorzy zagraniczni znajdą tu fantastycznie wykształconą, doświadczoną i utalentowaną kadrę z przeróżnych dziedzin. Są świetne szkoły, miasto jest dość dobrze skomunikowane, biura można znaleźć w niemal dowolnej dzielnicy. Warszawa jest miastem ludzi z pasją, miastem otwartym, stale się zmieniającym.

– Warszawa jest ekscytującym, globalnym miastem i jednym z najbardziej atrakcyjnych rynków dla inwestorów w Europie. Z naszej perspektywy paliwem dla rozwoju stolicy jest przede wszystkim imponujący wzrost siły nabywczej jej mieszkańców. Jako inwestor, który planuje swoje działania w dłuższej perspektywie, dostrzegamy same plusy tego rynku – mówi Hadley Dean, prezes spółki EPP, która w swoim portfelu ma m.in. otwartą niedawno handlową Galerię Młociny oraz realizowany projekt wielofunkcyjny Towarowa 22.

Inwestor podkreśla, że o atrakcyjności inwestycyjnej Warszawy świadczą między innymi mocne fundamenty makroekonomiczne oraz korzystne prognozy dla miasta. A jako jeden z symboli przemian Warszawy w metropolię globalną wskazuje dynamicznie transformującą się dzielnicę Wola. Dawniej przemysłowa i zaniedbana, w ostatnich latach stała się jednym z najbardziej pożądanych rejonów do lokowania inwestycji. To właśnie tam w ostatnich latach wyrosły nowoczesne drapacze chmur, takie jak Warsaw Spire, a do użytku wkrótce zostaną oddane kolejne, na czele z Mennica Legacy Tower czy The Warsaw Hub.

Miasto dba o jakość życia mieszkańców, cały czas poprawiając jakość komunikacji czy wzbogacając ofertę kulturalną. Ale nie da się ukryć, że Warszawa ma być przede wszystkim magnesem dla biznesu. A czego biznes potrzebuje ponad wszystko? Wykształconych pracowników i biur. – W ostatnich latach Warszawa podwoiła wielkość powierzchni biurowej, mamy jej dwa razy więcej niż Budapeszt czy Praga – mówi wiceprezydent Warszawy Michał Olszewski i dodaje, że siłą stołecznego rynku biurowego jest nie tylko podaż, ale też wysoka jakość.

Mówimy bowiem o budynkach, które w większości powstały na przestrzeni ostatnich kilku czy kilkunastu lat i spełniają standardy klasy A. To jeden z głównych czynników – obok świetnie wykształconych i gotowych do pracy absolwentów oraz obiecujących prognoz ekonomicznych – który przyciąga do Warszawy pieniądze i biznes. Jak podaje Urząd Miasta, na terenie Warszawy działa blisko 24 tys. firm z kapitałem zagranicznym, czyli ok. 36 proc. ogólnopolskiej puli. – Firmy, które decydują o lokalizacji swoich siedzib, w pierwszym rzędzie wybierają mocne, lokalne rynki. Z tego powodu większość dużych korporacji swoje centrale na Europę Środkowo-Wschodnią ma właśnie w Warszawie. Z miasta, które zawsze było drugim wyborem po Pradze czy Budapeszcie, staliśmy się dla inwestorów liderem w regionie – mówi Michał Olszewski.

Przykładów nie trzeba szukać daleko. W Warszawie rozgościły się między innymi JP Morgan, Accenture, Goldman Sachs, Google, Procter & Gamble, Samsung czy Facebook. Ale kwitną tutaj również największe polskie firmy, na czele z CD Projekt RED, które – podobnie jak sama Warszawa – jest już marką prawdziwie globalną.

Według danych Eurostatu stolica lokuje się już w czołówce najbogatszych regionów w Unii Europejskiej. W 2017. r. produkt krajowy brutto na mieszkańca Warszawy sięgnął 152 proc. średniej unijnej.

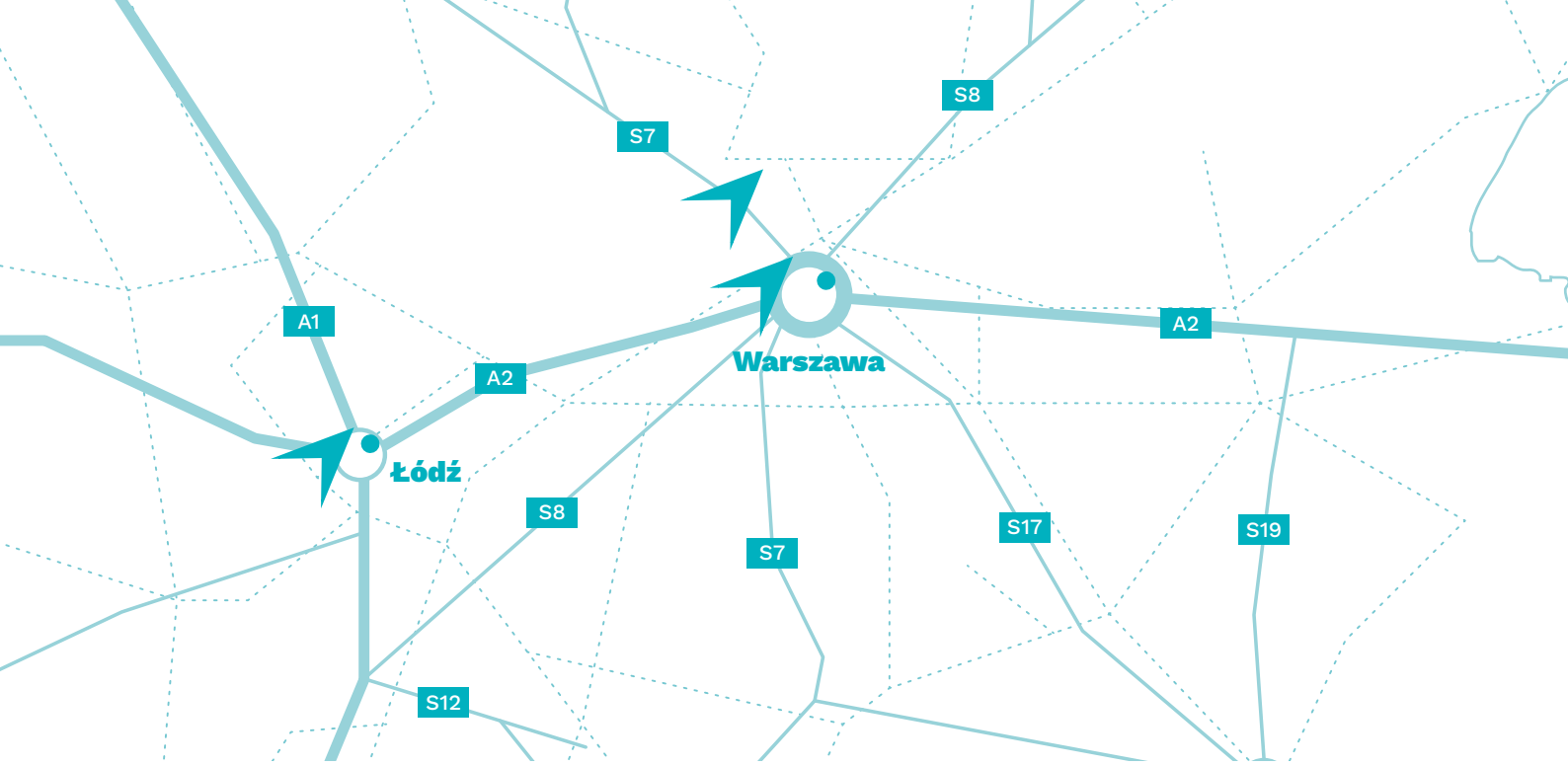

382 km

drogi publiczne o twardej nawierzchni na 100 km²

autostrady i drogi szybkiego ruchu

koleje państwowe

lotnisko

dworzec kolejowy

W ŁĄCZNOŚCI ZE ŚWIATEM

Warszawa jest najlepiej skomunikowanym polskim miastem. Dwa porty lotnicze – znajdujące się w obrębie stolicy Lotnisko Chopina oraz w odległości ok. 30 km od centrum lotnisko Warszawa-Modlin zapewniają łączność z 51 państwami i najważniejszymi przesiadkowymi centrami świata. A w stosunkowo bliskiej odległości (ok. 40 km) od Warszawy ma powstać Centralny Port Komunikacyjny, który ma być regionalnym hubem transferowym.

W Warszawie krzyżują się też najważniejsze europejskie szlaki drogowe, w tym E30/autostrada A2 (trasa ciągnąca się od Irlandii do Rosji), E77 (od Rosji po Węgry) czy Via Baltica (od Czech po Finlandię). Nie można zapomnieć o trasach ekspresowych S7, S8 i S17, zapewniających dogodny dostęp do większości dużych ośrodków miejskich w Polsce. Podobnie jest z trasami kolejowymi, które zbiegają się na położonym w środku stolicy dworcu Warszawa Centralna. Docierają tu nie tylko pociągi krajowe, ale także te z Pragi, Berlina, Wiednia czy Budapesztu. Czynne jest także towarowe połączenie z chińskim Suzhou.

KNOW HOW DLA PRZEDSIĘBIORCZYCH

– Dla Warszawy wspieranie rozwoju przedsiębiorczości i pozyskiwanie nowych projektów są jednymi z najważniejszych celów. Dlatego staramy się wspierać inwestorów na każdym etapie – począwszy od zaproszenia ich na spotkanie z prezentację potencjału miasta, przez łączenie ich z lokalnymi partnerami, aż po obsługę postinwestycyjną – mówi Grzegorz Wolff, wicedyrektor Biura Rozwoju Gospodarczego.

Biuro działa w strukturze urzędu miasta i jest pierwszym kontaktem dla inwestorów. Każdy z nich może liczyć na kompleksowe informacje na temat nowoczesnych usług dla biznesu w mieście, a także know-how dotyczącego poruszania się po stolicy i jej instytucjach. BRG działa też jako łącznik między inwestorami a potencjalnymi parterami, na przykład agencjami HR, uczelniami czy organizacjami pozarządowymi. – Wiemy, do kogo i z jakimi pytaniami się zwrócić. Jako instytucja zaufania publicznego, której zależy, żeby przyciągać inwestorów, jesteśmy traktowani przez partnerów poważnie i stąd też jako swego rodzaju matchmaker mamy wysoką skuteczność – mówi Wolff.

Rola Biura Rozwoju Gospodarczego nie ogranicza się do wprowadzenia inwestora w tajniki funkcjonowania biznesowego otoczenia miasta, a polega też na jego obsłudze już po zrealizowaniu inwestycji.

W grę wchodzi również np. zwolnienie z podatku od nieruchomości pod warunkiem utworzenia minimum 500 nowych miejsc pracy. Ulga działa przez 12 miesięcy – żeby skorzystać z niej dłużej, trzeba stworzyć kolejne minimum 500, a maksimum 1000 miejsc pracy; w trzecim roku próg wzrasta do 1500. Wsparciem dla inwestora okazuje się też Urząd Pracy, który może wyszukać odpowiednich pracowników nie tylko wśród zarejestrowanych bezrobotnych, ale wszystkich, którzy zgłoszą się do UP.

Dla miasta istotną rolę odgrywają również startupy, a współpraca z szeroko rozumianym przemysłem kreatywnym jest istotnym punktem strategii ratusza. Nie bez powodu w Warszawie przeznaczono do tej pory już 640 mln zł na inwestycje w lokalny ekosystem startupowy. Pierwszy warszawski inkubator Centrum Przedsiębiorczości Smolna (CPS) działa od sześciu lat i wpisuje się w założenia programu „Innowacyjna Warszawa 2020". Jeśli firma spełnia określone wymogi, może ubiegać się o miejsce do pracy w inkubatorze po preferencyjnych stawkach, ale być może jeszcze ważniejszą funkcją CPS jest specjalistyczne doradztwo prawne, księgowe i finansowe oraz warsztaty i spotkania networkingowe dla przedsiębiorców.

W bezpośrednim sąsiedztwie miasta znajdują się dwie podstrefy specjalnych stref ekonomicznych. Inwestorzy mogą więc korzystać

Warszawie nie tylko chodzi o wsparcie i zachęty dla największych graczy na rynku lokalnym czy międzynarodowym, ma też ofertę dla innowacyjnych startupów.

m.in. ze zwolnienia z CIT/PIT, ulgi na badania i rozwój czy grantów dla innowacyjnych projektów.

TYGIEL FACHOWCÓW

Oficjalnie w Warszawie w maju 2019 r. zameldowanych na pobyt stały i czasowy było ok. 38 tys. cudzoziemców – wynika z danych podanych przez Urząd Miasta. W stosunku do września 2018 r. widać wzrost o 24 proc., co jednoznacznie pokazuje, że Warszawa jest coraz chętniej wybieranym przez obcokrajowców kierunkiem migracji. Ilu faktycznie jest obcokrajowców w Warszawie – nie wiadomo. Powyższe są oficjalnymi danymi, które w oczywisty sposób nie pokazują rzeczywistej liczby przybyszów z zagranicy przebywających w polskiej stolicy. Wśród oficjalnie zameldowanych największą grupę stanowią Ukraińcy – mieszka ich w Warszawie blisko 14 tysięcy. Na drugim miejscu są Białorusini i Wietnamczycy (po ok. 3 tys. osób).

To dla warszawskiego rynku grupa niezwykle ważna. Przy bezrobociu na poziomie 1,5 proc. liczą się każde ręce do pracy. Lukę uzupełniają między innymi Ukraińcy, znajdujący zatrudnienie m.in. w punktach usługowych, handlowych, transporcie czy w budownictwie, ale również w dużych międzynarodowych firmach, które swoje oddziały i centrale mają właśnie w Warszawie. Przykładem takiego pracodawcy jest Citi. W warszawskim centrum usług wspólnych firmy (CSC Poland) pracuje ponad 4000 osób, a co dziesiąty zatrudniony jest obcokrajowcem. Nie tylko ze Wschodu – w budynku CSC można usłyszeć 30 różnych języków obcych.

Firmy wybierają Warszawę w dużej mierze ze względu na świetnie wykształconą kadrę. Miasto stołeczne to istna fabryka absolwentów – między 2016 a 2017 rokiem ponad 53 tys. studentów opuściło z dyplomem mury uczelni. W trakcie studiów jest ok. 216 tys. młodych

Warszawa jest jednym z największych miast Europy Środkowo-Wschodniej. W granicach administracyjnych mieszka 1,7 mln osób, a w całej aglomeracji – ponad 3 mln, w tym coraz więcej obcokrajowców.

EDUKACJA

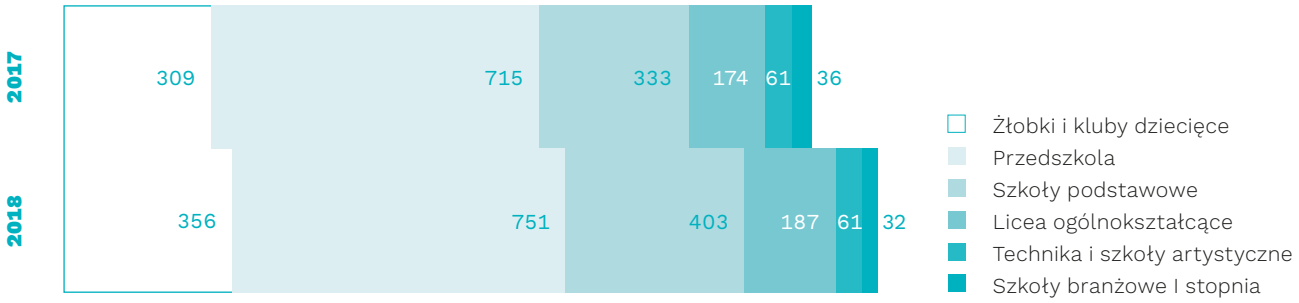

ludzi, którzy kształcą się w sumie na 68 uczelniach wyższych. – Nie wszyscy wiedzą, że Warszawa jest największym rynkiem akademickim w Europie Środkowo-Wschodniej. Nasze uczelnie wypuszczają absolwentów z wysokimi kwalifikacjami i dzięki temu konkurujemy wysoko wykwalifikowaną kadrą. Dziś nie ma żadnego problemu ze znalezieniem przez absolwentów pracy w Warszawie. To powoduje, że jesteśmy stabilnym rynkiem pracy – podkreśla wiceprezydent Warszawy Michał Olszewski. Według EF English Proficiency Index, w stolicy jest najwięcej osób w Polsce, których poziom znajomości języka angielskiego określono jako bardzo wysoki. Stolica zdobyła w tym rankingu 64,4 punktu. Pierwsze miejsce na świecie należy do Sztokholmu, który może się pochwalić 71 pkt.

W rankingu QS EECA University Rankings 2018 Uniwersytet Warszawski (największy uniwersytet w Polsce) zajął 6. miejsce wśród 200 najlepszych uczelni w regionie „Europy Wschodzącej" i Azji Centralnej (Emerging Europe and Central Asia). Jest też na czele Rankingu Szkół Wyższych Perspektywy 2018 klasyfikującego najlepsze szkoły wyższe w Polsce. Trzecie miejsce wśród uczelni publicznych zajmuje Politechnika Warszawska, a Akademia Leona Koźmińskiego zajmuje najwyższe miejsce w grupie uczelni niepublicznych w kraju.

Warszawskie szkoły wyższe wspierają przedsiębiorczość oraz ściśle współpracują z biznesem. Przykładem może być uruchomiony w 2017 r. Inkubator UW, który zapewnia studentom, doktorantom oraz pracownikom uczelni pomoc ekspertów, indywidualny mentoring zespołów, szkolenia i warsztaty, a także przestrzeń, w której można pracować. UW jest też zaangażowany w program Santander Universidades, w ramach którego firmy wspierają organizację programów stypendialnych, realizację projektów naukowych i inicjatyw na rzecz komercjalizacji wyników badań oraz promują przedsiębiorczość wśród studentów.

Ale nie tylko na studentów firmy kierują swój wzrok. Poszukiwanie talentów zaczyna się już w warszawskich liceach i technikach. W ramach projektu organizacji Zwolnieni z Teorii i Związku Liderów Sektora Usług Biznesowych (ABSL), przy wsparciu JPMorgan Chase Foundation, dla uczniów 40 szkół z Mazowsza organizowany jest program, w ramach którego zdobędą kompetencje miękkie i będą mogli objąć 150 miejsc pracy w firmach zrzeszonych w ABSL.

– Uczestnicy projektu otrzymają wsparcie konsultacyjne w wyborze najbardziej dopasowanego do siebie stanowiska. Zostaną również zaproszeni na targi pracy organizowane w Warszawie, w trakcie których będą mogli zapoznać się i porozmawiać z przedstawicielami największych pracodawców w sektorze – mówi Marcelina Godlewska, dyrektor zarządzająca w ABSL.

LUDNOŚĆ

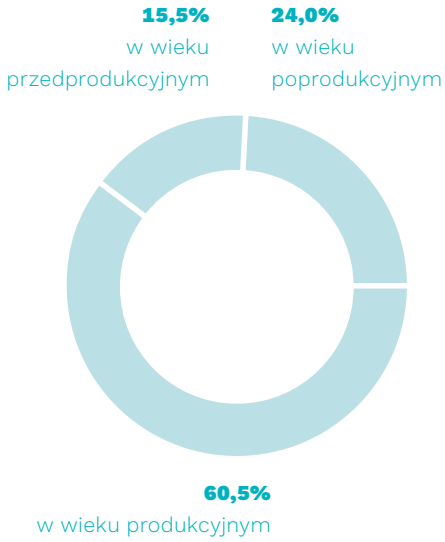

ŻYCIE KOMPLETNE

30. miejsce na świecie – za Seulem, a przed Nowym Jorkiem. To wynik Warszawy w najnowszym rankingu Deutsche Banku najlepszych miast do życia. Według tego zestawienia stolica jest na tym polu liderem w Polsce. Mówiąc o tym, co wyróżnia stolicę na tle innych polskich miast pod względem jakości życia, nie sposób nie wspomnieć o transporcie publicznym. Miasto jest krajowym liderem w jego finansowaniu, wydając na ten procentowo największą część budżetu w porównaniu z innymi dużymi polskimi miastami. Ale trudno o lepszą inwestycję – w Warszawie w 2018 r. z samych tylko linii metra skorzystało ok. 234 mln pasażerów, co daje ponad 640 tys. osób dziennie.

A jak nie metrem, to można chociażby rowerem. Publiczny system miejskiego jednośladu to kolejny aspekt jakości życia w mieście, na który mocno stawia ratusz. System Veturilo jest jednym z najbardziej rozwiniętych w Europie: to 368 stacji rowerowych i ok. 5300 rowerów do wypożyczenia. Można jeździć po coraz liczniejszych ścieżkach rowerowych – dziś jest ich ponad 500 km, a w planie jest budowa kolejnych, m.in. wzdłuż brzegów Wisły. W stolicy bardzo mocno rozwija się także car-sharing, z jednym z największych w Europie systemów wynajmu elektrycznych aut na minuty prowadzonym przez firmę Innogy, oraz wypożyczalnie miejskich elektrycznych hulajnóg, których po Warszawie jeździ już kilka tysięcy.

Ale miasto to nie tylko administracyjna, to też kulturowa stolica Polski. Organizowaniu największych w kraju imprez i wydarzeń sportowym sprzyja dostępność obiektów widowiskowych, takich jak hala widowiskowo-sportowa Torwar czy PGE Stadion Narodowy. Obiekty te gościły u siebie m.in. Eltona Johna, Eda Sheerana, Rammsteina, Beyonce czy Rihannę. W bardziej kameralnych warunkach można obejrzeć chociażby pokazy burleski, teatru improwizowanego, posłuchać opowieści z wypraw po świecie w jednej z podróżniczych

Doskonale skomunikowana, zielona, nowoczesna, pełna imprez oraz wydarzeń kulturalnych, a przy tym wciąż się zmieniająca – tak można podsumować Warszawę jako miejsce do życia.

KULTURA

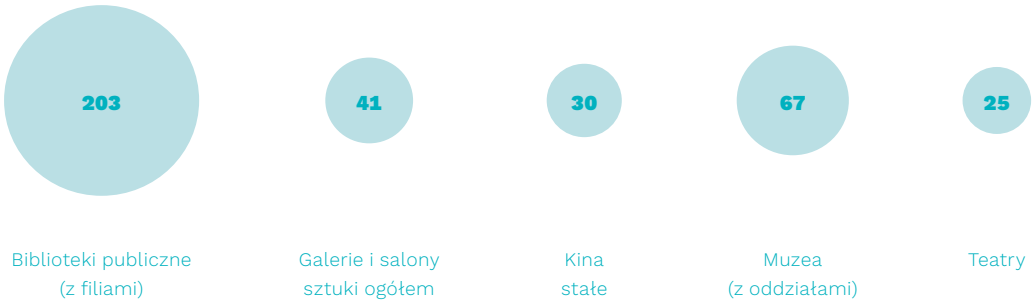

kawiarni czy wziąć udział w „Koncercie pod gwiazdami" w planetarium Centrum Nauki Kopernik.

A przy tym mocno zielonym. Parki i zieleńce zajmują ponad 20 proc. powierzchni miasta. Dumą Warszawy są nadwiślańskie bulwary, stopniowo zamieniane w letni salon stolicy. Sama Wisła jest jednym z europejskich cudów – niewiele miast na naszym kontynencie może się pochwalić rzeką z dzikim brzegiem w samym centrum.

Oferta handlowa Warszawy w skali Polski nie ma sobie równych. To tu jest najwięcej galerii handlowych i butików. Skłania to inwestorów do poszukiwania nowych sposobów przyciągania klientów. – Odchodzimy od handlowych kolosów, coraz bardziej stawiając na indywidualne projekty, wkomponowane w swoje otoczenie, z rozbudowanym komponentem gastronomicznym. Młodzi ludzie oczekują dostępu do wielu funkcjonalności naraz – do handlu, restauracji z egzotyczną kuchnią, kultury na wysokim poziomie. Skutkuje to szybką skalą przeobrażeń i rewitalizacją zdegradowanych terenów, na miejscu których powstają nowoczesne obiekty wielofunkcyjne – mówi Hadley Dean z EPP. Takie, jak na przykład Koneser na warszawskiej Pradze, Elektrownia Powiśle czy planowana Towarowa 22. Zostały zaprojektowane tak, by można było w nich mieszkać, pracować i bawić się.

Innymi nowoczesnymi akcentami w Warszawie są rozwiązania z obszaru smart city. Jak informuje ratusz, w 2019 roku Warszawa udostępni samoobsługową platformę e-usług, dzięki której mieszkańcy, przedsiębiorcy czy turyści załatwią wiele spraw bez konieczności wizyty w urzędzie. Obsługa lokalnych podatków, wywozu śmieci, pozwoleń na budowę czy płatności za usługi będzie dostępna po zalogowaniu w systemie Moje 19115. Do platformy sukcesywnie podłączane będą kolejne cyfrowe usługi miasta, z czasem także oferowane przez zewnętrznych dostawców.

A gości, obok świetnego zaplecza kulturalnego oraz pięknie odrestaurowanego Starego Miasta, kusi bogata oferta hoteli i apartamentów na wynajem. W bazie Booking jest ok. 3000 obiektów, w których można zatrzymać się na noc, a na Airbnb samych apartamentów na krótkoterminowy najem jest w Warszawie ponad 5000. W przeciwieństwie do nadmorskich czy położonych w górach miejscowości tu sezon trwa cały rok.

OCHRONA ZDROWIA*

2017 r. | na 10 000 ludności

48 łóżka

27 lekarzy

*dane dotyczą województwa mazowieckiego

DRAPACZE CHMUR I ELASTYCZNE POWIERZCHNIE

Rynek biurowy w Warszawie dokonał w ostatnich latach ogromnego skoku, zarówno jeśli chodzi o ilość oferowanej powierzchni biurowej, jak i jej jakość. Jak wynika z szacunków JLL, w zeszłym roku zainwestowano tu ponad 2 mld euro, i to jeden z powodów, dla których polska stolica została uznana przez firmę za jedno z najlepszych miejsc na świecie dla lokowania zagranicznych projektów. Eksperci są zdania, że popyt na biura w Warszawie będzie rósł, a w przyszłości możemy się spodziewać niesłabnącego zainteresowania inwestorów, a co za tym idzie – kolejnych biurowców zmieniających panoramę miasta.

Dziś stolica udostępnia ok. 5,5 mln mkw. nowoczesnej powierzchni biurowej – to więcej niż suma zasobów pozostałych dużych polskich miast, a kolejne blisko 800 tys. mkw. jest w trakcie realizacji. Lwia część dostępnych powierzchni biurowych może się pochwalić klasą A. Po bardzo dobrym roku 2017 warszawski rynek biurowy utrzymał wysokie tempo rozwoju również w 2018 r. Efektem jest stale rosnące zainteresowanie najemców, deweloperów i spadający poziom pustostanów w stolicy, obecnie plasujący się na poziomie 11 proc. Trend spadkowy tego wskaźnika powinien utrzymać się przynajmniej do końca 2019 r.

Nowe biurowce zmieniają oblicze Warszawy. Szklane budynki, w których swoje siedziby mają m.in. duże korporacje, to już nie tylko warszawski Służewiec. Drugim biznesowym centrum miasta stała się Wola, a ściślej okolice ronda Daszyńskiego. W 2017 r. Citi Service Center w jednym z budynków w tej okolicy zajęło blisko 19 tys. mkw. (rekord do dziś nie pobity na stołecznym rynku biurowym), lokując się w bezpośrednim sąsiedztwie Warsaw Spire (60 tys. mkw. powierzchni użytkowej) czy powstających The Warsaw Hub (113 tys. mkw.) i Generation Park (80 tys. mkw). Inne warte odnotowania nowe inwestycje biurowe w Warszawie to np. Central Point na skrzyżowaniu I i II linii metra, czy powstający w okolicach Dworca Centralnego Varso, który mierząc 310 m, stanie się najwyższym budynkiem w UE.

Nie tylko najwięksi najemcy odnajdą się w warszawskiej przestrzeni biurowej. Jest ona domem również dla małych firm, startupów czy freelancerów, w dużej mierze dzięki dynamicznemu rozwojowi biur coworkingowych. Pod wynajem elastyczny przeznaczone jest już ponad 77 tys. mkw. powierzchni, a do końca 2020 r. wartość ta ma wzrosnąć do 151 tys. mkw. – Przewidujemy, że cztery z pięciu transakcji inwestycyjnych na rynku biurowym warszawskiego COB będą dotyczyły budynków, w których funkcjonują operatorzy coworkingowi – mówi Soren Rodian Olsen, partner w Cushman & Wakefield. Rozwój sektora elastycznych powierzchni biurowych napędza między innymi WeWork, największy operator coworkingowy na świecie. Firma niedawno otworzyła swoją pierwszą lokalizację w Warszawie, a w planie są kolejne.

Powierzchna objęta planem zagospodarowania przestrzennego

37,9%

Biur w stolicy przybywa w tempie geometrycznym. A przyszłością lokalnego rynku są biura coworkingowe.

NOWOCZESNE POWIERZCHNIE BIUROWE

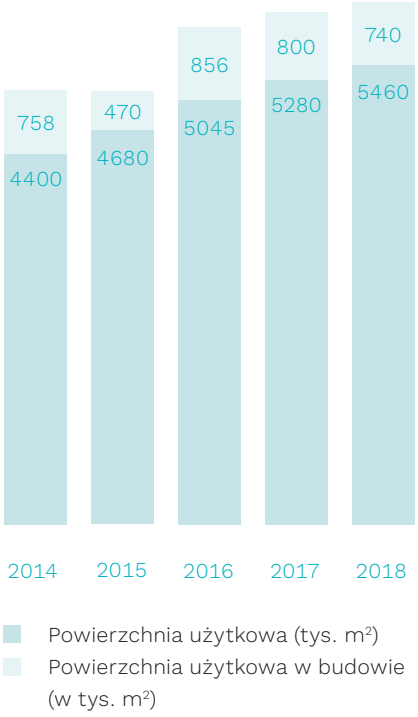

MIASTO OTWARTE

Warszawa jako główny ośrodek gospodarczy Polski ceniona jest za otwartość – to trzecie miasto w Europie (po Londynie i Dublinie) w kategorii przyjazności dla biznesu według rankingu „Europejskie miasta i regiony przyszłości 2018/19". Kapitał jest tu witany z otwartymi ramionami bez względu na kraj pochodzenia, a tolerancja dla kulturowej różnorodności jest motorem napędowym innowacji i kreatywności samej w sobie.

Sama wielokulturowość może być źródłem pomysłów. Multilesson to wyceniany na 4 mln zł warszawski startup, który wykorzystał ideę stojącą za kartami typu Multisport i zaadaptował ją na potrzeby nauki języków. Tak jak karty sportowe umożliwiają nielimitowane wejścia na niektóre siłownie i inne obiekty, tak abonament w Multilesson pozwala niemal bez ograniczeń uczyć się języków z profesjonalnymi lektorami, na żywo lub przez Skype'a. Usługa skierowana jest przede wszystkim do firm, bo w założeniu to one mają oferować swoim pracownikom pakiety nauki języków jako pozapłacowy dodatek. – Nie wymyślamy koła na nowo. Ludzie uczą się i zawsze będą się uczyli języków. A to, że Warszawa jest miejscem wielokulturowym, wzmacnia tylko taką potrzebę. W jednym miejscu pracy może spotkać się tu Hiszpan, Hindus i Ukrainiec. I chcą porozmawiać – mówi Łukasz Skrzypek, jeden z założycieli Multilesson.

Innowacjom sprzyja nie tylko otwartość i wielokulturowe środowisko, ale też programy akceleracyjne dla nowych przedsiębiorstw. W #Warsaw_booster w 2018 r. wzięło udział 40 zespołów reprezentujących technologie ubezpieczeniowe i finansowe – insurtech i fintech. 30 mentorów oraz przedstawiciele 12 partnerów biznesowych zapewniło uczestnikom 600 godzin mentoringu i doradztwa biznesowego. Inne programy akceleracyjne, takie jak Be Creative in Warsaw czy Startup Hub Warsaw, pomagały początkującym przedsiębiorcom z takich branż, jak gry komputerowe, design, moda i internet rzeczy.

Warszawski ekosystem startupowy ma kilka swoich flagowych siedzib, w tym Google Campus Warsaw, Centrum Przedsiębiorczości Smolna, Centrum Kreatywności Targowa czy powstające Centrum Kreatywności Nowa Praga. Każde z nich ma zapewniać przestrzeń dla innowatorów, rzemieślników czy artystów. A jeśli ktoś czuje się startupowcem i chce się spotykać z podobnymi do siebie, w Warszawie nie będzie się nudzić. W samym 2018 r. w mieście miało miejsce 138 wydarzeń środowiskowych, a inicjatywy takie jak Carrots Meetup, OpenReaktor czy Startupowa Środa są doskonałymi okazjami, by poznać zespoły otwarte na nowych członków, zweryfikować swoje pomysły z innymi przedsiębiorcami, a nawet poznać inwestora czy anioła biznesu.

Środowisko innowacyjnych biznesów wspierają też uczelnie. Centrum Przedsiębiorczości i Transferu Technologii SGH prowadzi Klub Przedsiębiorców, sprzyjając kontaktom nauki z biznesem. Inkubator Innowacyjności Politechniki Warszawskiej oferuje zaplecze infrastrukturalne i merytoryczne dla środowiska akademickiego oraz startupów. Na podobnej zasadzie działa Inkubator Uniwersytetu Warszawskiego.

Nie bez przyczyny stolicę określa się mianem „miasta startupów". Ekosystem dla innowacyjności jest tu wyjątkowo sprzyjający.

BUDŻET

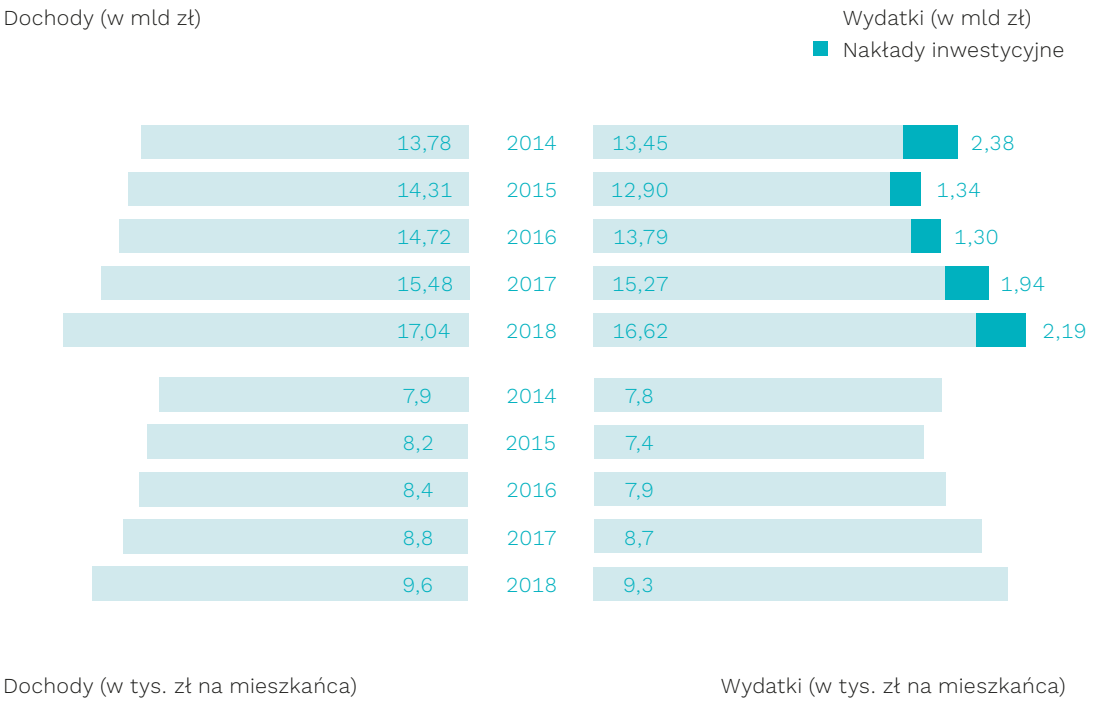

UCZELNIE

2017

70 szkół wyższych

230 268 studentów

2018

68 szkół wyższych

216 600 studentów

ŚCIEŻKI ROWEROWE

(km)

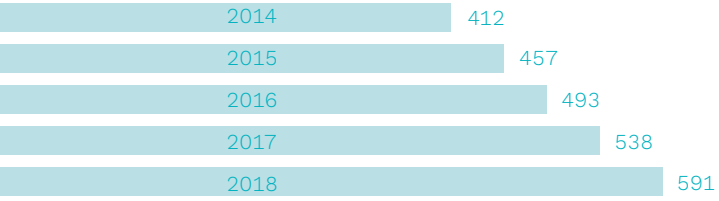

SAMOCHODY ELEKTRYCZNE

2018

30 stacji do ładowania

ZASOBY MIESZKANIOWE

2017

20 346

115 mieszkań
na 10 000 osób

2018

23 498

132 mieszkania
na 10 000 osób

mieszkań oddanych do użytkowania

40%

powierzchni miasta zajmują tereny zielone

HOTELE

97

obiekty z zapleczem konferencyjnym

FIRMY W MIEŚCIE

- Przedsiębiorstwa działające na terenie miasta (w tys.)
- Przedsiębiorstwa działające na terenie miasta na 1000 mieszkańców

- Przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw (w tys. osób)
- Stopa bezrobocia (w proc.)
- Przeciętne wynagrodzenie (w tys. zł)

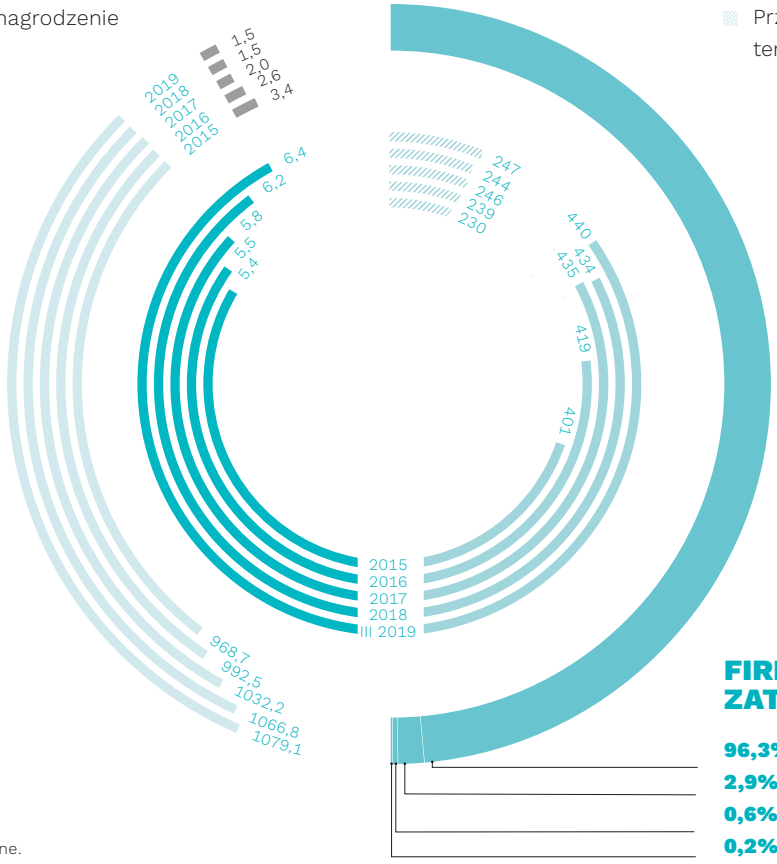

37 348

nowych firm zostało zarejestrowanych w ubiegłym roku

22,9%

ogółu zarejestrowanych przedsiębiorstw to firmy zagraniczne

FIRMY WEDŁUG ZATRUDNIENIA

96,3% mikrofirmy (do 9 pracujących)
2,9% małe (10–49 pracujących)
0,6% średnie (50–249 pracujących)
0,2% duże (powyżej 249 pracujących)

Źródło: Gus, ankieta miasta, inf. własne.

WROCŁAW

Województwo	dolnośląskie
Prezydent	Jacek Sutryk
Powierzchnia	293 km^2
Gęstość zaludnienia	2188 os./km^2
Liczba ludności	640 648
Nadanie praw miejskich	1214 r.
Lustrzane odbicie	Drezno
Miasta aspiracje	Monachium, Berlin

KONTAKT

Centrum Wspierania Biznesu
araw@araw.pl
+48 71 783 53 10

GOSPODARKA TĘTNIĄCA ŻYCIEM

JACEK SUTRYK, PREZYDENT WROCŁAWIA
Magnesem inwestycyjnym Wrocławia jest znakomite położenie i dostępność komunikacyjna, różnorodna gospodarka, dobra infrastruktura, wysoka jakość życia mieszkańców i szeroki dostęp do zdolnych pracowników. Chodzi zarówno o talenty obecne już na rynku pracy, jak i osoby, które dopiero się na nim znajdą po opuszczeniu dobrych, wrocławskich uczelni wyższych. We Wrocławiu kształci się ponad 100 tysięcy studentów. To niesamowity kapitał intelektualny.

KRZYSZTOF DOMARECKI, PREZES SELENA FM
Obserwuję to miasto na przestrzeni lat rozwoju Seleny i widzę, jak rośnie jego potencjał, myśl technologiczna i profesjonalizm biznesowy. Wrocław charakteryzuje się bardzo dobrą współpracą z lokalnymi instytucjami i administracją wspierającą przedsiębiorców, rozwijającą się infrastrukturą, bardzo dobrymi uczelniami wyższymi. To sprawia, że wraz z okolicznymi strefami ekonomicznymi jest doskonałym inkubatorem przedsiębiorczości na inwestycyjnej mapie Polski.

PAWEŁ ROHLEDER, CHIEF TECHNOLOGY OFFICER TECHLAND
Atutem Wrocławia jest duża liczba uczelni wyższych, zwłaszcza technicznych, które wypuszczają na rynek pracy młodych i zdolnych absolwentów. W ostatnich latach inwestorzy i przedstawiciele firm z całego świata prężnie działają w regionie, dzięki czemu Wrocław stał się hubem dla firm technologicznych. Ponadto Wrocław jest miastem otwartym, europejskim, które pozytywną atmosferą przyciąga młodych, nieszablonowo myślących ludzi.

BARTOSZ CIEPLUCH, DYREKTOR WROCŁAWSKIEGO CENTRUM R&D NOKIA
Wrocław to przede wszystkim doskonałe miejsce do życia. Miasto ma sporo do zaoferowania praktycznie każdej grupie wiekowej, a szczególnie młodym ludziom. Władze miasta skoncentrowane są na stałym rozwoju aglomeracji, co ma bezpośrednie przełożenie na poprawę warunków życia mieszkańców. Wrocław to jedno z większych miast akademickich w Polsce. Dla korporacji jest to równoznaczne z łatwym dostępem do dobrze wykwalifikowanej kadry.

Wrocław już piętnaście lat temu postawił na rozwój współpracy w ramach aglomeracji i zaprosił do niej sąsiadujące gminy. Dziś inwestorzy przyznają, że stworzenie Agencji Rozwoju Aglomeracji Wrocławskiej to był strzał w dziesiątkę. ARAW współpracuje już z 30 gminami z Dolnego Śląska i jest tak skuteczny, że firmy wskazują jego wsparcie jako jedną z zachęt inwestycyjnych Wrocławia. Agencja w ciągu ponad dekady sprowadziła do miasta 200 inwestorów, którzy stworzyli około 95 tys. miejsc pracy. – Od wielu lat Wrocław jest w czołówce najatrakcyjniejszych inwestycyjnie miast w Polsce – mówi Ewa Kaucz, prezes ARAW.

We wrocławskiej aglomeracji nie ma jednego dominującego sektora, są tu zarówno firmy produkcyjne, jak i giganci nowoczesnych usług dla biznesu. Agencja skupia się dziś na przyciąganiu projektów zaawansowanych technologicznie – takich jak centra R&D, przemysł 4.0, inteligentne fabryki. Obecnie pracuje nad 50 projektami. Miasto myśli aglomeracyjnie także przy innych projektach – na początku 2019 r. z inicjatywy prezydenta Wrocławia grupa blisko 50 samorządowców powołała Wrocławski Obszar Metropolitalny. Pozwoli to rozwijać transport aglomeracyjny, a także wspierać przywrócenie rzece Odrze funkcji transportowych.

W sektorze AGD działają Whirlpool, BSH, Electrolux czy LG Electronics, w automotive Daimler, Toyota, VW, branżę lotniczą reprezentuje Ryanair, Collins Aerospace czy XEOS. W sektorze nowoczesnych usług Wrocław jest trzecim największym hubem w Polsce. Działa tu blisko 170 firm, które zatrudniają 47,5 tys. osób. Wśród marek są takie gwiazdy jak Google, IBM, Nokia, Credit Suisse czy BNY Mellon. Dzięki wysokiej jakości życia miasto jako jedno z niewielu w Polsce ma dodatnie saldo migracji, które wzmacnia grono 120 tys. studentów.

Wrocław jest przyjazny obcokrajowcom i szczególnie lubiany przez inwestorów, dla których Niemcy są kluczowym rynkiem. Wielojęzyczność miasta wspierają liczne szkoły publiczne, klasy bilingualne, gdzie lekcje prowadzone są także po niemiecku, angielsku, hiszpańsku czy francusku. Oprócz działających już 27 uczelni wyższych jeszcze w tym roku akademickim pierwszych studentów zaprosi nowa uczenia, filia brytyjskiego Coventry University. Uczelnia zdecydowała się na Wrocław po entuzjastycznych zachętach ze strony inwestorów, przyszłych pracodawców ich studentów.

Na swoją świetną opinię miasta przyjaznego inwestorom Wrocław pracuje od początku XXI wieku. I nie zwalnia tempa.

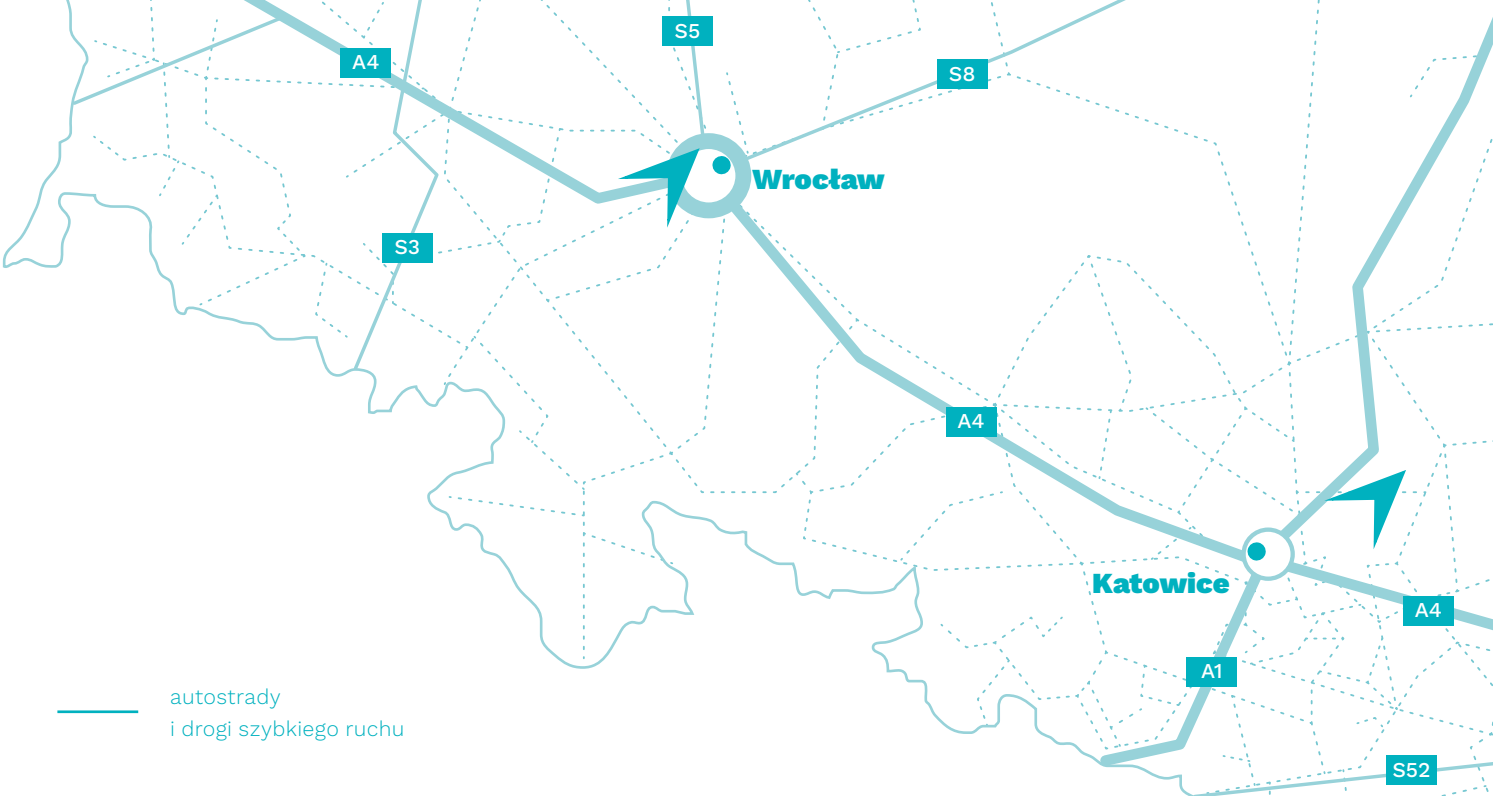

autostrady
i drogi szybkiego ruchu

koleje państwowe

lotnisko

dworzec kolejowy

288,6 km

drogi publiczne o twardej nawierzchni na 100 km²

W SĄSIEDZTWIE EUROPY

Wrocław w pełni wykorzystuje zalety swojej lokalizacji. Miasto leży na trasie najstarszej polskiej autostrady A4 prowadzącej z Ukrainy do Niemiec, tu rozpoczynają się trasy ekspresowe S5 (prowadząca do Poznania) i S8 (do Łodzi i Warszawy), w pobliżu przebiega też trasa S3 łącząca polskie porty w Szczecinie i Świnoujściu z południem Europy.

Intensywnie rozwija działalność wrocławskie lotnisko, które w ciągu dekady podwoiło liczbę pasażerów do ponad 3 mln osób rocznie oraz ponad 10 tys. ton frachtu. Sieć połączeń obejmuje już większość krajów UE, a trasa do Lwowa ułatwia podróże już ponadstutysięcznej grupie żyjących w mieście Ukraińców. Wrocław jest połączony kolejowo z całą Polską i z miastami za granicą.

OPIEKUNOWIE PRZEDSIĘBIORCÓW

– Rolą przedstawicieli miasta jest pomoc inwestorowi – nie tylko wtedy, gdy wybiera lokalizację inwestycji czy rozpoczyna działalność, ale także później. Wierzymy, że kompleksowe i profesjonalne podejście skutecznie przyciąga firmy – mówi Jacek Sutryk, prezydent Wrocławia. Inwestorzy, niezależnie od branży czy rozmiaru przedsięwzięcia, mogą liczyć na wsparcie Agencji Rozwoju Aglomeracji Wrocławskiej.

Agencja powstała w 2005 r. z inicjatywy prezydenta Wrocławia i przedstawicieli gmin otaczających metropolię, początkowo kilkunastu, a dziś już 30. Tworzy ją zespół kilkunastu specjalistów, którzy na życzenie przygotują pod potrzeby konkretnych firm raporty nt. rynku pracy, nieruchomości czy form pomocy publicznej. Organizują spotkania z władzami uczelni, firmami działającymi w regionie czy instytucjami otoczenia biznesu, wskazują dostępne lokalizacje pod biuro czy fabrykę, nie tylko we Wrocławiu, ale także na terenie okolicznych gmin. Gdy firma podejmie decyzję o ulokowaniu inwestycji, ARAW przygotowuje scenariusz działań promocyjno-marketingowych, które wspierają np. rekrutację. Co ważne, 80 proc. czasu agencja poświęca już osiedlonym inwestorom. Wachlarz usług jest szeroki, pomoc w relokacji, konfiguracja transportu publicznego pod potrzeby firmy czy nawiązanie współpracy ze szkołami średnimi czy wyższymi.

– Oferujemy wsparcie w formule one-stop-shop, co oznacza, że organizujemy szybką ścieżkę dla spraw, które trzeba załatwić w instytucjach publicznych – podkreśla prezes ARAW. Na terenie aglomeracji działają także inne instytucje wspierające rozwój innowacyjnego biznesu. To m.in. Wrocławski Park Technologiczny, Wrocławski Park Przemysłowy, Wrocławskie Centrum Transferu Technologii, Dolnośląski Park Innowacji i Nauki czy PORT – Polski Ośrodek Rozwoju Technologii należący do Sieci Łukasiewicz – trzeciej największej sieci badawczej w Europie. Oprócz ulgi od podatku od nieruchomości wrocławscy inwestorzy mogą też uzyskać rządowe wsparcie – ulgę w podatku dochodowym w ramach Polskiej Strefy Inwestycji, wsparcie z programu Innovation Box oraz ulgę na działalność badawczo-rozwojową.

Na terenie aglomeracji działają aż trzy specjalne strefy ekonomiczne, choć od 2018 r. firmy nie muszą inwestować bezpośrednio na terenie należącym do stref, by dostać ich wsparcie. Liderem jest Wałbrzyska Specjalna Strefa Ekonomiczna „Invest-Park", która działa na terenie aż 174 gmin. – Przy dużych i skomplikowanych projektach pracują specjalnie powołane zespoły ekspertów WSSE, które wspomagają przedsiębiorców w procesie inwestycyjnym – tłumaczy Krzysztof Drynda, wiceprezes WSSE.

Silne wsparcie biznesu to jedna z wizytówek Wrocławia. Widać to nie tylko w pracy poszczególnych instytucji, ale też w ogólnej filozofii przyświecającej organizacji miasta.

MIASTO EKSPERTÓW

W samym Wrocławiu mieszka 640 tys. osób, ale obszar metropolitalny liczy nawet 1,2 mln mieszkańców. Dolny Śląsk to też magnes dla obcokrajowców, najwięcej jest Ukraińców, których grupa jest szacowana nawet na 100 tys. osób, oraz Białorusinów. Wrocław to dynamiczny rynek pracy, poziom bezrobocia na Dolnym Śląsku wynosi ok. 6 proc., ale w samym mieście spadł już poniżej 3 proc. Inwestorzy przyznają, że w rekrutacji pracowników spoza Wrocławia pomaga wizerunek przyjaznego miejsca. – W Volvo Polska pracują dziś osoby reprezentujące ponad 30 narodowości, przeprowadziły się tu specjalnie dla nas – mówi Małgorzata Ryniak, dyrektor Volvo Group IT.

Gdy grupa Antal przeprowadziła badania atrakcyjności miast pod kątem rozwoju kariery zawodowej wśród menedżerów średniego szczebla, Wrocław wygrał je dwa razy z rzędu. Kapitałem przyszłości jest grono, które dopiero będzie wchodziło na rynek pracy, czyli prawie 115 tys. studentów z 25 wrocławskich uczelni. 60 proc. z tych osób pochodzi spoza Wrocławia. Politechnika Wrocławska należy do czołówki polskich szkół technicznych. Ponad 16 tys. studentów wybrało kierunki IT i pokrewne – telekomunikację, robotykę, automatykę.

Wkrótce swoją filię uruchomi tu Coventry University, który swoim studentom zaoferuje brytyjskie dyplomy i studia uczące także miękkich umiejętności, jak zarządzanie projektami. – Studiując w Polsce, będzie można uzyskać brytyjski dyplom, a koszty życia są tu znacząco niższe – mówi John Dishman, wicekanclerz uczelni. Początkowo ruszą cztery fakultety – IT, bezpieczeństwo cyfrowe, zarządzanie biznesem oraz turystyka i hotelarstwo. Program przewiduje staże w firmach, elastyczny program i tryb nauczania, a do studiów można dołączyć co 6 tygodni. Uczelnia liczy na studentów z Europy Środkowej, ale też z Indii, Chin, Afryki.

Wysoki poziom szkół i liczna grupa studentów mają bezpośrednie przełożenie na biznes. – Jesteśmy w stanie przyciągnąć projekty, które wymagają pozyskania wysoko wyspecjalizowanych pracowników. Coraz więcej firm wchodzących do Wrocławia wybiera to miasto ze

Firmy wybierają Wrocław na miejsce swoich inwestycji głównie dla wysokiej klasy specjalistów, których mogą tu znaleźć. W biurze otworzonym w mieście przez Google'a pracownicy mówią 27 językami.

EDUKACJA

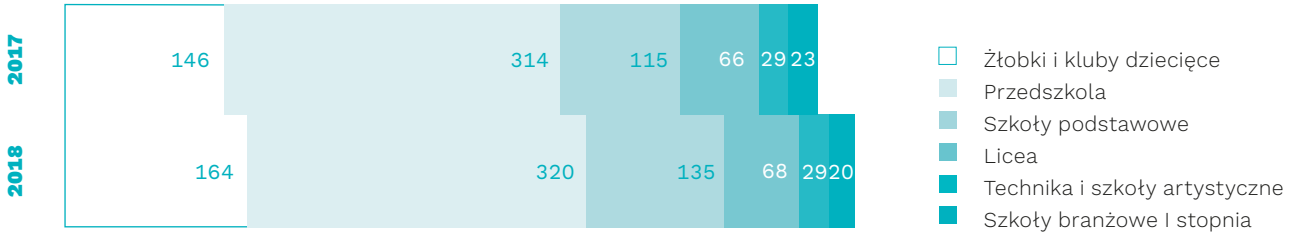

względu na potencjał intelektualny – mówi Ewa Kaucz, prezes ARAW. Od siedmiu lat działa miejski program „Mozart", który ma na celu budowanie współpracy uczelni z biznesem. Miasto finansuje w nim staż pracowników naukowych w innowacyjnych firmach.

Dziś najwięcej nowych miejsc pracy tworzą firmy, które zdecydowały się na inwestycje wiele lat temu. 12 lat temu Credit Suisse uruchomił tu centrum finansowe na 200 osób, dziś zatrudnia 4 tys. Volvo zaczynało we Wrocławiu od 40-osobowego biura, dziś w samym centrum IT zatrudnia 1000 specjalistów, a w całym sektorze usługowym – łącznie 1500. – Wrocław to jeden z największych i najbardziej dynamicznie rozwijających się hubów nowych technologii w Polsce. Zależnie od rankingów jest drugi lub trzeci pod względem nowych miejsc pracy, i to właśnie w technologiach – mówi Małgorzata Ryniak.

Jednym z powodów, dla których tak chętnie ściągają nad Odrę centra usług wspólnych, jest znajomość języków obcych. Dzieci uczą się języków w klasach bilingualnych, działają szkoły z wykładowym językiem niemieckim, angielskim, francuskim i hiszpańskim, a także uczące według programów edukacyjnych z różnych krajów, co ułatwia dzieciom przyjezdnych kontynuowanie nauki. Uczelnie wyższe oferują naukę po angielsku.

– Wrocławskie uczelnie mają kilka ważnych zalet – kształcą wielu studentów o właściwym profilu, w zakresie finansów, IT, na kierunkach inżynieryjnych, kładą też nacisk na angielski i uczą jeszcze drugiego języka – mówi Artur Sawicki, Head of Business Centre Infor Poland. Zainwestowało tu wiele firm, dla których kluczowi są klienci z Niemiec, i potrzebują pracowników do obsługi tego rynku. – Wrocław to jedno z nielicznych miast w Polsce, gdzie można znaleźć dużą liczbę pracowników ze znajością języka niemieckiego. Znajomość niemieckiego jest tak istotna, że często zaczyna być ważniejsza niż konkretne techniczne umiejętności, których sami pracownika nauczymy – zauważa szef Infora.

We Wrocławiu udaje się współpraca biznesu z uczelniami, czyli studia dualne. Taką formę rozwija obecnie politechnika w ramach mechaniki i budowy maszyn. Infor udostępnia swój system IT, na którym pracuje np. Boeing na wydziale informatyki i zarządzania wrocławskiej politechniki. Uniwersytet Przyrodniczy oferuje studia w zakresie organizacji gastronomii, prywatne uczelnie – na kierunkach związanych z zarządzaniem, turystyką, finansami i logistyką. W planach jest nowy kierunek studiów dualnych na Uniwersytecie Ekonomicznym z udziałem politechniki, który będzie uczył pracowników przyszłych globalnych centrów usług.

Wrocław wysoko ceni także osiedlających się tu pracowników z Ukrainy. W urzędzie powołano pierwszego w Polsce rzecznika ds. mieszkańców pochodzenia ukraińskiego, który pomaga im uzyskiwać dostęp do kursów językowych, szkoleń i informacji, a także usprawnia proces integracji. Wrocław powołał też Infolink – punkt informacyjny dla obcokrajowców przybywających do Wrocławia. Pracownicy

LUDNOŚĆ

14,1% w wieku przedprodukcyjnym

23,9% w wieku poprodukcyjnym

62,0% w wieku produkcyjnym

i wolontariusze nieodpłatnie pomagają w legalizacji pobytu i innych formalnościach.

KOMFORT ŻYCIA PRZYCIĄGA

Ten wizerunek Wrocławia jest tak silny, że inwestorzy ze zdziwieniem odkrywają, że zagraniczni pracownicy sami zgłaszają się do przeprowadzki do stolicy Dolnego Śląska, a miasto zostało wybrane na najlepsze polskie miasto do pracy i życia przez serwis Foreigners in Poland w 2016 r.

Jak wspomina Artur Sawicki, szef polskiej filii amerykańskiego Infora, który wszedł do Wrocławia przed trzema laty, o tę inwestycję miasto nad Odrą walczyło z Krakowem. Finalną decyzję podjął prezes Charles Phillips, który stwierdził: „Wybieramy Wrocław, bo od razu widać, że to młode miasto, pełne ludzi z energią. Właśnie takich potrzebujemy". Niedawno firma otworzyła tu Europejskie Centrum Szkoleniowe – Infor Academy. Miasto wygrało ten projekt, konkurując z Barceloną, a jedną z wygrywających kart była logistyka, w tym gęsta siatka połączeń lotniczych z najważniejszymi kierunkami europejskimi.

Ceniący wygodę turyści mają do dyspozycji siedem pięciogwiazdkowych hoteli, w tym zjawiskowy Monopol z widokiem na Operę Wrocławską. O komfort nowych mieszkańców, w tym właśnie przenoszących się menedżerów, troszczą się agencje relokacyjne, które pomogą gładko przeprowadzić rodziny, znaleźć mieszkania, miejsce w szkołach. Od 15 lat działa tu Międzynarodowy Klub Przyjaciół Wrocławia, nieformalna sieć wsparcia i informacji dla ekspatów, także Internatios internetowy serwis międzynarodowej społeczności Wrocławia.

Wrocław zasłużył na tytuł Europejskiej Stolicy Kultury, którą był w 2016 r. Bilety na 40. już edycję Przeglądu Piosenki Aktorskiej rozeszły się na długo przed początkiem festiwalu, co roku w lipcu odbywa się

Marka Wrocławia wabi nowych mieszkańców nawet z zagranicy. Kusi obietnicą idealnego połączenia atrakcyjnych ofert pracy z komfortem mieszkania w tętniącym życiem mieście.

KULTURA

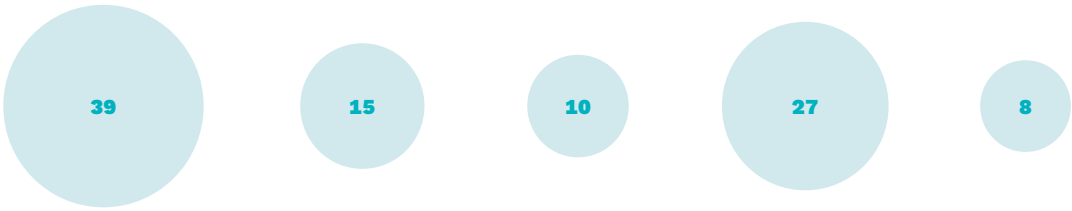

Biblioteki publiczne (z filiami) | Galerie i salony sztuki ogółem | Kina stałe | Muzea (z oddziałami) | Teatry

festiwal filmowy Nowe Horyzonty. Szeroko znane są festiwale kultury żydowskiej, Wratislavia Cantans czy Międzynarodowy Festiwal Opowiadań. Fani muzyki często kierują swe kroki do Narodowego Forum Muzyki, jednej z najlepszych sal koncertowych w Polsce. Wrocław oferuje też łatwy dostęp do usług zdrowotnych w placówkach, gdzie personel medyczny zna język angielski. Żywiołowo rozwija się oferta mieszkaniowa, nowo przybyli mogą dopasować mieszkanie do swoich oczekiwań, rynek oferuje luksusowe mieszkania w nowym budownictwie, stylowych starych kamienicach, poindustrialnych loftach czy jednorodzinnych willach z ogrodem.

Wrocław wygrał w 2018 r. miano European Best Destination, tytuł najlepszego miejsca turystycznego. Uroda ponad 800-letniego miasta jest pierwszą zaletą, która rzuca się w oczy przyjezdnym. Centrum to starówka i jeden z najpiękniejszych polskich rynków. Stare miasto otacza miejska fosa oraz Odra, po której krążą wycieczkowe łodzie, kajaki i rowery wodne. Latem wrocławianie zajmują coraz popularniejsze miejskie plaże, całoroczną atrakcją jest natomiast zoo wraz ze znanym w całym kraju Afrykarium, które od lat ma rocznie 2-milionową widownię. Najnowszą atrakcją jest Hydropolis, multimedialne muzeum wody. Naprzeciw zoo stoi symbol Wrocławia – majestatyczna Hala Stulecia. U jej podnóża rozpościera się park Szczytnicki, zajmujący 112 hektarów. Tereny zielone we Wrocławiu zajmują łącznie 2630 ha, stanowiąc prawie 40 proc. powierzchni miasta. Parki przecinają nawet centrum, biegną bulwarami wzdłuż Odry i fosy miejskiej, aż po ogród botaniczny na Ostrowie Tumskim, wyspie z najstarszymi zabytkami miasta i katedrą.

Z wzajemnością wrocławianie pokochali rowery – w samym mieście jest obecnie 434 km wszelkiego typu dróg rowerowych, aż 126 km biegnie po wałach i w parkach. Dzięki corocznym inwestycjom powstają nowe trasy, parkingi, działa system Bike & Ride, a projekty rowerowe notorycznie wygrywają w budżecie obywatelskim.

Miasto mocno walczy ze smogiem – tylko w 2018 r. wydano na ten cel 15 mln zł, a w poprawie jakości powietrza pomaga też rozwój nowoczesnego transportu publicznego. Do taboru autobusów i tramwajów dołączyła ostatnio także sieć car-sharingu z pierwszym w Polsce elektrycznym systemem Vozilla. Są też 74 punkty do ładowania e-samochodów (28 stacji).

Wielką zaletą miasta jest jego położenie, Wrocław jest otoczony lasami, najbliższa góra Ślęża jest oddalona o 45 min jazdy samochodem, narciarze po dwóch godzinach znajdą się na stoku, turyści w dwie godziny trafią w góry, na szlaki po Karkonoszach. Trudno o lepsze miejsce do życia.

OCHRONA ZDROWIA*

2017 r. | na 10 000 ludności

50 **łóżek**

22 **lekarzy**

*dane dotyczą województwa dolnośląskiego

BIURO DLA KAŻDEGO

Żywiołowo rozwijający się biznes nowoczesnych usług dla biznesu potrzebuje przede wszystkim atrakcyjnych biur. Na ogromny popyt starają się odpowiedzieć deweloperzy, nowoczesna powierzchnia biurowa podwoiła się w ciągu zaledwie czterech lat i skoczyła z 595 tys. mkw. do ponad milion mkw. w 2018 r. Kolejne biura zostaną oddane niebawem, w budowie jest obecnie 200 tys. mkw.

Wrocław prezentuje swoje działki i lokale na Giełdzie Nieruchomości, na portalu urzędu, a w rozmowach z inwestorami pomaga fakt, że już 58 proc. powierzchni miasta jest objęte planem zagospodarowania przestrzennego. Tylko w 2019 r. miasto będzie szukać kupców na co najmniej dziesięć terenów inwestycyjnych w obrębie miasta. W granicach Wrocławia swoje tereny na sprzedaż pod inwestycje oferuje także Wałbrzyska Specjalna Strefa Ekonomiczna, w tym roku to na przykład działka o powierzchni 32 tys. mkw. na Złotnikach.

Kwitnie rynek mieszkań, w ubiegłym roku do użytkowania oddano 9,4 tys. lokali, rok wcześniej 8,8 tys. Wrocław ma ofertę noclegową dla podróżnych z każdym portfelem, goście mogą wybierać między siedmioma hotelami pięciogwiazdkowymi, dziesięcioma hotelami z czterema gwiazdkami i łącznie 30 hotelami niższej kategorii.

Wsparcie w poszukiwaniu dużych terenów pod inwestycje oferuje WSSE. – Mamy podpisane umowy o współpracy z gminami, one pokazują nam swoje grunty, a my szukamy kupca wśród inwestorów – tłumaczy Krzysztof Drynda, wiceprezes Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej „Invest-Park". W odróżnieniu od bardziej rozdrobnionych wschodnich terenów Polski Dolny Śląsk ma do dyspozycji duże obszary ziemi państwowej. Co więcej, inwestor może uzyskać wsparcie SSE na dowolnej działce, jeśli tylko znajduje się na obszarze jednego z 29 powiatów, na których działa strefa.

STARTUPY POTRAFIĄ ZARABIAĆ

O tempie rozwoju świadczą same liczby, tylko w ubiegłym roku powstało 11 212 nowych firm, najwięcej od pięciu lat, a na terenie miasta działało w sumie 124,4 tys. przedsiębiorstw. W ten sposób odsetek firm przypadających na tysiąc mieszkańców wzrósł z 15,6 przed czterema laty do 17,5 w 2018 r. Aż 96 proc. miejskiego biznesu to firmy mikro, zatrudniające do 9 osób, firmy małe to 2,5 proc. Duże przedsiębiorstwa, zatrudniające od 250 osób, to zaledwie 0,1 proc. Dobry klimat do prowadzenia biznesu widać w rosnących dochodach

Od biura dla startupu i freelancera, przez pół wieżowca dla centrum usług wspólnych, po grunty pod wielką fabrykę. Wrocław znajdzie teren dla każdego inwestora.

NOWOCZESNE POWIERZCHNIE BIUROWE

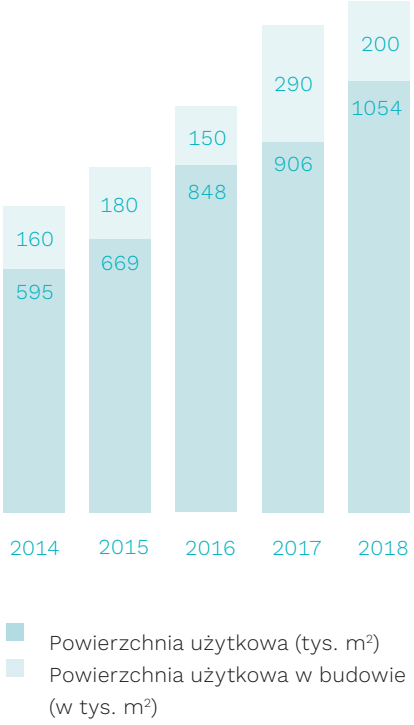

miasta – w 2018 na podatku CIT Wrocław zarobił 115,4 mln zł, przy dochodach z PIT sięgających 1,3 mld zł.

Może być jeszcze lepiej, bo fundusze VC działające we Wrocławiu w najbliższych latach mogą wydać nawet 700 mln zł na rozwój startupów – wynika z danych ARAW. Według badań przeprowadzonych w 2018 r. przez Fundację Startup Poland, młode wrocławskie firmy koncentrują się na analizie big data i analityce, a przy okazji należą też do liderów fundraisingu, 30 proc. projektów, które zebrały ponad 10 mln zł, pochodzi właśnie stąd. Jeden z najnowszych sukcesów zanotowała Infermedica. Ta wykorzystująca sztuczną inteligencję do wstępnego diagnozowania pacjentów firma pozyskała 14 mln zł w rundzie seed, której przewodzi estoński fundusz Karma Ventures. Inny wrocławski startup Syntoil zajął w tym roku drugie miejsce w globalnym konkursie Chivas Venture.

Startupy mogą liczyć na działające w ramach ARAW Centrum Wspierania Biznesu i jego zespół Startup Wrocław. Współpracuje on z młodymi firmami technologicznymi i pomaga rozwijać więzi pomiędzy lokalnym ekosystemem startupowym a dużym biznesem. – Mamy bardzo dużo startupów wywodzących się z uczelni, działających w obszarze science-tech. Te spółki, takie jak XTPL, Saule Technologies, Genomtec czy Nestmedic, odnoszą międzynarodowe sukcesy – mówi Ewa Kaucz, prezes ARAW. Trudno się dziwić, że Wrocław zyskał miano europejskiego miasta średniej wielkości o najlepszej strategii pozyskiwania bezpośrednich inwestycji zagranicznych (FDI Magazine 2016 i 2017), a także – miasta z najlepszą strategią wsparcia inwestycji (Emerging Europe Awards 2018).

Szybko rozwija się Wrosławski Park Technologiczny, którego głównym właścicielem jest gmina Wrocław. Spółka planuje kolejne inwestycje i uruchomienie nowych przestrzeni biurowych. Parki są przeznaczone dla mikro, małych i średnich firm technologicznych, którym zdecydowanie łatwiej rozpoczynać działalność w takim miejsacu ze względu na atrakcyjne stawki najmu powierzchni oraz dostępność infrastruktury badawczej. Przedsiębiorcy mogą tam liczyć na wsparcie merytoryczne, prawne czy księgowe.

Sektor technologiczno-kreatywny ma ogromne znaczenie dla gospodarki miasta, a jednocześnie jego przedstawiciele chętnie angażują się w lokalne inicjatywy. Widać to po wydarzeniu Made in Wrocław – połączeniu darmowych targów dla mieszkańców i konferencji biznesowej. Ponad pięciu tysiącom gości wrocławski biznes prezentuje tam swoje innowacje, startupy, a także globalne technologie. – Celem jest dyskusja o gospodarczej sile marki Wrocław, skąd się bierze, dyskusja o potencjale intelektualnym i innowacyjnym miasta, pokazujemy też najnowocześniejsze rozwiązania, jak powstający we wrocławskiej fabryce autobus elektryczny – mówi Ryniak.

Miasto rozwija się nie tylko dzięki wielkim zagranicznym inwestycjom. To także tętniąca życiem przestrzeń lokalnego biznesu.

Powierzchna objęta planem zagospodarowania przestrzennego

58,1%

BUDŻET

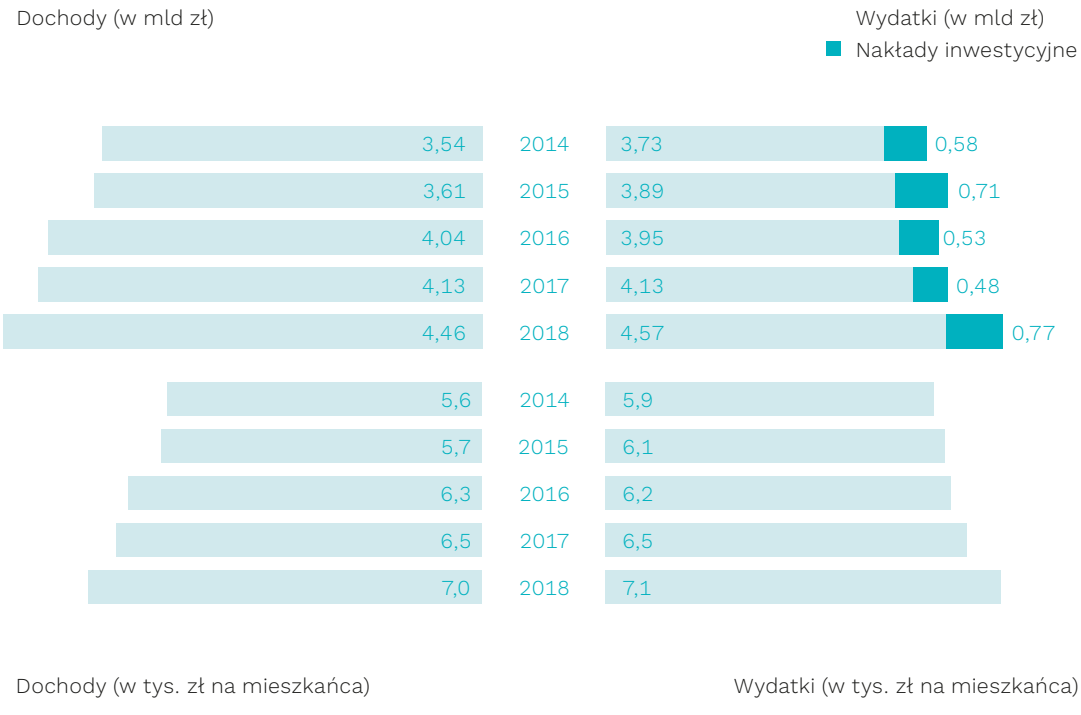

UCZELNIE

2017

25 szkół wyższych

119 627 studentów

2018

25 szkół wyższych

114 825 studentów

ŚCIEŻKI ROWEROWE

(km)

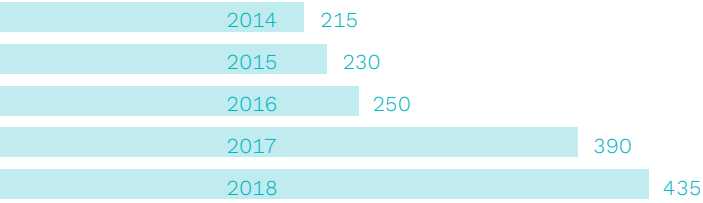

SAMOCHODY ELEKTRYCZNE

2018

28 stacji do ładowania

ZASOBY MIESZKANIOWE

2017

8875

139 mieszkań
na 10 000 osób

2018

9446

147 mieszkań
na 10 000 osób

mieszkań oddanych do użytkowania

40%

powierzchni miasta zajmują tereny zielone

HOTELE

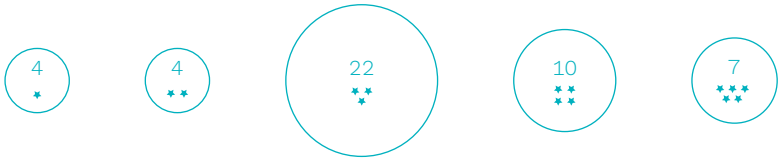

48

obiektów z zapleczem konferencyjnym

FIRMY W MIEŚCIE

- Przedsiębiorstwa działające na terenie miasta (w tys.)
- Przedsiębiorstwa działające na terenie miasta na 1000 mieszkańców

11 212

nowych firm zostało zarejestrowanych w ubiegłym roku

17,1%

ogółu zarejestrowanych przedsiębiorstw to firmy zagraniczne

FIRMY WEDŁUG ZATRUDNIENIA

96,9% mikrofirmy (do 9 pracujących)
2,5% małe (10–49 pracujących)
0,5% średnie (50–249 pracujących)
0,1% duże (powyżej 249 pracujących)

Źródło: GUS, ankieta miasta, inf. własne.

Opracowanie
Andrzej Krakowiak, Anna Ogonowska-Rejer, Wojciech Romański, Hanna Wawrowska, Irmina Zakrzewska

Kordynacja prac
Irmina Zakrzewska

Opracowanie graficzne / skład
Agata Klepka, Aleksandra Olszewska – OKI OKI studio

Fotografie miast
Białystok (fot. Maciej Nowakowski), Bydgoszcz (fot.Urząd Miasta Bydgoszcz), Gdańsk (fot. Jakub Maj / Maj Film) Katowice (fot. Shutterstock), Kraków (fot. Tom Rallauer), Lublin (fot. Urząd Miasta Lublina), Łódź (fot. Shutterstock), Olsztyn (fot. Adobe Stock), Rzeszów (fot. Tadeusz Poźniak), Szczecin (fot. Shutterstock), Toruń (fot. Urząd Miasta Toruń), Warszawa (fot. Urząd Miasta Warszawy), Wrocław (fot. Shutterstock)

Fotografie
Andrzej Krakowiak (fot. Grzegorz Korzeniowski), Anna Ogonowska-Rejer (fot. Rzeczpospolita), Wojciech Romański (fot. Grzegorz Korzeniowski), Hanna Wawrowska (fot. Grzegorz Korzeniowski), Irmina Zakrzewska (fot. Grzegorz Korzeniowski), Witold Orłowski (fot. Robert Gardziński), Izabela Olszewska (fot. materiały prasowe), Jens Ocksen (fot. materiały prasowe), Fabio Pommello (fot. materiały prasowe), Michael Müller (fot.Lena Giovanazzi), Philippe Close (fot.David Plas), Peter Kurz (fot. materiały prasowe), Beata Smarzyńska-Javorcik (fot. European Bank for Reconstruction and Development), Charles Taylor (fot. materiały własne Cushman & Wakefield), Tadeusz Truskolaski (fot. Dawid Gromadzki), Marcin Joka (fot. materiały prasowe), Marek Siergiej (fot. materiały prasowe), Dorota Jagodzińska (fot. materiały prasowe), Rafał Bruski (fot. materiały prasowe), Rafał Jerzy (fot. Arkadiusz Wojtasiewicz), Dariusz Topolewski (fot. materiały prasowe), Robert Wichłacz (fot. materiały prasowe), Aleksandra Dulkiewicz (fot. Renata Dąbrowska), Zenon Ziaja (fot. materiały prasowe), Patricia Cramer (fot. materiały prasowe), Maciej Kotarski (fot. materiały prasowe), Marcin Krupa (fot. Radosław Kaźmierczak), Jarosław Szymczuk (fot. materiały prasowe), Jakub Kapuścik (fot. materiały prasowe), George Slawek (fot. materiały prasowe), Jacek Majchrowski (fot. W. Majka), Joanna Sztefko (fot. Wawel SA), Konrad Tarański (fot. materiały prasowe), Małgorzata Podrecka (fot. materiały prasowe), Krzysztof Żuk (fot. Urząd Miasta Lublina), Beata Stelmach (fot. materiały prasowe), Andrzej Gąsiorek (fot. materiały prasowe), Marcin Staniszewski (fot. materiały prasowe), Hanna Zdanowska (fot. Archiwum Urzędu Miasta Łodzi), Artur Chabowski (fot. materiały prasowe), Cezary Kocik (fot. materiały prasowe), Konrad Pokutycki (fot. materiały prasowe), Piotr Grzymowicz (fot. Urząd Miasta Olsztyna), Piotr Kulikoswski (fot. Wacław Brudek, Tadeusz Ferenc (fot. Taudeusz Poźniak), Błażej Szpakowski (fot. materiały prasowe), Jarosław Michalak (fot. materiały prasowe), Tadeusz Ferenc (fot. Tadeusz Poźniak), Adam Góral (fot. Asseco Poland), Marta Półtorak (fot. archiwum własne), Marek Darecki (fot. materiały prasowe), Piotr Krzystek (fot. Urząd Miasta Szczecina), Marek Samborski (fot. Ewa Kaziszko), Sebastian Muliński (fot. materiały prasowe), Łukasz Rajecki (fot. Max Von Jastrov), Michał Zaleski (fot. materiały prasowe), Jarosław Józefowicz (fot. materiały prasowe), Mirosław Klepacki (fot. materiały prasowe), Piotr Sucharski (fot. materiały prasowe), Rafał Trzaskowski (fot. Urząd Miasta Warszawy), Adam Kiciński (fot. materiały prasowe), Sławomir S. Sikora (fot. materiały prasowe), Adam Roś (fot. materiały prasowe), Jacek Sutryk (fot. Urząd Miasta Wrocław), Krzysztof Domarecki (fot. materiały prasowe), Paweł Rothleder (fot. materiały prasowe), Bartosz Ciepluch (fot. materiały prasowe)

Teksty
Miasta poniosą Polskę (Wojciech Romański, Andrzej Krakowiak), Dojrzewanie brzydkiego kaczątka (prof. Witold Orłowski), wywiad z Izabelą Olszewską (Piotr Mazurkiewicz), wywiad z Jensem Ockenem (Adam Woźniak), wywiad z Fabio Pommella (Piotr Mazurkiewicz), wywiad z Michaelem Müllerem (Paweł Szaniawski), wywiad z Philippe'em Close (Anna Słojewska), wywiad z Peterem Kurzem (Paweł Szaniawski), wywiad z prof. Beatą Smarzyńską-Javorcik (Grzegorz Siemionczyk), wywiad z Charlesem Taylorem (Adam Roguski), Białystok (Grzegorz Siemionczyk), Bydgoszcz (Wojciech Maroszek), Gdańsk (Michał Stankiewicz), Katowice (Izabela Kacprzak), Kraków (Izabela Kacprzak), Lublin (Anna Cieślak-Wróblewska), Łódź (Beata i Robert Sakowscy), Olsztyn (Beata Waś, Patryk Pulikowski, Magdalena Spiczak-Brzezińska, Sylwia Płaszczyńska-Capłap, Michał Bartoszewicz, Rafał Radzymiński), Rzeszów (Danuta Walewska), Szczecin (Michał Stankiewicz), Toruń (Beata i Robert Sakowscy), Warszawa (Wojciech Maroszek), Wrocław (Aleksandra Ptak-Iglewska)

Copyright
Gremi Media S.A.
Wydawca
Gremi Media S.A.
ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa
www.rp.pl
Warszawa, Marzec 2020

METROPOLIA
BYDGOSZCZ

Tu bije serce regionu!

Stowarzyszenie Metropolia Bydgoszcz to związek Bydgoszczy oraz 19 okolicznych partnerskich samorządów. Celem działalności naszego Stowarzyszenia jest dobrowolna współpraca i wzajemne wspieranie się miast, gmin i powiatów, a także podejmowanie wspólnych działaniach na rzecz rozwoju społeczno-gospodarczego naszej metropolii.

Podejmowane inicjatywy służą podniesieniu jakości życia mieszkańców, budowę potencjału oraz promocję obszaru Stowarzyszenia Metropolia Bydgoszcz jako najsilniejszego ośrodka gospodarczego w Województwie Kujawsko-Pomorskim. Tu bije serce regionu !

Rafał Bruski
Prezes Zarządu Stowarzyszenia Metropolia Bydgoszcz, Prezydent Bydgoszczy

Inwestuj w Metropolii Bydgoszcz
www.invest.barr.pl

Poznaj Metropolię Bydgoszcz:
www.metropoliabydgoszcz.pl
www.facebook.com/metropoliabydgoszcz

Pobierz mobilną aplikację **Metropolia Bydgoszcz**

Google play

Pobierz w App Store

MIPIM 2020

THE FUTURE IS *Human*

PALAIS DES FESTIVALS - CANNES, FRANCE

THE WORLD'S LEADING PROPERTY MARKET

26,800 real estate professionals
100+ countries
22,000 sqm exhibition area
6,380 investors
130+ conferences

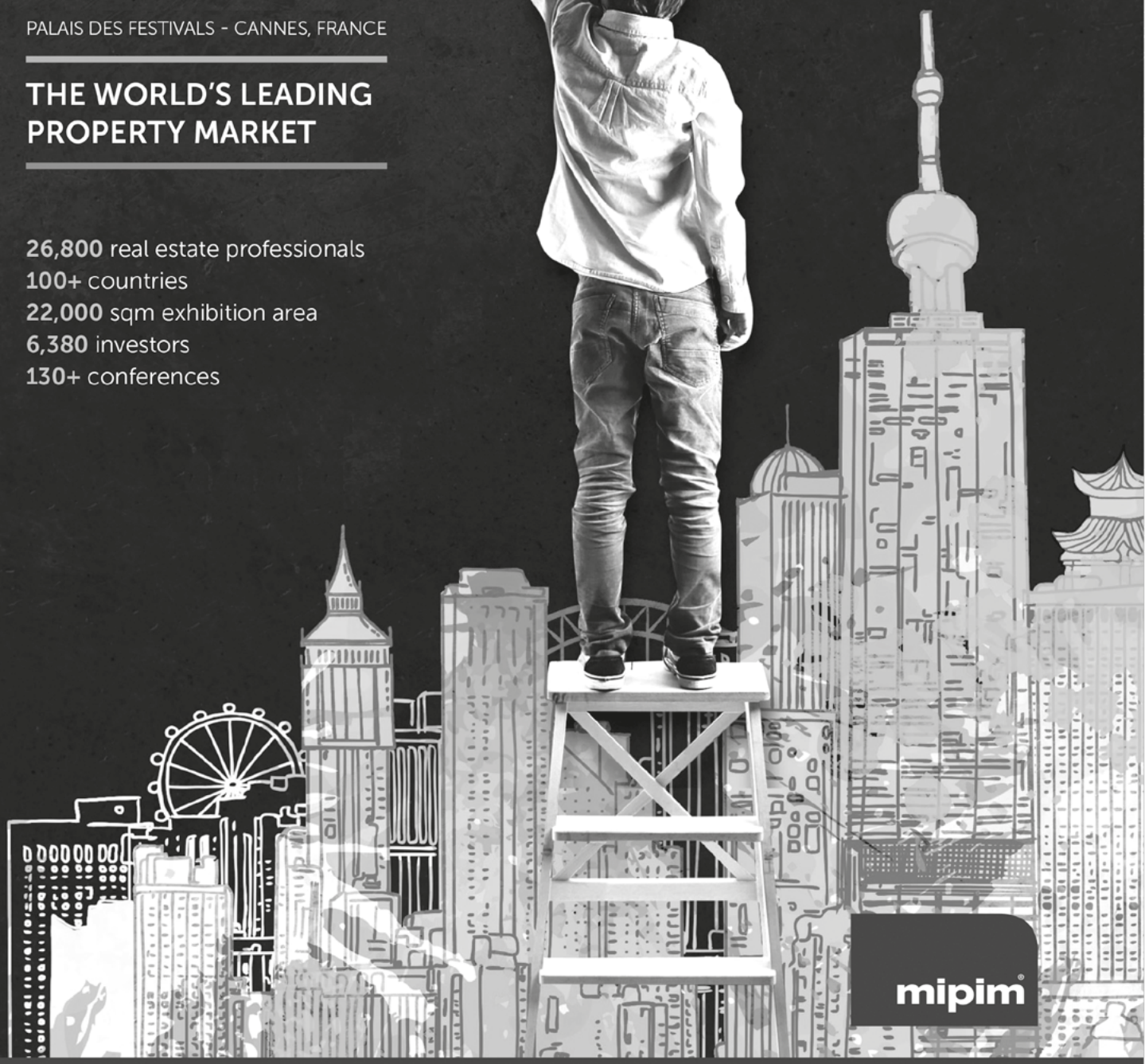

mipim

Reed MIDEM - MIPIM® is a registered trademark of Reed MIDEM - All rights reserved

REGISTER NOW ON **WWW.MIPIM.COM** OR CONTACT OUR SALES TEAM **MYLENE.BILLON@REEDMIDEM.COM**